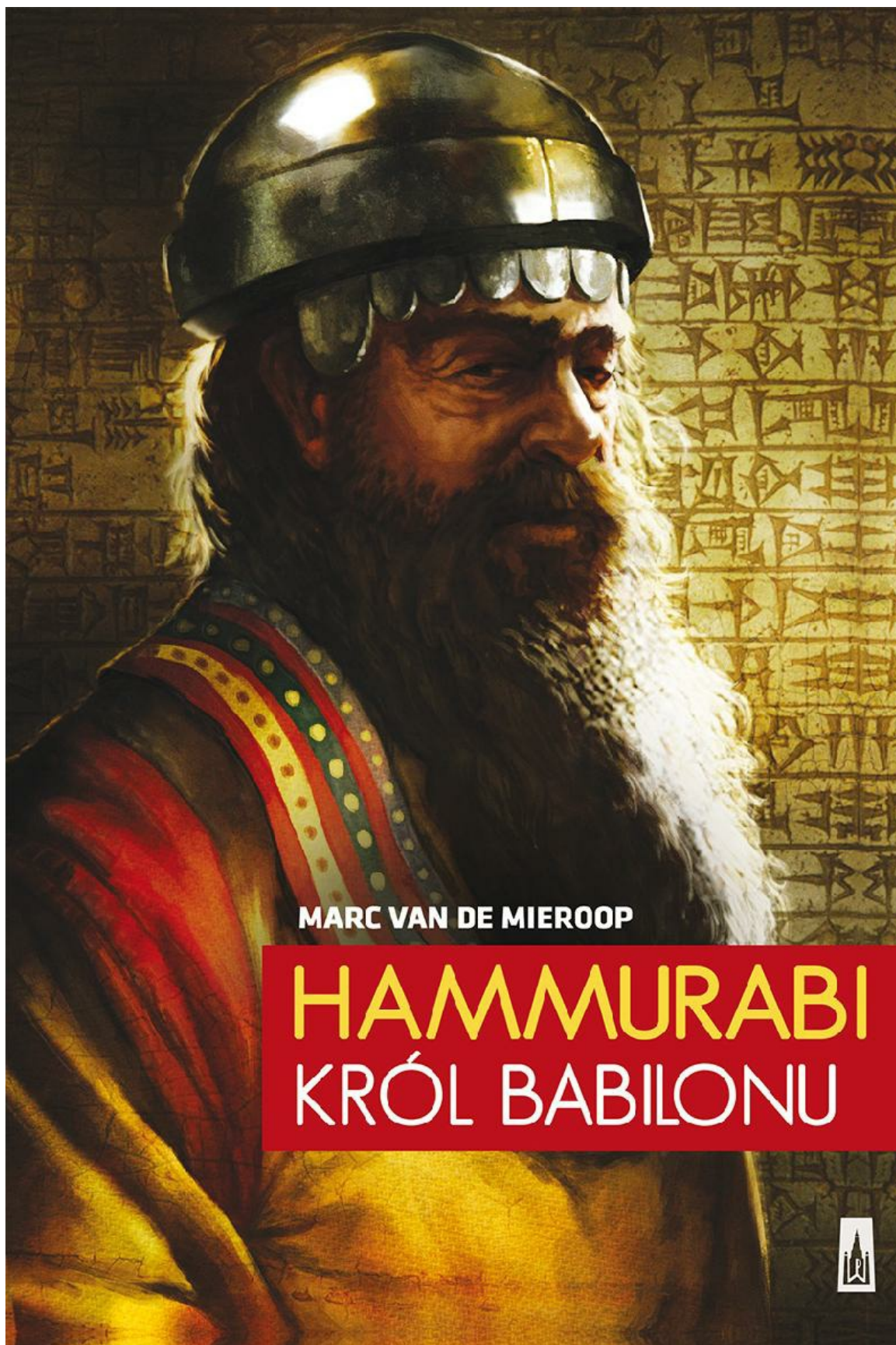


MARC VAN DE MIEROOP

HAMMURABI

KRÓL BABILONU





MARC VAN DE MIEROOP

HAMMURABI KRÓL BABILONU



MARC VAN DE MIEROOP

HAMMURABI

Król Babilonu



WYDAWNICTWO
POZNAŃSKIE

Tytuł oryginału: *King Hammurabi of Babylon: A Biography*

Copyright © Marc Van De Mieroop, 2005

Copyright © by Wydawnictwo Poznańskie sp. z o.o., 2016

Copyright © for the Polish translation by Wydawnictwo Poznańskie sp. z o.o., 2016

All Rights Reserved. Authorized translation from the English language edition published by John Wiley and Sons Limited. Responsibility for the accuracy of the translation rests solely with Wydawnictwo Poznańskie sp. z o.o. and is not the responsibility of John Wiley and Sons Limited. No part of this book may be reproduced in any form without the written permission of the original copyright holder, John Wiley and Sons Limited.

Redaktor prowadzący: Filip Karpow

Redakcja merytoryczna: Bogumił Twardowski

Redakcja: Alicja Laskowska

Korekta: Lidia Wrońska-Idziak

Projekt okładki: Dawid Czarczyński

Ilustracja na okładce: Mateusz Wilma

Opracowanie mapy: Mariusz Mamet

Konwersja: Grzegorz Kalisiak | *Pracownia Liternictwa i Grafiki*

Ilustracje pochodzą ze zbiorów Wydawnictwa Poznańskiego

ISBN 978-83-7976-436-5

Wydawnictwo Poznańskie sp. z o.o.
ul. Fredry 8, 61-701 Poznań
tel.: 61 853-99-10
fax: 61 853-80-75
redakcja@wydawnictwopoznanskie.com
www.wydawnictwopoznanskie.com

SPIS TREŚCI

WSTĘP

MAPA: KRÓLESTWO BABILONU ZA CZASÓW HAMMURABIEGO

KRÓTKO O CHRONOLOGII

WYKAZ SKRÓTÓW

ROZDZIAŁ 1. WCZESNE LATA

ROZDZIAŁ 2. KLĘSKA ELAMU

ROZDZIAŁ 3. ANEKCJA LARSY

ROZDZIAŁ 4. ZWYCIESTWO NAD ESZNUNNĄ

ROZDZIAŁ 5. DOMINACJA NA PÓŁNOCY

ROZDZIAŁ 6. ZDOBYCIE MARI

ROZDZIAŁ 7. ADMINISTRACJA NOWEGO PAŃSTWA

ROZDZIAŁ 8. HAMMURABI PRAWODAWCA

ROZDZIAŁ 9. CHARAKTER HAMMURABIEGO

ROZDZIAŁ 10. DZIEDZICTWO HAMMURABIEGO

ROZDZIAŁ 11. O TWORZENIU BIOGRAFII HAMMURABIEGO

SŁOWNICZEK

BIBLIOGRAFIA

PRZEWODNIK DO DALSZEJ LEKTURY

ANEKS: FRAGMENTY KODEKSU HAMMURABIEGO

FOTOGRAFIE

WSTĘP

Hammurabi jest jednym z niewielu imion wywodzących się ze starożytnej Mezopotamii, które rozpoznawane jest dzisiaj przez miliony ludzi, pomimo że człowiek, który je nosił, żył trzydzieści osiem wieków temu. Słynny kodeks praw, wykuty na ponaddwumetrowej kamiennej steli stojącej obecnie w Muzeum Luwru, zagwarantował mu sławę i ją zdefiniował. Król Hammurabi przeszedł do historii przede wszystkim jako prawodawca, a jego kodeks jest najbardziej znanym i najwymowniejszym świadectwem myśli prawnej ludów starożytnego Środkowego Wschodu. W około 300 prawach opisuje, co należy robić w przypadku kradzieży, morderstwa, błędu zawodowego i w wielu innych sytuacjach wziętych z życia codziennego ludzi, którymi rządził. Często prawa Hammurabiego uznaje się za najstarszy wyraz idei sprawiedliwości, aktualny po dzień dzisiejszy.

Hammurabi zasługuje na pamięć jako ten, który wyrył prawo w kamieniu, ale istnieją również inne aspekty jego osiągnięć: był władcą, wojownikiem, dyplomatą oraz zarządcą. Znamy je również ze świadectw pochodzących z jego czasów, zostały one zapisane jednak już nie na kamiennej steli, ale na licznych glinianych tabliczkach odnalezionych we współczesnym Iraku oraz wschodniej Syrii, i są mniej znane ogółowi. Ukazują nam one fascynującego człowieka o wielu obliczach, nie zawsze jednak tak dobrotliwego, jakim chciał być zapamiętany.

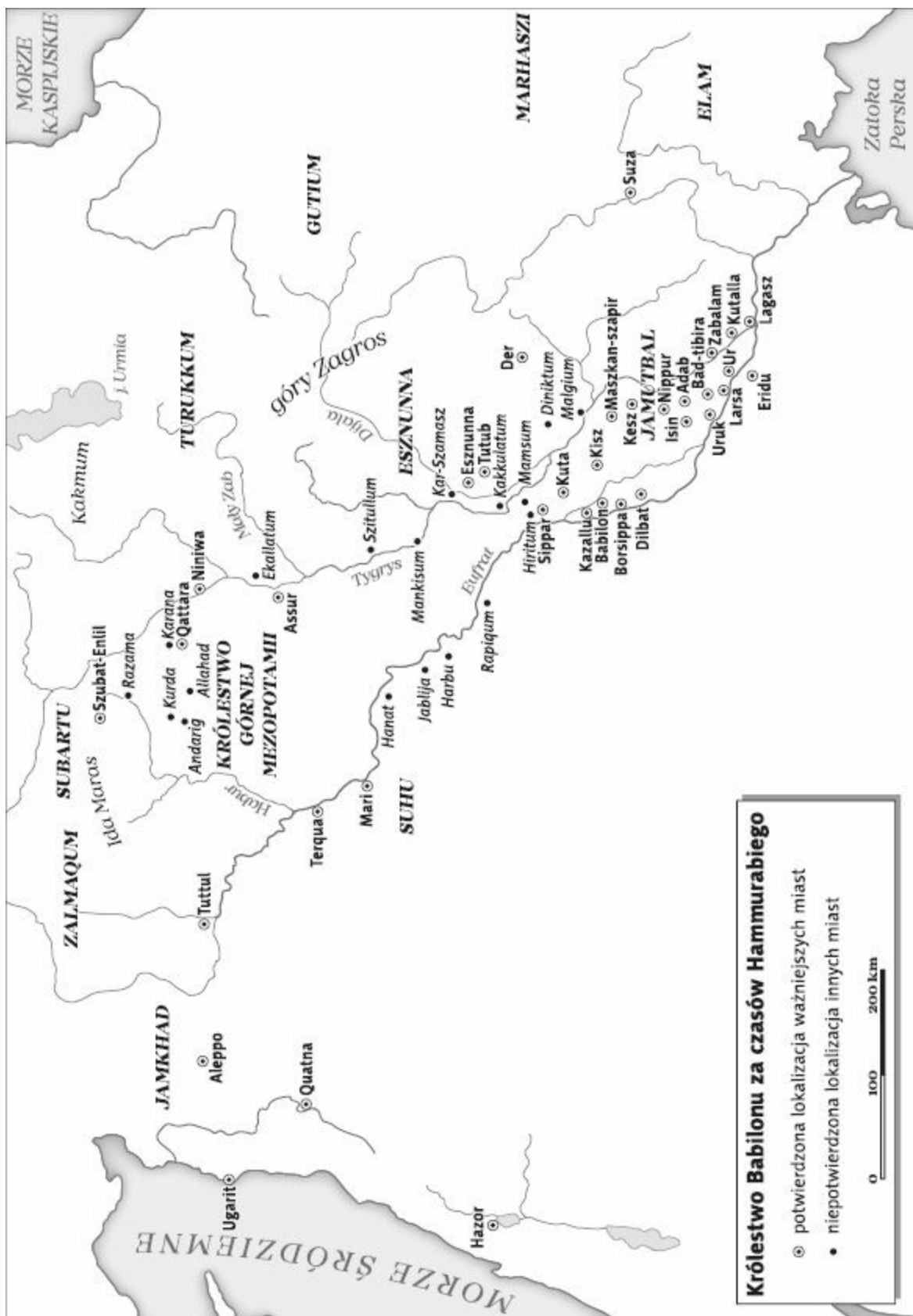
Centrum świata Hammurabiego stanowiła szeroko rozumiana Babilonia, położona w południowej części współczesnego Iraku, od Bagdadu do Zatoki Perskiej. Król utrzymywał także bezpośrednie kontakty z terenami bardziej odległymi – od południowo-zachodniego Iranu po północno-zachodnią Syrię. Znał też państwa i władców z odleglejszych stron. Na całym obszarze ówczesnego Środkowego Wschodu, od Iranu po wybrzeże Morza Śródziemnego oraz od Anatolii po Egipt, istniała sieć niewielkich państweczek rządzonych przez lokalne dynastie. Niektóre z nich były silniejsze od pozostałych i wykorzystywały tę przewagę do podbicia swoich sąsiadów, tworząc większe królestwa, ale zazwyczaj nie były one długotrwałe. Nawet Egipt, kraj, który od wieków był politycznie zjednoczony, w owym czasie był podzielony pomiędzy konkurujące ze sobą domy monarsze.

Na pewien czas Hammurabi zmienił polityczne oblicze swojego świata, tworząc w drodze podbojów państwo, które rozciągało się na przestrzeni około 400 kilometrów w górę rzek Tygrys i Eufrat, począwszy od Zatoki Perskiej. Pomimo że twór ten okazał się efemeryczny, był on częścią ogólnej ewolucji obejmującej cały Środkowy Wschód, która zmieniła tradycyjne miasta-państwa w system państw terytorialnych.

Hammurabiemu udało się to ostatecznie osiągnąć w ostatnich latach swojego długiego panowania, które trwało od roku 1792 do 1750 p.n.e. Był więc nie tylko człowiekiem szukającym pokoju, zaprowadzającym sprawiedliwość pośród swojego ludu, ale także człowiekiem wojny, który swoimi podbojami zainicjował

fundamentalne zmiany w historii starożytnego Środkowego Wschodu. Współcześnie możemy badać ten proces z różnych perspektyw, dzięki obfitej dokumentacji pochodzącej z tamtych czasów, obejmującej korespondencję dyplomatyczną zarówno samego Hammurabiego, jak i jego współczesnych. Materiał ten ukazuje go jako kluczową postać w historii świata, a prawdopodobnie także pierwszą, dla której możemy napisać szczegółową biografię.

Marc Van De Mieroop



Królestwo Babilonu za czasów Hammurabiego

- ⊙ potwierdzona lokalizacja ważniejszych miast
- niepotwierdzona lokalizacja innych miast

0 100 200 km

KRÓTKO O CHRONOLOGII

Daty początku i końca panowania Hammurabiego stosowane w tej książce to rok 1792 i 1750 p.n.e. Wyglądają one na pewniejsze, niż jest to w rzeczywistości. Chronologia wczesnej historii Mezopotamii i jej korelacja z naszą erą nie jest w pełni jasna, dlatego historycy posługują się różnymi systemami dla umiejscawiania panowania Hammurabiego, przesuwając je o około 70 lat wcześniej lub później. Chronologia zastosowana tutaj jest najczęściej spotykana w publikacjach.

Rok babiloński nie pokrywał się ze współczesnym, ale rozpoczynał się gdzieś na przełomie marca i kwietnia. Co więcej, opierał na kalendarzu księżycowym, co sprawiało, że był o około sześć dni krótszy od dzisiejszego roku. Większość lat babilońskich dzieliła się na dwanaście miesięcy, liczących po trzydzieści dni, ale niektóre miały trzynasty miesiąc – pozwalało to wyrównać różnicę w długości roku księżycowego i słonecznego. Kiedy historycy wyznaczają daty absolutne przed Chrystusem określonego roku w czasie panowania króla – na przykład pierwszym rokiem panowania Hammurabiego jest rok 1792 p.n.e. – wydają się sugerować, że ostatni miesiąc tego roku był odpowiednikiem naszego grudnia. W rzeczywistości jest jednak inaczej i data ta najprawdopodobniej odpowiadałaby marcowi 1791 roku przed Chrystusem. Aby jednak nie komplikować opisów, przyjmuję założenie, że stwierdzenie typu „pod koniec 1792 roku”

wprowadzam w znaczeniu końca roku babilońskiego.

WYKAZ SKRÓTÓW

Większość listów cytowanych w tej książce zostało opublikowanych w dwóch seriach wydawniczych, które zawierają edycje i tłumaczenia w językach francuskim, niemieckim lub angielskim. Odniesienia będą czynione do tych serii.

Listy z Mari są opublikowane przede wszystkim we francuskiej serii *Archives royales de Mari*, w skrócie ARM.

ARM I = Dossin, G. 1950. *Correspondance de Šamši-Addu et ses fils*. Paris: Imprimerie nationale.

ARM II = Jean, Ch.-F. 1950. *Lettres diverses*. Paris: Imprimerie nationale.

ARM IV = Dossin, G. 1951. *Correspondance de Šamši-Addu et ses fils (suite)*. Paris: Imprimerie nationale.

ARM V = Dossin, G. 1952. *Correspondance de Iasmah-Addu*. Paris: Imprimerie nationale.

ARM VI = Kupper, J. R. 1954. *Correspondance de Bahdi-Lim*. Paris: Imprimerie nationale.

ARM XIII = Dossin, G. et al. 1964. *Textes divers*. Paris: Librairie orientaliste Paul Geuthner.

ARM XIV = Birot, M. 1974. *Lettres de Yaqqim-Addu gouverneur de Sagarâtum*. Paris: Librairie orientaliste Paul Geuthner.

ARM XXV = Limet, H. 1986. *Textes administratifs relatifs aux métaux*.
Paris: Editions Recherche sur les Civilisations.

ARM XXVI/1 = Durand, J.-M. 1988. *Archives épistolaires de Mari I/1*.
Paris: Editions Recherche sur les Civilisations.

ARM XXVI/2 = Charpin, D. et al. 1988. *Archives épistolaires de Mari I/2*. Paris: Editions Recherche sur les Civilisations.

ARM XXVII = Birot, M. 1993. *Correspondance des gouverneurs de Qattunân*. Paris: Editions Recherche sur les Civilisations.

Listy babilońskie w większości cytowane są na podstawie serii *Altbabylonische Briefe in Umschrift und Übersetzung*, w skrócie AbB.

AbB 2 = Frankena, R. 1966. *Briefe aus dem British Museum*. Leiden: E.J. Brill.

AbB 4 = Kraus, F.R. 1968. *Briefe aus dem Archive des Šamaš-hāzir*.
Leiden: E.J. Brill.

AbB 9 = Stol, M. 1981. *Letters from Yale*. Leiden: E.J. Brill.

AbB 10 = Kraus, F.R. 1985. *Briefe aus kleineren westeuropäischen Sammlungen*. Leiden: E.J. Brill.

AbB 13 = Van Soldt, W.H. 1994. *Letters in the British Museum Part 2*.
Leiden: E.J. Brill.

Cytaty z kodeksu Hammurabiego cytowane są za współczesną jego edycją Rotha z 1997 roku (w języku polskim dostępne jest tłumaczenie Marka Stępnia, *Kodeks Hammurabiego*, wyd. Alfa, Warszawa 2000 – przyp. tł.). Stosowanym skrótem jest KH.

Dokument chroniony elektronicznym znakiem wodnym

Książka dla Wiesław Rozbicki

ROZDZIAŁ 1

WCZESNE LATA

Hammurabi został królem Babilonu w 1792 roku p.n.e. Musiał być wtedy stosunkowo młodym człowiekiem, jako że zasiadał na tronie kolejne czterdzieści trzy lata, ale czy był wtedy nastolatkiem, dwudziesto-, czy trzydziestolatkiem, nie wiemy. Zasadniczo ludzie żyli wówczas znacznie krócej niż dzisiaj, ale wiadomo również, że wielu z nich dożywało nawet wieku siedemdziesięciu lat i możliwe jest, że Hammurabi był jednym z nich. Imię jego matki pozostaje nieznane. Ojciec, Sin-muballit, był jego poprzednikiem na tronie i sprawował rządy przez dwadzieścia lat. Obaj należeli do dynastii niezależnych królów rządzących miastem Babilon i jego najbliższymi okolicami, która objęła władzę około roku 1900 i sprawowała ją aż do około roku 1600. Władcy ci znani są jako Pierwsza Dynastia z Babilonu, a Hammurabi był jej najwybitniejszym przedstawicielem.

Pod względem politycznym Babilon w tym czasie był jednym z wielu miast-państw – niewielkich terytoriów zarządzanych z miejskiego centrum – które pokrywały obszar Mezopotamii. Niektóre z nich miały bardzo starożytne korzenie, sięgające jeszcze czasów poprzedzających 3000 rok, podczas gdy inne były znacznie młodsze; sam Babilon istniał tylko około 400 lat w momencie, kiedy Hammurabi wstąpił na tron. W pierwszych wiekach drugiego tysiąclecia miasta-państwa rozsiane były od Zatoki Perskiej aż po góry

południowej Turcji, od zachodniej części dzisiejszego Iranu do wybrzeża Morza Śródziemnego. Większość z nich posiadała pałace jako rezydencje królów i ich dworzan, a wszystkie miały co najmniej jedną świątynię – dom bóstwa patronalnego miasta w centrum państwa. Wszystkie też posiadały armie, których wielkość zależała od liczby mieszkańców i bogactwa kraju. Jako że państwa te często blisko ze sobą sąsiadowały i potrzebowały pól uprawnych, aby wyżywić swoich mieszkańców, konflikty były częstym elementem ich relacji. Z naszego punktu widzenia, z perspektywy czterech tysięcy lat i opierając się na danych zawartych w starożytnych źródłach, może wydawać się, że państwa te pozostawały w stanie ciągłej wojny. Sporadycznie zdarzało się, że jedno miasto odnosiło sukces militarny pozwalający na podbój większego terytorium i czasowe nim władanie – kilka dziesięcioleci lub wiek – ale kiedy słabła władza centralna, w podporządkowanych miastach odbudowywały się niezależne lokalne dynastie.

Ówczesny ideał miasta-państwa przeżywał kryzys, ustępując powoli coraz bardziej powszechnej scentralizowanej władzy terytorialnej. Trzysta lat przed Hammurabim miasto Ur, położone na południowym krańcu Mezopotamii, zjednoczyło pod swoją władzą cały region od współczesnego Bagdadu do Zatoki Perskiej (obszar nazwany później Babilonią), wliczając w to również miasto Babilon. Po rozpadzie tej unii wiele lokalnych tronów zajęli ludzie, którzy nie pochodzili z miast, ale wywodzili się spośród nomadycznych pasterzy. Posługiwali się oni innym językiem niż mieszkańcy ośrodków

miejskich, amoryckim, a nie akadyjskim, mieli własne tradycje kulturalne oraz swoich bogów. Jednak w momencie przejmowania władzy najczęściej akceptowali starożytne zwyczaje miast, pismo w języku akadyjskim oraz obowiązki władców miasta w zakresie kultu i administracji. Uznali swoje podwójne pochodzenie: równocześnie byli miejskimi królami i plemiennymi szejkami. Angielskie (i polskie – przyp. tł.) tłumaczenia są anachroniczne, oparte na późniejszej terminologii z terenów Środkowego Wschodu, ale rozróżnienie jest mniej więcej takie samo.

Również Hammurabi miał amoryckich przodków. Widoczne jest to już w samym jego imieniu, które, jak wszystkie imiona starożytnej Mezopotamii, tworzyło krótką sentencję. W wielu imionach używano tylko jednego języka. Przykładem jest ojciec Hammurabiego, Sinmuballit, którego imię zostało zapisane w języku akadyjskim i oznacza „Bóg Sin jest dawcą życia”. W przypadku Hammurabiego mamy do czynienia z kombinacją amoryckiego słowa „rodzina” (*hammu*) z akadyjskim przymiotnikiem „wielka” (*rabi*). (Niektórzy historycy odczytują całość jako amoryckie ‘Ammurapi, co oznacza „krewny uzdrawia”). Podobnie jego tytułatura monarsza wywodzi się z obu korzeni: często stosuje zwyczajowy tytuł królewski „Król Babilonu”, odnoszący się do jego roli w mieście, ale czasami jest „ojcem” lub „królem kraju Amorytów”, co ma wyraźne nawiązania plemienne.

Rodzina Hammurabiego była daleka od wyjątkowości w tym czasie i łączyła wiele tradycji kulturowych charakterystycznych dla całego Środkowego Wschodu. W południowej Mezopotamii przeważało

starożytne babilońskie dziedzictwo: mieszanka Sumerów i Akadów z elementami amoryckimi. W północnej Mezopotamii funkcjonowały tradycje amoryckie i hurycckie. W południowo-zachodnim Iranie lokalna kultura elemicka ulegała silnym wpływom Babilonu, a także lokalne kultury zachodniej Syrii, amorycka i innych ludów, przyjęły praktyki babilońskie. Na całym Środkowym Wschodzie kultura pisma była babilońska. Ludzie umiejący pisać, niewielka grupka wśród całej populacji, posługiwali się tym językiem, używali pisma klinowego i glinianych tabliczek, które rozwinęły się w południowej Mezopotamii w późnym czwartym tysiącleciu. W mowie posługiwali się różnymi językami – akadyjskim, amoryckim, elemickim, hurycckim, sumeryjskim i prawdopodobnie jeszcze innymi – ale wszyscy oni, kiedy kontaktowali się ze sobą, pisali po babilońsku.

Kiedy Hammurabi zastąpił swojego ojca, królestwo Babilonu obejmowało terytorium około 60 na 160 kilometrów. Jego poprzednicy powiększyli je z niewielkiego obszaru otaczającego miasto Babilon, przyłączając kilka z sąsiednich miast-państw, takich jak Borsippa, Kisz i Sippar, które pozostały ważnymi ośrodkami w państwie. Kontrolowały one północne krańce Babilonii w miejscu, w którym rzeki Tygrys i Eufrat płynęły najbliżej siebie. W momencie objęcia władzy przez Hammurabiego jego królestwo było po prostu jednym z wielu, jakie istniały na Środkowym Wschodzie, i na pewno nie było najważniejsze. Sytuacja geopolityczna była bardzo złożona i przechodziła kilka drastycznych zmian w poprzednich dekadach. W tym samym czasie, kiedy Hammurabi został królem, władca Larsy,

Rim-Sin, zjednoczył południową i centralną Babilonię, od Zatoki Perskiej po południową granicę Babilonu. Udało mu się to uczynić dzięki podbojowi wszystkich swoich sąsiadów, czego kulminacją była aneksja Isin, które dominowało w centralnej Babilonii od czasu upadku Ur. W ten sposób Hammurabi stanął w obliczu groźnego przeciwnika na południu, Rim-Sina, który musiał pamiętać, że ojciec Hammurabiego, Sin-muballit, przyłączył się do koalicji z Isin i Uruk, skierowanej przeciwko niemu w 1810 roku, i z którym także później dochodziło do licznych zatargów.

Równie potężny był sąsiad Hammurabiego z północnego wschodu. Po drugiej stronie Tygrysu, wzdłuż rzeki Dijala, rozciągało się państwo Esznunny, którego królowie utrzymywali władzę od gór Zagros po równiny nadrzeczne i z sukcesami wyprawiali się na obszary znajdujące się dalej na północy. Wydawało się, że pozostawili Babilon w spokoju, ale wysuwali roszczenia do miast, które kontrolowały przeprawy przez Tygrys. Przykładem może być kilka miejsc, znajdujących się obecnie w sąsiedztwie współczesnego Bagdadu, które były w posiadaniu Esznunny.

Na wschód od Tygrysu, około 300 kilometrów na południe od Esznunny, znajdowało się potężne państwo Elam, którego zachodnia stolica, Suza, szczyciła się bogatą historią sięgającą jeszcze czwartego tysiąclecia. Elam był nieco odizolowany od ziem położonych pomiędzy Tygrysem i Eufratem, jako że jedyny szlak, jaki je łączył, biegł w kierunku północnym u podnóża Zagrosu i znajdował się na terytorium królestwa Esznunny. Elam był jednak silny i bogaty, wszyscy więc

otaczali go szacunkiem i obawiali się go. Jego władca mógł interweniować w lokalne sprawy babilońskie, narzucając swoją wolę i rozstrzygając spory. We wczesnych latach panowania Hammurabiego władca Elamu wydawał się niezainteresowany bezpośrednią aneksją ziem należących do Mezopotamii i pozostawał w pewnym oddaleniu.

Regionalnym mocarstwem tego czasu, aktywnie zaangażowanym w sprawy Mezopotamii, było królestwo Górnej Mezopotamii, położone daleko na północ od Babilonu. Zostało ono utworzone przez króla o imieniu Szamszi-Adad, którego osobista historia była mocno powiązana z losami jego państwa. Pochodzenie Szamszi-Adada i wczesne lata jego panowania pozostają niejasne. Podobnie jak Hammurabi wywodził się spośród Amorytów, którzy przejęli władzę w centrum miejskim, chociaż ciągle nie wiemy dokładnie, gdzie tego dokonali. Ojciec Szamszi-Adada był już królem miejskim, władającym w nieznanym ośrodku, położonym być może gdzieś między Babilonem i Esznuną. Wiemy, że organizował wyprawy wojenne przeciwko swoim sąsiadom. Kiedy Szamszi-Adad zajął miejsce ojca w nieznanym nam momencie w późnym dziewiętnastym wieku, wykorzystał czasowe osłabienie Esznuny, aby zająć dużą część północnej Mezopotamii. Chronologia tych wydarzeń nie jest jasna, chociaż niektórych szczegółów możemy być pewni. W 1811 roku p.n.e. Szamszi-Adad zajął Ekallatum, miasto nad Tygrysem. Trzy lata później podbił pobliskie Assur, jedno z najstarszych miast w północnej Mezopotamii, które miało centralne znaczenie w dalekodystansowym

handlu pomiędzy Babilonią, Iranem i Anatolią. W roku 1808 Szamszi-Adad zajął tron Assur i, aby zalegalizować władzę, umieścił swoje imię oraz swoich przodków na oficjalnym lokalnym wykazie królów. Późniejsze wersje tego dokumentu stwierdzają, że władał on przez kolejne trzydzieści trzy lata.

Po zachodniej stronie doliny Tygrysu znajdują się rozległe i żyzne równiny północnego Iraku i Syrii, ale biegną także szlaki do Anatolii i Morza Śródziemnego. Ekspansja w tym kierunku przynosiła więc olbrzymie korzyści ekonomiczne. Chociaż szczegóły nie są jasne, wydaje się, że Szamszi-Adad stopniowo zajmował istniejące tam niewielkie królestwa, niektóre bezpośrednio wcielając do swego państwa, podczas gdy w innych pozostawiał miejscowych władców jako swoich wasali. Jego najsilniejszym przeciwnikiem na zachodzie było królestwo Mari, rządzone przez Jahdun-Lima, które kontrolowało dolinę środkowego Eufratu i południowy Habur. Władcy ci toczyli walki o obszar położony na północ od Mari i początkowo zwycięsko wyszedł z nich Jahdun-Lim. Jednak jego własny syn, Sumu-Jaman, zamordował go około roku 1794 i objął tron królestwa Mari. Nie cieszył się jednak zbyt długo władzą – trzy lata później, w 1791 roku, Szamszi-Adad zdobył miasto i wcielił je do swojego państwa.

Królestwo, które stworzył Szamszi-Adad i które nazwaliśmy Królestwem Górnej Mezopotamii, było obszarowo czymś niezwykłym jak na owe czasy. Rozciągało się na ponad 400 kilometrów od Tygrysu do Eufratu w północnej Mezopotamii i na podobny dystans od granicy Babilonii do gór Turcji. Były to tereny o niewielkim zaludnieniu w

porównaniu z południową Mezopotamią, a duża ich część była zbyt jałowa, aby służyć stałemu osadnictwu. Pomimo tak wielkiego obszaru swojego państwa, Szamszi-Adad nie spoczął na laurach. Kontynuował wyprawy wojenne na sąsiednie terytoria, czasami ze swoimi sprzymierzeńcami, czasami przeciwko nim. Rozległość jego państwa zmusiła go do stworzenia struktury organizacyjnej, która opierała się przede wszystkim na jego synach. Szamszi-Adad ustanowił siebie władcą zwierzchnim w północnej części swojego państwa, odbudowując istniejące miasto Szehna, któremu zmienił nazwę na Szubat-Enlil. Jego starszy syn, Iszme-Dagan, który przeżył długo swojego ojca i później często kontaktował się z Hammurabim, został królem Ekallatum i zajmował się sprawami wschodniej części państwa. Młodszy syn, Jasmah-Addu, został władcą Mari i odpowiadał za sprawy zachodnie. Ojciec szczegółowo nadzorował działania synów, przesyłając im wiadomości i instrukcje w listach, których wiele zostało odnalezionych w Mari. Bracia także pozostawali w stałym kontakcie między sobą, gdzie wyraźnie dominował starszy, wydając polecenia młodszemu. Jasmah-Addu był uważany przez ojca za mało rozgarniętego. Stale otrzymywał upomnienia podobne do tego:

*Czy nie masz brody na swoich policzkach? Kiedy zamierzasz przejść obowiązki twojego domu? Czy nie widzisz, że twój brat prowadzi potężne armie? Dlatego ty także przejmij pieczę nad twoim pałacem, twoim domem!*¹

Jak widać, Szamszi-Adad nie był zbyt wyrozumiałym ojcem.

Potęga władcy Górnej Mezopotamii pozwalała mu narzucać swoją wolę sąsiadom, w tym również Hammurabiemu, który objął tron około czterech lat po tym, jak Szamszi-Adad skonsolidował swoje wielkie państwo. Obaj królowie utrzymywali kontakty dyplomatyczne i współdziałali w niektórych sprawach. Przykładem może być układ, jaki zawarli odnośnie do granicznego miasta Rapiqum nad Eufratem, w którym stacjonowały obok siebie garnizony obu państw. Współdziałanie mogło wynikać z tego, że Szamszi-Adad chciał zawrzeć przymierze pozwalające mu na kontynuowanie wojen. Ciągłe szukanie sprzymierzeńców, które będzie również charakterystycznym elementem późniejszych dyplomatycznych działań Hammurabiego, było czymś zwyczajnym dla tego okresu. Iszme-Dagan donosił swemu bratu Jasmah-Addu:

Władca Esznunny zgromadził wszystkie swoje wojska, w tym poddanych pałacu i wolnych ludzi. Stacjonuje w Upi, skąd wysyła liczne listy do władcy Babilonu, zapraszając go, aby przyłączył swoje siły i zajął miasto Mankisum. Babilończyk nie zgadza się².

Miasto Mankisum kontrolowało miejsce, gdzie rzekę Tygrys można było przekroczyć nieco na północ od Esznunny i w tym czasie znajdowało się w rękach Szamszi-Adada. Zajęcie tego strategicznego punktu byłoby wielkim zwycięstwem dla Esznunny, ale jej władca

potrzebował do tego pomocy. Jednak Hammurabi mądrze trzymał się z daleka od tego konfliktu.

Szamszi-Adad pragnął współpracy z Hammurabim i w tym celu obdarzał go niewielkimi przywilejami. W liście do Jasmah-Addu pisał, że posiada tabliczki skopiowane dla Hammurabiego i pragnie, aby jego syn przekazał je zarządcy okręgu graniczącego z Babilonem, tak aby mogły zostać dostarczone adresatowi. Repatriował również poddanych Babilonu, którzy uciekli do jego kraju³. W zamian za to Szamszi-Adad prosił Hammurabiego o pomoc w rozwiązaniu niektórych swoich problemów. Jeden z nich dotyczył sytuacji, kiedy delegacja z wyspy Dilmun, dzisiejszy Bahrajn, została zaatakowana i nie mogła przybyć do Mari. Jasmah-Addu napisał w tej sprawie do samego Hammurabiego oraz do przyjaznego mu urzędnika w Babilonie, nalegając na obu, aby przydzielili ochronę tym ludziom. List do urzędnika stwierdza:

Wysyłam tobie Zakiriję i Imguruma. Muszą oni mieć gwarancję, że misja ta dotrze do ciebie w Babilonie. Mam nadzieję, że Hammurabi nie będzie nimi zaniepokojony, jak było to poprzednim razem. Myślałem w ten sposób: „Mogą oni wyruszyć do Babilonu, zamiast przybyć tu i zostać schwytani przez wroga, a Hammurabi uczyni to, co jest właściwe, i nakaże, aby byli chronieni, i problemy te zostaną rozwiązane”⁴.

W tym samym czasie Jasmah-Addu pisze nieco mniej grzeczny list

do samego Hammurabiego:

Wysyłam ci Zakiriję i Imguruma. Oni muszą mieć gwarancję, że misja ta dotrze do ciebie w Babilonie. Misja ta zostanie z tobą do czasu, kiedy twój brat [t.j. Iszme-Dagan] napisze do ciebie, że mogą wyruszyć⁵.

Wydaje się, że rodzina panująca w Górnej Mezopotamii postrzegała Hammurabiego jako użytecznego sprzymierzeńca, ale nie jako władcę równego im statusem.

Fakt, że nie zawsze sprawy rozwijały się po myśli króla Górnej Mezopotamii, widać jasno z innych listów. Niektóre miasta przeszły z rąk Szamszi-Adada na stronę Esznunny i czasami trudno było szukać na nich pomsty. Jeden z listów Iszme-Dagana do jego brata wskazuje, że wojska nie zawsze mogły poruszać się wystarczająco szybko i wroga należało wprowadzać w błąd, aby uniknąć akcji zbrojnej:

Kiedy przybyłem do Ekallatum, usłyszałem, że miasto Habru zbuntowało się i przeszło do Esznunny. Zdecydowałem wysłać armię, ale nie było łodzi, aby przekroczyć rzekę w Jablija. Jak tylko otrzymasz tę tabliczkę, wyślij do Jablija 20 łodzi o pojemności 100 żołnierzy każda. Jeżeli wyślesz puste łodzie, sprawa nie pozostanie w ukryciu i szpiedzy ostrzegą naszych wrogów. Dlatego załaduj na nie 1000 ładunków zboża, 100

ładunków mąki i 10 piwa, dzieląc po 50 ładunków zboża na każdą łódź i wyślij je w dół rzeki. Kiedy wydasz rozkazy, nie wspominaj o liczbie żołnierzy. Kiedy wydasz rozkazy, powiedz: „Wysyłamy konwój z racjami zboża dla mieszkańców Jablija, mąki i mieszanego piwa dla cytadeli w Jablija”⁶.

Szamszi-Adad swoje ostatnie lata najprawdopodobniej poświęcił ciągłym wyprawom przeciwko ludom z gór Zagros, którzy infiltrowali jego państwo od wschodu, oraz przeciwko swoim sąsiadom z zachodu (Jamkhad) i południa (Esznunna). Opisywał siebie jako zwycięskiego zdobywcę, chociaż wydaje się, że realia mogły być nieco mniej chwalebne. Prawdopodobnie z późnego okresu jego panowania pochodzi relief, na którym ukazał siebie w walce, stojącego nad powalonym wrogiem. Na odwrocie wychwala zwycięstwa militarne na terenach położonych na wschód od Tygrysu:

Dwudziestego dnia miesiąca Addar przekroczyłem rzekę Zab i najechałem kraj Qabra. Ściąłem zboże tego kraju i zdobyłem wszystkie umocnione miasta kraju Arbela w miesiącu Magranum⁷.

Słownictwo zastosowane w inskrypcji sugeruje, że działania te były niczym więcej tylko zbrojnymi rajdami. Z innej inskrypcji, pozostawionej przez króla Esznunny, wiemy też, że w tych wyprawach Szamszi-Adad korzystał ze wsparcia z zewnątrz. Kiedy Szamszi-Adad

zmarł w roku 1776 p.n.e. (siedemnasty rok panowania Hammurabiego), jego królestwo szybko uległo rozpadowi. Mieszkańcy Mari usunęli z tronu Jasmah-Addu, a Iszme-Dagan utrzymał się tylko w Assur i Ekallatum. Na krótką chwilę na Środkowy Wschód powróciło rozbitcie władzy. Niedługo później nowy władca Mari, Zimri-Lim, zawiadamiał:

Nie ma króla, który byłby potężny sam z siebie. Dziesięciu lub piętnastu królów podąży za Hammurabim z Babilonu, Rim-Sinem z Larsy, Ibal-pi-Elem z Esznunny i Amut-pi-Elem z Qatny, a dwudziestu królów podąży za Jarim-Limem z Jamkhadu⁸.

Obecność Szamszi-Adada na północnej granicy prawdopodobnie powstrzymywała Hammurabiego przed zbyt dużą aktywnością militarną we wczesnych latach jego panowania. Istnieje co prawda kilka wzmianek o wyprawach we wszystkich możliwych kierunkach, ale ich rezultaty były z pewnością tylko czasowe. Zamiast tego, przez pierwszych dwadzieścia osiem lat panowania, Hammurabi najwyraźniej skupił się na wewnętrznym rozwoju swojego państwa. Jego działania znamy wyłącznie z jego własnych wzmianek, a zwłaszcza z imion rocznych. Dostarczają one jednak informacji cząstkowych i bardzo jednostronnych, ukazując tylko to, co stawiało króla w pozytywnym świetle. Opisują one postępowanie dobrego króla Babilonii dbającego o swój lud i kraj.

Elementem tej roli na początku panowania było „zaprowadzenie

sprawiedliwości w kraju”. Wzmianka ta nie odnosi się do słynnego kodeksu praw, który datuje się na koniec jego rządów, ale do kasacji niespłaconych długów, co było zwyczajową praktyką w tym okresie historii babilońskiej. Tego typu procedury lepiej znamy z działań następców Hammurabiego. Pozwalają nam one zrekonstruować to, jak taka kasacja długów przebiegała.

Zadłużenie było bardzo powszechnym problemem w społeczeństwie babilońskim. Osoby, które miały problemy finansowe spowodowane obciążeniami podatkowymi lub nadmiernymi wydatkami, musiały pożyczać niewielkie ilości srebra, zazwyczaj od bankierów zamieszkujących w miastach. Pomimo że sprawy oprocentowania uregulowane były prawnie na dwadzieścia procent w przypadku kredytu w srebrze i na trzydzieści trzy i jedną trzecią procenta w przypadku zboża, spłata kredytu była trudna, co wynikało z faktu, że pełną kwotę należało spłacić nawet w przypadku pożyczki krótkoterminowej, na przykład kilkutygodniowej. Dłużnicy nie byli ludźmi bogatymi, ale żyli zazwyczaj na krawędzi bankructwa i łatwo popadali w spiralę narastającego zadłużenia. Zmuszeni byli do zastawiania kredytodawcy jako gwarancji spłaty długu swoich pól, domów lub nawet samych siebie i swoich dzieci, lub też pracowali w jego służbie do momentu rozliczenia się z należności. Wierzyciel miał prawo korzystać z majątku dłużnika, skonfiskować jego dochody i pobierać opłaty za użytkowanie zadłużonej posiadłości, tak więc dłużnik tym bardziej miał małe szanse na spłatę pożyczki.

Królowie babilońscy z końca trzeciego i początków drugiego

tysiąclecia próbowali zmienić tę sytuację. Ideologia władzy z tego okresu wymagała od nich, aby wyzwolili swoich poddanych z podobnych problemów. Od czasu do czasu anulowali niespłacone długi i uwalniali ludzi ze służby wynikającej z odpracowywania należności. Jeden z następców Hammurabiego, Ammisaduqa (władał w latach 1648–1628), pozostawił najdłuższą i najlepiej zachowaną deklarację takiego aktu królewskiego. Jednym z jej elementów było:

Jeżeli zobowiązanie spowodowało wystąpienie przeciwko obywatelowi [...] i umieścił on siebie, swoją żonę lub dzieci w służbie dłużniczej za srebro albo jako zastaw, taki będzie wyzwolony, jako że król zaprowadził sprawiedliwość w kraju; jego wolność jest tego skutkiem⁹.

Tego typu edykty miały na celu złagodzenie presji wywieranej na zwykłych członków społeczności, takich, których potrzeba zmusiła do zaciągnięcia długu. Nie obejmowały natomiast osób, które zadłużyły się w celu finansowania działalności handlowej. Mówi to wyraźnie tekst edyktu Ammisaduqi:

Co do Akadyczyka lub Amoryty, który otrzymał jęczmień, srebro lub inne dobro, tak w celu podróży handlowej, jak i jako udział w przedsięwzięciu przynoszącym dochód, to jego dokument nie zostaje unieważniony, ale musi spłacać według umowy z podpisem jego zgody¹⁰.

W wymiarze praktycznym kasacje tego typu nie były zazwyczaj czymś katastrofalnym dla bankierów. Większość anulowanych zobowiązań miała posłużyć na pokrycie podatków i opłat na rzecz pałacu. Kredytodawcy, którzy byli pośrednikami pomiędzy ogółem ludności a pałacem, nie musieli ponosić tego typu obciążeń. Edykty te przypominały amnestie podatkowe, w których największe straty ponosił pałac. Korzyścią, jaką dawały królowi, był fakt, że dzięki temu mieszkańcy państwa ponosili bezpośrednie zobowiązania wobec władzy, a nie prywatnych finansistów. W wymiarze ideologicznym edykty te ukazywały króla jako gwaranta wolności, potwierdzały jego wielkoduszność i troskę o swój lud. Anulowanie długów następowało w czasie inauguracji jego panowania, gdyż oznaczało to nowy początek, oczyszczenie, pod którym mógł podpisać się nowy władca. Jeżeli po jakimś czasie sytuacja zadłużenia ponownie wymykała się spod kontroli, mogły być wprowadzone bez uprzedzenia kolejne kasacje, które prawdopodobnie wielokrotnie inspirowane były sytuacją polityczną w danym momencie.

Tak więc Hammurabi rozpoczął swoje panowanie od uwolnienia ludności od obciążeń dłużniczych. Wiadomo, że później przeprowadzał takie kasacje jeszcze co najmniej dwukrotnie, raz na krótko przed trzynastym rokiem panowania, kiedy rządził jeszcze tylko w Babilonie, drugi raz w roku trzydziestym pierwszym. Ta ostatnia była zaprowadzona wyłącznie w nowo podbitej południowej Babilonii i była formą inauguracji panowania nad tym terytorium. W działaniach tych nie ukazywał mniejszej lub większej łaskawości niż inni współcześni

mu władcy, ale chodziło raczej o potwierdzenie ideałów monarszych funkcjonujących w ówczesnym świecie.

Pod innymi względami Hammurabi także starał się spełniać obowiązki dobrego władcy. Król między innymi przejął opiekę nad bogami. Każde miasto posiadało bóstwo patronalne zamieszkujące świątynię, które było traktowane w sposób przypominający podejście do wybitnego człowieka. W pomniejszych miastach bóstwo otoczone było tylko przez jego boską małżonkę i dzieci, z których każde posiadało własną świątynię lub kaplicę; w większych ośrodkach, takich jak Babilon, czczono licznych bogów i funkcjonowało wiele świątyń. Kult wymagał nadzwyczajnych nakładów, z wielkimi świątyniami, bogatym wyposażeniem i znaczącą ilością codziennych ofiar. Środków na to dostarczali zwykli mieszkańcy miasta, ale to król był głównym sponsorem bogów. Tylko on mógł przekazywać tak kosztowne dary, jak posągi z brązu czy też rzeźbione trony. Hammurabi nie zawiódł w tej materii. W najbardziej rozbudowanym imieniu rocznym przypisuje sobie, że uczynił tron „wykończony złotem, srebrem, kamieniami półszlachetnymi i lapis lazuli, błyszczący jak światło, dla Inanny z Babilonu” (rok czternasty). Inne imiona roczne oraz inskrypcje pozostawione w świątyniach, które zbudował lub odremontował, upamiętniają wiele podobnych wydarzeń. Najczęściej koncentrował się na kulcie w samym Babilonie, chociaż brał pod uwagę także inne miasta, również te, które znajdowały się na terenach świeżo podbitych. Na przykład, po zajęciu terenu na południu państwa Larsa, zbudował świątynię bogini Inannie w

mieście Zabalam. Pozostawiona tam inskrypcja ogłasza:

Po tym, jak bogini Inanna objawiła mu dobrą wróżbę, aby zarządzał krajem Sumeru i Akadu, i włożyła cugle w jego ręce, Hammurabi wybudował świątynię Ezikalama, jej umiłowany dom, za to pokochała go Inanna z Zabalam, miasta, którego jest panią¹¹.

We wstępie do swojego kodeksu praw, spisane go po trzydziestym ósmym roku panowania, Hammurabi podkreślił ten aspekt swoich działań. Po tym, jak zajął olbrzymie terytoria, aby zadeklarować posiadaną nad nimi władzę, stwierdza, że był opiekunem kultu w licznych miastach całego kraju. Nazywa siebie na przykład „tym, który słucha boga Szamasza, walecznego, który wzmocnił fundamenty miasta Sippar, który przyozdobił zielenią świątynię bogini Aji i wywyższył świątynię Ebabbar, która jest jak dom w niebiosach”¹². Wykaz odnowionych świątyń wędrował od miasta do miasta w królestwie Babilonu, w podbitym królestwie Larsa i przez inne regiony. Dobry król troszczył się o bogów i ich świątynie.

Również ludzie znajdujący się pod jego panowaniem odnosili różne korzyści. Jako dobry władca Hammurabi starał się, aby uczynić dla nich jak najwięcej, czego przykładem może być tworzenie kanałów nawadniających, o takich nazwach jak „Hammurabi obfitości”. Jako że pola w dolnej Mezopotamii mogły być uprawiane tylko poprzez ich nawadnianie, wykopanie kanału było oczywistym błogosławieństwem

dla wszystkich. Wzmianki o tego typu działaniach są bardzo liczne w tym czasie i Hammurabi nie zawiódł w tej materii. Dlatego też, kiedy w późnym okresie swego życia, we wstępie do swojego kodeksu praw, chełpi się swoimi dokonaniem, zalicza do nich również między innymi fakt, że był tym, który „rozszerzył” ziemie uprawne miasta Dilbat, i tym, który wypełnił spichlerze dla potężnego boga Urasza”¹³.

Ostatnim aspektem jego dobrych rządów było zabezpieczenie poddanych przed niebezpieczeństwem. Był jak dobry pasterz, który troszczy się o swoje stada. Tych, których wygnała wojna, osiedlał w pokoju; tych, którzy mieszkali w miastach, zabezpieczał poprzez wzmocnienie ich murów obronnych. W położonym na północy mieście Sippar zachowały się liczne kopie inskrypcji gloryfikującej podobne dokonania. Tekst zawiera takie stwierdzenia, jak na przykład:

Podniosłem ziemią fundamenty murów miasta Sippar, tak że są jak wysoka góra. Tak potężny mur wybudowałem. Od odległej przeszłości żaden król spośród królów nie uczynił takiego muru dla mojego pana, boga Szamasza. Nazwałem ten mur „Z-rozkazu-boga-Szamasza, oby-Hammurabi-nie-miał-rywala”¹⁴.

Ochrona ludzi i kraju gwarantowana była oczywiście jeszcze przez armię, na której czele stał władca jako wielki wojownik. I właśnie tego typu działania angażowały całkowicie Hammurabiego przez cztery lata, od dwudziestego dziewiątego do trzydziestego drugiego roku panowania. W okresie tym całkowicie zmienił polityczny obraz

Środkowego Wschodu.

¹ ARM 1 nr 108 = Durand 1997 nr 34.

² ARM IV nr 26 = Durand 1998 nr 534.

³ Durand 1997 nr 318 oraz Durand 2000 nr 1027.

⁴ Van Koppen 1997, 420 linie 2'-14'.

⁵ ARM V nr 14 = Durand 2000 nr 916.

⁶ ARM IV nr 81 = Durand 1998 nr 539.

⁷ Grayson 1987, 63-5. Imię króla nie zachowało się, ale mocne są argumenty wskazujące Szamszi-Adada jako zleceniodawcę inskrypcji.

⁸ Dossin 1938, 117-18.

⁹ Finkelstein 1969, 528 § 20.

¹⁰ Finkelstein 1969, 527 § 8.

¹¹ Frayne 1990, 354.

¹² CH ii 23-31 = Roth 1997, 77.

¹³ CH iii 18-23 = Roth 1997, 78.

¹⁴ Frayne 1990, 335.

ROZDZIAŁ 2 KLĘSKA ELAMU

Na wschód od Babilonu, po przeciwnej stronie Tygrysu, za rozległymi bagniskami ciągnącymi się wzdłuż jego biegu, położony był starożytny kraj Elam. Obejmował on olbrzymie terytorium: obszar od Tygrysu aż do wyżyn współczesnego Farsu, ciągnąc się około 700 kilometrów na południowy wschód. Zachodnia część Elamu, zarządzana ze starożytnego miasta Suza, była niziną nawadnianą przez wiele rzek i posiadała środowisko przypominające babilońskie; wschodnią część, zarządzaną z miasta Anszan, stanowiły tereny góryste należące do Zagrosu, ze strzelistymi szczytami i wąskimi dolinami. Dualizm ten wpływał na polityczną strukturę kraju w sposób nie do końca dla nas dzisiaj zrozumiały. Istniał najwyższy władca Elamu, który nosił starożytny, zapożyczony z Babilonii tytuł *sukkalmah*. Obok niego bardzo ważną osobą był zarządca Suzy, odpowiedzialny za zachodnią część kraju, noszący mniej znaczący tytuł *sukkal*. Posiadał on ponadto duży zakres niezależności, także w zakresie polityki międzynarodowej, w ramach której mógł nawet reprezentować całe królestwo. W czasach Hammurabiego najwyższym władcą Elamu był Siwe-palar-huppak¹⁵, natomiast *sukkalem* Suzy był niejaki Kudu-zulusz. Obaj byli bardzo aktywni w sprawach dotyczących Babilonii.

Z powodu swojej górzystości oraz lokalizacji pomiędzy Babilonią a obszarami znajdującymi się dalej na wschód, Elam był źródłem bardzo pożądanego surowców, które nie występowały na terenie

Mezopotamii. Kontrolował również jeden z niewielu szlaków handlowych, którym importowano cynę, kluczowy surowiec w produkcji narzędzi i broni z brązu, oraz lapis lazuli, ciemnobłękitny kosztowny kamień, wykorzystywany w produkcji biżuterii. Oba surowce wydobywane były w górach położonych na wschodzie – w Iranie i Afganistanie. Inne materiały, takie jak twarde kamień i drewno, wykorzystywane między innymi do budowy świątyń i pałaców oraz do wykonywania posągów, były również sprowadzane do Babilonu z Elamu. Krótko mówiąc, Elam był o wiele bogatszym państwem niż którekolwiek z babilońskich księstw.

Od czasów najwcześniejszych, jakieś 1200 lat przed panowaniem Hammurabiego, Elam pozostawał w bliskich kontaktach z Babilonią, znajdując się jednocześnie poza systemem państw, które istniały na tym terenie. Czasami kontakty te były bardzo intensywne, co często wynikało z inicjatywy Babilończyków. Przykładowo, w dwudziestym pierwszym wieku królestwo Ur podbiło Elam i zarządzało nim poprzez swoich gubernatorów. Z powodu swojej wielkości i bogactwa Elam mógł wystawiać w polu liczne armie i regularnie organizował wyprawy na niziny Mezopotamii, co skutkowało zmianami politycznymi także na jej terenie. Ilustracją tego może być wyprawa z około 2000 roku, która zniszczyła dynastię panującą w Ur, która jeszcze kilka dziesięcioleci wcześniej rządziła przecież Elamem. Wydaje się, że państwo to wolało, mimo wszystko, utrzymać pewien dystans względem Mezopotamii. Czasami oferowało wsparcie mezopotamskim władcom, ale nie próbowało okupować większych terytoriów. Na

przykład w roku 1781 wysłało swoje wojska do Szamszi-Adada, aby wspomóc go w wyprawie przeciwko ludom zamieszkującym góry Zagros, ale zaraz później je wycofało. Pomimo że Elam nie zajmował terenów na obszarze Mezopotamii, wydaje się, że tamtejsi władcy uznawali *sukalmaha* za bardzo ważną postać, której władza przewyższała ich własną. W razie sporów starali się szukać jego poparcia, aby wzmocnić swoje stanowisko.

Sytuacja ta uległa dramatycznej zmianie w roku 1767, kiedy Elam zdecydował się na ryzykowny krok polityczny, podbijając i okupując niektóre z państw mezopotamskich, co ostatecznie doprowadziło do klęski zadanej mu przez Hammurabiego zaledwie dwa lata później. Wraz ze śmiercią Szamszi-Adada i rozpadem jego państwa Górnej Mezopotamii, Esznunna, położona na obszarze rzeki Dijali, stała się najsilniejszą potęgą Mezopotamii. Władca Elamu, Siwe-palar-huppak, uważając, że blokuje mu ona działania w kierunku zachodnim, zainicjował na początku 1767 roku kontakty dyplomatyczne ze swoim kolegą z Mari, Zimri-Limem. Królowie wysyłali swoich ambasadorów, którzy przywieźli ze sobą także dary dla monarchów. Złoto, srebro i wino z Mari zostały wymienione w zamian za cynę, którą Zimri-Lim potrzebował na własny użytek do wyrobu brązu, ale także mógł jej użyć w dalszym handlu dyplomatycznym z państwami położonymi tak daleko na zachód jak Hazor w Palestynie czy Ugarit na syryjskim wybrzeżu Morza Śródziemnego. Przymierze między Mari i Elamem było czymś naturalnym: Elam postrzegał Esznunnę jako barierę oddzielającą go od kontaktów z Mezopotamią, natomiast Mari chciało

pokrzyżować plany króla Esznunny, Ibal-pi-Ela II, który organizował zbrojne wypadki na jego terytorium oraz wspierał bunty miejscowych plemion przeciwko pałacowi. Pismo wysłane z Mari ósmego dnia drugiego miesiąca 1767 roku wskazuje, że już wtedy Babilon zamieszany był w te wydarzenia. Czytamy w nim:

[kilka linijek odłamanych] *dla Szeplarpaka, króla Anszanu. Srebrne naczynie o wadze ćwierć kilograma jako dar dla Kudu-zulusza, króla Suzy. Srebrne naczynie o wadze ćwierć kilograma wydać dla Iszkur-mansuma, ambasadora Babilonu*¹⁶.

W późnym 1766 lub wczesnym 1765 roku koalicja pod przewodnictwem Elamu zwróciła się przeciwko Eszunninie. Szczegóły pozostają niejasne, ale znamy rezultat: król Esznunny, Ibal-pi-El II, znika ze sceny, a jego stolica zostaje złupiona. Wydaje się, że niektóre z miast jego terytorium zostały zniszczone¹⁷ i na region ten została narzucona bezpośrednia władza z Suzy. Tym razem, w przeciwieństwie do wcześniejszego postępowania, Elam postanowił tutaj pozostać. Urzędnicy, określający się jako słudzy Kudu-zulusza, działali bardzo aktywnie w regionie, a sam Kudu-zulusz przez pewien czas rezydował w Eszunninie.

Jasne jest, że Siwe-palar-huppak nie postrzegał Hammurabiego ani Zimri-Lima jako równych sobie partnerów, ale raczej jako swoich podwładnych. Nie chciał również, aby byli sobie zbyt bliscy. Zachowywał się jak zwierzchni władca wydający im rozkazy. Zażądał,

aby Hammurabi oddał Elamowi miasta, które ten zdobył na terytorium Esznunny:

*Czyż miasta Esznunny, które posiadasz, nie należą do mnie?
Opuść je i poddaj je pod moje panowanie, albo złupię twój kraj!
Moja armia wyruszy do miasta Mankisum i tu przekroczy rzekę.
Na czele mojej armii przybędę ja sam i najadę twój kraj¹⁸.*

W tym samym czasie, poprzez swojego ambasadora, rozkazał Zimri-Limowi, aby zerwał wszelkie kontakty z Babilonem:

Powiedz swojemu panu, aby jego wysłannicy nie wyruszali więcej do Babilonu, i aby Babilończycy nie przybywali więcej do twojego pana¹⁹.

Zamiary militarne rozszerzenia kontroli nad Mezopotamią widoczne są w żądaniu wojska od Hammurabiego do planowanej wyprawy na Larsę:

Postanowiłem rozpocząć wyprawę przeciwko Larsie. Zbierz swoje najlepsze wojska, inżynierów do oblężeń i poddanych, których widziałem w Eszunnunnie, aby byli gotowi na moje przybycie. Jeżeli którykolwiek z ludzi, których widziałem w Eszunnunnie, nie będzie gotowy, obciążę cię za to odpowiedzialnością²⁰.

Hammurabi podjął tę grę i odpowiedział:

Tak jak napisałeś do mnie, moja armia jest gotowa i dostępna dla twojej wyprawy. Kiedy zaatakujesz, moja armia wyruszy i będzie ci towarzyszyć²¹.

Jednak król Elamu zdecydował się na podjęcie niebezpiecznej gry politycznej. W tym samym czasie wysłał podobne wezwanie do Rim-Sina z Larsy, pytając go o wsparcie przeciwko Babilonowi. Kiedy dwaj mezopotamscy władcy porównali swoje pisma, poznali podwójne oblicze Elamu i porozumieli się w sprawie połączenia sił. Jarim-Addu, przedstawiciel Zimri-Lima w Babilonie, pisał swojemu panu:

Tabliczkę, którą sukkal Elamu wysłał do Rim-Sina, Rim-Sin wysłał do Hammurabiego, i podobnie Hammurabi przekazał Rim-Sinowi tabliczkę, którą wysłał mu sukkal Elamu. Od tego momentu Hammurabi wydał rozkazy swojemu ministrowi do spraw zagranicznych, Sin-bel-aplimowi, a także swojemu ministrowi do spraw administracyjnych, i wysłał ich do królestwa Larsa. Rezydują oni z Sin-muballitem w Maszkarszafir, podczas gdy minister Rim-Sina rezyduje u Hammurabiego. Wiadomości od Rim-Sina regularnie przychodzą do Hammurabiego i wiadomości od Hammurabiego regularnie przychodzą do Rim-Sina²².

Niemniej jednak Mari wydawało się pozostawać lojalne wobec Elamu. Ten sam pisarz kontynuuje:

Wysłannicy sukkala Elamu regularnie przybywali do Hammurabiego. Zostawali jeden dzień, a następnego dnia odsyłał ich z powrotem. Kiedy przybędą następnym razem, wyjdę do nich do bram pałacu i przemówię do nich. Zapytam o zdrowie sukkala Elamu i powiem im: „Ponieważ mój Pan złożył dokładny raport sukkalowi Elamu, swojemu ojcu, i rozmawiał szczerze z sukkalem Elamu, swoim ojcem, byłem tutaj przetrzymywany przez długi czas. Mój Pan napisał do Hammurabiego, ale ten stanowczo odmówił wypuszczenia mnie. Jednak teraz, kiedy tu jesteście, nie będę się dłużej obawiał”. To właśnie jest to, co powiem im. Niech mój Pan to wie²³.

Te dobre relacje pomiędzy Mari i Elamem jednak ostatecznie uległy pogorszeniu, czego powodem były ambicje Elamu w północnej Mezopotamii, gdzie Zimri-Lim od lat stopniowo rozszerzał swoje wpływy.

Władca elemicki wielokrotnie organizował wyprawy, których celem była północna Mezopotamia, wykorzystując do tego wojska z Elamu i Eszunny, a także najemników z gór Zagros. Były one dowodzone przez miejscowych przywódców, wśród których znajdowali się między innymi władcy tamtejszych niewielkich królestw. W ten sposób *sukkal* wspierał władców z północy, dostarczając im posiłków wojskowych, co

powodowało, że również tamtym królom zależało na utrzymaniu przymierza. Przykładem takiego sojusznika może być niejaki Kunnam, który na początku 1765 roku zajął byłą stolicę Szamszi-Adada, Szubat-Enlil w północnej Syrii, i sprawował tam władzę jako przedstawiciel *sukalmaha* Elamu. Ważniejszą postacią, z punktu widzenia Elamu, był Atamrum, mało znaczące ksiąźątko, który ochoczo ofiarowywał swoje usługi większym potęgóm, wierząc, że zapewni mu to utrzymanie władzy²⁴. Właśnie on, jako pierwszy, nominowany został wicekrólem Esznunny i był przedstawicielem *sukkala* w sprawach północnej Mezopotamii. Atamrum zdecydował się również na oblężenie miasta Razama, które uważane było wówczas za ważniejsze niż Szubat-Enlil. Władca tego miasta, Szarrija, pozostał wierny Zimri-Limowi i okazał się dobrym wojownikiem. Długi list, napisany przez jednego z dowódców armii Mari do swojego pana, zawiera raport z oblężenia, które opisał człowiek uciekający przed armią Atamruma:

Od chwili, kiedy armia przybyła pod Razamę, ludzie z miasta czynili wypadki i zabili 700 żołnierzy elemickich i 600 żołnierzy z Esznunny. Po tym, jak pozostawali odcięci od świata przez dziesięć dni, starsi miasta wyszli i powiedzieli Atamrumowi: „Przybywamy w pokoju. Jeżeli twoi żołnierze przeniosą obóz na odległość pięciu kilometrów, zapłacimy tobie w srebrze”. Ten odrzekł im, co następuje: „Musieliscie to sobie tak wyobrażać. «Uczyńmy mu fałszywą propozycję, aby opuścił swój obóz

i zakończymy w ten sposób problemy Ida-Maras [tj. obszaru Razamy]». Jeżeli przybywacie w pokoju, to dlaczego nie wyszedł sam Szarrija? Wynoście się i umacniajcie wasze miasto!». Wtedy ludzie z miasta odpowiedzieli mu: „Miasto to należy do Zimri-Lima i nasza armia jest z nim. Nie próbuj czynić czegokolwiek, zanim powróci pan tego miasta”.

Szarrija przedsięwziął środki bezpieczeństwa i wzmocnił obronę. Co więcej, kontynuował wypad, aby zabijać żołnierzy z Esznunny. Jednak Atamrum, aby zaatakować, budował rampę, która kończyła się w mieście. Kiedy szczyt rampy sięgnął miejsca, w którym zewnętrzny mur styka się ze stokiem wzgórza, mieszkańcy miasta wzmocnili mur na prawo i lewo od rampy, przy której atakujący uczynili wyłom. Kiedy trwała noc, mieszkańcy miasta wspięli się poprzez wyłom na rampę i uczynili wypad, zabijając połowę atakujących. Zabrali ich włócznie i tarcze z brązu, które ukryli w mieście. Mieszkańcy miasta działali, myśląc tylko o moim Panu.

Wtedy Atamrum wymyślił podstęp. Wydał miecze z brązu trzydziestu nomadom i próbował przerazić miasto, mówiąc: „Dlaczego nie przestaniecie myśleć o Zimri-Limie? Czy nie widzicie, że jego żołnierze są wśród atakujących?”. Ci odpowiedzieli: „To są nomadzi, których uzbroiłeś. Za pięć dni ujrzysz prawdziwą armię z Zimri-Limem na czele”.

Wiadomość, że przybędzie mój Pan, rozprzestrzeniła się pośród [elemickiej] armii. W czasie pierwszej straży podnosili alarm dwa

razy. Mówili także: „Dniem i nocą musimy przynosić wodę dla wojska z odległości dziesięciu kilometrów. Kto z niewielkiej armii 2000 do 3000 ludzi może uniknąć śmierci jako nosiwoda, kiedy mieszkańcy miasta czynią wypadki i zabijają wielu żołnierzy?”. Żołnierze ci są czujni w swoim obozie i bardzo obawiają się mojego Pana. Niech mój Pan śpieszy się, aby uratować miasto!”²⁵.

Zimri-Lim wystosował ultimatum wobec Atamruma: „Razama jest moim miastem. Opuść to miasto”²⁶. Ten zwrócił się o pomoc do *sukkala* Elamu, który rezydował wówczas w Eszunninie. Poprosił o więcej wojsk i, co ważniejsze, namawiał go do bezpośredniego ataku na Zimri-Lima, co uniemożliwiłoby mu przybycie z pomocą Razamie. Jednak *sukkal* zdecydowanie odmówił. Atamrum popadł w rozpacz i zaczął spiskować przeciwko Elamowi.

To jednak wydarzenia na południu zdecydowały o losie Elamu. *Sukkal* pożył Babilonu i szukał poparcia w północnej Mezopotamii do ataku na to miasto. Jego wysłannicy odwiedzali miejscowe dwory, mówiąc: „Porzućcie swoje spory i przybądźcie do mnie. Zamierzam rozpocząć oblężenie Babilonu!”²⁷. Hammurabi zareagował zdecydowanie i zawiązał koalicję konkurencyjną dla elemickiej. Najpierw poszukał pomocy Zimri-Lima z Mari. W połowie roku 1765 dwaj królowie wynegocjowali traktat, z którego zachowała się część Hammurabiego:

Na boga Szamasza z niebios, Pana ziemi, i [boga] Adada z niebios, Pana decyzji, Hammurabi, syn Sin-muballita, król Babilonu przysiągł. Poczawszy od tego dnia, tak długo, jak będę żył, będę walczył z Siwe-palar-huppakiem. Nie będę przyjmował sług czy też wysłanników od niego ani nie będę wysyłał takowych do niego. Nie uczynię pokoju z Siwe-palar-huppakiem bez zgody Zimri-Lima, króla Mari i ziem plemiennych. Jeżeli będę rozważał pokój z Siwe-palar-huppakiem, naradzę się z Zimri-Limem, królem Mari i ziem plemiennych, aby usłyszał, że zamierzam zawrzeć pokój. Tylko wspólnie zawrzemy pokój z Siwe-palar-huppakiem. Szczerze i uczciwie składam tę przysięgę na moich bogów, Szamasza i Adada, przed Zimri-Limem, synem Jahdun-Lima, królem Mari i ziem plemiennych²⁸.

Jako że władcy ci nie mogli spotkać się osobiście, zaprzysięgli traktat podczas specjalnego rytuału w obecności świadków. List wysłany do Zimri-Lima dowodzi, że Hammurabi był podejrzliwy i chciał wiedzieć, czy król Mari wykonał już swoją część. Sługa Zimri-Lima raportował:

Stanąłem przed nim [Hammurabim] z Nabum-malikiem jako moim świadkiem. Powiedziałem: „Mój Pan [Zimri-Lim] nie uczynił przymierza z człowiekiem z Elamu. Sypiąc mąkę, wznosił rękę do Szamasza i przysiągł: «Przysięgam, że nie zawrę pokoju z człowiekiem z Elamu». To jest to, co przysiągł mój Pan, więc

dlaczego nie możesz złożyć przysięgi w tym samym czasie?²⁹.

Podjeździwość Hammurabiego była całkowicie usprawiedliwiona. Zaledwie kilka miesięcy wcześniej Zimri-Lim ciągle wysyłał dary do władców Elamu, aby utrzymać z nimi kontakty dyplomatyczne. Hammurabi wydelegował Nabum-malika, wzmiankowanego w powyższym dokumencie, aby ten ustalił, czy Zimri-Lim jest szczery w swych działaniach. List ten potwierdzał więc wiarygodność przysięgi Zimri-Lima.

Kiedy już król Mari znalazł się po stronie Hammurabiego, stał się wyjątkowo aktywny, organizując wojska i szukając sprzymierzeńców. Entuzjazm ten jest łatwy do zrozumienia, gdyż pamiętajmy, że sprzymierzeńcy Elamu byli ciągłym zagrożeniem dla terytorium Mari w północnej Mezopotamii. Jednak Elam był potężnym przeciwnikiem dysponującym licznymi armiami. Zimri-Lim był zmuszony powoływać swoje wojska zarówno spośród nomadów, jak i mieszkańców wsi zamieszkujących jego państwo, a nie wszyscy byli chętni do walki. Nomadzi opierali się poborowi, co było raportowane królowi:

Dzisiaj mija pięć dni od wyznaczonego czasu, kiedy czekam na pasterzy, a wojska ciągle się nie zgromadziły. Niektórzy z nich powrócili już ze stepów, ale zostali w wioskach. Dwukrotnie wysyłałem już wiadomości do różnych wsi, aby spełnili swój obowiązek, ale oni ciągle się nie zebrali.

Jeżeli nie zgromadzą się w ciągu trzech dni od dzisiaj, to, za

pozwoleniem mojego Pana, zabiję przestępcę, który jest w więzieniu, obetnę jego głowę i przejdę z nią od wioski do wioski, od Hudnum do Appan, tak aby ludzie ci zaczęli się bać i szybko się zebrali. Następnie będę mógł zająć się szybko sprawą, do której mój Pan mnie wyznaczył³⁰.

Wydaje się, że plan ten miał cudowny skutek, jako że plemiona dostarczyły wyznaczonych żołnierzy. Jeżeli można wierzyć innemu raportowi, byli oni ochoczy i szczęśliwi, że wyruszają na wojnę, co było całkowitym przeciwieństwem ich początkowego nastroju:

Przybyli pasterze, którzy stanowią straż tylną. Czoło kolumny i tylne straże wyglądają dobrze. Nie ma wśród nich chorób ani innych problemów i nie utracili nawet jednego człowieka. Ci, którzy należą do sił ekspedycyjnych, również mają się dobrze. Niech mój Pan nie obawia się.

Jeszcze coś: w czasie każdej wyprawy musiałem szczegółowo słuchać, gdyż były liczne narzekania. Teraz także dokładnie słucham, ale nie ma narzekania. Brzmiały tylko śmiechy i pieśni. Są oni tak szczęśliwi, jakby byli w domu. Wszystko, czego chcą, to walka i zniszczenie wroga. Tak mówią serca sług mojego Pana. Raduj się, mój Panie!³¹

Tak więc ostatecznie Zimri-Lim wysłał dużą armię

Hammurabiemu. Pierwszy oddział liczył 600 ludzi, za którym podążało 1300 wieśniaków pod dowództwem generałów Zimri-Addu i Ibal-pi-Ela. Kolejne siły, nieznaney liczebności, prowadzone były przez Szarrum-andulliego, a na końcu szły różne plemiona należące do królestwa Mari, które wystawiły własne kontyngenty żołnierzy. Oddziały te nie przybyły równocześnie do Babilonu, ale w oddzielnych grupach. Za każdym razem, kiedy przybywała kolejna dywizja, wykorzystywano to jako okazję do świętowania. List od Ibal-pi-Ela do Zimri-Lima opisuje szczegółowo ceremonie, jakie miały miejsce, kiedy grupa wojsk plemiennych dołączyła do armii Hammurabiego:

Kiedy byliśmy w drodze, usłyszałem nowiny o przybyciu pasterzy, co zakomunikowałem Hammurabiemu, jak następuje: „Pasterze przybyli. Czy mój Pan wyruszy im na spotkanie?”. Tak właśnie go zapytałem i on odpowiedział: „Piątego [lub szóstego] dnia tego miesiąca, kiedy będziemy w Babilonie, zadecyduję”. Tak mi odpowiedział.

Przybyliśmy do Babilonu i weszliśmy do bramy pałacu. Następnie Hammurabi natychmiast zwrócił się do mnie i powiedział: „Chodź! Niech wojska wejdą do miasta i zajmą kwatery w zarekwirowanych domach. Jutro o poranku będą oni jeść w mojej obecności”, i następnie wyszedł.

Wtedy powiedziałem do jego ministra, Sin-bel-aplima: „Za każdym razem, kiedy wchodzi do Mari, mój Pan wychodzi do swoich sług i chorąży maszerują przed nim”. To powiedziałem mu

i on odpowiedział: „Wszyscy pasterze będą jedli jutro z moim Panem. Niech wtedy maszerują chorąży”. To jest to, co mi odpowiedział. Tab-eli-matim i Sin-bel-aplim wyszli ze mną i wprowadziliśmy wojska do miasta.

Następnego dnia zgromadziłem pięćdziesięciu najlepszych żołnierzy i i przygotowałem ich do parady. Wszyscy pasterze otrzymali swój posiłek w parku w obecności Hammurabiego i w tymże parku maszerowali chorąży. Hammurabi naprawdę był szczęśliwy, że przybyli pasterze, i rozdawał dary³².

List zawiera długą listę darów, które Hammurabi rozdał wśród poszczególnych najwyższych dowódców, grup oficerów niższej rangi, żołnierzy i chorążych. Oddziały z Mari stanowiły wielką wartość dla Babilonu i Hammurabi chciał dobrze zapłacić za ich służbę. Oficjalnie mowa jest o darach, które zostały rozdane jako prezenty, ale bardziej prawdopodobne wydaje się, że była to zapłata, która została zebrana dla Zimri-Lima, króla. W efekcie dary te zostały zapisane w archiwach Mari jako majątek pałacu. Zachował się administracyjny wykaz podarunków dla konkretnych oddziałów. Zostało w nim zapisane:

Jeden pierścień-hullum o wartości 10 szekli, jeden złoty pierścień o określonej wartości 10 szekli, ich obecna [łącznie] waga to 18 szekli, jedna szata i jedna koszula: dla Bahdi-Addu.

Jeden okrągły dysk o wartości 5 szekli, jeden złoty pierścień o wartości 5 szekli, ich obecna [łącznie] waga to 8 szekli, jedna

szata i jedna koszula: dla Bihiruma.

Jeden okrągły dysk o wartości 5 szekli, jeden złoty pierścień o wartości 5 szekli, ich obecna [łącznie] waga to 8 szekli, jedna szata i jedna koszula: dla Suluma.

Dla 10 dowódców oddziałów: jeden pierścień-hullum i jeden srebrny pierścień o określonej wartości 10 szekli, ich obecna [łącznie] waga to 18 szekli, szata i koszula dla każdego.

Dla 22 oficerów, w tym także dla skryby i herolda, jeden srebrny pierścień o określonej wartości 10 szekli, jeden medalion o określonej wartości 1 szekla, aktualna wartość wynosi 7 szekli za pierścień i 2/3 szekla za medalion, szata i koszula [dla każdego].

Dla 50 chorążych: jeden srebrny pierścień o określonej wartości 5 szekli, jeden medalion o określonej wartości 1 szekla, aktualna wartość to 4 szekle za pierścień i 2/3 szekla za medalion, koszula dla każdego.

Dla 804 żołnierzy: dla grupy 10 ludzi medalion o określonej wartości 3 szekli lub aktualnej wartości 2,5 szekla. Dary dla żołnierzy³³.

W ten sposób Hammurabi rozdał finansową gratyfikację, zanim rozpoczęła się walka, i starał się, aby żołnierze poczuli się mile widziani jedząc z nimi posiłek.

Dzięki przymierzcu z Mari Hammurabi mógł również liczyć na

wsparcie odległego, ale bardzo ważnego sojusznika, władcę Jamkhadu, teścia Zimri-Lima. Król Mari kontaktował się także z władcami z regionu Zalmaqum w północnej Syrii na wschód od Eufratu. Informował Hammurabiego:

Podyktowałem list do królów Zalmaqum i wysłałem go do nich konnymi posłańcami. Odpowiedź na niego może przyjść tutaj i kiedy tylko przybędą wojska tych podległych władców, przyślę je do ciebie³⁴.

Wojska te zostały ostatecznie wysłane, ale były lojalne przede wszystkim Zimri-Limowi, a nie Hammurabiemu. Przedstawiciel Mari przebywający na północy donosił swemu królowi:

Z Zalmaqum przybyli do mnie Bali-Erah, Samuh-El i Ibal-pi-El, aby wytłumaczyć się przed moim Panem. Zapytałem ich o nowiny i oni odpowiedzieli: „Nie mamy nic do Babilonu. Nie daliśmy wojsk dla Babilonu. Zimri-Lim jest tym, któremu daliśmy wojska”. Żaden z ich oddziałów nie wyruszy do Babilonu³⁵.

Pomimo wszystko nowi żołnierze przydali się, gdyż wzmocnili północną granicę Mari, zastępując regularne oddziały, które pomaszerowały na południe. Iszme-Dagan, syn Szamszi-Adada i król północnego kraju Ekallatum, również asystował Hammurabiemu wraz z nieznaną nam liczbą ludzi.

Plan bitwy został rozrysowany. Władca Elamu korzystał z sił ze swojego kraju, Esznunny i mieszkańców gór Zagros; odwołał także część wojsk, które były przeznaczone do okupacji północnej Mezopotamii. Kunnam opuścił Szubat-Enlil, pozostawiając w mieście tylko niewielki garnizon pod dowództwem swojego oficera, Simti-hullurisa. Hammurabi mógł liczyć na wojska z Mari i Ekallatum oraz na poparcie odległych państw Jamkhadu i Zalmaqum w północno-zachodniej Syrii. Kilka królestw pozostało neutralnych, w tym również Larsa, największa siła na południe od Babilonu.

Inicjatywę przejął *sukkal* Elamu. Jego armia rozpoczęła oblężenie miasta Upi, znajdującego się na terytorium Babilonii, tuż za granicą z Esznunną. Atak zmusił Hammurabiego do powszechnej mobilizacji, która objęła również kupców, zazwyczaj zwolnionych z obowiązków wojskowych. Król uwolnił nawet niewolników, aby mogli uczestniczyć w walkach. Równocześnie wysłał posłańców do Rim-Sina z Larsy, prosząc go o pomoc, oraz aresztował wysłanników Elamu, którzy przebywali jeszcze w Babilonie³⁶. Początkowo babiloński garnizon Upi liczył na szybką pomoc. Przybyła ona jednak zbyt późno. List do Zimri-Lima stwierdza:

Armia Hammurabiego, która trzymała Upi, załadowała się na okręty i uciekła. Wrogie wojska weszły do Upi z [otaczających je] fortów. Armia Elamu powróciła do Esznunny³⁷.

Pierwsze starcie zakończyło się przegraną Hammurabiego, chociaż

wojska Elamu nie weszły dalej niż do Upi, a większość sił wycofała się do Esznunny. Na początku następnego roku, 1764, powrócili. Armia elamicka wyruszyła na miasto Mankisum, które kontrolowało ważne przejście przez rzekę Tygrys. Babilończycy, którym towarzyszyły oddziały z Mari, natychmiast zareagowali, ustanawiając swoją bazę w granicznym mieście Namsum. Z początku nie było jasne, jaki będzie następny ruch Elamitów. Generał wojsk z Mari raportował:

Po tym, jak wróg przekroczył rzekę naprzeciwko Mankisum, zbudował obóz i zatrzymał się. Dokąd pójdzie? Nie mam jeszcze na to odpowiedzi. Oto dlaczego nie pisałem do mojego Pana³⁸.

Elamici zdecydowali się rozpocząć oblężenie Hiritum, przy północnej granicy państwa Hammurabiego, w pobliżu ważnego miasta Sippar. Uczestniczyło w tym co najmniej 30 tysięcy ludzi, co było olbrzymią liczbą. Próbowali zastosować zwyczajową taktykę budowania ramp, tak aby maszyny oblężnicze mogły zostać ustawione przy murach obronnych. Mieszkańcy Hiritum uniemożliwili to dzięki otwarciu kanałów nawadniających wokół miasta. Ziemia wykorzystana do wznoszenia ramp została zmyta. Babilończycy wysłali armię, aby uwolnić Hiritum, w czym uczestniczył także dowódca wojsk Mari, Zimri-Addu, który regularnie składał sprawozdania swojemu królowi. Głównym celem wyprawy było zniszczenie wyposażenia wroga. Zimri-Addu opisuje to następująco:

Tego dnia, kiedy wysłałem tę tabliczkę do mojego Pana, wojska mojego Pana i oddziały Babilonu, które stanęły naprzeciw wroga z jego wieżami i rampami, zaatakowały i zniszczyły rampy³⁹.

W tym samym czasie Babilończycy wysłali oddziały z Namsum, które najechały terytorium Esznunny, omijając wojska elemickie. Podłożyły one ogień na tamtejszych polach oraz zrabowały bydło, co spowodowało, że Elamici zaczęli martwić się o swoje zaplecze. Wyprawy tego typu nie zawsze kończyły się szczęśliwie; o jednej z nich Zimri-Addu pisze:

Pisałem już do mojego Pana, że 2000 ludzi mojego Pana i 3000 Babilończyków wyruszyło na wyprawę pod wodzą Ibal-pi-Ela. Jednak dzięki szpiegom wróg został ostrzeżony i poczynił przygotowania, tak że wojska te wróciły z pustymi rękami. Obozowali oni w pobliżu miasta Sza-bassi. Iszar-Lim i inni słudzy Hammurabiego zapytali ich: „Jak to jest możliwe, że 5000 ludzi wraca z pustymi rękami?”. To jest to, co słudzy Hammurabiego napisali do Ibal-pi-Ela, i co Ibal-pi-El napisał do mnie. Następnie wziął on zaopatrzenie dla swoich wojsk na 10 dni. Napisałem mu więc: „Jak już mi powiedziałeś, abym nie szedł za tobą, to ja mówię tobie: «Jeżeli wyrocznie są dobre, opuść Sza-bassi.» Wysyłam ci jagnięta, abyś mógł zasięgnąć porady wyroczni, i jeżeli będą pomyślne, kontynuuj wyprawę ze swoimi wojskami”. To jest, co mu napisałem⁴⁰.

Widać tutaj jakąś formę współzawodnictwa pomiędzy dowódcami armii Mari starającymi się o przywileje u swego władcy. Zimri-Addu wyraźnie chciał oczernić swojego kolegę, Ibai-pi-Ela, opisując jego niepowodzenia, z powodu których niczego nie udało mu się osiągnąć, pomimo że miał aż 5 tysięcy ludzi pod swoim dowództwem.

W tym momencie Elam znajdował się już w odwrocie: ofensywa Babilończyków była tylko jednym z jego powodów, a głównej przyczyny szukać należy w wewnętrznym rozkładzie armii. Kilku dowódców z Eshnunna nie chciało walczyć dla władcy Elamu, a niektórzy z nich nawet pisali do Hammurabiego, oferując swoją służbę:

Do mojego Pana, króla Babilonu mów, tak mówią twoi słudzy. Człowiek z Elamu, który schwycił nas swymi wielkimi siłami, teraz pragnie pochłonąć twój kraj. Stawiłeś mu czoło i teraz nic nie może uczynić⁴¹.

W tym samym czasie Atamrum, władca z północnej Mezopotamii, który na rozkaz *sukkala* bezskutecznie atakował Razamę, porzucił swego dotychczasowego pana i przeszedł na stronę Zimri-Lima. Była to z jego strony forma *realpolitik*, jako że król zgromadził przeciwko niemu armię liczącą 20 tysięcy ludzi. Utrata północnej Mezopotamii była dla Elamitów kroplą, która przelała czarę. Najpierw wycofali się do miasta Kakkulatun nad rzeką Tygrys, które zajęli, stosując taktykę spalonej ziemi. Następnie przemaszerowali na północ do

miasta Mankisum, aby zaatakować znajdujące się tam państwo Ekallatum. Zimri-Addu ponownie raportował Zimri-Limowi:

Dzisiaj przyprowadzili do mnie informatora, który powiedział mi: „Wróg maszeruje na północ w kierunku Mankisum z głównymi siłami swej armii”. Co więcej, zewsząd słyszałem: „On chce maszerować na Ekallatum”. To właśnie powiedział mi informator. Jeżeli coś usłyszę, napiszę do mojego Pana⁴².

Być może Elamici zatrzymali się w Mankisum dlatego, że zrozumieli wreszcie, iż zostali wystawieni do wiatru przez wojska Esznunny. Zamiast tego skierowali się na południe do Esznunny, którą splądrowali. Sprawilo to jednak, że wszyscy żołnierze pochodzący stamtąd zbuntowali się i zdezerterowali z armii Elamu. Jako że ich ostatni rodzimy władca zaginął, wybrali spośród siebie nowego króla, którym został człowiek z ludu nazywający się Silli-Sin. Udało im się również wypędzić siły elemickie z kraju, tak że *sukkal* zmuszony był wycofać się na własne terytorium, gdzie założył obóz w mieście Diniktum.

Król Elamu zrozumiał, że poniósł klęskę, i rozpoczął starania o pokój z Hammurabim. List do Zimri-Lima, napisany już po fakcie, donosi:

Władca Elamu objął swym wzrokiem cały kraj, jednak później zmienił swój zamiar i zapragnął ograbić ziemię Babilonu. Gdyby

nie ingerencja boga mojego Pana, mogłoby się stać tak, jakby lud Babilonu nigdy nie istniał. Teraz jednak, kiedy wysłannik sukkala z Elamu wspomina Hammurabiego, mówi słodko: „Jest pokój”⁴³.

Hammurabi początkowo odpowiedział pozytywnie na ofertę. Inny list do Mari stwierdza:

Kiedy Elamici opuścili Esznunę i sukkal przybył do Diniktum, Hammurabi wysłał do niego taką wiadomość: „Dlaczego nie wysłuchałeś tego, co ci mówiłem?: «Ludzie Esznunny nie na darmo mają reputację buntowników. Tu jednak znajdziesz lojalność». To właśnie ci powiedziałem”. Napisał to do Elamu i razem z babilońskim wysłannikiem, który wyruszył do sukkala, wysłannik elamicki powrócił do Hammurabiego. Hammurabi wysłał wiadomość także do mojego Pana. Pozwolił również wyjechać elemickim posłańcom, którzy byli przetrzymywani w jego kraju przez długi czas, zwrócił im także ich własność⁴⁴.

Dobre relacje nie utrzymały się jednak zbyt długo. Elam obiecał poparcie nowym wrogom Hammurabiego, Rim-Sinowi z Larsy i Silli-Sinowi z Esznunny, którzy również nie darzyli miłością Babilończyków. Pod koniec 1763 roku dowódca opisał koniec tej historii swojemu panu Zimri-Limowi:

Przybyła karawana z Malgium i zapytałem ich o nowiny. Oni odrzekli mi: „Sukkal Elamu nie żyje”. Kiedy oznajmili te nowiny Hammurabiemu, był bardzo szczęśliwy⁴⁵.

Niestety, dla Hammurabiego radość była przedwczesna, gdyż władca Elamu był tylko poważnie chory. Jednakże chociaż *sukkal* kontynuował w podobnym stylu swoją politykę zagraniczną, to jednak wyraźnie ograniczył swoje ambicje.

Hammurabiemu dopisało szczęście w walce przeciwko Elamowi, jego pierwszej poważnej wojnie. Ogłosił z dumą, że w roku 1764 „z pomocą wielkich bogów Hammurabi pokonał armie Elamu aż do Marhaszi, Subartu, Gutium, Esznunny i Malgium, które powstały przeciwko niemu wielką siłą, i ustanowił fundamenty Sumeru i Akadu”. W opisie tym stwierdza, że walczył przeciwko połączonym siłom wszystkich regionów na wschód od Tygrysu. Jest to oczywista przesada, gdyż chociaż wśród atakujących rzeczywiście znajdowali się ludzie pochodzący z tych obszarów, to z pewnością nie były to pełne siły tych krain.

Działania Hammurabiego były reakcją na atak Elamu, a nie jego własną inicjatywą. Zrećźnie posługując się dyplomacją, umiał zapewnić sobie poparcie Zimri-Lima, chociaż nie udało się to w przypadku Rim-Sina z Larsy. Szczęśliwie złożyło się również, że władca Elamu musiał zmierzyć się z buntami na swoim własnym terytorium i został wyrzucony z Esznunny. W konsekwencji *sukkal* musiał wycofać się całkowicie do Elamu i od tamtej pory tylko

marginalnie interesował się sprawami Babilonu. Dało to Hammurabiemu wolną rękę w realizacji jego własnych planów w regionie.

¹⁵ Źródła babilońskie nazywają go często Szeplarpak.

¹⁶ ARM XXV nr 5 cytowane z Durand 1986, 119 przyp. 26.

¹⁷ Przykładem jest Szaduppum (współczesne Tell Harmal).

¹⁸ A.3618, cytowane z Charpin 1999, 122.

¹⁹ A.3618, cytowane z Charpin i Durand 1991, 63.

²⁰ ARM XXVI/2 nr 362 wersy 5–10.

²¹ ARM XXVI/2 nr 362 wersy 12–14.

²² ARM XXVI/2 nr 362 wersy 25–37.

²³ ARM XXVI/2 nr 362 wersy 38–51.

²⁴ Zobacz Joannès w ARM 26/2, 242–51.

²⁵ ARM XIV nr 104+, cytowane z Charpin 1993, 199–200, także Durand 1998 nr 548.

²⁶ ARM XIV nr 103 wersy 8–9.

²⁷ ARM XXVI/2 nr 303 wersy 47'–9'.

²⁸ Charpin 1999, 124.

²⁹ Charpin 1990, 111–12 wersy 12–17.

- ³⁰ ARM II nr 48 wersy 5–24 = Durand 1998 nr 559.
- ³¹ ARM II nr 118 wersy 4–23 = Durand 1998 nr 577.
- ³² Durand 1998 nr 579.
- ³³ ARM XXV nr 815 rev, 3'–18', cytowane z Joannès 1989, 147.
- ³⁴ ARM XXVII nr 12 rev 1'–5' = Durand 1998 nr 567.
- ³⁵ ARM XIV nr 76 wersy 18–28 = Durand 1997 nr 260.
- ³⁶ ARM XXVI/2 nr 363.
- ³⁷ ARM XXVI/2 nr 369 rev 15'–20'.
- ³⁸ ARM XXVII nr 140 wersy 15–21.
- ³⁹ ARM XXVII nr 142 wersy 6–10.
- ⁴⁰ ARM XXVII nr 141 wersy 24–46.
- ⁴¹ A.2996 cytowane z Charpin 1999, 125.
- ⁴² ARM XXVII nr 146 wersy 21–30.
- ⁴³ A.1931 cytowane z Charpin 1999, 126.
- ⁴⁴ ARM XXVII nr 149 wersy 3–22.
- ⁴⁵ ARM XXVI/2 nr 383 wersy 8'–12'.

ROZDZIAŁ 3 ANEKSJA LARSY

W czasie wojny z Elamem Rim-Sin z Larsy trzymał się na uboczu, ignorując wezwania o pomoc ze strony Hammurabiego. Starania króla Babilonu nie były niczym zaskakującym, gdyż Rim-Sin, pomimo że był już starym człowiekiem, liczącym ponad sześćdziesiąt lat, ciągle rządził największym państwem w południowej Mezopotamii. Reprezentował poważną siłę i był największym konkurentem Hammurabiego na terenie samej Babilonii.

Hammurabi nie pogodził się z odmową Rim-Sina na połączenie sił i nigdy mu tego nie zapomniał. Kiedy tylko pokonał Elam, prawie bezpośrednio po tym najechał południe i podbił ten region do końca 1763 roku. Był to pierwszy poważny krok w ekspansji państwa babilońskiego.

Królestwo Larsy miało bardzo chwalebny i starożytny historię sięgającą już około roku 2000. Przez dwa wieki musiało się dzielić władzą nad Babilonią z innymi miejscowymi państwami. Jednak do 1794 roku udało mu się narzucić swoją hegemonię na całym obszarze, od Zatoki Perskiej aż do granicy z Babilonem, poprzez podbój państwa Isin, zajmującego centralną Babilonię. Unifikację zakończył Rim-Sin, król, który w tym momencie rządził już od prawie trzydziestu lat, dziedzicząc tron po swoim bracie, Warad-Sinie, w 1822 roku. Obaj byli synami Kudur-Mabuka, człowieka o elemickim imieniu, który w 1834 roku zajął tron Larsy i osadził na nim Warad-Sina. Sam Kudur-

Mabuk rezydował w Maszkan-szapir, mieście na północno-wschodnim skraju państwa, na swoim terytorium zwanym Jamutbal. Stworzył w ten sposób strukturę polityczną, która przypominała państwo Górnej Mezopotamii Szamszi-Adada: ojciec rezydował w jednej stolicy, Maszkan-szapir, podczas gdy syn stał się królem starego ośrodka politycznego, Larsy. Pomimo że Warad-Sin, a później Rim-Sin, byli władcami samodzielnego państwa, to musieli jednak być posłuszni swemu ojcu, który mógł ingerować w sprawy lokalne.

W momencie koronacji Rim-Sina w 1822 roku, jego państwo zajmowało jedynie południowy skrawek Babilonii, w pobliżu Zatoki Perskiej, ciągnąc się w kierunku północnym wzdłuż wschodniego brzegu rzeki Tygrys. Rim-Sin w ciągu pierwszych trzydziestu lat swoich rządów stopniowo rozszerzał granice swoich włości, walcząc przeciwko władcom Uruk, Isin, a nawet Babilonu. Te wczesne starcia nie były rozstrzygające. Rim-Sin w swoim imieniu rocznym dla 1810 roku upamiętnia zwycięstwo nad trzema królami, podczas gdy ojciec Hammurabiego, Sin-muballit, stwierdza z kolei, że pokonał Larsę w roku 1800. Najprawdopodobniej były to jednak wiadomości przesadzone i tak naprawdę, przez długi czas, nie było siły dominującej, a sporne terytoria i miasta zmieniały swoich właścicieli. W 1804 roku Rim-Sin rozpoczął serię kampanii wojennych, które zakończyły się dla niego większym sukcesem, i udało mu się zająć obszary położone na północ od Larsy. Dzieło to zostało ukoronowane w roku 1794, kiedy pokonał swego głównego rywala, Damiq-iliszu z Isin. Wydarzenie uważano za tak doniosłe, że od tego momentu każde imię

roczne Rim-Sina zbudowane było według wzoru: pierwszy rok po zajęciu Isin (=1793 r.), drugi rok, trzeci itd. (=1792 r. itd.), i utrzymało się przez trzydzieści jeden lat. W wymiarze międzynarodowym najważniejszym skutkiem aneksji Isin był fakt, że Larsa i Babilon miały teraz długą wspólną granicę. Były to dwie potęgi, które pozostały w południowej Mezopotamii, podczas gdy jej północną część zdominował Szamszi-Adad. Tak właśnie wyglądała sytuacja polityczna w momencie, kiedy w 1792 roku Hammurabi zostaje królem.

W początkowym okresie panowania Hammurabiego, co przedstawiono powyżej, udokumentowanych jest kilka wypraw militarnych, także tych przeciwko Południu. W roku 1786 opisują one podbój Isin i Uruk, a to ostatnie znajdowało się jedynie około 20 kilometrów na północ od Larsy. Działania te nie prowadziły jednak do aneksji zajętego terytorium: w opisach tych musimy raczej widzieć kontynuację rajdów i rabunków, które były charakterystycznym elementem regionu od ponad wieku. Sytuacja skomplikowała się, kiedy Hammurabi z powodzeniem odparł armie Elamu, co mogło doprowadzić do kolizji z Larsą. *Sukkal* Elamu uczynił błąd, kontaktując się kolejno z Rim-Sinem i Hammurabim, prosząc ich o pomoc jednego przeciwko drugiemu. Kiedy podstęp się wydał, zainteresowani władcy rozpoczęli między sobą negocjacje na temat przymierza. Kiedy Hammurabi bronił Upi przed Elamitami, wysyłał kilkakrotne wezwania o pomoc Rim-Sina. Ten jednak zwlekał i dawał tylko puste obietnice. Pisał między innymi do Hammurabiego:

*Moje wojska zgromadziły się w moim kraju. Niech również twoje wojska zgromadzą się w twoim kraju. Jeżeli wróg zaatakuje ciebie, moje wojska i okręty przybędą ci z pomocą. Podobnie, jeżeli wróg zaatakuje mnie, niech twoje wojska i okręty przybędą mi na pomoc*⁴⁶.

Były to jednak tylko puste obietnice, czego dowodzą słowa człowieka piszącego o tym liście do Zimri-Lima z Mari, który stwierdza: „To jest to, co napisał Rim-Sin do Hammurabiego, ale ich armie nie połączyły jeszcze sił”⁴⁷. Skutkiem tego Hammurabi pokonał Elam w 1764 roku bez wsparcia Rim-Sina.

Usuwając sobie z drogi Elam, Hammurabi miał wolną rękę do ataku na Larsę. Trudna równowaga sił w regionie równorzędnych państw, takich jak Babilon, Mari i Larsa, w której duże znaczenie miała supremacja Elamu, załamała się. Nie istniała już żadna zewnętrzna siła, która mogłaby utrzymać konkurentów na wodzy i mogli oni swobodnie realizowane swoje ambicje bez obawy przed elamickim odwetem. Według przedstawiciela Mari w Babilonie wrogie działania zapoczątkował Rim-Sin, ale jako że Mari było wówczas w sojuszu z Babilonem, wiadomość ta mogła być formą wymówki. Pogarszanie się relacji opisywane było Zimri-Limowi następująco:

Co do Rim-Sina, króla Lary, to, jak już mój Pan słyszał, nie zmienił on w ogóle swojego wcześniejszego postępowania. Jest on wrogi Hammurabiemu. Jego oddziały wkraczają do państwa

Hammurabiego, aby plądrować i kraść. Za każdym razem, kiedy wkraczają, zabierają coś ze sobą. Przedstawiciele Rim-Sina zostali aresztowani i są przetrzymywani w pałacu. Hammurabi ciągle narzeka, mówiąc mi o tym [odłamany fragment]. Nie przybywają już wysłannicy Rim-Sina do Babilonu i nie ma już wysłanników Hammurabiego do Maszkan-szafir⁴⁸.

W rezultacie, gdzieś w 1763 roku, Hammurabi wypowiedział wojnę Rim-Sinowi, usprawiedliwiając ją prawem najwyższym nadanym przez bogów. Długi raport, znaleziony w Mari, opisuje deklaracje Hammurabiego oraz jego odezwę do wojsk:

[odłamane fragmenty; mówi Hammurabi:] *„To są wrogie słowa wypowiedziane przez Rim-Sina. Nie było ze mną nikogo za wyjątkiem wielkich bogów, którzy przybyli, aby mnie wyratować, i Zimri-Lima, króla plemion simaelickich, który darował mi życie więcej niż raz. Człowiek z Larsy splądrował mój kraj. Po tym, jak bogowie usunęli ucisk Elamity, uczyniłem wiele dobrych rzeczy dla człowieka z Larsy, ale on nie odwdzieczył się. Teraz pożałowałem się [bogom] Szamaszowi i Mardukowi, a oni odpowiedzieli mi „tak”. Nie zaatakowałem bez aprobaty boga.*

Wtedy Hammurabi powiedział do swoich wojsk: „Naprzód! Niechaj bóg maszeruje przed wami. Jeżeli miasto otworzy swoje bramy, kiedy przybędziecie, przyjmijcie jego kapitulację. Nawet jeżeli miasto złamie przysięgę składaną na Szamasza i Marduka,

nie krzywdźcie go. Jeżeli miasto nie otworzy swoich bram...
[fragment odłamany]⁴⁹.

Hammurabi do ataku otrzymał wsparcie wojskowe oddziałów z Mari, dowodzonych ciągle jeszcze przez tych samych dowódców, którzy prowadzili je przeciwko Elamowi, Zimri-Addu i Ibal-pi-Ela. Może to świadczyć o tym, że armia ta nie została rozwiązana, a atak na południe nastąpił bezpośrednio po klęsce Elamu. Kraj Jamutbal znajdował się w stanie chaosu: Rim-Sin pozostawał na południu, pozostawiając obronę północnej części państwa swojemu bratu, Sin-muballitowi, który szukał schronienia w mieście Maszkan-szapir. Raport do Zimri-Lima kontynuuje:

Rim-Sin nie był ze swoją zgromadzoną armią i jego żołnierze bali się. Mówili ze strachem: „Gdzie wróg nas schwyci?”. Sin-muballit, brat Rim-Sina, trzech wodzowie i [brak słowa] tysięcy żołnierzy otoczeni są w mieście Maszkan-szapir. Cały kraj obawia się ataku i gotowy jest do buntu. Za trzy, cztery dni Maszkan-szapir upadnie. Nie będzie stawiać oporu⁵⁰.

Miasto rzeczywiście niedługo później upadło i droga do Larsy stanęła przed Hammurabim otworem. Otrzymał także dodatkowe wojska z Mari i Malgium, dzięki czemu zajął w połowie roku 1763. Nippur i Isin, szybko zbliżając się do Larsy. Władca Mari otrzymał

następujący raport:

Armia mojego Pana maszeruje dobrze. Kiedy żołnierze mojego Pana przybyli do Hammurabiego, był bardzo szczęśliwy. Jako że właśnie podbił Maszkan-szafir, cały kraj Jamutbal zawołał do Hammurabiego: „niech żyje nasz Pan!”. Armia Jamutbal zawarła pokój z armią Hammurabiego. Hammurabi zebrał główne siły swojego wojska i udał się oblegać Larsę. W ostatnim miesiącu tego roku rozpoczął oblężenie⁵¹.

Chociaż Rim-Sin był już wówczas starszym człowiekiem, nie poddawał się łatwo. Hammurabi wzniósł rampy, które miały ułatwić atak, zbudował maszyny oblężnicze oraz gromadził dodatkowe oddziały swoich sprzymierzeńców. Nawet Atamrum, dawny sojusznik Elamu, który przeszedł na stronę Zimri-Lima, przybył do Larsy. Hammurabi przyjął przedstawicieli Iszme-Dagana z Ekallatum, kontaktował się także w sprawie pomocy ze swoim starym wrogiem, władcą Elamu. W tym samym czasie Rim-Sin próbował uzyskać wsparcie ze strony króla Qatny z odległej zachodniej Syrii, ale jego wysłannicy zostali zatrzymani i uwięzieni w Babilonie. Liczba zaangażowanych żołnierzy była olbrzymia: jeden z listów wysłanych do Mari pisze o 40 000 ludzi po stronie Larsy. Jak wielu miał pod swoim dowództwem Hammurabi, nie wiadomo, ale byli wśród nich żołnierze z Babilonu, 2000 ludzi z Mari, 1000 z Malgium oraz „wyzwolone” wojska Jamutbalu.

Oblężenie trwało sześć miesięcy i mieszkańcom Larsy w końcu zabrakło żywności (choć ten fakt pozostaje sporny w cytowanym poniżej liście). Raport dla Zimri-Lima stwierdza:

Wszyscy uciekinierzy, którzy wpadają w nasze ręce, mówią nam: „Nie ma już zboża w mieście”, podczas gdy jest tam zboże, ale oni o tym nie wiedzą. Zamiast zboża jedzą oni [?] pozostałą słomę i plewy⁵².

W końcu Larsa została zdobyta. W raporcie stwierdza się dalej:

Po tym, jak przybyły posiłki, babilońskie wojska mogły wejść do Larsy i zająć mury obronne. Tego poranka weszli do miasta ludzie. Jednak Rim-Sin uszedł z życiem⁵³.

Tak więc Rim-Sinowi udało się umknąć, ale nie na długo. Inny list donosi bowiem, że został schwytany i wysłany do Babilonu razem z członkami swojego dworu. Hammurabi zburzył mury Larsy, ale oszczędził samo miasto.

W kraju ciągle trwało wielkie zamieszanie. Plemiona pasterskie wykorzystwały trwający konflikt do organizowania zbrojnych napadów i Hammurabi zmuszony był użyć armii, aby zaprowadzić porządek. Zimri-Addu był ciągle zaangażowany w wydarzenia i informował swojego władcę, co następuje:

Okolo pięćdziesięciu sutejskich nomadów opuściło miasto Udanum i pomaszerowało trzydzieści kilometrów do Larsy. Po tym, jak najechali dystrykt okupowany przez Babilończyków, wzięli jednego lub dwóch jeńców, ukradli zboże i zabrali je do Udanum. Hammurabi dowiedział się o tym i poprosił mnie o stu uzbrojonych ludzi. Zebrałem stu ludzi spośród nomadów khanejskich i Suhu, i postawiłem Kibsi-Addu na ich czele. Dołączyło do nich 200 Babilończyków. Trzydziestu Sutejczyków zaatakowało tę grupę, ale żołnierze mojego Pana zabili sześciu z nich i pochwycili trzech żywych, podczas gdy Babilończycy udało się złapać żywcem jednego. Naszym żołnierzom, którzy przyprowadzili jeńców, Hammurabi dał srebrny pierścień o wadze dwóch szekli i koszulę dla każdego. Kibsi-Addu, który ich prowadził, otrzymał od Hammurabiego płaszcz z jagnięcej skóry i srebrny pierścień warty osiem szekli. Dla 650 żołnierzy spośród wojsk mojego Pana, Hammurabi dał dwa szekle srebra na każdego z dziesięciu ludzi⁵⁴.

Ład został przywrócony i zapiski z roku 1762 dowodzą, że życie wróciło do normy.

Hammurabi nie chciał przedstawiać siebie jako obcego zdobywcę obszaru Larsy, ale jako legitymizowanego następcę Rim-Sina. Dlatego też swoje dokumenty datował imieniem rocznym „rok, w którym Hammurabi został królem”, tak jakby naprawdę dopiero obejmował władzę, podczas gdy w Babilonii wiadomo było, że rządził już wtedy od

trzydziestu lat.

Kiedy Hammurabi wizytował obszar Larsy, korzystał z pałacu Rim-Sina jak ze swojego własnego. Zachowywał się tak, jak wypadało dobremu władcy, i inskrypcje dowodzą, że zbudował świątynie w wielu miastach na południu (Larsa, Ur, Zabalam). Począwszy od tego momentu, dokumenty w państwie na południu datowane są imionami rocznymi króla babilońskiego. Hammurabi umieścił również własnych urzędników w Larsie, aby zarządzali tamtymi terytoriami.

Aby dobrze rozpocząć nowe rządy na terenie Larsy, Hammurabi zarządził kasację wszystkich niespłaconych długów osobistych. Nie objęło to Babilonu, gdyż podobne działania podjął tam w swoim pierwszym roku rządów. Jak już wspomniano wyżej, ludzie, którzy zmuszeni byli pożyczyć srebro lub zboże od prywatnych bankierów, byli teraz zwolnieni od spłaty swoich zadłużeń. Składały się na nie zazwyczaj zobowiązania i opłaty na rzecz pałacu, tak więc przede wszystkim król był tym, który ponosił koszty finansowe. Działania te dotknęły jednak również prywatnych kredytodawców i niektórzy z nich, których karierę w Larsie znamy, zmuszeni zostali do zlikwidowania działalności. Hammurabi wyraźnie chciał rozpocząć rządy w Larsie z czystym kontem. Czy był popularny wśród miejscowego ludu? Najprawdopodobniej nie. *Sukkal* Elamu, wkrótce po tym, jak region ten został podbity, pisał do króla Esznunny: „Jeżeli król Babilonu zaatakuje cię, walcz z nim, a ja najadę Larsę. Ludzie z Larsy nie przestają pisać do mnie”⁵⁵. Czy była to tylko czysta retoryka, czy prawda, tego najprawdopodobniej nie dowiemy się nigdy.

Podbój i aneksja Larsy były aktem politycznym i militarnym najwyższej wagi, i dlatego Hammurabi w nawiązaniu do tego wydarzenia nazwał swój trzydziesty pierwszy rok panowania jako „rok, w którym Hammurabi, król, z pomocą bogów Ana i Enlila wyszedł przed armię i dzięki najwyższej mocy, której udzielili mu wielcy bogowie, podbił kraj Jamutbal i jego króla, Rim-Sina”. Przez następne dwie dekady południowa i północna Babilonia były połączone w jeden organizm, co miało niewątpliwie decydujący wpływ na strukturę polityczną tego obszaru. Pomimo że południe odzyskało niepodległość już w czasie panowania następcy Hammurabiego, Samsuiluny, nie nastąpiła ponowna bałkanizacja charakterystyczna dla Babilonii przez ostatnie tysiąclecie. Od około 3000 roku region był ojczyzną wielu miast tworzących niezależne centra polityczne, z których każde posiadało niewielkie terytorium. W ten sposób miasto-państwo stanowiło dominującą jednostkę polityczną. Zdarzały się momenty, kiedy jedno miasto-państwo potrafiło zdominować inne, ale tego typu unifikacje były czasowe i niedługo później powracał system konkurujących ze sobą miast-dynastii.

Sytuację tę zakończyła unifikacja dokonana przez Hammurabiego, która, mimo że była krótkotrwała, spowodowała fundamentalne zmiany. Babilonia nigdy więcej nie stała się terenem, na którym istniały miasta-państwa, ale przeistoczyła się w rozległe państwo terytorialne z jednym miastem stołecznym, którego obszar władcy kontrolowali w różnym stopniu. Nigdy więcej nie pojawiły się tu konkurujące ze sobą miasta-państwa. Był to najważniejszy polityczny

skutek rządów Hammurabiego.

Militarna agresja Hammurabiego okazała się opłacalna: był teraz królem największego kraju w regionie. Król nie spoczął jednak na laurach i rozpoczął przygotowania do dalszych podbojów. Potężna koalicja sił, na czele której stał, walczyła przez prawie dwa lata i jej uczestnicy chętnie powróciliby już do domu. Zimri-Lim z Mari potrzebował swoich wojsk, aby zmierzyć się z zagrożeniem w północnej części swojego państwa i dlatego pisał do swojego generała Ibal-pi-Ela, który przebywał w Babilonie: „Naciskaj uprzejmie na Hammurabiego, aby odesłał armię przed zimą”. Ibal-pi-El odpisał, że już to uczynił, mówiąc do Hammurabiego: „Teraz, kiedy bogowie usunęli wroga i nadchodzą zimne dni, dlaczego zatrzymujesz sługi twojego brata? Daj mi rozkaz, aby wyruszyć, tak aby ludzie w armii mogli powrócić do domu przed zimą”. Jednak Hammurabi odparł: „Chcę ujrzeć intencje Esznunny w ciągu najbliższych pięciu do dziesięciu dni. Bądź cicho. Bądź cicho”⁵⁶. Rzeczywiście Esznunna była następnym państwem, przeciwko któremu zwrócił się Hammurabi, i było to przedsięwzięcie, w którym mógł stracić poparcie Mari.

⁴⁶ ARM XXVI/2 nr 367.

⁴⁷ ARM XXVI/2 nr 367.

⁴⁸ ARM XXVI/2 nr 372 wersy 27–40.

- 49 ARM XXVI/2 nr 385 wersy 1'–21'.
- 50 ARM XXVI/2 nr 385 wersy 34'–44'.
- 51 ARM XXVI/2 nr 383 wersy 3–12.
- 52 ARM XXVII nr 156 wersy 4–10.
- 53 ARM XXVII nr 156 wersy 1'–7'.
- 54 ARM XXVII nr 161 wersy 33–52.
- 55 M.13 832 wersy 7'–10', cytowane z Charpin 1999, 127.
- 56 ARM II nr 24+ = Durand 1998 nr 586.

ROZDZIAŁ 4 ZWYCIĘSTWO NAD ESZNUNNĄ

Hammurabi dokonał podboju Larsy dzięki potężnej armii złożonej z żołnierzy pochodzących z Babilonu i Mari. Osłabienie możliwości militarnych tych państw spowodowało załamanie się kontroli sprawowanej dotąd nad państwami położonymi na północy. Zainspirowało to miejscowych władców do podjęcia prób odzyskania pełnej niezależności lub też zmiany stosunku sił w regionie na swoją korzyść, bez angażowania w spory potężniejszych monarchów. Szczególnie zagrożone były interesy Mari i Zimri-Lim zdawał sobie sprawę, że traci kontrolę nad północną Mezopotamią. Już w czasie oblężenia Larsy podjął nieudaną próbę odzyskania chociaż części swojej armii, którą chciał ściągnąć do ojczyzny. Ale nawet po zwycięskim zakończeniu walk Hammurabi nie pozwolił na powrót jego oddziałów, tłumacząc, że są mu one niezbędne do spacyfikowania podbitego obszaru. Ostatecznie wojska Mari zostały odesłane i rozpoczęły interwencję, mającą rozwiązać skomplikowaną sytuację na północy, która przecież ostatecznie dotyczyła także i Babilonu. Doszło do licznych bitew pomiędzy armiami ciągle zmieniających się sojuszników, a w tle trwały równie intensywne działania dyplomatyczne – do tego stopnia, że trudno ostatecznie stwierdzić, co się wtedy wydarzyło. Często były przypadki, że armie dwóch dotychczasowych wrogów nagle łączyły siły i równie szybko przymierze to się rozpadało, a brak informacji, co się w międzyczasie wydarzyło,

czyni te działania co najmniej niezrozumiałymi. Był to czas bardzo niestabilny: państwa zmieniały swoje stanowiska gwałtownie i wielokrotnie. Nie wszyscy aktorzy tej sceny byli tak samo ważni, nie wszyscy są także dobrze uchwytni źródłowo, a wiele z tych wydarzeń nie dotyczyło bezpośrednio Babilonu. Hammurabi, planując swoją dalszą politykę ekspansji, musiał zająć się kilkoma najważniejszymi graczami z tej sceny. Jednym z jego głównych rywali na północy było państwo Ešnunna, które miało duże znaczenie jeszcze pod panowaniem Elamu, a po odzyskaniu niezależności stało się nową przeszkodą dla Hammurabiego. Państwo to stało się następną ofiarą na liście jego podbojów. Najnowsze badania historyczne wyjaśniają, dlaczego konflikt pomiędzy Babilonią i Ešnunną był praktycznie nie do uniknięcia.

Na początku panowania Hammurabiego królestwo Ešnunny rozciągało się wzdłuż rzeki Dijala, od jej ujścia do Tygrysu aż do podnóża gór Zagros. W czasie pierwszych wieków drugiego tysiąclecia królowie stołecznego miasta, Ešnunny, podbili liczne sąsiadujące z nimi miasta-państwa. Dzięki temu państwo zyskało ważne położenie strategiczne. Przebiegały przez nie cztery ważne szlaki: jeden prowadził z Babilonii do centralnego Iranu wzdłuż rzeki Dijala, drugi dawał dostęp Elamowi do Mezopotamii, kolejny łączył doliny Tygrysu i Eufratu w miejscu, w którym przebiegały najbliżej siebie, ostatni biegł wzdłuż Tygrysu i łączył Babilonię z północną Mezopotamią. Ešnunna stawała się więc automatycznie celem każdego, kto chciał zdominować całą Mezopotamię. Równocześnie, w momentach kiedy jej

władcy dysponowali potęgą militarną, odgrywała kluczową rolę w sprawach dotyczących wielu państw. Kulturalnie Esznunna przejęła wiele elementów z Babilonii, w tym także język i pismo klinowe, styl architektoniczny i artystyczny oraz tytulaturę królewską (choć z elementami lokalnymi). Głównym bogiem państwa był wojowniczy Tiszpak, który nie był zbyt popularny w Babilonii, ale był bóstwem patronalnym dynastii rządzącej Esznunną.

Około roku 1800 Esznunna była już pierwszą potęgą na obszarze Mezopotamii, a jej armie organizowały dalekie wyprawy na północ i wzdłuż Eufratu. Nawet wielkie królestwo Górnej Mezopotamii, stworzone przez Szamszi-Adada, mogło być przez pewien czas jej wasalem. Wiele lat później, kiedy Iszme-Dagan, syn Szamszi-Adada, starał się o sojusz z Hammurabim, wysłannik Zimri-Lima w Babilonie porównał te działania do relacji Szamszi-Adada z królem Esznunny:

We wszystkich swoich listach do Hammurabiego, Iszme-Dagan pisze do niego jako sługa. To jest dokładnie tak samo, jak robił jego ojciec. Z początku jego ojciec wszystkie swoje listy adresował do księcia Esznunny tak, jak czyni to sługa. Jednak kiedy przejął kontrolę nad całym krajem z powodu kłopotów Esznunny, nazywał go „bratem”⁵⁷.

Relacje pomiędzy władcami Esznunny i królestwem Górnej Mezopotamii były burzliwe: raz walczyli ze sobą, a innym razem łączyli swe siły, aby zaatakować innych i podzielić łupy. We wczesnych

latach swojego panowania Szamszi-Adad musiał uciekać do Babilonu przed królem Esznunny, a w późniejszych latach wspólnie z innym władcą Esznunny wyprawiali się w góry Zagros przeciwko miejscowej ludności. Taki wzorzec wzajemnych relacji był typowy dla tego okresu.

Polityczną próżnię, która wytworzyła się po śmierci Szamszi-Adada w roku 1776, chciał wykorzystać ówczesny król Esznunny, Ibal-pi-El II, z zamiarem rozszerzenia swojej strefy wpływów. Wysuwał roszczenia względem niektórych części doliny Eufratu i próbował zmusić Zimri-Lima do wejścia z nim w przymierze. Wysłał bardzo długi list do króla Mari, który wtedy rządził dopiero od roku, z wyjaśnieniem dlaczego powinien podporządkować się Eszunninie. Ton, którego używał, wskazywał na władcę zwierzchniego, ojca, który doradza swojemu synowi.

Do Zimri-Lima mów, tak mówi twój ojciec, Ibal-pi-El. Wysłałeś do mnie posłańca, który powiedział mi to, co mu kazałeś przekazać: „Niech mój ojciec wyśle do mnie 3000 ludzi, których wyposażę, tak abym mógł zająć miasta, które oblegam, odbierając je wrogim siłom”. To jest, co do mnie napisałeś. Jak tylko usłyszałem wiadomość od twojego sługi, wyraziłem zgodę i wysłałem wojska pod wodzą jednego generała, i teraz wojska te są z tobą⁵⁸.

Jednak pomoc ta miała swoją cenę. Dalej Ibal-pi-El wyjaśnia, że poparł Zimri-Lima w jego ataku na syna Szamszi-Adada, Iszme-

Dagana, aby ten zaakceptował jego zwierzchność nad częścią doliny Eufratu położoną na południe od Mari. Zalecał także uległość:

Wysłałem ci wspaniały tron, symbol królestwa. Siedz na tym tronie. Królowie wokół ciebie ujrzą to i poznają, że Esznunna jest twoim wielkim sprzymierzeńcem. Tak jak twój ojciec, Jahdum-Lim, schwycił skrawek szaty [tj. podporządkował się] z domu boga Tiszpaka i dzięki temu stał się potężny, i rozszerzył swoje królestwo, ty również, aby zaznaczyć, że stałeś się moim synem, nie ustawaj w poszukiwaniu mnie i schwycić rąbek mojej szaty. Dam ci pełne zadowolenie, rozszerzę twoje granice, odbuduję miasto Mari do jego poprzedniej chwały i uczynię jego fundamenty mocnymi⁵⁹.

Dalej ostrzegał przed kontyngentem wojsk z Babilonu, które maszerowały, aby wspomóc Iszme-Dagana przeciwko Mari, i które należy powstrzymać. „Wyślij armię, aby przeciwstawiła się pewnie wojskom babilońskim. Kiedy Hammurabi usłyszy, że moja armia stanie przeciwko niemu, nie będzie więcej wysyłał pomocy”⁶⁰.

To ostatnie ostrzeżenie mogło przynieść skutek, ponieważ nie wiemy, czy wojska Hammurabiego faktycznie wsparły Iszme-Dagana przeciwko Mari. Zimri-Lim nie uległ Ibal-pi-Elowi II. Liczył na wsparcie swojego teścia, potężnego króla Jamkhadu w północnej Syrii, które pomogłoby mu utrzymać niezależność, o czym poinformował go w liście, pisząc, że nie wejdzie w sojusz z Esznunną. Skierował swego

wysłannika do Aleppo:

Kiedy znajdziesz się w obecności Jarim-Lima [króla Jamkhadu] w drodze na północ, mów do niego, co następuje o Esznunnie: „[Król] Esznunny nie ustaje w wysyłaniu do mnie listów z propozycjami przymierza. Za pierwszym razem wysłał do mnie posłańca, a ja odesłałem go od granicy. Drugi raz przysłał mi posłańca, a ja odesłałem go od granicy. Wtedy przybył wysoki urzędnik, a ja odesłałem go od granicy, mówiąc: „Jak mógłbym podpisać przymierze z Esznunną bez zgody Jarim-Lima?”⁶¹.

Pomimo że propozycja Ibal-pi-Ela została odrzucona, co uniemożliwiało mu natychmiastową realizację planów, władca ten nie zrezygnował z prób wpływania na sytuację w Mari i Górnej Mezopotamii. Stopniowo jego relacje z Zimri-Limem uległy takiemu pogorszeniu, że władca Mari zmuszony był aktywnie działać, aby zapobiec sojuszowi pomiędzy Esznunną i syryjskim miastem Qatna⁶².

Wymówką dla tej ingerencji był bunt plemion Beniaminitów przeciwko Mari, którzy już od początku panowania Zimri-Lima sprawiali wiele kłopotów, przeciwstawiając się próbom przejęcia kontroli nad ich terytoriami. W roku 1771 plemiona te zwróciły się o pomoc do Esznunny i Ibal-pi-El zobowiązał się wysłać im dwie armie – jedną do północnej Mezopotamii, drugą bezpośrednio do Mari. Zagrożenie to zmusiło Zimri-Lima do szukania sprzymierzeńców i tym razem Hammurabi odpowiedział. Raport dla króla Mari stwierdza:

Otrzymałem list od Abi-mekima z Babilonu: „Armia Babilonu rozpoczęła marsz”. Żywność dla tych wojsk jest dostępna. Jestem przygotowany. Pałac i magazyny są w dobrym stanie⁶³.

Walka rozgrywała się przede wszystkim na północy, gdzie władcy niewielkich państw musieli zmienić sojusze albo byli bezpardonowo usuwani przez wielkie potęgi. Szczegóły wydarzeń są niejasne i przez większość czasu Babilon nie był w nie bezpośrednio zaangażowany. Jednak pozycja Hammurabiego była z pewnością uznawana i był on pożądanym przez wszystkich sojusznikiem. Przykładem może być Zazija, władca z gór Zagros, który, chcąc wyruszyć do walki z armią Esznunny, deklarował się następująco:

Odczytam wyrocznie i jeżeli będą one pomyślne, zaatakuję władcę Esznunny. Jeżeli będą niepomyślne, nie zaatakuję i napiszę do Hammurabiego. Wsparcie wojska z Babilonu nadejdzie i Zimri-Lim przybędzie, i wtedy zaatakujemy⁶⁴.

Działania militarne nie były rozstrzygające i ostatecznie Esznunna wymusiła na Zimri-Limie traktat, w którym Ibal-pi-El zyskał władzę, ale otrzymał tylko niewielkie koncesje od państwa Mari. Sami królowie nie negocjowali porozumienia ani nawet się osobiście nie spotkali. Zimri-Lim musiał wysłać do Esznunny delegację swoich sług ze sztandarami i posągami bóstw, co oznaczało oficjalne potwierdzenie jego przysięgi dotrzymania warunków traktatu. Jego przedstawiciel

pisal: „Teraz mój Pan wysłał swoich bogów, swoje wspaniałe sztandary i nas, swoje sługi, do swojego ojca, aby złożyć przysięgę i związać szaty ojca i syna na wieczność”⁶⁵. Stosowany język dowodzi, że Esznunna była stroną dominującą: Ibal-pi-El był ojcem, a Zimri-Lim synem. Tabliczka z tekstem traktatu zachowała się, ale jest bardzo niekompletna. Pomimo że traktat wymuszał na Zimri-Limie poparcie dla działań Esznunny poprzez utrzymanie w tajemnicy jej planów i zakaz wspomagaia jej wrogów, to inne warunki nie były zbyt uciążliwe. Ostatecznie Esznunna nie zajęła żadnych terytoriów w dolinie Eufratu, a Mari utrzymało swoje terytoria na południu. W międzyczasie Babilon otrzymał Mankisum, miasto nad Tygrysem, które kontrolowało dostęp z Dijali do Babilonii. Był to układ z pewnością narzucony przez *sukkala* Elamu, który ze swojej pozycji nie chciał, aby którekolwiek pojedyncze państwo w Mezopotamii stało się zbyt silne.

Jak wspomniano we wcześniejszym rozdziale, król Elamu był władcą, który zakończył niezależność Esznunny. W 1767 roku zainicjował kontakty z Mari i Babilonem, czego rezultatem była koalicja, która pod koniec roku 1766 lub na początku 1765, pod wodzą Elamu, zwróciła się przeciwko Esznunnie. Ibal-pi-El II zniknął ze sceny, a jego stolica została złupiona. Zanim to nastąpiło, wiele miast tego państwa posiadało świątynie i pałace, w których przechowywano liczne teksty archiwalne. Potem jednak sztuka pisania wręcz zanikła, co sugeruje, że region przeżywał również załamanie gospodarcze. Władca Elamu zatrzymał tę krainę dla siebie i wprowadził kilku

swoich urzędników. Jeden z lokalnych władców północnej Mezopotamii, Atamrum, został wicekrólem Esznunny i w ten sposób potężne królestwo utraciło swoją suwerenność.

Sytuacja ta nie trwała jednak długo. Jak wspomniano wcześniej, Hammurabi, wspólnie z Zimri-Limem z Mari, wykorzystując resentymenty dowódców armii Esznunny, zmusił *sukkala* do wycofania się z tego regionu w roku 1764. Władca Babilonu nie zdołał jednak wykorzystać zaistniałej sytuacji. W liście Zimri-Lim przekonuje Babilończyka, aby sam został królem, lub też, w przypadku oporu ludności, wyznaczył lokalnego arystokratę jako swojego przedstawiciela:

Jeżeli szlachetnie urodzeni pozwolą ci, sam władaj Esznunną jako król. Jeżeli nie pozwolą ci, wprowadź członka rodziny królewskiej, który żył z tobą, jako ich króla⁶⁶.

Wtedy jednak Hammurabi po raz pierwszy popełnił błąd. Zamiast, zgodnie z radą, wskazać, kto zostanie królem, nakazał miejscowej armii, aby sama wyznaczyła go spośród swoich ludzi. Nowy władca nie tylko został wybrany nie po myśli Hammurabiego, ale co gorsza ogłosił on również pełną niezależność Esznunny od Babilonu. Urzędnik z Mari raportował swojemu Panu:

Armia Esznunny wybrała swojego króla, a człowiek ten jest spośród ludu. Nie pochodzi z rodziny królewskiej. Nazywa się

Silli-Sin i był dowódcą wojskowym. Słyszałem, jak ludzie mówią: „Ten człowiek zastał panem na tronie i ma rządzić naszym krajem”. To właśnie usłyszałem o Esznunnie⁶⁷.

Było to wydarzenie bez precedensu w tamtym czasie i w ogóle w całej historii Mezopotamii, aby człowiek z ludu został królem, chociaż nie dziwi to, że był on związany z wojskiem, gdyż armia miała wówczas pierwszoplanowe znaczenie polityczne. Kiedy już faktycznie objął tron, Silli-Sin potrafił zachowywać się jak przystało na prawdziwego władcę. Niewielka liczba źródeł datowanych jego imionami rocznymi wskazuje, że kontrolował terytorium należące do Esznunny w okresie jej największego rozkwitu. Wyznaczał urzędników, którzy deklarowali się jako jego słudzy na swoich pieczęciach, wśród których był również człowiek służący wcześniej Ibal-pi-Elowi. Był to niejaki Kuzzi, syn Nurriego, który wcześniej używał pieczęci, na której nazywał siebie sługą Ibal-pi-Ela, natomiast teraz kazał wykonać dla siebie nową, na której przysięgał posłuszeństwo Silli-Sinowi⁶⁸. Silli-Sin odbudował również pałac w Esznunnie, upamiętniając to dokonanie krótką inskrypcją⁶⁹.

Hammurabi nie był zbyt uradowany zaistniałą sytuacją, ale nie bardzo wiedział, jak na to zareagować. Z jednej strony zaczął szukać porozumienia z Elamem, prawdopodobnie w celu odzyskania Esznunny, jednak z drugiej strony próbował stworzyć sojusz z Silli-Sinem w celu zdobycia Larsy, której podbój zaczął planować. Wydaje

się, że bardziej poważnie traktował to drugie rozwiązanie. Wkrótce po swojej koronacji Silli-Sin wysłał posłańców do Babilonu, gdzie zostali przyjęci. List z Mari stwierdza:

Człowiek ten został wysłany jako posłaniec z Esznunny do Hammurabiego. Po tym, jak przybył do Babilonu, Hammurabi uwolnił wysłanników i żołnierzy z Esznunny, których trzymał jako więźniów, chociaż ciągle nie mogą się oni swobodnie poruszać wewnątrz miasta⁷⁰.

Silli-Sin rozpoczął negocjacje w sprawie traktatu. Jarim-Addu raportował o tych wydarzeniach swojemu Panu, Zimri-Limowi:

Pisałem już do mojego Pana o instrukcjach dotyczących władcy Esznunny, które wydał Hammurabi... Kiedy Hammurabi był w mieście Borsippa, przybyli do niego wysłannicy władcy Esznunny, ale nie spotkał się z nimi natychmiast. Spotkali się z nim dopiero drugiego dnia. Po tym, jak czekali na niego kolejną noc, dał im odpowiedź na ich raport. Wydał polecenia [Sin-(...)], synowi Kakkarukkuma, i Mar[duk-muszallimowi, synowi (...)], a następnie wysłał ich w drogę. Wzięli ze sobą małą tabliczkę [tj. propozycję traktatu] i mieli przekonać władcę Esznunny, aby ją zaakceptował. [brak słowa] wyruszy i Hammurabi to zaakceptuje. Po tym, jak zatwierdzą małą tabliczkę, Hammurabi wyśle dużą tabliczkę, to znaczy tabliczkę traktatu, do władcy*

Esznunny, aby ten go zaprzysiął. Władca Esznunny wyśle dużą tabliczkę, tabliczkę traktatu, z powrotem do Hammurabiego i zawiązą w ten sposób sojusz. Przymierze pomiędzy Hammurabim i władcą Esznunny zostało już zawarte lub będzie już niedługo, to jest pewne. W tym momencie odpowiedź na misję dyplomatyczną Sin-[...] i Marduk-muszallima nie nadeszła jeszcze z Esznunny. Nie mogę nic na ten temat powiedzieć memu Panu. Po tym liście napiszę do mojego Pana wszystkie nowiny, jakie usłyszę z Esznunny⁷¹.

Wspominana tu mała tabliczka jest propozycją traktatu, którą Hammurabi wysłał do aprobaty królowi Esznunny, zanim został spisany ostateczny tekst porozumienia. Porozumienie jednak oddalało się w czasie, gdyż Silli-Sin wielokrotnie odrzucał warunki Hammurabiego. W nieco późniejszym liście ten sam Jarim-Addu raportował Zimri-Limowi: „Co do małej tabliczki traktatu, którą Hammurabi poprzednio wysłał do władcy Esznunny, Silli-Sina: Silli-Sin ciągle odpowiada odmownie i nie zaaprobował traktatu z Hammurabim⁷². Wynikać to mogło z podwójnej gry prowadzonej przez Hammurabiego, ponieważ ten sam list opisuje, jak jego wysłannicy do Elamu przekradali się przez terytorium Esznunny:

Pisałem memu Panu, że słowa Hammurabiego miały dwa oblicza. Hammurabi odnowił szczere rozmowy z władcą Elamu, jak czynił to poprzednio. Elamicy wysłannicy, którzy przybyli od

władcy Elamu do Hammurabiego, stoją właśnie u bram jego pałacu. Po tym, jak władca Elamu przekazał im swoje polecenia, byli eskortowani z Suzy do Der, miasta boga Isztarana. Człowiek z Der przyjął ich i wysłał pod eskortą do Malgium, a człowiek z Malgium miał przydzielić im eskortę do Babilonu. Jednak armia Esznunny zagroziła im drogę i nie mogli wejść [na terytorium]. Hammurabi dowiedział się, że armia Esznunny zablokowała szlaki. Nie wysyłał już dłużej regularnych misji do Elamu przez Malgium i Der, jak to czynił poprzednio. W kraju Esznunny znajdują się otwarte terytoria i jego kurierzy podróżują do władcy Elamu poprzez te tereny. Wiadomość od władcy Elamu jeszcze nie przybyła do niego⁷³.

Ta niepewna sytuacja trwała jeszcze najprawdopodobniej aż pod koniec roku 1764. Ostatecznie Hammurabi, którego próby uzyskania pomocy z Elamu okazały się nieskuteczne, sprzymierzył się z Esznunną. Imię roczne Silli-Sina stwierdza: „Rok, w którym Silli-Sin [ożenił się] z córką Hammurabiego”, co świadczy o tym, że towarzyszyło temu małżeństwo polityczne. Uzyskane w ten sposób porozumienie pozwoliło Hammurabiemu zaangażować większość swoich sił do podboju Larsy, który zakończył w roku 1763.

Jeszcze w momencie wspólnego oblężenia Larsy relacje pomiędzy Babilonem i Mari uległy ochłodzeniu. Jako najsilniejszy władca w Mezopotamii, Hammurabi coraz częściej ingerował w sprawy lokalne na północy, o co był często proszony przez miejscowych książąt. Na

przykład Atamrum, wcześniejszy wicekról Esznunny, który ocalał politycznie dzięki przejściu na stronę Mari i zwróceniu się przeciwko Elamowi, chciał, aby Hammurabi poparł go jako nowego władcę Allahadu. W tym celu osobiście przybył do Hammurabiego, gdy ten oblegał Larsę, i otrzymał 6000 żołnierzy babilońskich. Wzrost wpływów Hammurabiego na północy odbywał się kosztem Zimri-Lima, który usiłował rozluźnić swój sojusz z Babilonem i odzyskać kontrolę nad swoimi wojskami. Dla obu stron Esznunna stanowiła użytecznego sprzymierzeńca. Córka Hammurabiego została żoną Silli-Sina, ale również Zimri-Lim starał się zdobyć poparcie tego króla, godząc się nawet na jego nominalną zwierzchność nad sobą. List urzędnika Manatâna do Zimri-Lima, który nie przebywał wówczas w Mari, opisuje przybycie delegacji z Esznunny, która przywiozła ze sobą złoto, srebro i prezenty⁷⁴. Mari odpowiedziało w ten sam sposób: ostatnia znana nam wzmianka o Silli-Sinie mówi, że otrzymał w darze złote naczynie o wadze 38 szekli, to jest 320 gramów. Źródło to datowane jest na 6 dzień ósmego miesiąca 1762 roku, ostatniego roku istnienia Esznunny i cztery miesiące przed zniknięciem samego Mari⁷⁵.

Hammurabi wściekł się na Zimri-Lima i gwałtownie zaatakował go w trakcie spotkania swojej tajnej rady, co zakomunikował królowi Mari jego urzędnik, Jarim-Addu. Hammurabi poprzysiągł zemstę Zimri-Limowi za to, że podporządkował się Esznunnie. Ostatecznie zdecydował się pozbyć obu rywali, co uczynił w niedługim czasie. Najpierw jednak musiał wzmocnić armię, która utraciła kontyngenty

z Mari, co uczynił poprzez pobór mężczyzn z nowo podbitych terytoriów Larsy. Zachował się bardzo długi cenzus z imionami tkaczy, spisany w późnym 1762 roku: wymienionych jest na niej 360 mężczyzn⁷⁶. Zapewne przypuszczać można, że również inne grupy zawodowe musiały określić, ilu mogą dostarczyć żołnierzy.

Hammurabi najpierw zwrócił się przeciwko Silli-Sinowi z Esznunny. Obie strony rozpoczęły zwyczajowe gry dyplomatyczne, usiłując osłabić przeciwnika i sami uzyskać sprzymierzeńców. Najlepiej znane są nam działania Silli-Sina, ponieważ niektórzy z jego wysłanników zostali zatrzymani i przesłuchani przez urzędnika z Mari, który następnie raportował swojemu panu:

Zapytałem ich o nowiny o Esznunnie, a oni powiedzieli: „Grupa 12 tysięcy ludzi z Esznunny przybyła do miasta Szitullum. 6 tysięcy z nich dźwigało zboże, drugie 6 tysięcy eskortowało ich”.

Szitullum kontrolowało miejsce, w którym można było przekroczyć Tygrys, co dawało dostęp do północnej Mezopotamii. Silli-Sin wyraźnie chciał utrzymać to miasto. Zgromadził tam również wielkie ilości zboża, które miało zostać użyte do przekupienia władców z północy, aby zachowali neutralność. Następuje luka we wspomnianym liście, a kiedy można dalej odczytać tekst, raport kontynuuje:

„Silli-Sin podarował niezwykłą ilość zboża dla Elamitów. Muszą je przetransportować do Diniktum i zostawić je tam do dyspozycji

Elamitów”. Co więcej, powiedzieli: „Oddział 10 tysięcy Gutejczyków królowej Nawar wyruszył tuż przed świętem „siódmego roku” i zmierza do Larsy. Dodatkowo, Babilończycy najechali Malgium i zrabowali owce Elamitów. Także Hammurabi jest w Sippar”. To są nowiny, które przekazali mi ci ludzie. Zapytałem ich, jakie mają rozkazy i oto jest postanie, z którym zostali wysłani do Iszme-Dagana i Hammurabiego (z Kurdy): „Trzymaj Subartu pod swoją kontrolą i nie dawaj księciu z Babilonu wojsk, jakie przyrzekłeś w przymierzu z nim. Wyślij list do Zimri-Lima z Mari, aby również nic nie dawał księciu z Babilonu”⁷⁷.

Wysłannicy z Esznunny odkryli w ten sposób wszystkie plany swojego władcy. Po pierwsze, próbował on utrzymać z dala od wojny Elamitów, podarowując im olbrzymie ilości zboża. Następnie zaangażował do najazdu na terytorium Larsy 10 tysięcy Gutejczyków, swoich sprzymierzeńców z gór, którymi dowodziła królowa. Stanowiło to prawdopodobnie próbę odzyskania nowo podbitych terenów, znajdujących się pod kontrolą Hammurabiego. I w końcu król wysłał wiadomości do władców z północy, prosząc, aby nie wypełniali swoich zobowiązań wobec Babilonu. Król Mari powinien podjąć takie same działania. Przygotowania Hammurabiego są mniej jasne. Wydaje się, że czuł się wystarczająco silny, aby najechać Elam i nie utracić kontroli nad Larsą.

Szczegóły toczących się działań wojennych pozostają niemal

całkowicie nieznane. W czasie ataku na stolicę Esznunny lub wkrótce po jej zajęciu, Hammurabi wysłał około 2700 miedzianych siekier i łopat z Larsy do kraju Esznunna, które mogły ważyć łącznie około półtorej tony. Zastosowanie tych przedmiotów nie zostało opisane w źródłach: mogły być użyte przez żołnierzy w czasie oblężenia, ale mogły też posłużyć do zbierania zboża w czasie żniw⁷⁸. Produkty rolne były często jedynym bogactwem regionu, a wielka armia żołnierzy walczących dla Hammurabiego musiała mieć coś do jedzenia. Logiczne jest, że w tym celu korzystano z miejscowych upraw. Znaczna liczba narzędzi wskazuje, że wojna była naprawdę dużym przedsięwzięciem, ale pod koniec 1762 roku, który był trzydziestym pierwszym rokiem panowania Hammurabiego i trzynastym, ostatnim, rokiem panowania Zimri-Lima, Hammurabi mógł ogłosić, że „zwyciężył w bitwie armię Esznunny, Subartu i Gutium”. Skład wrogich sił był taki sam jak te, które pokonał dwa lata wcześniej, kiedy wypierał Elam z Esznunny, z wyjątkiem kontyngentów elemickich. Pokonał w ten sposób wszystkie armie, jakie mógł zgromadzić Silli-Sin z Esznunny, gór Zagros i północnej Mezopotamii.

Skutki klęski Esznunny pozostają nieznane. Silli-Sin zniknął ze sceny, ale może to wynikać z faktu, że archiwa Mari kończą się zaledwie cztery miesiące później. Nasze główne źródło informacji o relacjach międzynarodowych nagle urywa się. Na terytorium Esznunny odkryto zaledwie kilka dokumentów datowanych na czasy Silli-Sina i nie wiadomo dokładnie, kiedy zakończyło się jego panowanie – czy było to bezpośrednio po klęsce zadanej mu przez

Hammurabiego, czy też później. Nie pojawiają się też imiona roczne Hammurabiego, które mogłyby zastąpić imiona władcy Esznunny. Jedynymi pisanymi dowodami obecności Hammurabiego w tym regionie są dwa brązowe uchwyty, znalezione na przedmieściach współczesnego Bagdadu, na których znajduje się inskrypcja „pałac Hammurabiego”⁷⁹. Wydaje się więc, że mógł on posiadać oficjalną rezydencję na terytorium Esznunny, w pobliżu granicy z Babilonią, ale jest mało prawdopodobne, aby zdecydował się na pełną inkorporację Esznunny do swojego królestwa. Imię roczne, które zawiera informację o pokonaniu Esznunny, stwierdza również, że Hammurabi przejął miasto Mankisum, kluczowy punkt, w którym można było przekroczyć Tygrys w drodze między Babilonią i Esznuną. Obszar ten wydaje się stanowić zarówno centrum jego uwagi, jak i przedłużenie jego kontroli w tym rejonie. W późniejszych latach Esznunna wydaje się ciągle opierać Babilonowi, co zmusiło Hammurabiego do powrotu w te strony z armią w roku 1756. Trzydzieste ósme imię roczne stwierdza, że był tym, który „zniszczył Esznunę wielką powodzią”. Interpretacja tego stwierdzenia nie jest oczywista, ale może dowodzić, że udało mu się podmyć mury obronne miast, kierując na nie wody rzek i kanałów. Podobna taktyka stosowana była również podczas innych starć w historii Mezopotamii. Być może Esznunna zbuntowała się po utracie swojej niezależności w 1762 roku i po tym, jak w roku 1756 Hammurabi zemścił się za to na stolicy państwa. Podobne wydarzenia miały miejsce w przypadku Mari.

Wykopaliska archeologiczne dowodzą, że region dolnej Dijali wszedł w okres ekonomicznego schyłku na skutek działań militarnych Babilonu. Ludność porzuciła miasta i powróciła do życia wiejskiego. Upadek znaczenia politycznego i ekonomicznego tego regionu trwał również po śmierci Hammurabiego. Poświadczony jest panowanie kilku lokalnych władców Esznunny, ale źródła dotyczące tych władców są znikome. Ich niepodległość mogła irytować władców Babilonu i następcę Hammurabiego, Samsuiluna, głosił, że podbił cały ten obszar, zamieniając jedno ze starych miast, Tutub, w twierdzę nazwaną jego imieniem, Dur-Samsuiluna. Region ten nie pogrążył się jednak w całkowitej ruinie i pewna liczba osad funkcjonowała bez przerwy od siedemnastego aż do piętnastego wieku. Tak więc wyprawy babilońskie nie spowodowały powstania całkowitego pustkowia.

Działania Hammurabiego przeciwko Eszunnii miały swoje logiczne uzasadnienie. Król nie mógł pozwolić na istnienie tego państwa jako największej potęgi na swojej północnej granicy. Nie tylko blokowało to jego dostęp do regionów położonych dalej na północy Mezopotamii, ale stanowiło również zagrożenie dla kilku ważnych miast, takich jak Sippar, które znajdowało się zaledwie dwadzieścia kilometrów od granicy z Eszunną. Eliminacja Eszunny zajęła więcej czasu, niż to było planowane, co wynikało z faktu, że po usunięciu Elamu w 1764 roku nie udało się Hammurabiemu przejąć pełnej kontroli nad regionem. Lokalne siły były ciągle zbyt potężne, a Silli-Sin był znaczącym przeciwnikiem. Hammurabi musiał

poczekać, aż uda mu się przejąć Larsę, zanim mógł zaatakować Esznunę. Nie zaanektował jej terytorium, ale stworzył sobie swobodny dostęp do obszarów północnej Mezopotamii, jako że korytarz Tygrysu znajdował się teraz w jego rękach. Dzięki temu zaistniały podstawy do dalszych podbojów.

⁵⁷ ARM II nr 49 = Durand 1997 nr 309.

⁵⁸ Charpin 1991, 149 i 1–13 = Durand 1997 nr 281.

⁵⁹ Charpin 1991, 149 iii 28–37 = Durand 1997 nr 281.

⁶⁰ Charpin 1991, 149 iv 19'–23' = Durand 1997 nr 281.

⁶¹ Charpin 1991, 161 wersy 7–20 = Durand 1997 nr 282.

⁶² ARM XXVI/1 nr 25.

⁶³ ARM XIII nr 34 = Durand 1998 nr 696.

⁶⁴ Kupper 1990, 338 wersy 60–4.

⁶⁵ A. 3354+, cytowane z Charpin 1991, 163.

⁶⁶ Dossin 1972, 57–8 = Durand 1997 nr 300.

⁶⁷ ARM XXVI/2 nr 373 wersy 9–17.

⁶⁸ Frayne 1990, 583 oraz 588.

⁶⁹ Frayne 1990, 587.

⁷⁰ ARM XXVI/2 nr 370 wersy 38'–42'.

^{71*} Słowa ujęte w nawiasy kwadratowe są sugerowanym odtworzeniem wykruszonych fragmentów na tabliczce albo zaznaczają ich brak.

ARM XXVI/2 nr 372 wersy 3–26.

⁷² ARM XXVI/2 nr 373 wersy 43–6.

⁷³ ARM XXVI/2 nr 373 wersy 3–27.

⁷⁴ Ozan 1997, 295–8 nr 142.

⁷⁵ ARM XXV nr 19.

⁷⁶ Bonechi 1993.

⁷⁷ ARM VI nr 27 = Durand 1997 nr 424.

⁷⁸ Richardson (w przygotowaniu).

⁷⁹ Frayne 1990, 355–6.

ROZDZIAŁ 5 DOMINACJA NA PÓŁNOCY

Kiedy Hammurabi święcił tryumfy nad Esznunną w 1762 roku, jednocześnie mógł się także cieszyć z pokonania armii Subartu i podboju terytoriów wzdłuż rzeki Tygrys „aż do granicy z krajem Subartu”. Kraj ten był sprzymierzeńcem Elamu w czasie, kiedy Hammurabi odniósł zwycięstwo nad tym państwem w 1764 roku, i pojawiał się jako wróg również w następnych latach. Nie wydaje się, aby nazwa Subartu odnosiła się do jakiegoś konkretnego królestwa, ale Babilończycy stosowali ją raczej na oznaczenie „północnej Mezopotamii” w ogóle. Znajdowało się tam kilka niewielkich państw, których liczba nie jest do końca pewna. Wiele ich nazw pojawia się w oficjalnych dokumentach Hammurabiego, jak na przykład Ekallatum, Zalmaqum, Burunda, Kamkum i Turukkum. Ich dzieje, a nawet lokalizacja, są nam słabo znane, a prawdopodobnie nawet ówczesni Babilończycy posiadali niewielką wiedzę na ich temat. Nie stanowiły one większego zagrożenia dla tak potężnego władcy, jakim był Hammurabi, ani nie były też celem jego podbojów. Pomimo to król Babilonu ingerował w ich wewnętrzne sprawy, jeżeli był poproszony o pomoc przez którąś ze stron, a nawet przeprowadzał na tych terenach „pacyfikacje” w celu przywrócenia spokoju. Ostatecznie pozwalało to narzucać mu swoją wolę miejscowym, chociaż nigdy nie zdecydował się na pełną inkorporację północnej Mezopotamii do swego państwa.

Rozbicie władzy w tym regionie było tak olbrzymie, że silne armie – jak te, którymi dysponował Hammurabi – mogły docierać nawet do najbardziej odległych miejsc bez większego oporu. Tak więc na przykład nagle znajdujemy wojska babilońskie w pobliżu granicy współczesnej Turcji lub w górach Zagros, chociaż wydaje się, że były to tylko szybkie zbrojne najazdy. Nie napotykały one większego oporu, ale nie wydaje się też, aby miały na celu dokonanie drastycznych zmian na scenie politycznej. Historia północnej Mezopotamii jest wyjątkowo skomplikowana, co wynika z mnogości postaci w nią zaangażowanych. Wiele z nich przejawiało niezwykłą chytrych w sferze dyplomacji, zmieniając sojusze i atakując niedawnych sprzymierzeńców. Hammurabi długo pozostawał na zewnątrz tego politycznego zamieszania i był ostatnim w szeregu bliskowschodnich władców, u których poparcia szukały różne ugrupowania i którzy mieli możliwość narzucania swojej wizji wydarzeń.

Północna Mezopotamia była rozległą krainą, tworzącą w przybliżeniu trójkąt o wymiarach 500 na 300 na 500 kilometrów, ograniczoną przez góry Taurus i Zagros na północy i wschodzie oraz Eufrat i Pustynię Syryjską na zachodzie. Była tam wielka różnorodność warunków naturalnych: żyzne doliny górskie, szerokie równiny, na których opady deszczu umożliwiały uprawy zbóż, surowe i suche stepy oraz wąskie doliny rzeczne z rolnictwem irygacyjnym na nizinach. Również ludność zamieszkująca te obszary prowadziła różnorodny styl życia. Niektórzy zamieszkiwali wioski, uprawiając otaczające je pola, inni wędrowali ze swoimi stadami owiec i kóz,

przemierzając step, czasami udając się bardzo daleko od swoich osad, jeszcze inni mieszkali w miastach. Jednak tylko nieliczne miasta w północnej Mezopotamii mogły równać się starożytnością z miastami Babilonii i w większości znajdowały się one w dolinach Tygrysu i Eufratu. Region ten przeżywał właśnie okres rozkwitu w swojej historii i w pierwszych wiekach drugiego tysiąclecia założono tu wiele centrów miejskich. Były one przede wszystkim siedzibami domów królewskich, które kontrolowały najbliższą okolicę.

We wczesnych latach panowania Hammurabiego Szamszi-Adad zjednoczył większość terytoriów północnych i uczynił z nich główną potęgę polityczną Mezopotamii. Jednak po jego śmierci w 1776 roku, w siedemnastym roku panowania Hammurabiego, jego synowie nie potrafili utrzymać jedności państwa. Najstarszy syn Szamszi-Adada, Iszme-Dagan, utrzymał się w swojej stolicy, Ekallatum, położonej na wschodzie, ale młodszy, Jasmah-Addu, został wygnany z Mari. W wielu innych miastach władzę przejęli potomkowie poprzednio rządzących dynastii. Te nowo powstałe państwa nie potrafiły współżyć ze sobą pokojowo, ale wprost przeciwnie – próbowały powiększyć swoją władzę kosztem innych, atakując i podbijając swoich sąsiadów oraz nieustannie spiskując przeciwko sobie. Potężni sąsiedzi graniczący z tym regionem uważnie przyglądali się skomplikowanej sytuacji i chętnie przejęliby nad nim kontrolę: Jamkhad na północnym zachodzie, Mari na południowym zachodzie, Esznunna na południowym wschodzie oraz Babilon na południu. Ponieważ Mari sąsiadowało najbliżej, władca tego państwa uważał za oczywiste, że

ma prawo decydować w ich sprawach: Zimri-Lim starał się być dobrze poinformowanym i listy, które pisano do niego, zawierają szczegółowe opisy licznych incydentów.

Większość z nich nie dotyczyła bezpośrednio Hammurabiego, który wkroczył na ten teren ze swoimi wojskami dopiero po ostatecznym pokonaniu Esznunny w 1762 roku. Jednak już wiele lat wcześniej jego wzrastające znaczenie w całym regionie powodowało, że był poszukiwanym sprzymierzeńcem. Obecność Hammurabiego można więc było obserwować niejako w tle u lokalnych władców, którzy prosili o jego wsparcie. Istnieje wiele przykładów tego typu działań, co widać szczególnie w przypadku Iszme-Dagana, który zwracał się wielokrotnie do Babilonu, widząc w nim szansę ocalenia. Jego relacje z Babilonem ulegały gwałtownym zmianom: jednego dnia był dobrym przyjacielem i zaufanym sojusznikiem, innego natomiast jedynie niewiele znaczącym wasalem, który powinien znać swoje miejsce. Hammurabi zdawał sobie sprawę, że może z nim pogrywać, ponieważ przetrwanie Iszme-Dagana jako króla zależało od poparcia Babilonu. Mógł dowolnie zmieniać swoje postępowanie względem króla z Północy, jak tylko wymagała tego potrzeba chwili.

Kiedy królestwo Górnej Mezopotamii stworzone przez Szamszi-Adada rozpadło się na szereg niewielkich państw w 1776 roku, jego syn, Iszme-Dagan, pozostał władcą jedynie w Ekallatum, siedzibie dynastii. Nie wiemy, jak duże terytorium kontrolował. Mało też wiemy o pierwszych dwunastu latach jego panowania, ale sytuacja zmieniła się w momencie, gdy Elam wkroczył na terytorium północnej

Mezopotamii i zajął tam szereg państw. Jako że Iszme-Dagan był sprzymierzeńcem Hammurabiego, jego lokalni wrogowie nie omieszkali donieść o tym władcy Elamu. W późniejszym liście, pisanym do Hammurabiego, przypominał mu te wydarzenia:

Byłem w kłopotach z powodu spraw mojego Pana. Kiedy człowiek z Elamu był na wojnie z moim Panem, królowie z kraju Subartu oczernili mnie przed sukkalem Elamu i wzięli mnie do Esznunny. Sukkal Elamu przepytał mnie szczegółowo i ocalałem tylko dlatego, że miałem pomoc⁸⁰.

Iszme-Dagan dzięki łapówkom mógł wykupić sobie wolność i przetrwać trudne czasy. Nieco później, kiedy powrócił na dwór Hammurabiego w Babilonie, kapłan oskarżył go, że na ten cel wykorzystywał rzeczy skradzione ze świątyń. Raport do Zimri-Lima z Mari donosi:

Kapłan-wróżbita boga Marduka stanął u bram pałacu i krzychał: „Iszme-Dagan nie ucieknie przed ręką Marduka! Jego łupem będzie snop jęczmienia”. To właśnie wykrzykiwał i nikt mu nic nie powiedział. Wtedy podszedł do drzwi Iszme-Dagana i zaczął wykrzykiwać pośrodku wielkiego tłumu: „Wyruszyłeś do sukkala po pokój. Aby go otrzymać, zabrałeś do sukkala Elamu skarby, które należą do Marduka i miasta Babilonu. Opróżniłeś skarbcę i magazyny, które należą do Marduka i nie odwajemniłeś się za

przystugi, które ci wyświadczył. I teraz chcesz wyruszyć do Ekallatum? Ten, który roztrwonił skarby Marduka, nie powinien oczekiwać od niego przywilejów!”. To właśnie wykrzykiwał pośrodku ludu i nikt mu nic nie powiedział⁸¹.

Iszme-Dagan odniósł poważne rany w walce, które kapłan uważał za zemstę ze strony najwyższego bóstwa Babilonu, Marduka. Wróżbita stawiał poważne zarzuty, między innymi o to, że Iszme-Dagan skradł skarby świątynne, aby podarować je Elamowi. Nie jest jasne, w jaki sposób mógł je wywieźć z Babilonu i dlatego prawdziwość tego oskarżenia jest trudna do udowodnienia.

Hammurabi postanowił jednak mu przebaczyć, jako że wojska Iszme-Dagana były potrzebne w koalicji Babilonu przeciwko Elamowi. Pozwolił, aby wodzowie oddziałów Iszme-Dagana uczestniczyli w spotkaniach jego tajnej rady, ale fakt ten zaniepokoił przedstawiciela Zimri-Lima w Babilonie nieposiadającego takiego przywileju. Pisał o tym do swojego władcy:

Słudzy Iszme-Dagana, którymi są Iszar-Lim, Mutu-Haqim i Rim-Addu, zajęli miejsca panów tej ziemi i sami stali się członkami rady Hammurabiego. On wysłuchuje ich rad. Raz lub dwa razy zdarzyło się, że kiedy [wróżbici] Hali-Hadun i Inib-Szamasz odczytywali wyrocznie i omawiali je, Iszar-Lim, Mutu-Haqim i Rim-Addu nie zostali wyproszeni. Jako że byli obecni, usłyszeli przesłanie wyroczni. Jakie inne tajemnice omawia się tam, poza

*tajemnicami przedstawionymi przez wróżbitów? Nawet jego własni słudzy nie słyszeli tajemnic wróżbitów, a ci ludzie poznali je!*⁸²

Ostrzegał również: „Ludzie ci oraz Iszme-Dagan spowodują nieporozumienia pomiędzy Hammurabim i moim Panem”⁸³. Ekallatum dostarczyło wojska Hammurabiemu na jego wojnę z Elamem⁸⁴, a Iszme-Dagan pozostał w Babilonie przez co najmniej kilka miesięcy.

W czasie jego nieobecności niektórzy z jego domowników, w porozumieniu z elamickim wodzem Atamrumem, postanowili obalić Iszme-Dagana i na tronie Ekallatum osadzić jego syna, Mut-Aszkura. Jednak w międzyczasie ksiązę dostał się do niewoli i należało zapłacić za niego olbrzymi okup:

*1 złotony tron, 2 podnóżki, 2 złote stoły, 1 lektkę wykonaną w Aleppo, 1 rydwan, którego „czub” jest ze złota i którego „rogi” są z alabastru, 10 złotych włócznie z brązu, 40 posrebrzonych włócznie z brązu, 250 włócznie z brązu, i 50 [wykruszone słowo], szaty i koszule oraz 20 służących*⁸⁵.

Ostatecznie, wkrótce po pokonaniu Elamu w 1764 roku, ojciec zdążył wrócić do domu na czas, aby upomnieć się o swój tron. Wydaje się, że syn nie został ukarany, ponieważ wiele lat później został, już

legalnie, dziedzicem swojego ojca. Być może był wtedy małym chłopcem wybranym przez rebeliantów, aby zasiadł na tronie, podczas gdy oni sprawowali realną władzę z za jego pleców. Zaraz po swoim powrocie Iszme-Dagan rzucił się w wir polityki, poszukując nowych przyjaciół i tworząc sobie wrogów.

Wydaje się, że popularność władcy Ekallatum w otoczeniu Hammurabiego stopniowo słabła. Na początku 1763 roku jego państwo zostało ponownie zaatakowane i Iszme-Dagan wysłał kolejną delegację do Hammurabiego z prośbą o pomoc. Babilończyk był wówczas w trakcie oblężenia Larsy i prawdopodobnie miał już mniej cierpliwości do swojego sojusznika z odległej północy, który domagał się nie tylko wsparcia militarnego, ale i oznak szacunku. Emisariusze przypomnieli Hammurabiemu o pomocy udzielanej mu przez Iszme-Dagana w przeszłości, a następnie przeszli do swojej prośby o wojsko:

Zazija Turukkeańczyk maszeruje przeciwko mojemu krajowi i zajął dwa lub trzy miasta. On jest ciężarem dla mojego kraju. Napisałem do ciebie, prosząc o żołnierzy, ale nie wysłałeś mi wojsk, podczas gdy dałeś je innym.

Odpowiedź była szybka:

Hammurabi odpowiedział: „Komu dałem wojska? Powiedz mi. Powiedz mi”. Powtórzył to zdanie pięć lub sześć razy i zmusił ich, aby powiedzieli: „Dałeś wojska Atamrumowi”. Hammurabi

odparł: „Jakie wojska dałem Atamrumowi? Wysłąłem do niego tylko trzystu lub czterystu ludzi”.

Hammurabi powiedział: „Musicie mieć jakieś inne wiadomości”. Oni odparli: „Nie. Nie przynieśliśmy żadnego tajnego przesłania, które wysłałby twój sługa. Nie rań nas. Nasz Pan jest jak kobierzec pod twoimi stopami. Nawet jeżeli inni królowie wystawiają cię, to żaden z nich nie pisze do ciebie takich uległych listów”. Kiedy wysłannicy Iszme-Dagana powiedzieli to, odpowiedział: „Jeżeli nie chcecie dokończyć waszej wiadomości, to uczyni to mój sługa, który przybył z wami”. Wtedy Hammurabi sprowadził sługę, który przybył z nimi. Ten powtórzył raport, który wypowiedzieli wysłannicy Iszme-Dagana, a potem dokończył go: „Zmusiłeś mnie do pisania do Zimri-Lima tak, jakbym był jego synem, ale czy to on nie jest moim sługą? Nie siedzi on na tronie wyższym od mojego i dlatego nie zwracam się do niego z większym uniżeniem”.

Kiedy usłyszał to Hammurabi, zakrzyknął: „Cóż to za skandal!”. Wysłannicy Iszme-Dagana zaprzeczyli tym słowom: „Nie dostaliśmy takiej wiadomości. Kiedy wyruszyliśmy, Ili-ite, sługa Iszme-Dagana, podszedł do nas i powiedział: «To nie jest wiadomość o moim Panu, Zimri-Limie, która została wysłana, ale o Atamrumie»”. Hammurabi rzekł do wysłanników Iszme-Dagana: „Królowie Subartu wydali waszego pana i napisałem do niego, co następuje: «Do królów, którzy piszą do mnie jak synowie, ty musisz pisać, jak do braci. Do Zimri-Lima, który pisze do mnie,

jak do brata, ty musisz pisać jako syn». Czy jest coś złego w tym, co napisałem?»⁸⁶.

Mamy tu rzadką możliwość przyjrzenia się osobowości Hammurabiego. Z pewnością znecierpliwili go ludzie Iszme-Dagana, którzy się go wyraźnie obawiali i przedstawiali swojego własnego króla jako kobierzec pod jego stopami. Bali się krytykować postępowanie Hammurabiego i przedstawić stanowisko swojego władcy w sprawie traktowania go na równi z Zimri-Limem. Hammurabi wyraźnie nie lubił, kiedy ktoś usiłował mówić mu, jak ma prowadzić własne sprawy. Przypisał sobie prawo do stanowienia, który król jest ważny, a który nie. Zimri-Lim był ciągle mu równy (on również wysłał wiele wojsk do oblężenia Larsy), ale Iszme-Dagan był jedynie niewielkim książątkiem, które ma oddawać cześć królowi Mari.

Praktycznie rzecz biorąc, Hammurabi nie zamierzał poświęcać wojsk, aby podtrzymać królestwo Iszme-Dagana. Bardziej opłacało mu się wspierać antagonistę Iszme-Dagana, Atamruma, któremu wysłał niewielki kontyngent. Dyplomacja wymagała jednak, aby nie działać w sposób całkowicie jawny – mimo wszystko Iszme-Dagan był ciągle przyjacielem i sojusznikiem. Dlatego też Hammurabi minimalnie tylko wsparł Atamruma, wysyłając mu zaledwie trzystu lub czterystu ludzi.

Porzucony przez Hammurabiego Iszme-Dagan nie był jednakże stracony. Łatwo mógł znaleźć sojuszników wśród wrogów

Hammurabiego i to król Esznunny odpowiedział na jego prośbę o pomoc. Pozwoliło to władcy Ekallatum rozpocząć ofensywę skierowaną przeciwko niektórym z jego sąsiadów, w tym również Mari. Zaniedbał jednak obrony rodzimych terytoriów. W zamieszaniu, które wówczas panowało, zawsze znalazł się ktoś gotowy do wykorzystania takiej sytuacji i nagłego ataku. Zazija, król Turukkum w górach Zagros, zadziałał podstępnie, jak to zostało przedstawione Zimri-Limowi:

Zazija zaoferował pokój Iszme-Daganowi, ale zastawił na niego pułapkę. Bogowie Iszme-Dagana byli z Zaziją, tak że mógł złożyć przysięgę, a jego okręty zostały przycumowane w Kawalhum. Zaraz po tym, jak Zazija oszukał Iszme-Dagana w tej sprawie, wysłał 3000 ludzi do bram Ekallatum. Zabili oni stu ludzi, plądrowali oraz uprowadzili do miejsca zwanego „Spichlerz” około stu mężczyzn i kobiet z czterech wsi. Zrabowali też stada owiec i kóz oraz wszystko, co znaleźli na drodze do Ekallatum. Nie zostawili w kraju nic poza Ekallatum, które potrafiło ocalić swoją skórę⁸⁷.

Ten sam list stwierdzał, że dowódca wojsk Esznunny w tym regionie, teoretycznie sprzymierzeniec, nie uczynił nic, aby pomóc miastu. Dlatego też Iszme-Dagan, który ponownie znalazł się w kłopotach, jeszcze raz schronił się w Babilonie. Ten brak stabilności i ciągłe starcia mogły rozdrażnić Hammurabiego i zmusić go do

„spacyfikowania” regionu. W 1762 roku, tym samym, w którym zajął Ešnunę, 15 do 28 tysięcy jego ludzi rozpoczęło okupację dużych terytoriów północnej Mezopotamii, zwłaszcza w północnej części doliny Tygrysu. Nie była to jednak pełna integracja tego regionu z państwem babilońskim. Iszme-Dagan i wielu innych lokalnych władców utrzymało się przy władzy jako drobni książęta lub też zastąpiono ich członkami rodzin, których uważano za bardziej lojalnych względem Hammurabiego.

Podbój Mari dokonany przez Hammurabiego w roku 1761 sprawił, że znikły archiwa, stanowiące główne źródło informacji o tym obszarze, w wyniku czego dysponujemy znacznie mniejszą liczbą wiadomości o następnych latach. Mamy jednak pewne strzępy informacji, które pozwalają nam poznać, w jaki sposób Hammurabi traktował północną Mezopotamię po 1761 roku. Najwięcej danych dostarczają archiwa odnalezione w niewielkim mieście Qattara, położonym około 100 kilometrów na północny zachód od Ekallatum. Była to część królestwa, która przez wiele lat musiała znosić hegemonię Zimri-Lima, jednak kiedy na tym terenie zaczął rządzić Hammurabi, król Aszkur-Addu został pozbawiony tronu. Na miejsce Aszkur-Addu wybrano jego szwagra i dowódcę armii, Aqba-Hammu, który był równocześnie wróżbitą. Na swojej oficjalnej pieczęci nazywa siebie „sługą Hammurabiego”, wyraźnie podkreślając swój zależny status. Listy do jego żony Iltani dowodzą, że jego emisariusze regularnie odwiedzali Babilon, przywożąc daniny. Syn Iltani, Re’um-El, pisał do niej:

Przybyłem bezpiecznie do Babilonu i widziałem króla Hammurabiego w dobrym nastroju. Wrócę niedługo po tym liście. Bądź szczęśliwa⁸⁸.

Aqba-Hammu był odpowiedzialny za dość pokaźny trybut ze swojego kraju. W jednym z listów pisał do żony:

Przywiozę wiele tkanin do Babilonu jako mój trybut... Wyślij mi ich tak wiele, jak tylko możesz. Zebrałem wszystkie tkaniny, które są tutaj dostępne, ale to nie wystarczy⁸⁹.

Prawdopodobnie mógł być nawet zmuszony do osobistego dostarczenia trybutu na znak podporządkowania.

Hammurabi musiał ciągle zastraszać buntowniczych miejscowych królów, czemu służyły wojska babilońskie, przemieszczające się od miasta do miasta. Na ten temat Aqba-Hammu pisał do Iltani:

Mów Iltani, tak mówi Aqba-Hammu: Pisałaś do mnie o 1000 żołnierzy, którzy przybyli z Babilonu i weszli do miasta Andarig. Dlaczego twój sługa, który przyniósł wieści nie [odłamane słowo] i dlaczego nie zapytałaś go o pełen raport? Wyślij go do mnie, tak abym ja mógł go zapytać o pełen raport⁹⁰.

Tego typu akcje militarne musiały być podstawą dla wzmianek

Hammurabiego o pokonaniu armii państw północnych, które pojawiają się w jego imionach rocznych. Deklaracje tego typu znajdujemy aż do roku trzydziestego dziewiątego, w którym to król donosi o zwycięstwie nad wrogami z gór Subartu.

Północ nie pozostała jednak długo pod kontrolą Babilonu. Następca Hammurabiego, Samsuiluna, nie potrafił utrzymać całkowitej dominacji w tym regionie, ale też jej całkowicie nie utracił. W 1728 roku zorganizował nawet wyprawę do Szubat-Enlil, starej stolicy Szamszi-Adada, którą zajął. Był to jednak koniec długiego okresu powolnego schyłku tego regionu, który przemienił się z terenu o gęsto zaludnionych bogatych miastach w pustkowie, na którym ostało się zaledwie kilka placówek. Dopiero wieki później świat Północy mógł ponownie rozkwitnąć.

⁸⁰ ARM XXVI/2 nr 384 wersy 19'–22'.

⁸¹ ARM XXVI/2 nr 371.

⁸² ARM XXVI/1 nr 104 cytowane z Charpin 1999, 118.

⁸³ ARM XXVI/1 nr 104 cytowane z Charpin 1999, 118.

⁸⁴ Charpin ARM XXVI/2, 154 przyp. 93.

⁸⁵ ARM XXVI/2 nr 370 wersy 48'–53'.

⁸⁶ ARM XXVI/2 nr 384.

⁸⁷ ARM XXVI/2 nr 526 wersy 6–23.

⁸⁸ Dalley 1976 nr 135.

⁸⁹ Dalley 1976 nr 70.

⁹⁰ Dalley 1976 nr 68.

ROZDZIAŁ 6 ZDOBYCIE MARI

Prawie wszystkie informacje o działaniach militarnych i politycznych Hammurabiego z drugiej połowy jego panowania pochodzą z archiwów pałacowych Mari. Władca tego miasta, Zimri-Lim, był sprzymierzeńcem Hammurabiego w wielu wojnach i starał się być dobrze poinformowany o posunięciach swego babilońskiego kolegi. Jednak przymierze pomiędzy nimi było bardzo kruche. Jego jedyną podstawą była chęć wyeliminowania ze sceny politycznej innych władców, co nie wykluczało wzajemnej nieufności i podejrzliwości między Mari i Babilonem. Ostatecznie przymierze upadło i państwa te zwróciły się przeciwko sobie. Kiedy Hammurabi wygrał wojnę i splądrował Mari, nie tylko zrealizował plan zniszczenia swoich sąsiadów, ale równocześnie położył kres powstawaniu archiwów, które tak barwnie opisywały jego działania. W momencie gdy urzędnicy Mari przestali pisać do swojego pana, także my tracimy informacje o kolejnych akcjach Babilonu na arenie międzynarodowej.

W osiemnastym wieku Mari było już miastem o długiej historii trwającej około 700 lat, a swoje znaczenie zawdzięczało strategicznemu położeniu w połowie długości doliny Eufratu. Wąska dolina stanowiła zaledwie letnie pastwiska pasterzy, którzy zimą wędrowali po stepie syryjskim, kiedy pustynia zakwitała. Migracje na terytorium Mari umożliwiły miastu przejęcie kontroli nad ludnością pasterską oraz, pośrednio, nad obszarami pomiędzy Mezopotamią

a żyznymi ziemiemi wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego. Co więcej, szlaki handlowe z Babilonii do północno-zachodniej Syrii i nad Morze Śródziemne musiały prowadzić przez Mari, które w ten sposób kontrolowało połączenia pomiędzy Mezopotamią i Zachodem. Wyjaśnia to dlaczego, począwszy od połowy trzeciego tysiąclecia, Mari utrzymywało bliskie kontakty z Babilonią i przejęło wiele elementów kultury babilońskiej, pozostając równocześnie częścią politycznego i kulturowego obszaru Syrii. Był to prawdziwy pomost łączący te dwa regiony.

Z powodu strategicznego położenia, Szamszi-Adad traktował Mari jako jedną z trzech stolic swojego państwa Górnej Mezopotamii i umieścił na jego tronie swojego młodszego syna, Jasmah-Addu. Jego rola polegała na nadzorze pasterskich plemion z Pustyni Syryjskiej oraz trosce nad sprawami zachodniej części państwa. Po śmierci ojca został on jednak szybko usunięty przez miejscową ludność, a tron przejął nowy władca, Zimri-Lim. Pochodzenie tego człowieka jest dość tajemnicze: często przedstawiał się jako syn Jahdun-Lima, ostatniego władcy Mari, zanim Szamszi-Adad przejął władzę. Jednak w rzeczywistości jego ojcem był niejaki Hadni-Addu, członek potężnego plemienia Simaelitów z północnej Syrii. W ten sposób Zimri-Lim był jednym z wielu awanturników pochodzenia plemiennego, którzy przejęli kontrolę nad starożytnymi ośrodkami miejskimi w okresie potężnego zamieszania politycznego i próbowali integrować się z lokalnymi tradycjami dynastycznymi.

Wkrótce też Zimri-Lim dostosował się do roli króla miejskiego,

wprowadzając się do pałacu w Mari, który słynął na całym ówczesnym świecie ze swojej piękności. Władca kontrolował dolinę środkowego Eufratu od granicy z Babilonią, 200 kilometrów na południe od stolicy, do granicy z królestwem Jamkhadu, 250 kilometrów na północ. Ziemię w dolinie rzeki Habur dostarczały mu żyznych terenów rolniczych. Sprawował władzę w całej północnej Mezopotamii, rządząc bezpośrednio lub poprzez swoich wasali. Jako że ci ostatni regularnie zmieniali swoje sympatie polityczne, kontrolowany przez niego obszar często zmieniał swój zasięg.

Niewątpliwie Zimri-Lim należał do grupy potężnych władców swoich czasów obok Hammurabiego z Babilonu, Ibal-pi-Ela z Esznunni i Rim-Sina z Larsy. Będąc sąsiadami, Hammurabi i Zimri-Lim pozostawali w bliskich kontaktach, chociaż wydaje się, że nigdy nie spotkali się osobiście. Zamiast tego wysocy urzędnicy ciągle podróżowali pomiędzy tymi dwoma dworami. Wśród nich byli synowie Hammurabiego, którzy regularnie odwiedzali pałac Zimri-Lima, oraz miasta znajdujące się na terenie jego państwa. Należało im zapewnić odpowiednie zakwaterowanie, co odbywało się czasem kosztem ludności miejscowej, którą zmuszano do opuszczenia własnych domostw. W liście z miasta Terqa jest fragment poświęcony tej kwestii:

Co do domu Aqba-ahuma usłyszałem: „Syn Hammurabiego zatrzyma się w tym domu”. Jednak rzeczy Aqba-ahuma i jego ludzie nie zostali jeszcze usunięci. Albo może nie będzie to

*potrzebne. Niech mój Pan przekaże mi, czego pragnie, w ten lub inny sposób, tak aby nie było nieszczęścia. Czy Aqba-ahum musi opuścić dom? Tak czy inaczej, niech mój Pan napisze do mnie. Słudzy mogą przybyć szybko, aby usunąć ludzi i ich rzeczy*⁹¹.

Nawet następca tronu, książę Sumuditana, odwiedził Mari na krótko przed tym, zanim oba państwa stały się sobie wrogie.

Równowaga sił, która trwała w Mezopotamii w pierwszej połowie panowania Hammurabiego, była częściowo podtrzymywana dzięki niepisanej ugodzie, że wszyscy królowie w regionie akceptują supremację władcy Elamu. Odległy, ale bardzo potężny król, zapraszany był do rozstrzygania sporów i wszyscy uznawali jego autorytet. Na przykład to władca Elamu zdecydował, że Hit, miasto nad Eufratem, powinno być własnością Mari. Hammurabiemu w ogóle nie podobała się ta decyzja. Spór o Hit mógłby zaważyć na jego relacjach z Zimri-Limem, powodując niezgodę pomiędzy tymi władcami w sytuacji, kiedy wzajemnie potrzebowali swojej pomocy.

Hit było położone na granicy pomiędzy królestwami Mari i Babilonu, a jego głównym bogactwem był bitumen, którego Hammurabi potrzebował do uszczelniania swoich okrętów. Z drugiej strony, dla Mari Hit miało całkowicie inne znaczenie: było to miejsce, gdzie odbywały się specjalne sprawy sądowe – ordalia rzeczne. Ludzie, którzy byli oskarżeni o różne przestępstwa, w tym również o zdradę małżeńską i czarodziejstwo, lub też spierali się o prawo własności, byli tu wrzucani do Eufratu w celu ustalenia słuszności ich twierdzeń.

Rzeka uważana była za boskiego sędziego. Powód lub pozwany składali uroczystą przysięgę, a następnie jedna lub więcej osób (niekoniecznie był to oskarżony, mogła to być osoba go zastępująca) musiało wskoczyć do wody, aby dowiedzieć się, jaki jest werdykt rzeki. Dawano do wykonania trudne zadania. Przykładem może być konieczność przeniesienia kamiennych żaren przez rzekę lub przepłynięcie pod wodą określonego dystansu. Jeżeli pływak wynurzył się zbyt szybko lub utonął, sprawa była prosta – przysięga była fałszywa. List do Zimri-Lima opisuje szczegółowo taki rytuał:

Co do ludzi, którzy musieli oddać się pod osąd rzeki na świadectwo Szubram i Haja-Sumu, których mój Pan wysłał, posłałem nadzorców z tą grupą. Najpierw nakazali kobiecie, aby wskoczyła do wody i wypłynęła natychmiast. Następnie nakazali, aby wskoczył stary mężczyzna. Po przepłynięciu 80 dystansów w boskiej rzece uratował się i wyszedł. Po nim nakazali drugiej kobiecie, aby zeszła, i ona wyszła natychmiast. Po niej była trzecia kobieta, która utonąła. Jako że stary mężczyzna przepłynął tylko 80 dystansów, a trzecia kobieta utonąła, ludzie z Haja-Sumu nie zgodzili się, aby wskoczyły trzy ostatnie kobiety. Stwierdzili: „Osada i pola nie należą do nas”. Stary mężczyzna rzucił się do stóp ludzi z Szubram i zawołał: „Niech ostatnie kobiety nie skaczą. One mogą zginąć! Napiszemy na tabliczce, że nie żądamy miasta i pól. Nikt nigdy w przyszłości nie zaprzeczy, że miasto i pola należą do Szubram”. Wykonali taką tabliczkę

przed nadzorcami, babilońskimi ludźmi i starszymi miasta. Wyślę ludzi, którzy musieli skakać, do mojego Pana, aby mógł ich zapytać⁹².

Miasto Hit było specjalnie uprzywilejowanym miejscem dla tego typu prób i było nawet nazywane „Miastem Sądów Rzeki”. Wykorzystywane było do tego celu nie tylko przez Mari, ale odwiedzali je ludzie z tak odległych stron jak Aleppo czy Elam. To sądownicze i religijne znaczenie mogło być przyczyną, dlaczego Zimri-Limowi tak bardzo zależało na Hit, nad którym chciał zachować pełną kontrolę.

Negocjacje na temat miasta rozpoczęły się w roku 1770, ale nie przebiegały pomyślnie. Hammurabi wywierał presję na Zimri-Limie, któremu z kolei doradcy radzili nie ustępować. Urzędnik zarządzający Hit pisał do Zimri-Lima:

Mój Pan zapoznał mnie z zawartością tabliczki, którą wysłał mi Hammurabi, król Babilonu. Ów Hammurabi tak bardzo przesadza i kłamie! Niech mój Pan zobaczy to. Czyż nie wie mój Pan, że Hammurabi, król Babilonu, będzie potrzebował przymierza z nim?⁹³

Nadawca tego listu wyraża sceptycyzm co do działań Hammurabiego i sugeruje Zimri-Limowi, aby nie poddawał się w sprawie Hit, jako że Hammurabi potrzebuje przymierza z Mari. Były to słuszne wnioski, ale cel był zbyt ważny dla obu królów, aby mogli

z niego zrezygnować, co znalazło wyraz w długim liście, który wysłali do Zimri-Lima przez dwóch posłańców do Babilonu:

Przybyliśmy do wielkiego Sippar i Jansib-Addu, sługa mojego Pana, dostarczył swój list Hammurabiemu. W czasie, gdy Jansib-Addu przekazywał wiadomość, Hammurabi był [wykruszone słowo] i przez cały czas słuchał i nie otwierał swych ust. Kiedy wiadomość została przeczytana, powiedział do nas: „Od początku czasu czy ten dom uczynił coś złego Mari i czy istniał kiedykolwiek konflikt pomiędzy Mari i Babilonem? Od początku czasu Mari i Babilon były jak jeden dom i jeden palec, bez jakichkolwiek też wojny. Teraz Zimri-Lim przedstawia mi pełne raporty i mówi do mnie otwarcie, podczas gdy nie było tak za czasów jego ojca i dziada. Od czasu, kiedy Zimri-Lim zwrócił się do mnie i zaczął wymieniać ze mną listy, nie było z mojej strony wrogości ani agresji przeciwko niemu. Czyniłem wszystko, co mogłem dla jego dobra, i on zna dobro, które uczyniłem”.

Powiedział tak i jeszcze wiele innych dobrych rzeczy. Odpowiedziałem mu: „Nie uczyniłeś niczego złego mojemu Panu, a on nie uczynił niczego złego tobie. Czyniłeś wszystko dobro, które mogłeś dla mojego Pana, a on czynił wszystko, co mógł dla twojego dobra. Uhonorował cię i wystawiał. Spośród wszystkich sprzymierzonych królów, których słowa przekazywałeś, i których pozdrowienia wysyłałeś do sukkala Elamu, nie było takiego, który traktowałby cię tak dobrze i tak cię honorował. Na twoją

prośbę uwięził wysłanników z Esznunny i wysłał ich do ciebie. Co więcej, kiedy poprosiłeś go o wysłanie wojsk, mój Pan wybrał najlepsze oddziały, aby ci je wysłać. Znasz to, co powiedziałem nie raz, ani nie pięć razy, ale wiele razy: «Nawet jeżeli nie chciałbyś dłużej przyjmować listów mojego Pana, pomimo że pisałby wiele razy, i jeżeli mój Pan straciłby twoje względy, dobrze wiesz, kim mój Pan naprawdę jest, i że mógłby czynić dobre rzeczy dla ciebie». Powtarzałem ci też przez długi czas: «Czy nie widzisz, czego chce mój Pan?» Teraz w zamian za dobro, które uczynił dla ciebie mój Pan, i za to, jak cię honorował, daj mu zadośćuczynienie w ugodzie dotyczącej miast, które sukkał, twój ojciec, przekazał jemu, i niech to wszystko zostanie uczynione uczciwie.

Powiedziałem mu to, a on odpowiedział: „Wśród sprzymierzonych królów rzeczywiście nie ma takiego, który traktowałby mnie tak dobrze i honorował mnie jak Zimri-Lim. Za całe dobro, które mi uczynił, ja dam mu zadośćuczynienie i wieczna więź zostanie zawiązana między nami. Powiedz śmiało, co cię niepokoi, abym mógł odpowiedzieć”. Powiedziałem: „Mógłbyś być tym, który czyni wszystko jasnym”, i odpowiedział: „Będę. Wymień nazwy miast, a ja zgodzę się”. Powiedziałem: „Hit, Habru i Jablija”, i odpowiedział: „Nie wymieniaj Hit. W przeszłości Szamszi-Adad odebrał Rapiqum Eszunnie i mnie je podarował. Odtąd moje wojska były tam i ciągle tam są. Wtedy były tam też wojska Szamszi-Adada. Teraz Zimri-Lim tam

*rezyduje. Tak jak moje i jego wojska są razem [w Rapiqum], mogą być razem [w Hit]. Niech wieczny pokój trwa pomiędzy nami*⁹⁴.

Przytoczona rozmowa dowodzi, że Hammurabi nie chciał rezygnować ze swoich roszczeń, pomimo że Zimri-Lim był dobrym i wiarygodnym sprzymierzeńcem. Proponował koleżeński układ dzielący władzę nad Hit, tak jak już poprzednio uczynili z Rapiqum. Nie mógł wywierać w tej sprawie zbyt wielkiej presji, ponieważ Elam był ciągle największą potęgą w regionie i wydał decyzję na korzyść Mari. Zmieniło się to, kiedy przyjacielskie relacje Elamu z Mari i Babilonem zmieniły się w otwartą wrogość w roku 1765. Nadciągająca wojna przeciwko Elamowi dała Hammurabiemu pretekst do podważenia wcześniejszej decyzji, ale miał tutaj dylemat: z jednej strony chętnie naciskałby na Mari w sprawie Hit, ale z drugiej strony potrzebował Zimri-Lima jako sprzymierzeńca w starciu z Elamem. Rozpoczęły się równoczesne negocjacje prowadzone w dwóch powyższych opcjach. Sprawa zawarcia przymierza przeciwko Elamowi przedyskutowana została w rozdziale 2: Mari było niechętnie zerwaniu relacji z Elamem, ale przyłączyło się do obozu Hammurabiego, gdy tamto państwo zagroziło jego północnej granicy. Obaj królowie zaprzysięgli antyelamicki traktat, a ich armie połączyły swoje siły.

Jako nagrodę za swoją pomoc Zimri-Lim chciał przejąć kontrolę nad Hit i w tym celu poprosił Hammurabiego, aby ten zrezygnował ze swoich żądań. Wysłał w tej sprawie Abi-mekima do Babilonu

z propozycją umowy. Emisariusz raportował:

Misja mojego Pana rozwija się dobrze. Przybyłem do Babilonu i przedstawiłem Hammurabiemu przesłanie, które dał mi mój Pan. On ucieszył się i powiedział: „Musiał to być boski nakaz, że Zimri-Lim wysłał do mnie te słowa. Teraz kiedy ja, Zimri-Lim i Jarim-Lim [teść Zimri-Lima i król Jamkhadu] zawiązaliśmy przymierze i połączyliśmy siły, żaden wróg ani przeciwnik nie może niczego dokonać i teraz zrzucimy wrogi uścisk z tej ziemi”. Hammurabi powiedział to i jeszcze wiele innych rzeczy, i był w dobrym nastroju. Mówiłem mu wszystko, co mogło sprawić, że czuł się dobrze i radowałem go moimi słowami.

Drugiego dnia przyniosłem do niego tabliczkę traktatu, którą napisał mój Pan. Wysłuchał jej, ale kiedy Hammurabi usłyszał, co było w traktacie o Jumahammu, Hit i Jablija, powiedział: „Dlaczego Zimri-Lim sprawia trudności pomimo jego dobrych słów? Dlaczego zapisał miasta Jumahammu i Hit na tabliczce traktatu i wysłał ją do mnie?” Odpowiedziałem: „Mój Pan nigdy nie pragnie niczego, co nie należy do niego”⁹⁵.

Następny fragment listu jest zniszczony. Kiedy tekst ponownie staje się czytelny, Hammurabi deklaruje:

„Usuń Hit z tekstu traktatu, tak abym mógł go zaprzysiąc. Później idź do swoich wojsk i rozpocznij wyprawę. Po tym, jak

osiągniemy nasz cel, królowie, którzy są z nami, zbiorą się i osądzą tę sprawę. Przyjmę ich decyzję”.

To powiedział mi, a ja odparłem: „Mój Pan zgromadził dla ciebie wsparcie z całego kraju i wyruszył przeciwko złym wrogom, którzy cię otoczyli, aby ich pokonać i zrzucić ich uścisk z kraju Akadu. W zamian za wszystkie rzeczy, które uczynił mój Pan, wycofaj swoje roszczenia do miast, które należą do mojego Pana i złoś przysięgę na boga-rzekę. Uczyni mu tę łaskę, i kiedy wszystko rozwija się dobrze, nie podnoś więcej tego tematu niezgody i nie zaczynaj kłopotów”. Odpowiedział: „Przedstawiłem ci już moje niepokoje... Dlaczego chcę Hit? Siła twojego kraju leży w osłach i rydwanach. Siła mojego kraju leży w okrętach. To właśnie dlatego chcę bitumenu i smoły z tego miasta. Z jakiego innego powodu chcę od niego to miasto? W zamian za Hit wysłucham wszystkiego, o co poprosi Zimri-Lim”⁹⁶.

Ekonomiczne znaczenie Hit dla Hammurabiego jest więc jasne: jego okręty, które transportowały rzekami i kanałami towary i ludzi, musiały być uszczelniane bitumenem. Według Hammurabiego nie stanowiło to problemu dla Zimri-Lima, którego ludzie stosowali do transportu rydwany.

Potrzeba uzyskania żołnierzy skłaniała Hammurabiego do podpisania traktatu, ale ciągle nie chciał zrezygnować z Hit i próbował odraczać tę sprawę. Jednocześnie także Zimri-Lim miał to samo zmartwienie: potrzebował wojsk do walki z Elamem, który okupował

część północnej Mezopotamii, dlatego też zastanawiał się nad ostateczną rezygnacją w sprawie Hit. Konsultował się w tej sprawie z jednym ze swoich wróżbiarzy:

*Potrzeba wyroczni dotyczącej wydania Hit królowi Babilonii.
Pytaj: „Czy powinien Zimri-Lim wydać Hit królowi Babilonu?
Czy będzie bezpieczny? Czy w jego kraju będzie dobrobyt i będzie
rozkwitał?”⁹⁷*

Wróżbita rozplatał dwa jagnięta, pytając czy Zimri-Lim powinien ustąpić, ale odpowiedź była niekorzystna. Aby potwierdzić tę wyrocznię, zapytał czy Zimri-Lim powinien nie ustępować i odpowiedź była twierdząca.

Pomimo braku postępu w negocjacjach, Abi-mekim mógł wziąć oddziały od Hammurabiego i w tym samym momencie Zimri-Lim wysłał wsparcie wojskowe dla Babilonu. Taka wymiana ludzi mogła być kolejnym dowodem wzajemnego braku zaufania, pomimo deklarowanej przyjaźni. Obaj królowie wysłali sobie kontyngenty zakładników, co dawało jakąś gwarancję, że nie zdradzą i nie przejdą na stronę wroga.

Nawet w czasie wzajemnej współpracy królowie byli podejrzliwi względem siebie. Przemarsze wojsk, które miały miejsce w całym regionie, powodowały między innymi, że sprzymierzeńcy Hammurabiego mogli odczuwać zagrożenie ze strony armii Zimri-Lima. Samemu Hammurabiemu nie podobało się to, że Zimri-Lim

zgrupował dużą armię na północy, aby przeciwstawić się wodzowi wojsk Esznunny, Atamrumowi. W pewnym momencie otrzymał raport, że Jamkhad i Zalmaqum w północnej Syrii wysłały wojska Zimri-Limowi:

*10 000 ludzi z Jamkhadu właśnie opuściło Tuttul i oczekują na 10 000 ludzi z Zalmaqum. Wyruszają do Ida-maras, aby zmierzyć się z Atamrumem*⁹⁸.

Kiedy Hammurabi dowiedział się o tym, poskarżył się wysłannikowi Zimri-Lima:

*Dowiedziałem się, że Zimri-Lim zamierza iść do Ida-maras. Tak naprawdę pragnie on wyruszyć przeciwko mnie! Spiskuje w ten sposób: „Nie mogę dopuścić do tego, aby Hammurabi, gdy armia z Qatny maszeruje do niego, posiadał więcej wojsk niż ja, i ludzie powiedzieliby: „Zimri-Lim nie ma sprzymierzeńców”*⁹⁹.

Obaj władcy mieli do siebie niewielkie zaufanie, ale pomimo to ich armie walczyły ramię w ramię przez prawie dwa lata w wojnach przeciwko Elamowi i Larsie. Jeszcze przed zwycięstwem nad Larsą Zimri-Lim desperacko pragnął powrotu swoich ludzi, aby móc ich wysłać na wojnę na północy. Potrzebował również pomocy i prosił Hammurabiego o przysłanie dodatkowych oddziałów. Jednak Babilończyk był niechętny wysyłaniu jakichkolwiek wojsk, nawet tych,

które otrzymał z Mari. Próbował grać na zwłokę:

„Tak, dzisiaj lub niedługo wyślę twojemu Panu ciężkozbrojną armię pod twoim dowództwem i będzie mógł osiągnąć swój cel”. Tak Hammurabi ciągle mówił nam, ale odparliśmy: „Nawet przed zajęciem Larsy możesz wysłać ciężkozbrojną armię swojemu bratu – ty, nasz Pan, mógłbyś wysłać oddział 2000 lub nawet tylko 1000 ludzi do twojego brata, tak aby sprzymierzeńcy usłyszeli: «Babilońska armia przybyła»”. Z wielką trudnością i po wielu rozmowach zgodził się wysłać 1000 ludzi na następujących warunkach: „W ciągu pięciu dni zobaczę, jaki będzie los tego miasta. Jeżeli miasto obroni się, wyślę twojemu panu oddział 1000 ludzi, ale jeżeli miasto zostanie wzięte, wyślę (większy) oddział”. Tak właśnie odpowiedział Hammurabi¹⁰⁰.

Tę samą dyskusję zrelacjonowali Zimri-Limowi jeszcze co najmniej dwaj urzędnicy, co wskazuje, jaką wagę przywiązywał on do tej kwestii. Wydaje się, że Hammurabi nie wypełnił swojej przysięgi i nawet po zdobyciu i pacyfikacji Larsy niechętnie zgodził się odesłać do domu armię Mari.

Równocześnie obaj władcy zapoczątkowali sekretne kontakty z nowym królem Esznunny, Silli-Sinem, i byli nawet gotowi zerwać wzajemne przymierze, jeżeli tylko mogliby zdobyć w ten sposób jego poparcie. Gdy byli jeszcze w Larsie, wysłannik Zimri-Lima starał się przekonać Hammurabiego, jakim fatalnym błędem i niewczesnym

posunięciem byłoby przymierze z Esznunną;

Dobrze. Jeżeli stało się, że bóg stworzył przyjaźń pomiędzy tobą i człowiekiem z Esznunny, to co robisz tutaj słudzy twojego brata [tj. Zimri-Lima]? Jeżeli bóg, po stworzeniu tej przyjaźni [tj. pomiędzy Babilonem i Esznunną], zezwoli na złamanie traktatu, co mógłbyś zrobić teraz w tej sprawie, kiedy jest środek zimy? Czy mógłbyś rozpocząć oblężenie tego miasta [tj. Esznunny] lub najechać ten kraj?¹⁰¹

Widząc, że obaj władcy starają się o jego względy, Silli-Sin z Esznunny zachowywał wyraźną ostrożność. Ożenił się z córką Hammurabiego, ale podpisał również porozumienie z Zimri-Limem. Na wieść o tym Hammurabi wściekł się na Zimri-Lima. W jego opinii władca Mari złamał swoją przysięgę i stał się wrogiem: „Ponieważ uściskał on skraj szaty władcy Esznunny, chcę mu odpłacić za to”¹⁰². Przeciwdziałając temu porozumieniu, Hammurabi rozpoczął negocjacje z Elamem, przekupił Malgium i postarał się o znalezienie sprzymierzeńców na Północy – zostali nimi Iszme-Dagan z Ekallatum i inni miejscowi władcy. W momencie kiedy podbił już Esznunnę w 1762 roku i dysponował wielkimi armiami na północy, udało mu się odciągnąć większość sprzymierzeńców od Zimri-Lima. Dało mu to wolną rękę, której potrzebował do ataku na swojego ostatniego poważnego konkurenta.

Wiele lat wcześniej królowi Mari udało się przekupić

Babilończyków, którzy mieli szpiegować Hammurabiego i dostarczać mu informacji o przebiegu narad podczas jego tajnej rady, dzięki czemu musiał być dobrze poinformowany. Ciągłe jednak zachowywał ostrożność i starał się poznać wolę bogów. Prosił na przykład swoją żonę, Szibtu, aby zasięgnęła rady wyroczni:

Zapytaj wyrocznię o Hammurabiego z Babilonu. Czy ten człowiek kiedykolwiek umrze? Czy rozmawia z nami uczciwie? Czy wypowie wojnę? Czy rozpocznie oblężenie, kiedy ja będę przebywał na wyprawie na północy? Zadaj pytania na temat tego człowieka. Kiedy wypowiesz je raz, powtórz je i napisz mi wszystkie odpowiedzi na twoje pytania¹⁰³.

Szibtu odpisała:

Zadałam moje pytania dotyczące Babilonu. Człowiek ten planuje wiele rzeczy przeciwko temu krajowi, ale nie osiągnie sukcesu. Mój Pan zobaczy, że bóg uczyni to dla niego. Schwycisz go i zdominujesz. Jego dni są policzone i nie będzie miał długiego życia. Niech mój Pan wie o tym¹⁰⁴.

Inne wiadomości były równie optymistyczne. Słynna wówczas wyrocznia Dagana w Tuttul deklarowała: „O Babilonie, cóż takiego czynisz? Schwycę cię mieczem i siecią bitewną. Podaruję pałace twoich

siedmiu spiskowców i ich skarby Zimri-Limowi”¹⁰⁵.

Wyrocznie myliły się jednak straszliwie. Hammurabi rozpoczął oskrzydlający atak na Mari, maszerując z południa i z północy. Zimri-Lim otrzymał poniższy raport w sprawie oddziałów z południa:

*Hammura [...] i Dada [...], wodzowie, i Kakkarukum, wróżbita, to trzech oficerowie stojący na czele armii 4000 ciężkozbrojnych ludzi. Opuściliśmy Babilon trzy dni przedtem, zanim wystąpiłem tę tabliczkę do mojego Pana. W ciągu czterech dni armia osiągnie Hanat. Niech mój Pan poczyni przygotowania*¹⁰⁶.

Hanat znajdowało się na granicy terytorium Zimri-Lima i tylko dwa dni marszu od samego Mari. Imię pierwszego wodza armii, zapisane w liście, nie zachowało się w całości, ale istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że mogło tu chodzić o samego Hammurabiego. Równolegle gromadziła się babilońska armia 20 000 ludzi na północ od Mari, którą dowodzili Mutu-Haqdum i Rim-Addu, dwaj zaprzysięgli wrogowie Mari. Główną część sił stanowili żołnierze, którzy znajdowali się na tych terenach w związku z wcześniejszymi wyprawami Hammurabiego, ale zostali oni wzmocnieni przez oddziały, którym udało się, pod fałszywym pretekstem, prześlizgnąć się przez terytorium Mari. Wydaje się, że Hammurabi nie chciał pokazać wprost swoich intencji. Sugeruje to raport, który otrzymał Zimri-Lim:

Trzy dni wcześniej zanim wysłałem ten list do ciebie, moje straże, które czyniły zwiad, ostrzegły mnie: „Maszeruje 500 babilońskich żołnierzy, którzy niosą rozkazy do Ekallatum”. Kiedy przybyli oni z Babilonu na obszar Sapiratum, moje straże zapytały ich: „Jaki jest wasz cel?” Oni odpowiedzieli: „Ekallatum”. Kiedy jednak przybyli do Sapiratum, porzucili szlak do Ekallatum i wybrali wyżej położony szlak, to jest ten, na którym La-awil-Addu zmusił Issur-Sina, syna Atamruma, do pójścia na północ. Może armia ta podążyła do Karany lub Andarig. Nie wiem tego. Moim zdaniem możliwe jest, że Aqba-Hammu napisał i ta armia podążyła do niego. Mówili, że może być 1000 ludzi, ale armia ta liczy tylko 500¹⁰⁷.

Jeżeli podejrzenia wyrażone w tym liście były prawdziwe, wspomniany kontyngent był w drodze do przedstawiciela Hammurabiego w jednym z państw na północy, i najprawdopodobniej miał połączyć się z armią babilońską, która gromadziła się tam do ataku na Mari.

Ostateczne starcie nie jest udokumentowane w naszych źródłach, ale wydaje się, że podbój był szybki. Dokumenty z ostatniego roku istnienia Mari nie wykazują oznak zamieszania czy paniki. Źródła jednak znikają nagle, zaledwie pięć miesięcy po tym, jak Zimri-Lim wysyłał ciągle cenne dary dla Hammurabiego, i około czterech miesięcy po pokonaniu Esznunny¹⁰⁸. Hammurabi chwali się, że podbił Mari i jego wioski, podobnie jak wiele innych miast w północnej

Mezopotamii. Babilończycy zajęli pałac Zimri-Lima (którego los jest nieznany) i doszczętnie go ograbili. Wiadomo, że był to jeden z najbogatszych pałaców tamtych dni i jego kosztowne sprzęty, posągi i inne rzeczy zostały prawdopodobnie przetransportowane do Babilonu. Skutkiem tego współcześni archeolodzy w dwudziestym wieku odkryli zaledwie kilka obiektów. Co więcej, słudzy Hammurabiego przeprowadzili staranną selekcję zawartości archiwów w Mari, zabierając z nich materiały, które ich interesowały. Usunięto, na przykład, prawie wszystkie listy, które Hammurabi wysłał do Zimri-Lima, podobnie korespondencję z potężnymi sprzymierzeńcami Mari, takimi jak Jamkhad czy Esznunna. Pozostałe listy zostały spakowane do skrzyń i umieszczone w magazynie. Słudzy Hammurabiego umieścili na nich specjalne oznaczenia; oznaczenia te zostały ostatecznie odnalezione. Określają one zawartość skrzyń pod względem treści i rozpoczynają się informacją, kiedy zostały spakowane – na przykład: „Skrzynia z listami sług Zimri-Lima, na miesiąc 7, dzień 28, 32 roku panowania Hammurabiego”¹⁰⁹. Pracę im prawdopodobnie ułatwiał fakt, że archiwiści Zimri-Lima starannie segregowali materiały. Większość z tysięcy listów nie została prawdopodobnie przeczytana poza określeniem ich adresata. To, co zostało zabrane do Babilonu, w tym listy, które musiały zawierać najważniejszą korespondencję dyplomatyczną, pozostaje niestety dla nas stracone.

Nie jest jasne, w jaki sposób Hammurabi traktował królestwo Mari po jego zdobyciu. Nie istnieją żadne opublikowane dokumenty

administracyjne ani listy z okresu po podboju¹¹⁰, tak więc nie wiemy nic, co tam się działo. Wydaje się jednak, że ludność Mari nie podporządkowała się łatwo. Dwa lata później, w roku 1759, Hammurabi musiał złamać ich opór. Twierdzi, że zburzył mury miasta i obrócił je w gruzy i ruiny¹¹¹. Archeologia potwierdza, że zniszczenia rzeczywiście były olbrzymie: całe miasto zostało zburzone, łącznie z pałacem, który został spalony. Mari nigdy już nie odzyskało swojego dawnego znaczenia, chociaż jego nazwa przetrwała i pojawia się w późniejszych źródłach, również w liście jednego z królów z dynastii Hammurabiego¹¹². Na ruinach miasta mogła ocaleć niewielka osada i najprawdopodobniej rezydował w niej przedstawiciel Hammurabiego, który pilnował jego interesów w regionie. Dzięki temu król mógł w prologu do swojego kodeksu praw twierdzić, że okazał łaskawość ludziom z Mari. W regionie środkowego Eufratu, pomiędzy Babilonem i królestwem Jamkhadu, powstała próżnia polityczna, która będzie utrzymywała przez kilka dziesięcioleci.

Pomimo że podbój Mari nie był ostatnią akcją militarną Hammurabiego, to stanowił jednak zwieńczenie jego planu eliminacji najbliższych rywali. Larsa i Babilon zostały zjednoczone pod jego władzą; Esznunna, Mari i północna Mezopotamia były zarządzane przez wasali i urzędników. Jedyne kraje w regionie, które nie były pod pełną kontrolą Hammurabiego, znajdowały się daleko: Elam na południowym wschodzie, a Jamkhad na północnym zachodzie. Mniejsze kraje ciągle istniały przy północnej granicy jego królestwa,

ale nie stanowiły żadnego zagrożenia. Cała Mezopotamia została zmuszona do uznania supremacji Hammurabiego.

Wstęp do kodeksu praw Hammurabiego, spisanych po jego trzydziestym ósmym roku panowania, wymienia obszary, które kontrolował i wychwala łaskawość, jaką im okazywał. Największą uwagę zwrócono na stare miasta Babilonii, znajdujące się na byłych terenach Babilonu i Larsy. Hammurabi ukazał siebie działającego jako dobry król. Dbał o zaopatrzenie dla ludzi i, przede wszystkim, dla bogów oraz ich lokalnych świątyń. Nazwał siebie, na przykład, „Panem, który dał życie miastu Uruk, który zagwarantował temu miastu dostatek wody, który podniósł szczyt świątyni Eanna i zwiększył dostawy dla bogów Anu i Isztar”¹¹³. Na liście miejsc, które cieszyły się jego wsparciem, umieścił nieco odleglejsze Malgium, na wschód od Babilonii, Mari i Tuttul nad środkowym Eufratem oraz stare miasta Assur i Niniwa nad Tygrysem. Jedynie w przypadku Eshnunni przybrał inny ton. Uczcił jego bogów, Tiszpaka i Ninazu, ale samo miasto nie zostało wymienione. Zamiast tego stwierdził, że wybawił jego lud od trudów i zapewnił im spokojne zamieszkanie pośrodku Babilonu¹¹⁴. Może to odnosić się do ich deportacji do Babilonii.

Lata wojen zmieniły w zasadniczy sposób królestwo Hammurabiego. Z małego państwa, które współzawodniczyło ze swoimi sąsiadami i było zmuszone do akceptowania nakazów odległego władcy Elamu, stało się potęgą dominującą w całej Mezopotamii. Oczywiście, trudno dociec, dlaczego Hammurabi

przedsięwziął te wszystkie akcje militarne. W ciągu pierwszych trzydziestu lat panowania uczestniczył w konfliktach jako stosunkowo mało znaczący gracz i dopiero później zdecydował się na większe podboje. Ta nagła zmiana postępowania w ostatnim dziesięcioleciu jego życia nie jest nigdzie wyjaśniona w źródłach.

Wydaje się jednak prawdopodobne, że ekspansjonistyczną politykę Hammurabiego wywołały w roku 1766 działania Elamu przeciwko Esznunnie i jego decyzja o okupacji jej terytoriów. Sygnalizowało to nową politykę królestwa ze wschodu względem państw Mezopotamii. Ponieważ państwo Hammurabiego mogło być następne na liście celów, rozpoczął on działania mające powstrzymać elamicką ekspansję. Sukces odniesiony w walce ze wschodnim wrogiem mógł zainspirować Hammurabiego, aby kontynuować wojnę i ugruntować swoją pozycję jako dominującą siłę w regionie. Jego działania przeciwko Larsie, Esznunnie i ostatecznie Mari następowały jedno po drugim tak szybko, że jego armia ciągle pozostawała w marszu. Kiedy jeszcze przywracał spokój w Larsie po podboju Południa (co zajęło ponad sześć miesięcy działań wojennych), już przerzucał oddziały i materiały do Esznunny. Cztery miesiące po pokonaniu Esznunny Hammurabi podbił Mari. Jego zwycięstwa były więc bardziej skutkiem jednej długiej akcji militarnej niż kilku oddzielnie zaplanowanych kampanii.

Jego sukcesy wynikały z pewnością ze zdolności bojowych jego armii, ale inteligentnie stosował również środki dyplomatyczne. Widać to szczególnie w przypadku Zimri-Lima z Mari, który został zachęcony

do pomocy Hammurabiemu w podbojach tylko po to, aby stać się jego ostatnią ofiarą. Być może Zimri-Lim dał się namówić na dostarczenie wojsk Hammurabiemu dzięki obietnicy, że ten mógłby pomóc w realizacji jego aspiracji na Północy, ale ostatecznie to Babilon uzurpował sobie pozycję dominującej siły również w tamtym regionie. Stworzenie nowego królestwa mogło być przypadkowym skutkiem reakcji obronnej przeciwko Elamowi, ale Hammurabi nie zlekceważył nowych obowiązków, które mu przypadły. Przyjął je i stał się gwarantem pokoju i dobrobytu, a ostatnie lata jego panowania ukazują go jako sprawnego administratora i sprawiedliwego króla.

⁹¹ ARM II nr 87 = Durand 1997 nr 163.

⁹² ARM XXVI/1 nr 249 wersy 3–30.

⁹³ ARM XXVI/1 nr 40 wersy 3–8.

⁹⁴ ARM XXVI/2 nr 449 wersy 3–67.

⁹⁵ ARM XXVI/2 nr 468 wersy 3–21.

⁹⁶ ARM XXVI/2 nr 468 wersy 6'–26'.

⁹⁷ ARM XXVI/1 nr 160 wersy 1'–6'.

⁹⁸ ARM II nr 21 = Durand 1997 nr 350.

⁹⁹ ARM II nr 21 = Durand 1997 nr 350.

¹⁰⁰ ARM XXVI/2 nr 381 wersy 6'–26'.

¹⁰¹ ARM II nr 24+ = Durand 1998 nr 586.

¹⁰² Durand 1997 nr 289. Charpin i Ziegler 2003, 234 uważają, że oskarżenie o zdradę odnosi się do Iszme-Dagana z Ekallatum.

¹⁰³ ARM XXVI/1 nr 185–bis = Durand 2000 nr 1145.

¹⁰⁴ ARM XXVI/1 nr 212 wersy 1'–9' = Durand 2000 nr 1146.

¹⁰⁵ ARM XXVI/1 nr 209 wersy 8–13 = Durand 2000 nr 939.

¹⁰⁶ ARM XXVI/1 nr 131 wersy 4–21. Nawiasy kwadratowe [] zaznaczają brakujące fragmenty tabliczki.

¹⁰⁷ Ziegler 2002, 252–4 nr 25.

¹⁰⁸ Sasson 1998, 466–7.

¹⁰⁹ Charpin 1995, 31 nr 2.

¹¹⁰ Charpin and Ziegler 2003, 245 przyp. 714 odnoszą się do stwierdzenia pierwszego odkrywcy Mari, André Parrota, że odnaleziono cztery listy z imionami żołnierzy babilońskich. Jedna z nich, najprawdopodobniej datowana na trzydziesty drugi rok panowania Hammurabiego, zaginęła. Na stronach 250-2 publikują oni również dokument prawny, który odnosi się do roszczenia z „czasów panowania Zimri-Lima”, co interpretują, że źródło to datować należy później niż jego panowanie.

¹¹¹ Frayne 1990, 345 wersy 27–30.

¹¹² AbB 2, 88 wers 20'.

¹¹³ CH ii 37–47 = Roth 1997, 77–8.

¹¹⁴ CH iv 32–44 = Roth 1997, 80.

ROZDZIAŁ 7 ADMINISTRACJA NOWEGO PAŃSTWA

W trzydziestym trzecim roku panowania, po czterech latach intensywnych działań wojennych, Hammurabi stał się władcą rozległego terytorium, które obejmowało wiele poprzednio niezależnych państw. Ze stolicy w Babilonie można było teraz przebyć 200 kilometrów na południe do Zatoki Perskiej albo na północ wzdłuż Tygrysu lub Eufratu i ciągle nie opuścić granic tego samego królestwa. Pomimo że ludzie zamieszkujący państwo mieli pewne cechy wspólne, to pojawiały się też znaczne różnice oraz lokalne zwyczaje. Wszyscy oni należeli do kręgu kultury babilońskiej, tradycji szczytującej się tysiącletnią historią, która wchłonęła elementy ludów mówiących językami sumeryjskim i akadyjskim. Kiedy pisali, robili to w jednym z tych języków, wyciskając znaki klinowe na glinianych tabliczkach. Wyznawali ten sam panteon bóstw: z kilkoma wyjątkami czczone były bóstwa wszystkich części państwa, chociaż nie były one wszędzie sobie równe. Ludzie mieli świadomość istnienia miast i ich znaczenia dla życia regionu. Chociaż nie wszyscy w nich mieszkali, większość mogła je często widywać w oddali lub nawet odwiedzać.

Istniało jednak wiele lokalnych różnic. Mieszkańcy miast byli silnie związani ze swoim miejscem urodzenia. Byli najpierw i przede wszystkim obywatelami Ur, Larsy, Babilonu itd., bardziej niż mieszkańcami wielkiego państwa. Nie istniała nawet nazwa

określająca ich całe państwo. Przywiązanie ludzi do miejsca pochodzenia jest widoczne zwłaszcza w czci oddawanej poszczególnym bogom. Każde miasto miało swoje bóstwo naczelne, którego kult koncentrował się w głównej świątyni miasta. Bóg Księżycy, Sin, był bóstwem najważniejszym w mieście Ur położonym na południu, bóg Słońca, Szamasz, w północnym mieście Sippar itd.

Kulty tego typu datowały się na bardzo odległe czasy, licząc nieraz ponad tysiąc lat historii, i chociaż wszyscy bogowie włączeni zostali do jednego panteonu niczym jedna wielka rodzina, to najważniejsze świątynie w miastach były ciągle poświęcone pierwotnemu lokalnemu bóstwu. Wyjaśnia to, dlaczego we wstępie do kodeksu praw Hammurabi wymienia miasto po mieście, podkreślając, w jaki sposób wspomagał miejscowe kulty: boga Enlila w mieście Nippur, Marduka w Babilonie, Erry w Kucie itd. Nie mówi o państwie, które znajduje się pod jego władzą, ale wymienia liczne miasta, w liczbie dwudziestu pięciu, których bóstwa patronalne i mieszkańcy opływały w dostatki dzięki niemu. Niektóre z tych ośrodków były położone blisko siebie i przez długi czas znajdowały się pod tą samą kontrolą polityczną, tak jak Babilon i Sippar lub Larsa i Ur, ale ich mieszkańcy ciągle widzieli siebie przede wszystkim jako członków wspólnot ich miast rodzinnych.

Mieszkańcy miast i otaczających je terenów także byli mocno zróżnicowani. Była to mieszanka składająca się ze starych rodzin, które zamieszkiwały to samo miejsce od wielu pokoleń, oraz z nowych przybyszów. Stare rody mogły sięgać korzeniami wiele wieków wstecz i być dziedzicami tradycji sumeryjskich i akadyjskich z trzeciego

tysiąclecia przed Chrystusem. Ich kultura została zjednoczona jako babilońska na początku drugiego tysiąclecia. Przybysze szybko adaptowali kultury miast, w których się osiedlali, ale ciągle uznawani byli za kogoś odmiennego. Wielu z nich pierwotnie nie posługiwało się językiem babilońskim, ale amoryckim. Podobnie jak babiloński, amorycki był językiem semickim, chociaż miał odmienną strukturę gramatyczną i słownictwo. Pierwotnie był językiem, którym posługiwała się przede wszystkim ludność Syrii na północny zachód od Babilonii. Określenie ludności amoryckiej, *amurru*, oznacza również „zachód” i mogło odnosić się do Syrii. Ludzie z tamych terenów napływali poprzez wieki do Babilonii i wielu z nich osiedliło się w miejscowych wioskach i miastach. W niektórych regionach, takich jak Mari, większość ludzi posługiwała się amoryckim, chociaż w centralnej Babilonii zdarzało się to rzadziej. Wszyscy jednak stosowali babiloński w piśmie i dlatego dzisiaj historycy nie mogą określić, jakim językiem posługiwali się piszący.

Istota odrębności amoryckiej przetrwała aż do czasów Hammurabiego, pomimo ich obecności w Babilonii od co najmniej 250 lat. Sam Hammurabi regularnie przypominał o swoim amoryckim pochodzeniu, podobnie jak czynili to też inni władcy z jego i innych dynastii. Wśród swoich tytułów królewskich Hammurabi czasami stosował określenia „ojciec” lub „król kraju Amorytów”, także część jego imienia była amorycka (*hammu* oznacza „rodzina”). Edykt likwidujący zobowiązania dłużnicze wydany przez jednego z jego następców, Ammisaduqę (panował w latach 1648–1628), rozróżniał

Akadyjczyków i Amorytów. My jednak mamy trudność w określeniu, kto był Amorytą, a kto nie. Ich imiona mogą świadczyć, jakim językiem posługiwali się w domu, ale często amoryccy rodzice nadawali swoim dzieciom imiona babilońskie i vice versa.

Jednym z wyznaczników odrębności amoryckiej może być kult boga Amurru, którego imię jest identyczne z babilońskim określeniem dla Amorytów. Amurru był nowym dodatkiem do panteonu babilońskiego i wiele osób w swoich imionach wyrażało wiarę w niego. Jeżeli ktoś, na przykład, nazywał się Ibni-Amurru, sugeruje to, że jego rodzice stwierdzali, że „stworzył go bóg Amurru”. Również inskrypcje napieczęte dowodzą szczególnej czci oddawanej temu bogu. Pieczęcie używane były w Babilonie jako oznaka własności lub odpowiednik podpisu. Kiedy osoby spisywały kontrakty lub były świadkami ugody, zwyczajowo odbijały swoje pieczęcie na wilgotnej glinie, aby mieć potwierdzenie, w razie gdyby trzeba było to sprawdzić w przyszłości. Zawierały one często krótkie inskrypcje określające, kto jest ich właścicielem – zazwyczaj według schematu: imię, syn tego i tego, sługa boga, na przykład Tarib-Ilim, syn Ina-kati-Szamasza, sługa boga Amurru. Warto zauważyć, że w tym przykładzie zarówno właściciel pieczęci, jak i jego ojciec posiadali imiona babilońskie, ale byli czcicielami bóstwa amoryckiego. Akulturacja z całą pewnością była silna, ale błędem byłoby postrzeganie wszystkich mieszkańców państwa Hammurabiego jako jednolitych kulturalnie lub nawet mówiących tym samym językiem. Przetrwały tradycje lokalne i kobieta z Ur mogła uważać się za całkowicie odmienną od swojej

odpowiedniczki z Sippar.

Władcą tych wszystkich ludzi był Hammurabi i dobrze wiedział, jaka jest w tym jego rola. Nie zamierzał zmieniać ideologii królewskiej swoich czasów. Król musiał być „dobrym pasterzem” swojego kraju i musiał troszczyć się o swój lud, tak jakby był on bezbronnym stadem owiec. Musiał opiekować się nim, zapewniając mu żywność i bezpieczeństwo. Jego funkcja obejmowała również dbanie o zadowolenie bogów, żeby odwdzięczyli się troską o ziemię. Przez całe swoje panowanie Hammurabi bardzo poważnie podchodził do swoich obowiązków i chętnie zaadaptował ten obraz dobrego pasterza. Zaraz na początku wstępu do swojego kodeksu praw stwierdza: „Jestem pasterzem wybranym przez Enlila”, odnosząc się do bóstwa sumeryjskiego z centrum religijnego w Nippur, który stał na czele panteonu.

Jednym z podstawowych zadań króla po zniszczeniach wojennych było ponowne zapewnienie swoim ludziom bezpieczeństwa i dobrobytu. W inskrypcji, która została wyryta prawdopodobnie niedługo po podbiciu krain południowych, Hammurabi ukazuje ludność regionu (to jest krajów Sumeru i Akadu) jako rozproszone owce, które zebrał ponownie razem:

Rozproszony lud kraju Sumeru i Akadu zebrałem razem i zapewniłem dla niego pastwiska i wodopoje. Byłem mu pasterzem w obfitości i dostatku oraz sprawiłem, że zamieszkał w spokojnych osadach¹¹⁵.

Dobry władca miał zapewniać dostatek swojemu ludowi, a w południowej Mezopotamii, gdzie opady deszczu były bardzo skąpe, oznaczało to wykopanie i utrzymywanie kanałów irygacyjnych doprowadzających wodę na pola. Wzmianka tego typu pojawia się w inskrypcji upamiętniającej podobne dzieło:

Wykopalem kanał „Hammurabi-jest-obfitością-ludu”, który przyniósł dostatek krajowi Sumeru i Akadu¹¹⁶.

W trzech swoich imionach rocznych Hammurabi podkreśla własne dokonania przy budowie kanałów, podobnie zresztą czyni w licznych inskrypcjach. W trakcie chronicznych wojen pomiędzy państwami Południa, we wczesnych dziesięcioleciach jego panowania i wcześniej, ludność w górze rzeki regularnie odcinała od wody swoich południowych sąsiadów, kopiąc kanały, wskutek czego rzeka omijała ich miasta. Powodowało to wyjałowienie ich pól uprawnych. Kiedy Hammurabi ustanowił kontrolę nad tym regionem w 1760 roku, naprawił szkody i przywrócił dostęp do wody obszarom Południa, które do tej pory były jej pozbawione. Dokonana przez niego unifikacja całej południowej Mezopotamii, terytorium ciągnącego przez się około 400 kilometrów z północy na południe wzdłuż Tygrysu i Eufratu, pozwoliła mu na wykopanie długich kanałów łączących różne miasta. Na przykład wspomniany kanał, „Hammurabi-jest-obfitością-ludu”, biegł przez Nippur, Isin, Uruk, Larsę, Ur i Eridu i jego długość wynosiła około 160 kilometrów. Tak więc pacyfikacja przyniosła rozwój

ekonomiczny i wzrost bogactwa mieszkańców.

Dobry pasterz musiał również ustanowić porządek i strzec swojego stada. Król wznosił mury miast, budował fortece oraz strzegł kraju przed najazdami obcych. Siedem z imion rocznych Hammurabiego upamiętnia prace związane ze wznoszeniem murów, zarówno w tak ważnych ośrodkach jak Sippar, jak i na prowincji. W późnym okresie panowania chwalił się, że wzmocnił mury w Kar-Szamasz nad Tygrysem i w Rapiqum nad Eufratem, które stanowiły najprawdopodobniej najdalej wysunięty na północ kraniec jego państwa (przyległe rejony dalej na północ zaakceptowały dominację Hammurabiego, ale nie były przez niego bezpośrednio rządzone). Dobry król musiał ustanawiać także porządek wewnętrzny i Hammurabi nie zaniedbał, aby ukazać siebie jako tak czyniącego. Wstęp do jego kodeksu praw stwierdza, że bogowie wybrali go, „aby prawdziwa sprawiedliwość zapanowała w kraju, aby zniszczyć zło i niegodziwość, tak aby silny nie uciskał słabego”.

Takie cele można było osiągnąć jedynie w przypadku, kiedy bogowie byli przyjaźnie usposobieni do kraju, z czym wiązał się ważny obowiązek króla, który miał to zagwarantować. Babilończycy postrzegali swoich bogów w bardzo ludzki sposób: mieli takie same potrzeby jak ludzie, jedynie na większą skalę. Ich domami były świątynie, gdzie bóstwa były karmione, ubierane i przygotowywane przez kapłanów. Istniał rozbudowany system, w którym personel świątynny, dzięki zasobom dostarczonym przez wielkie posiadłości, dbał o ich potrzeby. Król odpowiedzialny był przede wszystkim za

inwestycje na większą skalę, ponieważ jako jedyny posiadał środki umożliwiające prowadzenie takich prac. Remontował budynki świątynne, jeżeli były stare lub uszkodzone, albo też fundował nowe budowle. Opłacał fantazyjne trony, rydwany i posągi kultowe, które dekorowane były złotem, srebrem i kamieniami półszlachetnymi. Jeżeli bogowie byli zadowoleni, mogli w zamian zapewnić krajowi dobrobyt.

Ideologia dobrego władcy łączyła w sobie wszystkie te aspekty. Bogowie wybrali króla, aby był władcą, a on w zamian za to troszczył się o ich potrzeby i promował ich kult. Dzięki temu dobrobyt panował w kraju i ludzie żyli w dostatku. W ten sposób król gwarantował swojemu ludowi bezpieczeństwo i wyżywienie. Nadwyżki produktów rolnych mogły zostać ofiarowane bogom, aby zaspokoić ich potrzeby. Podobnie jak wcześniejsi i późniejsi władcy Babilonii, Hammurabi starał się ukazać siebie jako centralny element systemu, który działał tylko wówczas, kiedy wszystkie jego części współpracowały ze sobą. Przez całe swoje panowanie taki właśnie wizerunek publiczny ukazywał w inskrypcjach i imionach rocznych.

Listy napisane przez Hammurabiego dowodzą, że nie była to czysta retoryka. Król był rzeczywiście sumiennym władcą, który chciał, aby kraj rozkwitał, a ludzie mieli z tego wymierne korzyści. Na szczęście posiadamy ciągle 180 listów, które Hammurabi wysyłał do urzędników, wydelegowanych na Północ po pokonaniu Rim-Sina w roku 1763. Listy te były częścią większego archiwum, które obejmowało korespondencję innych administratorów, i były

prawdopodobnie wysyłane do urzędu centralnego w Larsie. Pałac w Babilonie dokładnie nadzorował administrację na Południu. Wszystkie te listy szacuje się na ostatnie trzynaście lat życia Hammurabiego, chociaż nie możemy ich dokładniej umiejscowić w czasie, ponieważ – w przeciwieństwie do kontraktów i rachunków – prawie nigdy nie są datowane.

Kiedy Hammurabi zajął Południe, istniejące tam struktury administracyjne miały już wielowiekową tradycję i skoncentrowane były w Larsie. Nie musiał więc tworzyć aparatu państwowego od nowa, ale mógł oprzeć się na wcześniejszych praktykach i personelu. Wprowadził jednak kilka innowacji. Przede wszystkim to Babilon stał się teraz centrum politycznym i podatki zasadniczo musiały być dostarczane tam, a nie do Larsy. Po drugie, wysłał wysokich rangą przedstawicieli z Babilonu i wyznaczył ich zwierzchnikami nad miejscowymi urzędnikami. Zmienił całe królestwo Larsy w prowincję nazywaną Jamutbal, zachowując w ten sposób jego starą nazwę, i uczynił człowieka z Babilonu, Sin-iddinama, swoim oficjalnym przedstawicielem.

Sim-iddinam, sądząc z listów, które do niego wysyłano, odpowiedzialny był za szeroki zakres spraw pałacu na południu. Musiało mu podlegać wielu ludzi, którzy pracowali pod jego zwierznictwem jako specjaliści w różnych dziedzinach. Jednak pośród nich istnienie tylko jednego jest poświadczane w listach – jest to niejaki Szamasz-hazir. Człowiek ten odpowiadał przede wszystkim za wyznaczanie pól uprawnych dla poszczególnych sług pałacowych.

Posiadał dwa tytuły, „skryba pól” oraz „rejestrator”. Jego pochodzenie pozostaje tajemnicą, ale możliwe, że był członkiem starej i szlacheckiej rodziny z Larsy, a jego służba dla pałacu pozostała taka sama, pomimo zmiany siły politycznej. Lub też, w wersji alternatywnej, mógł mieć za sobą długą karierę w Babilonie i został wysłany do Larsy, aby tam reprezentować swojego króla. W liście znalezionym w Mari i adresowanym do syna Hammurabiego, Sumuditana, piszący stwierdza, że człowiek zwany Szamasz-hazir powrócił do Babilonu, ponieważ został właśnie wyznaczony zarządcą pałacu:

Słyszałem, jak mówili wśród sług: „Szamasz-hazir został zarządcą. Teraz został wyznaczony, nie podjął jeszcze swojego urzędu”. To właśnie usłyszałem. Szamasz-hazir jest z tobą. Dlaczego opóźnia się jedną noc teraz, kiedy został wyznaczony? Spraw, aby wyruszył wraz z moim wysłannikiem Sakkumem, który przyniósł ten list, i wyślij go do mnie¹¹⁷.

Szamasz-hazir znajdował się pod osobistą opieką księcia, który zalecał jego zatrudnienie w służbie króla. Mógł wyruszyć do Larsy nieco później. Sam Hammurabi zalecał Sin-iddinamowi jego sprowadzenie. List znaleziony w Larsie stwierdza:

Mów do Sin-iddinama, tak mówi Hammurabi: Niniejszym wysłałem tobie Igmil-Sina, syna Puzur-Szamasza, i Nabijatuma, konnego posłańca, aby otrzymać najtłustsze zwierzęta z Larsy,

które były pod kontrolą Nabium-malika. Wysłałem ci także Szamasz-hazira, rejestratora¹¹⁸.

Funkcja Szamasz-hazira była bardzo ważna. Król posiadał olbrzymie posiadłości, zwłaszcza na Południu, składające się z ziem, które zajął po jego podboju. Były one przeznaczone do uprawy, co było organizowane na dwóch zasadach: działki ziemi dzierżawiono najemcom za opłatą roczną, podczas gdy inne grunty wyznaczane były jako nagrody dla ludzi, którzy wykonywali różnego rodzaju służbę dla pałacu. Te drugie nazywane były polami żywienia. Pałac i administracja królewska wykorzystywały wielkie ilości siły roboczej w całym kraju, która składała się ze specjalistów we wszystkich dziedzinach życia: kapłanów, rzemieślników, żołnierzy, pracowników fizycznych itd. Niektórzy z personelu otrzymywali racje jako zapłatę: codziennie dostawali pewną ilość żywności (chleb i piwo) lub ziarno dla siebie i swoich rodzin oraz, co jakiś czas, wełnę i olej sezamowy. Jednak pałac wolał inny układ, który zmniejszał jego odpowiedzialność za ich pracę w wymiarze dziennym. Zezwalał mianowicie na korzystanie z pól tak, aby mogli produkować własną żywność, za co płacili w czasie zbiorów częścią plonów jako czynsz. Niektórzy ludzie przenoszeni byli z jednego systemu zaopatrzenia do drugiego, co opisuje szczegółowo list do Szamasz-hazira:

Budowniczy Lipit-Isztar z Al-Easzar należy do służby pałacu, za co przez długi czas otrzymywał racje ziarna i wełny. Teraz król

zabrał jego racje ziarna i wełny i rozkazał: „Daj mu pole o powierzchni 6,5 hektara w pobliżu jego wioski”. Napisałem tobie ten rozkaz mojego Pana: daj mu ziemię 6,5 hektara z jego pól rodzinnych lub z innych skonfiskowanych pól, które są dostępne¹¹⁹.

Odtąd Lipit-Isztar stał się raczej najemnym rolnikiem korony i nie otrzymywał już racji z pałacu. Taki system nadawania pól ludziom zależnym pomagał królowi w dwóch sprawach: jego ziemia była uprawiana bez konieczności posiadania opłacanych pracowników, a po drugie jego własna siła robocza była wynagradzana. Takie pola, nadawane ludziom służącym pałacowi, często zostawały w tej samej rodzinie przez pokolenia, ponieważ kontrakt na pracę zawarty z pałacem przechodził z ojca na syna. Nie wszyscy najemcy mogli sami uprawiać pola, jako że wykonywali inne obowiązki. Często wynajmowali je podnajemcom i w ten sposób powstała w takich posiadłościach duża liczba rolników uprawiających niewielkie skrawki ziemi. System ten był skomplikowany, ale gwarantował intensywną uprawę wszystkich dostępnych gruntów w okresie, kiedy dochody z rolnictwa miały istotne znaczenie.

Taki system funkcjonował w południowej Babilonii na wieki przed Hammurabim i był stosowany przez wielkich posiadaczy ziemskich, tak państwowych, jak i prywatnych. Kiedy Hammurabi podbił Południe, utrzymał wiele z tych dzierżaw, które zostały zawarte za czasów Rim-Sina. Na przykład w liście dotyczącym spornego pola

urzędnik, Lu-Ninurta, wskazywał Szamasz-hazirowi, że „człowiek ten posiadał to pole już przez dwadzieścia lat, zanim mój Pan przybył tutaj”¹²⁰. Wydaje się, że jego księgowi sporządzili takie spisy tuż po podboju Południa, aby określić, kto jakie pole uprawiał. Zachowało się jedenaście z nich, dotyczących pól z terenów Lagasz. Zostały one spisane 15 i 16 trzeciego miesiąca 1761 roku, to jest mniej niż osiemnaście miesięcy po tym, jak Hammurabi podbił ten region. Na przykład:

36,54 hektara ziemi uprawnej,

3,42 hektara ziemi niskiej jakości,

[w całości] 39,96 hektara ziemi z bruzdami:

przynosi dochód w ziarnie 32,875 litrów.

*Oплата dzierżawna z nich została obliczona
na podstawie całości plonów.*

*1,44 hektara ziemi uprawnej przynosi zysk 250 litrów zboża,
utrzymanie działek dla pojedynczych ludzi w wysokości połowy
należności podatkowej, które zaorały woły króla.*

37,26 hektara ziemi uprawnej,

3,42 hektara ziemi niskiej jakości,

w całości 40,68 ziemi z bruzdami:

przynosi zysk w wysokości 33,125 litrów;

6 wołów pracuje na nich;

Ninurta-nasir jest rolnikiem

Data: Miesiąc III, dzień 16, rok Hammurabiego 32.

*Pieczęć na tabliczce: Ninurta-nasir, syn Ilum-szemi,
sługa boga Adada¹²¹.*

Urzednicy Hammurabiego zbadali w ten sposob caly istniejacy system umow najmu, aby okreslic, jakie oplaty rentalne i podatki moze uzyskac palac. Nie zmieniali jednak najemcow. Trudnoscia, jaka wiazala sie z tym systemem organizacji bylo to, ze wymagał wielkiego doświadczenia w rachunkowosci. Działki ziemi byly male, a to z kolei oznaczalo ich wielka liczbe. Skrybowie potrzebowali informacji, do kogo nalezy prawo do pola, i na tym wlasnie polegalo zadanie Szamasz-hazira. Regularnie pojawialy sie problemy. Za kazdym razem, kiedy ktos zaczynal prace dla palacu, nalezalo znalezc dla niego pole. Projekty kanalow nawadniajacych Hammurabiego otworzily nowe mozliwosci wykorzystania gruntow pod uprawe, ale Szamasz-hazir czesto musial znajdowac i przydzielac pola w regionach, w ktorych wiele dzialek bylo juz zajetych. Liczne listy wyslane do niego poruszaja tu kwestie:

Do Szamasz-hazira, Sin-muszallim i jego wspolnicy mowia – tak powiedz Hammurabiemu: „Niniejszym wyslalem tobie nadzorce kotlarzy, Sin-magira. W jego obecności wbij slupek w dzialke, ktora wyznaczyles dla kotlarzy, i wskaz kotlarzom ich czesci. Później wyslij go z powrotem i nie zatrzymuj go. Wyslij go wkrótce¹²².

Wbicie słupka było symbolem stosowanym do zaznaczenia praw do pola. Szamasz-hazir mógł to uczynić w obecności naczelnika kotlarzy, który reprezentował swoich ludzi, i w ten sposób działki zostały dla nich wyznaczone. Prawdopodobnie nowi najemcy przechowywali taki słupek jako dowód zawartego układu.

Kłopotliwe było to, iż ludzie czasami nieprawnie domagali się działek jako ich własności, a nawet zaczęli je uprawiać. Jako że wielu pałacowych dzierżawców korzystało do uprawy swoich pól z usług podnajemców i posiadało działki w różnych regionach, nie mogli utrzymywać pod stałym nadzorem wszystkich swych posiadłości. Kiedy odkrywali, że ktoś inny był na ich terytorium, aby go odzyskać musieli oprzeć się na rejestrach, które prowadził Szamasz-hazir. Był to jednak bardzo złożony proces. Liczne sąsiadujące ze sobą działki były nadawane różnym ludziom i często zmieniały swoich właścicieli. Aby zabezpieczyć swoje prawa, najemca potrzebował dokumentu, który je potwierdzał. Wielokrotnie ludzie pisali do Hammurabiego listy ze skargą, gdy ktoś inny zgłaszał prawa do ich pól, a król pisał do Szamasz-hazira, aby zbadał tę sprawę¹²³ lub zwrócił działkę pierwotnemu dzierżawcy oraz dał mu ziarno jako odszkodowanie za straty, które poniósł. Sprawy tego typu mogły być skomplikowane:

Do Szamasz-hazira mów, tak rzecze Hammurabi: Pasterz Ili-ippalsam wniósł sprawę pod moją rozważę: „Cztery lata temu Etel-pi-Marduk zajął dziewiętnaście hektarów, które były mi wyznaczone według dokumentu z pieczęcią mojego Pana. Ciągłe

zbiera z niego ziarno. Przedkładałem to pod uwagę Sin-iddinama, ale nie odpowiedział mi”. To jest to, co przedstawił pod moją rozważę i napisałem do Sin-iddinama. Jeżeli prawdą jest to, co mówi Ili-ippalsam, a mianowicie, że cztery lata temu Etel-pi-Marduk zajął dziewiętnaście hektarów pola, które były mu zapisane w dokumencie z pieczęcią pałacu, i że od tego czasu żyje z niego, nie ma rzeczy gorszej od tej. Zajmij się tym problemem i zwróć Ili-ippalsamowi pole zgodnie z dokumentem z pieczęcią, który został mu wystawiony w pałacu. Określ także, ile ziarna Etel-pi-Marduk zebrał z pola przez cztery lata i oznacz za pomocą boskiej broni, i daj je pasterzowi Ili-ippalsamowi. Wyślij mi raport w tej sprawie¹²⁴.

Wspomniana „boska broń” była sztandarem noszonym przez urzędników królewskich, który nadawał boski autorytet wydawanym przez nich wyrokom. Dochód z pola wyznaczano na podstawie średniego plonu przynieszonego przez sąsiednie działki na przestrzeni ostatnich czterech lat i dawano taką ilość pokrzywdzonemu pasterzowi, najprawdopodobniej biorąc je z magazynów królewskich.

Problemy tego typu zajmowały większość czasu Szamasz-hazira. Wymagano od niego sprawdzania dokumentów, aby ustalić uprawnienia poszczególnych ludzi, oraz rozwiązywania spraw związanych z rekompensatą za poniesione straty. Równocześnie musiał zaspokoić potrzeby nowego personelu oraz gromadzić informacje, kto otrzymał nowe grunty wraz z wynikającymi z tego

zobowiązaniami i odszkodowaniami. Regularnie musiał się pojawiać przed królem i składać sprawozdania ze swojej działalności oraz przynosić ze sobą prowadzony rejestr. W jednym z zachowanych listów Hammurabi nakazuje mu przybycie i zreferowanie swoich działań z trzech ostatnich lat:

Jak tylko przeczytasz ten list, zbierz wszystkie rejestry z działań, które podjąłeś odnośnie do pól z opłatą rentalną, pól personelu pałacowego, pól konnych posłańców oraz wolarzy, pól pasterzy i ich pomocników, pól rzemieślników oraz dodatkowych działek gruntów, ile ich wydałeś i przydzieliłeś, weź także tabliczki z imionami oraz inspekcjami nowych umów służebnych, które uczyniłeś w ciągu ostatnich trzech lat, a także tabliczki dotyczące pól pałacowych... Zabierz ze sobą inspektorów i księgowych, którzy pracują z tobą, i przybądź do mnie do Sippar¹²⁵.

Wydaje się, że Szamasz-hazir pracował w terenie, kontaktując się bezpośrednio z ludźmi i uczestnicząc w zawieranych umowach, ale pozostawał również w bliskich kontaktach z królem, otrzymując od niego liczne listy (zachowały się 83). Nie był jednak najwyższym urzędnikiem w regionie, a jego liczni zwierzchnicy także pisali do niego. Najważniejszym przedstawicielem pałacu w prowincji Jamutbal był Sin-iddinam, którego korespondencja zachowała się częściowo. Znanych jest 112 listów Hammurabiego skierowanych do niego, w których omawiane jest szerokie spektrum spraw

ekonomicznych dotyczących pałacu. Wszystkie aktywa posiadłości królewskich były do dyspozycji Hammurabiego i mógł on wydać polecenie Sin-iddinamowi, aby zgromadził i wysłał mu cokolwiek chciał. Istniał wielki popyt na prace i Hammurabi regularnie domagał się ludzi o określonych umiejętnościach, którzy mieli być wysyłani do Babilonu. Na przykład:

Jak tylko przeczytasz ten list, przygotuj tragarzy, zarówno swoich, jak i tych od prowincjonalnych zarządców, znajdujących się pod twoją władzą, którzy poprzednio już wykonywali prace tragarzy dla pałacu, i wyznacz skrybę jako ich naczelnika. Przetransportuje on zaopatrzenie na jeden miesiąc jako racje i jedną łódź o pojemności 3000 litrów na każdych dziesięciu ludzi. [wiele linijek wykruszonych] Żaden z tych tragarzy nie może być zbyt stary ani zbyt młody. Wyślij mi tylko silnych ludzi. Nie mogą się spóźnić nawet o jeden dzień od daty, którą ci podałem¹²⁶.

Sin-iddinam miał zagwarantować, aby pola królewskie przynosiły zyski. W związku z tym odpowiadał za naprawy i oczyszczenie kanałów i zapór. Na przykład Hammurabi nakazywał: „Rozkaż, aby ludzie, którzy posiadają pola wzdłuż kanału Damanum, pogłębili go. Pogłębianie kanału Damanum należy skończyć w tym miesiącu”¹²⁷. Zarządzanie zasobami wodnymi było skomplikowaną sprawą. Czasami pola były zbyt odległe od głównego nurtu kanału, znajdowały

się zbyt wysoko, aby mogły być nawadniane lub też poziom wody mógł być tak wysoki, że zagrażał zbożu¹²⁸ i jej część należało spuścić na bagna¹²⁹. Sin-iddinam musiał regulować ilość wody wpływającej do kanału lub na pola i nie wszyscy rolnicy byli zadowoleni z ilości, którą otrzymywali. Jeden z nich, Sin-gamil, na przykład pisze:

Nie otrzymuję wody od Sin-iddinama na moje pole sezamu. Sezam zwiędnie. Nie mów mi później: „Nie pisałeś do mnie”. Widać, że sezam umiera. Ibbi-Ilabrat widział to. Ostrzegłem cię, że sezam zwiędnie¹³⁰.

Zakładając, że żniwa odbywały się pomyślnie, Sin-iddinam musiał zadbać, aby udziały pałacu były spławiane do Babilonu. Nie zbierał jednak osobiście należności, ale kontraktował takie prace z kupcami. Odpowiadał jedynie za nadzór nad nimi. Król czasami wymagał, aby kupcy przybywali do Babilonu. Na przykład w liście do Sin-iddinama stawia następujące żądania:

Pisałem do ciebie, abys wysłał do Babilonu nadzorcę kupców Szep-Sina z 540 000 litrami sezamu i 9,5 kg srebra starego długu oraz nadzorcę kupców Sin-musztala z 540 000 litrami sezamu i 3,5 kg srebra starego długu. Miałeś zebrać wełnę i wysłać ją z nimi oraz przywódcę wydziału. Ale ty odpowiedziałeś: „Nadzorcy kupców powiedzieli: Teraz jest czas żniw. Wyruszymy

po żniwach”. Powiedzieli to, a ty zgłosiłeś to mi. Teraz czas żniw zakończył się. Jak tylko otrzymasz ten list, wyślij ich do Babilonu, tak jak pisałem poprzednio... Niech przybędą i stawią się przede mną¹³¹.

Czasami było i owce z wielkich stad należących do pałacu, a także wełna, spławiane były do Babilonu. Transport tego typu wymagał dużych okrętów, które Sin-iddinam musiał zdobyć¹³² lub wybudować. W tym drugim przypadku musiał również znaleźć drewno oraz siłę roboczą¹³³. Podobnie jak w sprawach innych pałacowych majątków, rejestratorzy i nadzorcy posiadali zapisy dokumentujące przemieszczanie się tych wszystkich dóbr oraz służb i czasami taki człowiek musiał osobiście przybyć do pałacu. W jednym z listów Hammurabi rozkazywał Sin-iddinamowi, aby wysłał tych, którzy zarządzają majątkami świątyni w Larsie:

Jak tylko przeczytasz ten list, przekaz wszystkim księgowym w swojej prowincji i Warad-Szamaszowi, synowi Eribama i pasterzowi świątyni Szamasza, że powinni przychodzić do ciebie ze swoimi sprawami. Wyślij ich do Babilonu, aby mogli tutaj złożyć swoje sprawozdania. Niech podróżują dzień i noc, tak aby przybyli do Babilonu w ciągu dwóch dni¹³⁴.

Hammurabi był człowiekiem niecierpliwym. Odległość od Larsy do

Babilonu wynosiła prawie 200 kilometrów, co trudno pokonać w czterdzieści osiem godzin. Regularnie żądał, aby ktoś przybył natychmiast, ale jego słowa prawdopodobnie miały niewielki skutek. W jednym z listów musiał stwierdzić:

Pisałem do ciebie, że powinieneś wysłać Eteł-pi-Marduka. Dlaczego nie wysłałeś go? Kiedy tylko przeczytasz ten list, wyślij Eteł-pi-Marduka do mnie. Niech nie zwleka i podróżuje dzień i noc. Niech wkrótce stawi się tutaj¹³⁵.

Sin-iddinam reprezentował Hammurabiego na Południu również w sprawach nieekonomicznych, ale jako jego przedstawiciel w działaniach prawnych. Było to powodem, dla którego uczestniczył w postępowaniach śledczych, mających dostarczyć dowodów i świadków, tak aby król mógł wydać wyrok. Podobnie jak Szamasz-hazir, Sin-iddinam był również pytany o to, kto ma prawo do pola. Badał różne wykroczenia. Na przykład jeden z listów Hammurabiego do Sin-iddinama dotyczy sprawy przekupstwa:

Szumman-la-ilum powiedział do mnie następująco: „W Bad-tibira miał miejsce przypadek przekupstwa. Jest tam człowiek, który wziął łapówkę, i świadkowie, którzy wiedzą o tym”. Wysyłam ci Szumman-la-Iluma z konnym posłańcem i żołnierzem. Jak tylko przeczytasz tę tabliczkę, zbadaj tę sprawę. Jeżeli rzeczywiście doszło do przekupstwa, połóż pieczęć na srebrze

i wszystkich innych rzeczach, które zostały wzięte jako łapówka, i wyślij je do mnie. Przyślij mi także człowieka, który wziął tę łapówkę, oraz świadków, którzy wiedzieli o tym, tych których zidentyfikuje Szumman-la-ilum¹³⁶.

Sin-iddinam aresztował złodziei¹³⁷, zbadał sprawę i wysłał winnego do Hammurabiego. Odzyskanie straconego mienia było również jednym z jego zadań. Majątek mógł obejmować zbiegłych niewolników, którzy znaleźli schronienie w sąsiednim mieście¹³⁸. Jednak czasami ludzie byli zniewaleni niesprawiedliwie, co potwierdza list od Hammurabiego do Sin-Iddinama:

Sin-uselli wniósł to pod moją rozagę: „Mój syn, Sukkukum, zniknął osiem lat temu i nie wiedziałem, czy jest żywy. Uczyniłem za niego ofiary pogrzebowe, tak jakby był martwy. Teraz powiedziano mi, że żyje w Ik-bari, w domu Ibni-Ea, konnego posłańca i złotnika, syna Silli-Szamasza. Przybyłem do Ik-bari, ale oni zabrali go ode mnie i przenieśli go”. To właśnie wniósł pod moją uwagę. Teraz wysyłam ci żołnierza i rzeczonoego Sin-usellięgo. Jak tylko przybędą, wyślij z nimi wiarygodnego człowieka. Niech podążą do Ik-bari i sprowadzą z powrotem Sukkukuma, syna Sin-usellięgo, oraz Ibni-Ea, który trzymał go w swoim domu przez osiem lat. Niech przybędą do Babilonu¹³⁹.

Jednym z głównych zmartwień króla było zapewnienie wystarczającej liczby ludzi do służby w armii. W trakcie podbojów wojska Hammurabiego osiągnęły liczbę 30 000 lub więcej żołnierzy i większość z nich pochodziła spośród mieszkańców jego państwa. Służba wojskowa należała do najważniejszych obowiązków zdolnych do tego mężczyzn. Ponieważ nie znamy ani dokładnej liczby całej ludności, ani liczby żołnierzy, którzy uczestniczyli w kampaniach, nie możemy ustalić, jak ciężkie było to obciążenie. Jasne jednak, że Hammurabi chciał wiedzieć, ilu ma ludzi. Bezpośrednio po podboju Larsy został przeprowadzony spis niektórych grup zawodowych¹⁴⁰, najprawdopodobniej w celu ustalenia, kto może być powołany. Kontrola tych spraw również była częścią obowiązków Sin-iddinama. Często żądano od niego, aby dostarczył wojsk, które wysyłano w różne części państwa. Rozpatrując jeden z takich przypadków Hammurabi rozkazywał:

Generał, który stacjonował w Rapiqum [tj. na północnej granicy państwa], wyruszył ze swoimi wojskami na wyprawę. Jak tylko przeczytasz ten list, wyślij do mnie jednego z generałów z twojej prowincji, który nie wyruszył na wyprawę z żołnierzami, którzy zostali pozostawieni, aby stacjonować w Rapiqum¹⁴¹.

Dezercja oczywiście była przestępstwem, ale zamieszanie po podboju Larsy mogło zachęcić niektórych żołnierzy do skorzystania z okazji i ucieczki. W innym liście Hammurabi nakazuje Sin-

iddinamowi:

Wysłałem [imię wykruszone] z ludźmi, którzy pełnili straż przy bramie pałacowej, ale opuścili swój posterunek. Kiedy przybędą do ciebie, zbadaj sprawę i wymierz sprawiedliwość zgodnie z prawem, które obowiązuje teraz w Jamutbal. Bacz, aby wydano sprawiedliwy wyrok¹⁴².

W ten sposób Sin-iddinam miał zastosować nowe prawa babilońskie w prowincji na południu.

Wspomniani ludzie pozostawali na służbie króla i, jak wszyscy inni w tej samej sytuacji, otrzymali w zamian za to pole do użytkowania. Wszyscy oni byli w kontakcie z Szamasz-hazirem, którego praca polegała na zarządzaniu takimi przydziałami. Żołnierze nie byli jednak szczególnie taktowani przez króla i Szamasz-hazir był czasami upominany, że odebrał komuś grunty i nadał je żołnierzom:

Sin-iszmeanni z Kutalla, ogrodnik palm daktylowych, poinformował mnie: „Szamasz-hazir zabrał pole mojej rodziny i dał je żołnierzowi”. To właśnie wniósł pod moją rozagę. Czy pole wynajęte długoterminowo było kiedykolwiek odbierane? Zajmij się tym przypadkiem. Jeżeli pole rzeczywiście należy do jego rodziny, oddaj je z powrotem Sin-iszmeanniemu¹⁴³.

Żołnierze stanowili jednak specjalną grupę sług i ich życie nie

należało do łatwych, a ich wynagrodzenie nie było zbyt wygórowane. Musieli być stale dyspozycyjni, ponieważ stanowili również siły policyjne wewnątrz państwa Hammurabiego. Większość wypraw wojennych odbywała się w lecie, w czasie najbardziej intensywnych prac polowych, a zwłaszcza żniw, którymi również należało się zająć. Żołnierze rolnicy musieli więc często wynajmować kogoś lub porozumieć się z kimś jeszcze w kwestii prac polowych. Odkryto małe archiwum, należące do żołnierza żyjącego w czasach drugiego następcy Hammurabiego, króla Abi-eszuha (panował w latach 1711-1684), które wyjaśnia trochę te problemy. Żołnierz nosił imię Ubarum i mieszkał w wiosce na północ od Babilonu, Supur-Szubula. Te dwadzieścia jeden znalezionych tabliczek ilustruje jego życie domowe, a nie działania wojenne. Dochody pochodzące z pól, które otrzymał od państwa, Ubarum uzupełniał, dzierżawiąc działki od innych w zamian za udział w zbiorach. Nie mógł osobiście zajmować się uprawą pól i miał co najmniej dwie inne osoby, z którymi pracował. Było to jednak źródłem licznych problemów. Jednym z ludzi, którzy pracowali na jego ziemi, był prawdopodobnie jego brat, ale wyraźnie nie był on zainteresowany wykonywaniem jakiejkolwiek pracy; być może dlatego, że Ubarum nie chciał pokrywać kosztów. Ubarum podał go więc do sądu, czego świadectwo dotrwało do naszych czasów:

*Ubarum powiedział przed generałem Sin-ibnim, jak następuje:
„Wysłałem polecenia do mojego brata, Ili-sukkala, który mieszka
w mieście, aby zajmował się moimi sprawami, aby zaorał moje*

pola, i aby [wykruszone słowo] jęczmień, ale on odmówił zaorania mojego pola”. Generał Sin-ibni wysłał po niego i przyprowadzili go przed urzędnika sądowego. Generał Sin-ibni i oficerowie zbadali sprawę. Mój brat Ili-sukkal oznajmił: „Nie powiedziałem, że nie zaoram pola mojego brata ani że nie zajmę się jego sprawami. On skłamał mojemu nadzorcy. Oświadczam to teraz. Jeżeli nie zaoram tego pola o czasie, będę winny. Jeżeli pole nie będzie zaorane pod koniec siódmego miesiąca, określę jego zbiory na podstawie sąsiednich pól”. Ubarum, kiedy wróci z wyprawy, ma zapłacić za wynajęcie czterech wołów swojemu bratu Ili-sukkalowi¹⁴⁴.

Drugim rozwiązaniem dla najemcy było zaangażowanie kogoś do pracy i podzielenie się z nim plonami. Ubarum zatrudnił człowieka o imieniu Ili-iqiszam, który według oficjalnego dokumentu był jego zastępcą. Dozwolone było, aby zastępcy pracowali za żołnierza, ale nie mogli go wyręczać w jego obowiązkach militarnych. Prawa Hammurabiego były ściśle określone w tej materii, grożąc karą śmierci żołnierzowi złapanemu na takim przestępstwie. Stwierdzają one:

Jeżeli żołnierz lub pomocniczy, który otrzymał rozkaz wyruszyć na wyprawę królewską, nie wyruszy lub wynajmie zastępcę i wyśle go zamiast siebie, taki żołnierz lub pomocniczy umrze. Ten, który go wyda, weźmie jego majątek¹⁴⁵.

Niestety, uzgodnienia Ubaruma z jego zastępcą nie sprawdzały się w praktyce zbyt dobrze. Musieli wielokrotnie udawać się do sądu, aby podzielić pomiędzy siebie dochody z pola, a udziały zastępcy za każdym razem były coraz większe. Wydaje się, że Ubarum nie miał innego wyjścia, gdyż nie mogąc sam pracować, musiał zgadzać się na każde kolejne żądanie.

Dylematy Ubaruma były prawdopodobnie czymś normalnym w tym okresie i inni żołnierze z czasów Hammurabiego zapewne spotykali się z podobnymi problemami. Król ogłosił kilka praw, które ich chroniły. Kiedy żołnierz został wzięty do niewoli, jego pola były przydzielane komuś innemu. Jedyną rzeczą, którą gwarantowało prawo Hammurabiego, było zabezpieczenie, że kiedy wróci, zostaną mu one zwrócone w chwili przybycia do domu (§ 27) lub też, że syn, jeżeli jest wystarczająco dorosły, będzie mógł je uprawiać (§ 28). Jeżeli dzieci były zbyt małe, żona otrzymywała jedną trzecią majątku, tak aby mogła dzięki zyskom zabezpieczyć ich dorastanie (§ 29). Jeżeli zdarzyło się, że schwytyany żołnierz został znaleziony przez babilońskiego kupca i przez niego wykupiony, prawa przewidywały osobliwy katalog sposobów zwrotu kosztów dla kupca. Jeżeli żołnierz miał wystarczające środki, sam zwracał należną sumę. Jeżeli nie miał takiej możliwości, wówczas korzystano najpierw ze środków świątyni miasta i dopiero w momencie, gdy te nie były wystarczające, dopłacał pałac (§ 32). Z drugiej jednak strony Hammurabi wprowadził pewne ułatwienia w uwalnianiu schwytyanych jeńców. W zachowanym liście skierowanym do dwóch mężczyzn król rozkazywał, aby wykorzystano

fundusze świątynne w celu wykupienia kogoś (nie jest jasne, czy osoba, która miała być wykupiona, była żołnierzem):

Do Lusztamar-Zamama i Belanuma mów, tak rzecze Hammurabi: „Na rachunek Sin-ana-Damar-lippalisa, syna Maninuma, którego schwycił nieprzyjaciel, przekaz 10 szekli srebra dla jego kupca ze świątyni Sina i wykup go”¹⁴⁶.

Hammurabi miał bardzo bezpośredni styl rządzenia i, jak dowodzą jego listy, każdy mógł się zwrócić do niego, kiedy napotykał problem. Sam wydawał wyroki lub też kierował swoich urzędników, aby wykonali jego rozkazy, albo też zlecał im dalsze zbadanie konkretnej sprawy. Wydaje się, że nic nie było zbyt trywialne dla jego uwagi. Dopytywał się o niewielkie skrawki gruntów, o pojedynczych służących itd. Niektórzy historycy postrzegają to jako oznakę, że był zaledwie pomniejszym władcą, ale jest to błędna interpretacja. Hammurabi po prostu właściwie wypełniał swe zadania jako król. Był władcą swojego ludu i każdy miał do niego dostęp. Stwarzało to osobiste więzi między królem i jego poddanyymi. Widzieli, że troszczy się o nich i spełnia tym samym rolę dobrego pasterza. Chociaż nie mamy żadnego fragmentu tekstu, który przedstawiałby opinię o nim wśród ludu, możemy sobie wyobrazić, że w oczach swoich poddanych naprawdę był „dobrym pasterzem”.

-
- 115 Frayne 1990, 341 wersy 28–37.
- 116 Frayne 1990, 341 wersy 17–20.
- 117 Lion 1994, 223 nr 120.
- 118 AbB 13 nr 48 wersy 1–9.
- 119 AbB 4 nr 54.
- 120 AbB 4 nr 115.
- 121 Birot 1969 nr 1.
- 122 AbB 4 nr 31.
- 123 Np. AbB 9 nr 190.
- 124 AbB 4 nr 79.
- 125 AbB 4 nr 22.
- 126 AbB 2 nr 27.
- 127 AbB 2 nr 55.
- 128 AbB 4 nr 39.
- 129 AbB 4 nr 85.
- 130 AbB 9 nr 78.
- 131 AbB 2 nr 33.
- 132 AbB 13 nr 11.
- 133 AbB 2 nr 8, 36, 39; AbB 4 nr 140.
- 134 AbB 2 nr 39.

- 135 AbB 2 nr 57.
- 136 AbB 2 nr 11.
- 137 AbB 13 nr 41.
- 138 AbB 13 nr 18.
- 139 AbB 13 nr 21.
- 140 Bonechi 1993.
- 141 AbB 13 nr 25.
- 142 AbB 13 nr 10.
- 143 AbB 4 nr 16.
- 144 Szlechter 1953, 97; Landsberger 1955, 126.
- 145 CH § 26 = Roth 1997, 85–6.
- 146 AbB 9 nr 32.

ROZDZIAŁ 8 HAMMURABI PRAWODAWCA

Najsłynniejszym monumentem związanym z królem Hammurabim jest czarna diorytowa stela, na której wyryto jego kodeks praw, obecnie znajdująca się w Muzeum Luwru w Paryżu. Jest to zabytek zarazem bardzo znany, ale i nadzwyczaj enigmatyczny: historycy po dziś dzień nie są pewni, w jakim celu został stworzony i jaką funkcję pełnił w starożytności. Współczesne określenie „Kodeks Hammurabiego”, analogiczne do Kodeksu Napoleona z wczesnego XIX wieku, jest proste i wygodne, ale z pewnością nieprecyzyjne. Hammurabi nie skodyfikował nowego zbioru praw dla swojego królestwa jako podręcznika postępowania prawnego ani też nie zamierzał w ten sposób poinformować swoich poddanych o ich prawach i obowiązkach. Trudno wyjaśnić cel, w jakim powstał ten dokument, ale dyskusja na temat zawartości tekstu Hammurabiego daje wgląd w myśl prawniczą jego czasów i w sposób, w jaki król używał tego monumentu.

Stela z Luwru pokryta jest najdłuższą inskrypcją znaną z wczesnej historii Mezopotamii – około pięćdziesięciu jeden kolumn tekstu zawierających od 65 do 106 spraw sądowych z jednym lub kilkoma wyrazami. Grawer był bardzo uważny. Znaki klinowe były dokładnie wycinane w swoich archaicznych formach, a kolumny na przedzie i tyle steli układały się w horyzontalne pasy, co również było przeżytkiem w tych czasach. W dwunastym wieku przed Chrystusem

elemicki król Szutruk-Nahhunte zabrał stelę do Suzy, najprawdopodobniej z Sippar, miasta boga sprawiedliwości, Szamasza. Szutruk-Nahhunte usunął kilka kolumn w dolnej części frontu steli, prawdopodobnie aby przygotować miejsce na własną inskrypcję, która nigdy nie została wykonana. Monument z Paryża był tylko jednym z wielu, które postawił Hammurabi. Razem z nim odkryto fragmenty co najmniej dwóch innych stel, a prawdopodobnie jeszcze inne były umieszczone w różnych babilońskich miastach.

Chociaż tekst nie jest datowany, możemy ustalić, że powstał po trzydziestym ósmym roku panowania Hammurabiego. Miasta i regiony, wymienione w nim jako znajdujące się pod jego kontrolą, dopiero wówczas zostały w pełni mu podporządkowane. Monument ten został wzniesiony w ostatnich latach życia króla, a jego tekst wyraża poczucie spełnienia misji: król ukończył swój ciąg podbojów i, aby to uczcić, wystawił dokument.

Inskrypcja składa się z trzech części: rdzeniem jest długa lista praw, obramowana prologiem i epilogiem, zawierającymi modlitwę króla Hammurabiego, zapisaną w pierwszej osobie. Prolog, liczący około pięciu kolumn tekstu, podkreśla jego związki z bogami Babilonii. Przede wszystkim wyjaśnia, w jaki sposób obdarowali go władzą królewską, następnie wymienia bogów, ich miasta oraz świątynie, które otrzymały wsparcie i ofiary. Na przykład:

Jestem czystym księciem, którego modlitwy zna bóg Adad, który łagodzi boga Adada, bohaterem, w mieście Karkar, który

ustanowił właściwych wybrańców w świątyni Eudgalgal¹⁴⁷.

W epilogu, długim na pięć kolumn, Hammurabi koncentruje się na własnej osobie, przedstawiając siebie jako króla sprawiedliwego, który strzeże swoich poddanych, zwłaszcza słabych, przed niesprawiedliwością i nadużyciami ze strony posiadających władzę. Pierwsza połowa tekstu powtarza to przesłanie w różny sposób, tak aby mogli dostrzec to ludzie z jego czasów oraz przyszłe pokolenia. Druga część przywołuje bogów Babilonii, aby przeklęli i zemścili się na tych, którzy nie będą zważać na słowa Hammurabiego lub będą je zmieniać, dotyczy to zwłaszcza władców w przyszłości. Życzy im śmierci i zniszczenia oraz aby odwróciły się od nich wszystkie dobre rzeczy dane przez bogów. Na przykład:

Niech bogini Nintu, wyniosła pani ziem, matka, która mnie stworzyła, odmówi mu syna i uczyni go bezpłodnym. Oby nie spłodziła ludzkich potomków wśród jego ludu¹⁴⁸.

Pomiędzy tekstami prologu i epilogu wypisano od 275 do 300 praw (dokładna ich liczba jest nieznana, ponieważ część kolumn została zatarta w dwunastym wieku). Zostały one spisane z zastrzeżeniem, że to Marduk nakazał Hammurabiemu, aby ustanowił prawdę i sprawiedliwość. Potem następują słowa:

Takie są sprawiedliwe wyroki, które ustanowił pełen talentów

*król Hammurabi. Uczynił, że ziemia podąża właściwą drogą i w dobrym kierunku*¹⁴⁹.

Prawa zostały sformułowane według tego samego wzoru: pierwsza część opisuje potencjalne działanie poprzedzone warunkowym „jeżeli”, druga – jego konsekwencje. W większości przypadków omawiana czynność jest przestępstwem, ale nie zawsze. Działaniem podlegającym karze jest na przykład: „jeżeli człowiek wynajmie pole pod uprawę, ale nie zasieje na nim ziarna”¹⁵⁰. Pokrewnym możliwym scenariuszem, który nie zakłada ludzkiej winy, jest: „jeżeli człowiek wynajął swoje pole pod uprawy i otrzymał czynsz za pole, i później bóg Adad zniszczył pole lub zabrała je powódź”¹⁵¹. Konsekwencje zawsze wyrażone są w formie rozkazu, na przykład „ten człowiek niech zostanie zabity”.

Sposób, w jaki te prawa zostały sformułowane, nie jest podporządkowany żadnym zasadom abstrakcji, próbującym wyrazić jakieś ogólne normy. W przypadku fizycznego okaleczenia, na przykład oślepienia lub złamania kości, dla każdego z tych przypadków zostały wymienione oddzielne prawa zamiast określenie generalnej zasady, że należy uczynić to samo sprawcy bez względu na rodzaj okaleczenia. Z drugiej strony, elementy indywidualnych przypadków są usunięte. Epilog głosi, że są to sprawiedliwe wyroki wydane przez króla Hammurabiego w konkretnych sprawach, ale imion ofiar i sprawców nie zachowano. Prawa te znajdują się więc

gdzieś pomiędzy określeniem ogólnych zasad postępowania a zapisem aktualnych kazusów osądzonych przez króla.

Kolejne prawa służą stopniowemu objaśnieniu poprzednich zapisów lub wskazują, co mogłoby się wydarzyć, gdyby przypisana kara nie mogła być wykonana. Na przykład:

Jeżeli człowiek zaniedba utrzymanie wałów przeciwpowodziowych na swoim polu i nie wzmocni ich, i utworzy się wyłom w jego wale, tak że woda zmyje ziemię uprawne, człowiek, w którego wale utworzyła się wyrwa, zwróci ziarno, które zostało utracone¹⁵².

Po tym prawie następuje kolejne, które stwierdza;

Jeżeli nie może on zwrócić ziarna, niech wystawią jego i jego dom na sprzedaż, i właściciel gruntów, którego ziarno zabrała woda, będzie dzielił [zyski]¹⁵³.

Już sami Babilończycy dostrzegali wewnętrzną spójność pewnych grup praw, chociaż nie zaznaczyli tego na steli z Paryża. Tabliczki datowane na trochę późniejsze lata obejmują kilka działów tematycznych, takich jak „wyroki prawne dotyczące usunięcia własności z domu”¹⁵⁴. Pełna analiza organizacji tych praw jest natomiast dziełem współczesnych badaczy, zależnym jednak od ich

osobistej interpretacji. Poniższa lista obrazuje to zagadnienie:

Paragrafy Procedury prawne

1-5 Fałszywe świadectwa i osądy

Wykroczenia przeciwko własności

6-14 Postępowanie w sprawie dóbr, zwierząt i osób

15-20 Ucieczki i kradzież niewolników

21-25 Włamania i rabunki

Nieruchomości

26-52 Posiadanie ziemi

53-58 Zaniedbania w irygacji i nielegalny wypas

59-65, a Sadownictwo

b-e, g, h Porozumienia dotyczące domów

f, i, j, k Fragmenty

Porozumienia finansowe

1-cc Kredyty i stawki oprocentowania

100-112 Ugody handlowe i zasady dotyczące kobiet karczmarek udzielających kredytów

113-119 Niewola za długi

120-126 Depozyty dóbr

Kobiety, małżeństwo, własność rodzinna i dziedziczenie

127-128 Fałszywe pomówienie i małżeństwo

129-132 Cudzołóstwo

133-136 Ponowne małżeństwo żony

137-143 Rozwód

144-149 Konkubinat

150-152 Dziedziczenie i odpowiedzialność za długi

153 Morderstwo męża

154-158 Kazirodztwo

159-161 Porozumienia finansowe i przyrzeczenia

162-169 Dziedziczenie

170-176 Prawa dzieci konkubin i niewolnic

177-184 Prawa własności kobiet, które ponownie wyszły za mąż
i kapłanek

185-194 Adopcja i przysposobienie dzieci

Napaść

195-214 Zranienia fizyczne, świadome i przypadkowe

Opłaty rzemieślnicze i odpowiedzialność

215-225 Opłaty dla lekarzy i weterynarzy oraz kary za błędy
zawodowe

226-227 Kary za usunięcie oznaki niewolnika

228-240 Opłaty dla budowniczych i skutników oraz kary za błędy

zawodowe

Rolnictwo

241-252 Prawa dotyczące wołów

253-256 Malwersacja

257-267 Wynajem robotników i pasterzy

Stawki za wynajem

286-277 Stawki za wynajem zwierząt, wozów, robotników, rzemieślników i łodzi

Niewolnicy

278-282 Własność niewolników¹⁵⁵

Można dostrzec tu wiele zasad ogólnych, leżących u podstaw tych praw, i uczeni ciągle poszukują jakiegoś kodu, który pozwoliłby im zbadać myśl prawną tamtych czasów. Należy tu przybliżyć kilka przykładowych koncepcji.

Najsłynniejszą zasadą wśród praw Hammurabiego jest „oko za oko, ząb za ząb”, którą możemy znaleźć również w Biblii hebrajskiej. Jeżeli ktoś fizycznie zranił innego człowieka, ukarany będzie w następujący sposób:

Jeżeli członek elity wyłupi oko innemu członkowi elity, wyłupią

jego oko. Jeżeli złamie on kość innego członka elity, złamią jego kość¹⁵⁶.

Taką samą zasadę stosowano w przypadku zaniedbania:

Jeżeli budowniczy wybuduje dom dla człowieka i nie uczyni swego dzieła mocnym, i jeżeli dom, który wybudował zawali się i zabije właściciela, taki budowniczy zostanie zabity. Jeżeli zabity zostanie syn właściciela, syn budowniczego zostanie zabity¹⁵⁷.

Zasada ta nie była jednak aż tak prosta, gdyż brano pod uwagę pochodzenie społeczne ofiary i sprawcy. Jedynie w przypadku, kiedy obaj posiadali ten sam status, kara odpowiadała winie. Wykaz dotyczący zranień kontynuuje następująco:

Jeżeli [członek elity] oślepi oko zwykłego człowieka lub złamie kość zwykłego człowieka, zapłaci funt srebra. Jeżeli oślepi oko niewolnika, należącego do członka elity, lub złamie kość niewolnika członka elity, zapłaci połowę ceny jego wartości¹⁵⁸.

Z drugiej jednak strony:

Jeżeli członek elity uderzy w policzek członka elity, który ma wyższy status społeczny niż on, zostanie wychłostany publicznie

60 razy biczem wolim¹⁵⁹.

Tak więc kary były równe jedynie wtedy, kiedy strony zaangażowane w konflikt miały ten sam status społeczny. W przeciwnym razie mogły być cięższe lub lżejsze, zależnie od różnicy w pochodzeniu. Nazwy stosowane do oznaczenia pozycji społecznej w kodeksie Hammurabiego nie są jednak dla nas całkiem jasne. Wyróżniono tu trzy warstwy określone w języku akadyjskim jako: *awilum*, *muszkenum* oraz *wardum*. Nie możemy jednak porównywać ich ze znaną nam hierarchią. *Wardum* może być tłumaczone jako „niewolnik”, ale znaczenie tego terminu musi być postrzegane w kontekście babilońskim. Osoba zadłużona u kogoś, która nie mogła spłacić zobowiązania, mogła stać się niewolnikiem kredytodawcy na określony czas. Taki człowiek był własnością innego i w momencie jego zranienia właściciel uzyskiwał rekompensatę za spadek jego wartości. Czasami jednak ten akadyjski termin oznaczał po prostu „sługę”, a nie odnosił się do zależności prawnej i każdy mógł deklарować się sługą innego, aby okazać mu respekt. *Awilum* mógł być potężnym człowiekiem lub kimś o wysokim statusie w społeczeństwie, ale czasami termin ten oznaczał po prostu „człowieka”. Status określony jako *muszkenum* dosłownie oznacza kogoś, kto się uniża, pada na twarz, dowodząc pewnej zależności od innej osoby lub instytucji, ale nie jest jasne, co odróżniało go od *wardum*.

Osoby z wysokiej klasy społecznej doświadczały mniej dotkliwej kary w przypadku zranienia kogoś z klasy niższej. Tak więc zasada

oko za oko nie była absolutna. Zasadniczo kary wymienione w prawach Hammurabiego były bardzo surowe. Kara śmierci zapisana była około trzydziestu razy, również za kradzież własności pałacu i świątyni (§ 6) lub kiedy zbiegłemu niewolnikowi ofiarowano schronienie (§ 16). Fizyczne okaleczenia, takie jak obcięcie języka, wyłupienie oka lub odcięcie piersi (§§ 192-4), również wymieniane są często, pojawia się też publiczna chłosta. Istnieją jednak pewne niespójności w stosowaniu kar. Jedno prawo nakazuje karę śmierci, kiedy coś zostało przyjęte na przechowanie bez właściwego dokumentu, ponieważ odbiorca jest złodziejem (§ 7). Powiązane z nim prawo, znajdujące się w innej części kodeksu, nakazuje jednak całkowicie inny wyrok:

Jeżeli człowiek da dobra na przechowanie bez świadków lub kontraktu, a oni zaprzeczą, że tak dał, przypadek ten nie ma podstaw do roszczeń¹⁶⁰.

Tego typu nieścisłości oraz inne elementy w kompozycji kodeksu wskazują wyraźnie, że nie miał służyć jako podręcznik prawa.

Cel powstania kodeksu pozostaje kwestią mocno dyskusyjną. Na podstawie ocalałych praw jasne jest, że nie rozwiązują one wszystkich problemów prawnych, które mogły wówczas powstać. Wiele obszarów działania, często blisko związanych z tymi, które są rozpatrywane, jest całkowicie pominiętych. Chociaż omówione zostały sprawy związane z bydłem i polami uprawnymi, pasterze są niemal całkowicie

ignorowani. Podobnie też wymieniane są różne możliwości spowodowania śmierci i fałszywe oskarżenia o morderstwo, a brakuje przypadku, kiedy jeden człowiek morduje z premedytacją innego. W większości prawa te dotyczą bardzo specyficznych przypadków i nie biorą pod uwagę prostszych możliwości. Wśród pominiętych obszarów prawa znajdują się: organizacja wymiaru sprawiedliwości, odpowiedzialność polityczna ludzi oraz zobowiązania fiskalne wobec państwa. Elementy te sugerują, że inskrypcja Hammurabiego nie jest kodeksem praw, który chce uregulować zasady i procedury prawne w kraju. Nie jest to „Kodeks Napoleona”, który próbował narzucić jednolity system wymiaru sprawiedliwości w nowo stworzonym państwie, ani nie jest to zapis całego systemu prawnego.

Co więcej, w bogatej dokumentacji wyroków wydanych na dworze królewskim w czasach Hammurabiego i jego następców brak nawet wzmianki o zbiorze praw, który byłby podstawą do takich orzeczeń. Niewielka też jest zgodność pomiędzy tymi praktycznymi decyzjami i zasadami określonymi przez prawa kodeksu. W licznych pisanych źródłach pochodzących z ówczesnej Babilonii znajdziemy tylko jedną bezpośrednią wzmiankę o steli. Wzmianka ta zawiera informację o tym, co można znaleźć w kodeksie Hammurabiego. W liście datowanym na dziesiąty rok panowania następcy Hammurabiego, Samsuiluny, przedsiębiorca skarżył się swojemu agentowi na wysokie koszty, które poniósł. Agent donosił w raporcie, że tkacze zażądali dziennej stawki odpowiadającej 15 miarkom ziarna jęczmienia w srebrze. Przedsiębiorca odpowiedział: „Stawki dla wynajętych

pracowników zapisane są na steli”¹⁶¹ i polecił wypłacać tę kwotę pieniędzy do momentu, aż będzie mógł przybyć, aby rozwiązać tę sprawę. Dzienna stawka dla tkaczy ustalona została w kodeksie Hammurabiego (§ 271) na 5 miarek ziarna jęczmienia w srebrze – czyli trzykrotnie mniej niż żądali tkacze, ale brak podstaw, aby zakładać, że była to zasada nienaruszalna. Hammurabi mógł zagwarantować stawkę minimalną.

W innym liście z tego okresu jest też wzmianka odnosząca się do zasady prawnej bez wskazania, że została ona zapisana na steli. Autorką listu była kapłanka z Sippar, która skarżyła się:

*Od śmieci mojego ojca moi bracia nie dali mi wiana, które zapisane zostało mi w umowie. Dzisiaj sprawa jest dla mnie jasna: Kapłance, której bracia nie wspierają w jej trudnościach, mają wydać jej część spadku, kiedy jej to odpowiada*¹⁶².

Zasada, na którą się powołuje, znajduje się na steli Hammurabiego w długim zapisie prawnym:

Jeżeli jest kapłanka „ugbaltu”, „naditu” lub „sekretu”, której ojciec dał wiano i zapisał to na tabliczce, ale na tabliczce tej nie napisał, że może ona przekazać swoją własność komukolwiek pragnie, i nie dał jej pełnej wolności – po tym, jak jej ojciec umrze, jej bracia dadzą jej pole i sad oraz dadzą jej jedzenie, oliwę i ubrania odpowiednio do wartości jej udziału i będą dbali o jej

wygode. Jeżeli bracia nie dadzą jej jedzenia, oliwy i ubrań odpowiednio do wartości jej udziału w spadku i nie zadbają o jej wygodę, przekaze ona swoje pole i sad jakiemukolwiek rolnikowi, któremu tylko zechce, i on wesprze ją. Będzie mogła używać pola, sadu i wszystkiego, co pozostawił jej ojciec tak długo, jak będzie żyła. Nie sprzeda go ani nie obciąży innymi opłatami. Jej udział w spadku należy do jej braci¹⁶³.

Te nieliczne wzmianki nie dowodzą jednak, aby kodeks był regularnie stosowany jako wytyczne w praktyce prawnej swojego czasu, ale takie oficjalnie opublikowane jak on wykazy mogły stanowić punkt odniesienia w niektórych przypadkach.

Dokumentacja wyroków zapadłych na dworze królewskim dowodzi, że były one wydawane przez grupy mężczyzn z zaangażowanych wspólnot lub przez samego króla jako najwyższy autorytet prawny. Dyskusja mogła być prowadzona w jego obecności lub przed jednym z tych sądów, a decyzje wydają się opierać na zdrowym rozsądku. Nie trzeba było żadnych odniesień do prawa lub do precedensu. Liczne listy Hammurabiego ukazują niektóre z procedur. Na przykład ktoś, kto uważał, że jego własność została skradziona, mógł zwrócić się do króla, który badał sprawę poprzez swoich urzędników lub była ona rozpatrywana przez grupy sędziów. Śledztwo opierało się na rejestrach i dokumentach lub, jeżeli takowych nie było, na zeznaniach świadków, albo też na boskim sądzie w formie ordaliów rzecznych. Ustalana była prawowita własność i, jeżeli zaszła taka potrzeba,

wyrok był egzekwowany z pomocą żołnierza. Bez względu na wyrok sędziego nie musiał uzasadniać swojej decyzji, odnosząc się do prawa. Nie było to zadaniem kodeksu Hammurabiego.

Zbiór praw Hammurabiego nie był pierwszym w historii Babilonii. Już trzysta lat wcześniej królowie ogłaszali podobne listy i te wcześniejsze przykłady wyjaśniają częściowo, w jaki sposób został skomponowany kodeks Hammurabiego. Niektóre jego prawa wyraźnie miały swoich poprzedników. Na przykład dziewiętnastowieczny kodeks, odkryty w królestwie Esznunny, stwierdza:

Jeżeli wół jest agresywny i władze powiadomią o tym jego właściciela, a on nie okiełzna swojego wołu i ten zaatakuje kogoś i spowoduje jego śmierć, właściciel wołu zapłaci 2/3 funta srebra¹⁶⁴.

Hammurabi powtarza to w następujący sposób:

Jeżeli wół człowieka jest agresywny i władze powiadomią właściciela o tym, że jest on agresywny, ale ten [właściciel] nie obetnie mu rogów lub nie zapanuje nad nim, i wół zaatakuje i zabije człowieka wolnego, on [właściciel] da pół funta srebra¹⁶⁵.

Tak więc, w momencie spisywania kodeksu Hammurabiego, autorzy częściowo opierali się na starszych tekstach. Ponieważ kodeks Hammurabiego był dłuższy, musieli sformułować nowe kazusy

i prawdopodobnie korzystali przy tym z różnych źródeł. Jeżeli na przykład istniało już prawo dotyczące wyłupienia oka, to wtedy łatwo było dopisać inne, dotyczące kości, stosując zwykłą analogię. Wydaje się także, że bieżące wyroki królewskie mogły być podstawą nowych klauzul. Najlepszy przykład na potwierdzenie takiej praktyki pochodzi z listu napisanego przez starego rywala Hammurabiego, Rim-Sina z Larsy, w którym stwierdza: „Wrzucisz niewolnika do pieca do wypalania cegieł, ponieważ on wrzucił chłopca do pieca do wypiekania chleba”¹⁶⁶. Takie stwierdzenie mogło łatwo prowadzić do takich praw, jak: „Jeżeli niewolnik wrzucił chłopca do pieca chlebowego, wrzucą go do pieca do wypalania cegieł”. Jako że Hammurabi osądzał wiele spraw, istniała duża możliwość formułowania nowych praw na podstawie tych rozstrzygnięć. Pierwsze zdanie epilogu, które stwierdza, że powyższe zasady były po prostu wyrokami królewskimi, przypomina czytającemu, co stanowiło podstawę tych praw.

Nie tworzy to jednak kodeksu prawnego i pozostaje pytanie, czemu miał służyć taki monument. Sam tekst Hammurabiego dostarcza na to pytanie odpowiedzi. W epilogu król wyjaśnia, jakie było zamierzone przeznaczenie steli. Miał na myśli dwojakiego pochodzenia odbiorców: ludzi sobie współczesnych i przyszłych królów. O pierwszej z grup Hammurabi stwierdza:

Niech pokrzywdzony człowiek, który ma sprawę w sądzie, przybędzie do mojego posągu jako Króla Sprawiedliwości i niech słowa z mojej steli zostaną mu przeczytane. Niech wysłucha

moich cennych słów. Niech moja stela uczyni jego sprawę zrozumiałą. Niech zobaczy swój werdykt i niech jego umysł rozjaśni się, mówiąc: „Hammurabi... zadbał o dobrobyt dla ludu na zawsze i sprowadził swój kraj na właściwą drogę”¹⁶⁷.

Każdy, kto czuł się pokrzywdzony, mógł w ten sposób znaleźć pocieszenie w monumencie, ponieważ pokazywał on, że sprawiedliwość ostatecznie zwycięża. Hammurabi gwarantował, że jego państwo było dobrze zarządzane. Osłaniał słabych przed nadużyciami ze strony silnych, chronił wdowy i porzucone dzieci, a jego stela ogłaszała to wszystkim.

Kolejnym odbiorcą steli, przywoływanym wprost, był przyszły władca. Do niego Hammurabi kieruje słowa: „Oby zawsze w przyszłości król, który będzie rządził tym krajem, spoglądał na słowa sprawiedliwości napisane na mojej steli”. Nie może on ich zmieniać ani usuwać, ale powinien stosować je jako przewodnik dla swoich własnych rządów:

*Niech dobrze kieruje swoim ludem. Niech osądza ich sprawy i wydaje wyroki. Niech usunie zło i niegodziwość ze swojego kraju. Niech uczyni swój lud szczęśliwym*¹⁶⁸.

Hammurabi był Królem Sprawiedliwości, tytułu tego używa wielokrotnie w swoim epilogu. Był w tej kwestii świetlanym przykładem dla przyszłych pokoleń i proklamował swoją wielkość za

pomocą owej steli. To najprawdopodobniej dlatego wiele jej kopii było wystawionych w różnych miastach. To tylko jeden z kilku aspektów, którymi król szczyił się na swoich monumentach. Podobne przykłady kodeksu praw znajdowały się wśród wielu innych zapisanych kamiennych monumentów dedykowanych Hammurabiemu, wzniesionych w czasie jego panowania. Inne inskrypcje wyryte na kamieniu odnaleziono w takich miastach jak Ur, Kisz i Sippar. Są one niestety znane tylko z fragmentów, ale wciąż można rozpoznać ich ogólną treść. Hammurabi jest w nich wychwalany jako wojownik, którego podboje przyniosły światu pokój i dobrobyt.

Pomniki tego typu mogły być wystawione w całej Babilonii dopiero po tym, jak Hammurabi podbił to terytorium, i są one hołdem dla jego dokonań militarnych. Kodeks praw również uznaje jego podboje, ale koncentruje się przede wszystkim na właściwym sposobie, w jaki Hammurabi rządził krajem. Jako dobry władca gwarantował, że wszyscy ludzie byli sprawiedliwie osądzeni i że nie musieli obawiać się nadużyć ze strony władzy. Przesłanie to rzeczywiście pokrywa się z praktyką, którą możemy zaobserwować w listach Hammurabiego do jego urzędników. Każdy, kto czuł się pokrzywdzony, mógł zwrócić się do niego o werdykt. Monumentalna stela z Muzeum Luwru i inne obecnie zaginione były widocznymi dowodami wspaniałości Hammurabiego jako sprawiedliwego króla także po jego śmierci. Przez wieki skrybowie kopiowali tekst na glinianych tabliczkach, które powstawały aż do piątego wieku przed Chrystusem. Tekst kodeksu Hammurabiego stał się starożytnym dokumentem o specjalnym

statusie. Kopie te stworzyły dominujący element dziedzictwa Hammurabiego, obecny także współcześnie: był on wzorem sprawiedliwego władcy.

¹⁴⁷ CH iii 55–64 = Roth 1997, 79. CH xlvii 1–8 = Roth 1997, 133.

¹⁴⁸ CH li 40–9 = Roth 1997, 139.

¹⁴⁹ CH xlvii 1–8 = Roth 1997, 133.

¹⁵⁰ CH § 42 = Roth 1997, 89.

¹⁵¹ CH § 45 = Roth 1997, 89.

¹⁵² CH § 53 = Roth 1997, 91.

¹⁵³ CH § 54 = Roth 1997, 91–2.

¹⁵⁴ Roth 1997, 75.

¹⁵⁵ Porównaj z Saggs 1988, 184–7.

¹⁵⁶ CH §§ 196–7 = Roth 1997, 121.

¹⁵⁷ CH §§ 229–30 = Roth 1997, 125.

¹⁵⁸ CH §§ 198–9 = Roth 1997, 121.

¹⁵⁹ CH § 202 = Roth 1997, 121.

¹⁶⁰ CH § 123 = Roth 1977, 104.

¹⁶¹ Roth 1997, 6.

¹⁶² AbB 10 nr 6.

163 CH § 178 = Roth 1997, 117.

164 CH § 54 = Roth 1997, 67.

165 CH § 251 = Roth 1997, 128.

166 AbB 9 nr 197.

167 CH xlviii 3–38 = Roth 134–5.

168 CH xlviii 59–94 = Roth 1997, 135.

ROZDZIAŁ 9 CHARAKTER HAMMURABIEGO

Jakim człowiekiem był Hammurabi? Chociaż mamy znaczną ilość informacji dotyczących jego działań, zasadniczo brakuje nam danych, kiedy próbujemy poznać jego osobowość i życie osobiste. Był potężnym władcą i, podobnie jak jego koledzy, był głową dużej rodziny, posiadając prawdopodobnie wiele żon. Zgodnie ze zwyczajem tamtych czasów zwycięzca mógł wziąć kobiety z pałacu pokonanego króla, co najprawdopodobniej czynił również Hammurabi. Żadnej z tych kobiet nie znamy jednak z imienia. Prawdopodobnie miał liczne potomstwo, ale źródła nie mówią niczego wprost na ten temat i znamy imiona zaledwie trzech jego synów. Przed zdobyciem Mari w roku 1761 jeden z nich, Sumuditana, gość Zimri-Lima, pojawia się jako najstarszy z synów i stąd również jako następca tronu. Musiał on jednak umrzeć przed swoim ojcem lub też popadł w niełaskę, ponieważ inny syn, Samsuiluna, został następcą Hammurabiego. Także młodszy syn, Mutu-numaha, udał się z wizytą do Mari, ale nie wiemy o nim nic więcej.

Wszystkie udokumentowane działania Hammurabiego wiążą się z jego rolą króla: prowadził swoje wojska, zajmował się polityką międzynarodową i rządził swoim państwem. Na podstawie licznych listów, które poruszają te zagadnienia, zwłaszcza tych pochodzących z archiwów Mari, możemy odnieść pewne wrażenie, w jaki sposób Hammurabi odnosił się do innych oraz jaki miał charakter. W listach

tych regularnie pojawiają się bezpośrednie cytaty z wypowiedzi ludzi zaangażowanych w rozmowę. Nie były one jednak dyktowane, ale rekonstruowane przez nadawcę listu, który układał słowa we własnym porządku. Co więcej, skrybowie, którzy faktycznie dokonywali zapisu na glinianych tabliczkach, mogli do pewnego stopnia zmieniać słownictwo i parafrazować zdania. Dlatego też cytaty, które czytamy, mogą zasadniczo różnić się od słów, które zostały wypowiedziane. Sam Hammurabi również był autorem kilku listów, które zostały odnalezione w Mari, a także znacznej liczby poleceń dla swoich urzędników. Te ostatnie często pobrzmiewają podobnym tonem i najprawdopodobniej zawierają raczej standardowe sformułowania niż rzeczywiste wypowiedzi króla. Nie są więc zbyt rzetelnym źródłem informacji w tej sprawie.

Jednak niektóre spośród listów z Mari, napisanych przez przedstawicieli Zimri-Lima w Babilonie, relacjonują rozmowy prowadzone przez Hammurabiego z innymi ludźmi i dają pewne pojęcie o jego zachowaniach, interesach i troskach. Jeden z takich raportów został napisany do Zimri-Lima przez Ibal-pi-Ela, który miał dobry dostęp do Hammurabiego. Ibal-pi-El wysłał go w czasie przygotowań do wojny przeciwko Elamowi około roku 1765. List opisuje wielodniowe negocjacje prowadzone między wysłannikami Mari i Hammurabim:

*Do mego pana mów, tak rzecze Ibal-pi-El, twój sługa:
Powiedziałem Hammurabiemu o powrocie plemienia*

Hanejczyków i dwa dni przed przybyciem Jaqqim-Addu wysłałem ich z powrotem do mojego Pana. Dwa dni po wysłaniu plemienia przybył Jaqqim-Addu i omówiliśmy organizację uroczystości plemienia, na którą to przybył Jaqqim-Addu. Ponieważ plemię wyruszyło już, zamknęliśmy tę sprawę.

Przedstawiliśmy Hammurabiemu wszystkie sprawy, które powierzyłeś Jaqqim-Addu. Dwa dni po tym, jak Jaqqim-Addu zakończył swoją misję, udaliśmy się ponownie do Hammurabiego i Jaqqin-Addu zapytał o rozkazy. Ten odpowiedział: „Chcę, abyś wyruszył. Idź”. To właśnie Hammurabi mu powiedział.

Zapytaliśmy go następująco: „Czy ty, Panie, wyślesz Jaqqim-Addu bez żadnych wojsk? To właśnie ciągle pisałeś do naszego Pana: «Wyrusz do kraju Subartu i przekonaj tamtejszych królów do przejścia na naszą stronę». To właśnie ciągle pisałeś do naszego Pana. Teraz nie wysyłasz żadnych wojsk do naszego Pana? Jak może nasz Pan wyruszyć do kraju Subartu bez licznych wojsk?” Tak właśnie odpowiedzieliśmy mu.

Powiedział: „Pod koniec tego miesiąca wróg zapyta wyrocznie, w której bóg nie da mu odpowiedzi. Spotka swoją zgubę – dobra rzecz. Niech Jaqqin-Addu zostanie tutaj jeszcze przez pięć dni, aż poznamy pełne plany wroga. Otrzymajmy pełne plany wroga, tak abym mógł wydać mu dokładne instrukcje i wtedy będzie mógł wyruszyć”. Tak właśnie powiedział.

Po tej mojej tabliczce Jaqqim-Addu zbierze dokładne informacje i przybędzie do mojego Pana. 60 żołnierzy mojego

Pana i 60 Babilończyków przybyło do bramy Mankisum i ujęło informatora. Zabrali informatora do Pana Hammurabiego, aby mógł ich wypytać. Armia mojego Pana ma się dobrze¹⁶⁹.

Ta długa relacja potwierdza przede wszystkim fakt, że Hammurabi zgadzał się wysłać żołnierzy należących do plemienia Hanejczyków z powrotem do Zimri-Lima, rzecz, której często był niechętny. W momencie największego nasilenia walk w trakcie wojen Zimri-Lim regularnie prosił, aby jego ludzie zostali odesłani do domu, z czym Hammurabi często zwlekał. W tym czasie ciągle jeszcze bardzo potrzebował wsparcia Zimri-Lima w walce przeciwko Elamowi, co może usprawiedliwiać jego postawę. Jednak ich powrót nie był celem wizyty Jaqqim-Addu w Babilonie. Chciał on, żeby Hammurabi wysłał babilońskie wojska do Zimri-Lima, aby król Mari umocnił swoją pozycję wśród władców na północy i zmusił ich do przystąpienia do koalicji Babilonu i Mari.

Hammurabi był niechętny wysyłaniu swoich ludzi w tej sprawie, co zaobserwować można w wielu listach. Zimri-Lim powtarzał prośby o żołnierzy i był zbywany pod różnymi pretekstami. Przykładem jest późniejszy list Ibal-pi-Ela do Zimri-Lima, w którym cytowane są słowa Hammurabiego:

Dlaczego chcesz zmienić rzeczy, na które się zgodziliśmy: „Kiedy wyślę tobie grupę 100 ludzi, ludzie usłyszą o tym i powiedzą, jakby to było 1000 ludzi. Jeżeli wysłałbym 1000, mogliby

powiedzieć, że to 10 000. Dzisiaj wróg usłyszałby o tym i byłby bardzo niespokojny”. W ciągu pięciu dni będziemy mieli wszystkie informacje. Wtedy rozważymy wszystko i zadziałamy zgodnie z tym, czego się dowiemy. Nie wyślę ci żadnych wojsk, zanim nie będziemy mieć pełnej informacji na temat sytuacji¹⁷⁰.

Także przy wielu innych okazjach Hammurabi odrzucał podobne prośby Zimri-Lima o pomoc. Zazwyczaj prosił o więcej czasu, aby zapoznać się z sytuacją, jak to uczynił w trakcie spotkania z Ibal-pi-Elem: „Niech Jaqqim-Addu zostanie tutaj kolejne pięć dni, aż poznamy pełne plany wroga”. Hammurabi usprawiedliwiał odmowę stwierdzeniem, że wróg mógłby uczynić wróżby później w ciągu danego miesiąca, a te ujawniłyby niezadowolenie bogów. Wiara Hammurabiego w wyrocznie była czymś normalnym w owym czasie. Istniało wtedy powszechne przekonanie, że bogowie mogą przesyłać określone wiadomości dotyczące przyszłości za pomocą różnych znaków: zjawisk natury, takich jak osobliwe ptaki, zjawisk astronomicznych, snów, i licznych innych znaków. Zadaniem profesjonalnych wróżbitów było obserwować te znaki, ale mogli też podejmować specjalne działania, aby poznać wolę bogów. Wśród tych zabiegów bardzo rozpowszechnione było patroszenie owiec i badanie ich wątroby. Kolor i kształt pewnych jej części mogły dostarczyć odpowiedzi, czy przyszłość będzie pomyślna, czy też nie. Czasami wielu wróżbitów wspólnie przeprowadzało wyrocznie. List znaleziony w Mari opisuje, jak wróżbici z tego miasta współpracowali ze swymi

odpowiednikami z Babilonu:

Kiedy przeprowadzaliśmy wyrocznię, wróżbita Hammurabiego dokonał badania razem ze mną. Z Inib-Szamaszem drugi wróżbita dokonał kolejnego badania. Wtedy porównaliśmy nasze badania¹⁷¹.

Corocznie w tym celu poświęcane były tysiące owiec. Wskazówki wróżbitów były ważne we wszystkich sprawach państwa i działaniach militarnych. Królowie mogli ich prosić o znalezienie odpowiedzi na konkretne pytania. Kiedy Hammurabi naciskał na Zimri-Lima w sprawie przejęcia miasta Hit, ten ostatni zapytał wróżbitę o poradę czy ulec, czy też nie:

Przeprowadź szybką wróżbę na temat wydania Hit królowi Babilonu. Zapytaj: „Czy Zimri-Lim wyda Hit królowi Babilonu? Czy będzie bezpieczny? Czy jego kraj będzie miał się dobrze i rozkwitnie?”.

[Wróżbita odpowiedział:]

Użyłem dwóch owiec, jak następuje. Zapytałem: „Jeżeli Zimri-Lim wyda Hit królowi Babilonu, czy będzie on bezpieczny i czy jego kraj będzie w dobrym stanie, i będzie się mógł rozwijać?”. Znaki, jakie otrzymałem, były niepomysłne.

*Wtedy przeprowadziłem wyrocznię, pytając: „Jeżeli Zimri-Lim nie wyda Hit królowi Babilonu, czy będzie on bezpieczny i czy jego kraj będzie w dobrym stanie, i będzie się mógł rozwijać?”.
Znaki, jakie, otrzymałem były pomyślne.*

Mój Pan powinien odmówić Hit i jego terytorium królowi Babilonu i nie wydawać go¹⁷².

Sam Hammurabi również regularnie zasięgał porady wróżbitów, między innymi przed atakiem na Larsę¹⁷³. Z powodu ich znaczenia w procesie podejmowania decyzji status wróżbitów na dworze królewskim był bardzo wysoki. Byli członkami tajnej rady i brali udział w najważniejszych dyskusjach politycznych. Dzięki temu mogli sprawować inne obowiązki, takie jak dowodzenie armiami i zarządzanie prowincjami. Wyjaśnia to, w jaki sposób wróżbita Aqba-Hammu mógł zostać władcą Qattary po tym, jak Hammurabi zajął to miasto (zobacz rozdział 5).

Znaczące jest, że w swoich kontaktach z Ibal-pi-Elem Hammurabi był tak bardzo przekonany, że wróg mógł być zaniepokojony i że będzie pokonany. Elam nie przeprowadzał jeszcze wróżb, więc wyroku nikt jeszcze nie mógł znać. Być może Hammurabi dokonał już swoich własnych konsultacji i otrzymał od bogów uspokajającą odpowiedź. Pomimo to pozostawał ostrożny i poprosił Jaqqim-Addu, aby został jeszcze pięć dni, do momentu kiedy intencje wrogów staną się jasne. Hammurabi prosił o pięć dni prawie zawsze, kiedy spotykał się

z natarczywymi prośbami; odpowiadał wtedy, że potrzebuje czasu na zebranie większej ilości informacji. W czasie oblężenia Larsy, na przykład, stale przeciwstawiał się pragnieniu Zimri-Lima powrotu jego wojsk wyjaśnieniami typu:

Chciałbym mieć jeszcze pięć dni. Jeżeli w ciągu pięciu dni zajmę Larsę, wyślę ciężko uzbrojoną armię do Zimri-Lima, ale jeżeli nie zajmę miasta w ciągu pięciu dni, wezmę, kogo będę mógł z armii, i wyślę do niego¹⁷⁴.

Okres pięciodniowy wydaje się standardową jednostką czasu i stosowali ją również inni ludzie. Zapewniało to zwłokę w rozwiązywaniu bieżących problemów i wydaje się, że Hammurabi preferował taką metodę, a nie szybkie podejmowanie decyzji. Stanowi to wyraźne przeciwieństwo do jego pytań skierowanych do urzędników i czasu, jaki im dawał na wykonanie swoich poleceń. W listach, które stale wysyłał do Larsy, nakazywał, aby ludzie pojawili się w Babilonie w ciągu dwóch dni, gdy 200-kilometrowa podróż normalnie zajmowała znacznie więcej czasu. Są to oczywiście stwierdzenia retoryczne, ale fakt, że konsekwentnie wymagał dwóch dni, kiedy nakazywał coś, i pięciu dni, kiedy musiał zrealizować czyjąś prośbę, wskazują, że Hammurabi był znacznie bardziej chętny, aby coś otrzymywać, niż dawać.

Raport Ibal-pi-Ela dla Zimri-Lima ukazuje Hammurabiego zachowującego się dyplomatycznie, chociaż grzecznie sprzeciwiał się

on ważnemu sprzymierzeńcowi. Hammurabi traktował żądania Zimri-Lima z uwagą, ale odmawiał wysyłania wojsk. Nie zawsze był jednak aż tak grzeczny, nawet jeżeli chodziło o ludzi Zimri-Lima. Nieco późniejszy list od La'uma do Zimri-Lima opisuje wybuch Hammurabiego w sytuacji, kiedy został naruszony protokół dyplomatyczny.

Do Pana mego mów, tak rzecze La'um, twój sługa: udaliśmy się, aby spożyć posiłek z Hammurabim i weszliśmy na pałacowy dziedziniec. Zimri-Addu, Jarim-Addu i ja, tylko nam dano szaty, natomiast wszystkim ludziom z Jamkhadu, którzy przybyli z nami, dano szaty. Ponieważ odział wszystkich ludzi z Jamkhadu, a nie odział sekretarzy, którzy służą mojemu Panu, zapytałem Sin-bel-aplima [minister spraw zagranicznych Hammurabiego] w ich imieniu: Dlaczego dzielisz nas, jakbyśmy byli synami świń? Czyimi sługami i sekretarzami jesteśmy? Wszyscy jesteśmy sługami króla pierwszej rangi. Dlaczego czynisz nieprzyjaźń między prawym i lewym?

To jest to, co powiedziałem Sin-bel-aplimowi. Wdałem się w spór z Sin-bel-aplim i sekretarze mojego Pana zagniewali się i opuścili dziedziniec. Sprawa ta dotyczyła Hammurabiego i dał im wszystkim szaty. Gdy byli ubrani, Tab-eli-matim i Sin-bel-aplim, wyrzucali mi i mówili: „Oto co Hammurabi ci powiedział: Od świtu nie przestajesz mi dokuczać. Czy możesz pouczać, jak decydować o szatach w moim pałacu? Ubieram, kogo lubię, a nie

ubieram, kogo nie lubię. Nigdy więcej nie ubiorę zwykłych wysłanników z powodu posiłku”. Mój Pan powinien wiedzieć, że to jest to, co powiedział Hammurabi¹⁷⁵.

Tak więc Hammurabi nie był człowiekiem cierpliwym i mógł wpaść w gniew, chociaż nie bezpośrednio przed zaangażowanymi tutaj stronami. Kiedy jego relacje z Zimri-Limem pogorszyły się, wybuchnął, co zostało doniesione królowi Mari:

Kiedy Hammurabi rozpoczął spotkanie swojej rady, nie mógł powstrzymać płaczu i stale przywoływał boga, aby znienawidził mojego Pana. I to właśnie powiedział: „Nie mogłoby tak być, abym w ciągu dwóch miesięcy nie powziął na nim zemsty i rzucił go w piasek na kolana! Posłańcy z Elamu przybyli, aby ofiarować pokój i kusi mnie, aby powiedzieć tak”. W tym momencie posłańcy elamiccy ciągle przybywają do Babilonu i nie zostają nawet jednego dnia, jak zastępują ich następni. Słyszę również dookoła mnie: „Ponieważ schwycił skraj szaty władcy Esznunny, chcę mu za to zapłacić”. Mój Pan powinien wiedzieć o tym¹⁷⁶.

Miało to miejsce na kilka miesięcy przed tym, jak Hammurabi pomaszerował na Mari i je zdobył. Podbój nie doprowadził jednak do całkowitego zniszczenia miasta. Nastąpiło to dopiero dwa lata później, prawdopodobnie w odpowiedzi na bunt, kiedy to Hammurabi obrócił

pałac w ruinę, a samo miasto zamienił w niewielką wioskę.

Bezwzględna mściwość Hammurabiego za nieposłuszeństwo potwierdzona jest również w innych sytuacjach. Jak można by się tego spodziewać, nie pogodził się ze zdradą i okrutnie zemścił się na ludziach, którzy konspirowali z jego wrogami. Takie wydarzenie miało miejsce w czasie wojny z Elamem, jak raportowano o tym Zimri-Limowi:

Do Pana mego mów, tak rzecze Jarim-Addu, twój sługa: Wśród babilońskich żołnierzy, którzy zostali schwytani [przez Elamitów] ostatniego miesiąca, był dowódca oddziału z Mutiabal, który powiedział, co następuje, do władcy Elamu: „Cały Mutiabal oczekiwał na ten moment. Wyślij mnie z powrotem do mojego kraju, tak abym mógł wszcząć rebelię na twoją korzyść”. To właśnie człowiek ten powiedział do władcy Elamu i ten wysłał go z powrotem do Babilonu. Przybył on do Babilonu i zobaczył króla, ale nie zdradził swoich zamiarów. Następnie wyjechał do Kazallu i tam człowiek ów przekazał wiadomość od władcy Elamu. Ludzie z Kazallu zapoznali się z nią, zdecydowali się i napisali do władcy Elamu.

Sprawa ta stała się znana Hammurabiemu i zadziałał on przenikliwie. Wysłał szpiegów, którzy ocenili tę sytuację. Kiedy potwierdzili, że to prawda, skierował do przywódców Kazallu, co następuje: „Z powodu zagrożenia elamickiego wszyscy ludzie powinni zebrać ziarno i słomę i przywieźć to wszystko do

Babilonu... tak aby wasz kraj nie został ograbiony... Zbierzcie ziarno i słomę oraz chłopców i dziewczęta, i wyślijcie ich wszystkich do Babilonu. Możecie ciągle wypasać wasze owce w waszym kraju i możecie ciągle mieszkać w waszych domach”. To jest to, co król powiedział im, a oni odpowiedzieli: „Ponieważ nasz Pan powiedział to, tak też uczynimy. Chodźmy się przygotować”. To właśnie odpowiedzieli królowi i wyszli. Po tym, jak wyszli, Hammurabi wysłał 6000 ludzi z okrętami, aby spławili ich ziarno i przewieźli ich rodziny. Próbowali oni znaleźć wymówkę [?] i powiedzieli: „Nie uczyniliśmy jeszcze przygotowań. Zostań z nami”. Tak powiedzieli do człowieka, którego wysłał król.

Na trzeci dzień otrzymali wiadomość od władcy Elamu. Opierając się na jego protekcji, zbuntowali się jak jeden przeciwko Hammurabiemu i zabili tak wielu jego ludzi, jak to tylko było możliwe. Hammurabi usłyszał nowiny o ich powstaniu i wysłał wojska do tego kraju. Cała armia Mutiabal zgromadziła się, aby stanąć przeciwko niemu i walczyć, ale on pogromił ich. Deportował ich wszystkich, mężczyzn, kobiety i dzieci¹⁷⁷.

Tak więc kraj Mutiabal, położony wokół miasta Kazallu zaledwie około dwudziestu kilometrów na północny zachód od Babilonu, zdecydował się, z poparciem Elamu, na bunt przeciwko Hammurabiemu. Hammurabi próbował podstępny: zaoferował ochronę ich zbiorów i dzieci przed elamickimi wyprawami, co tak naprawdę miało uczynić z nich zakładników. Ludzie z Mutiabal przejrzyli jego

zamiary i opóźniali wysłanie swojej własności do momentu, aż usłyszeli od władcy Elamu, że im pomoże. Hammurabi zareagował jednak tak błyskawicznie, że nie udało im się odeprzeć jego najazdu. Nie okazał litości i deportował całą ludność do Babilonu. Według innego listu z Mari także „zniszczył ich domy i spalił je”¹⁷⁸. Wsiedlania nie były niczym nadzwyczajnym w tym okresie i Hammurabi regularnie przenośił do Babilonu ludność z podbitych terytoriów. Pomimo to nie wydaje się, aby był bardziej bezwzględny niż jego współcześni, a przede wszystkim bunt tak blisko domu nie mógł być tolerowany. Epizod ten wskazuje, że potrafił działać w sposób zdecydowany i natychmiastowy.

Dyplomaci, którzy się z nim kontaktowali, mieli świadomość jego znaczenia i czasami uniżali siebie lub swoich panów, aby zdobyć jego łaski. Kiedy posłańcy Iszme-Dagana przybyli do Hammurabiego, aby błagać o wsparcie przeciwko atakom ze strony mieszkańców gór, opisywali swojego króla jako kobierzec u jego stóp¹⁷⁹. Pod koniec życia nikt nie mógł się równać potęgą z Hammurabim i należny mu respekt był czymś oczywistym.

Nie wiemy zbyt wiele o późniejszych latach Hammurabiego. Ostatnie imię roczne, które wspomina jego działalność militarną, jest trzydzieste dziewiąte, i stwierdza ono, że zniewolił ludność z Północy. Król musiał liczyć już wtedy około pięćdziesięciu lat, co było w ówczesnych czasach znaczącym wiekiem. Oczywiście ktoś inny mógł poprowadzić tę wyprawę. Hammurabi żył jeszcze cztery lata, panując ostatecznie czterdzieści trzy. Jeden z listów napisanych przez jego

następcę, Samsuilunę, sugeruje, że był chory i przekazał władzę nad krajem synowi jeszcze przed swoją śmiercią. Niestety, ten fragment tekstu jest uszkodzony i nie jest pewne, czy w tym przypadku rzeczywiście tak było. Z pewnością w 1750 roku tron Babilonu przeszedł w ręce innego króla, który przez około dekadę cieszył się stabilizacją stworzoną przez swojego ojca. Później jednak państwo Hammurabiego zaczęło szybko podupadać; królestwo było naprawdę jego własnością.

¹⁶⁹ Thureau-Dangin 1936 = Durand 2000 nr 1271.

¹⁷⁰ ARM II nr 23 = Durand 1998 nr 590.

¹⁷¹ ARM XXVI/1 nr 102, za Pongratz-Leisten 1999, 146–7.

¹⁷² ARM XXVI/1 nr 160.

¹⁷³ ARM XXVI/2 nr 385.

¹⁷⁴ ARM XXVI/2 nr 471 wersy 8'–12', zobacz także ARM XXVI/2 nr 381.

¹⁷⁵ ARM II nr 76 = Durand 1997 nr 404.

¹⁷⁶ Durand 1992, 47–9 cytowane za Durand 1997 nr 289 i Sasson 2001, 330.

¹⁷⁷ ARM XXVI/2 nr 365 – Durand 1998 nr 580.

¹⁷⁸ ARM XXVI/2 nr 365–bis.

¹⁷⁹ ARM XXVI/2 nr 384 wersy 44', zobacz rozdział 5.

ROZDZIAŁ 10 DZIEDZICTWO HAMMURABIEGO

Kodeks Hammurabiego pozostaje wymowną i potężną deklaracją: król był człowiekiem godziwym, świecił przykładem sprawiedliwego władcy, który miał być zapamiętany na wieczność. Taki wizerunek człowieka pokoju dominuje w tekście, ale nie był to jedyny obraz, który dwór Hammurabiego pragnął przedstawić w tym i innych oficjalnych tekstach. Kodeks jasno stwierdza, że mógł wymierzać sprawiedliwość tylko dzięki temu, że podbił – lub według jego słów, spacyfikował – świat. Jest to zgodne z długowieczną już ideologią wojenną, w której działania militarne usprawiedliwiane są tym, że przynoszą pokój i sprawiedliwość podbitym terytoriom. W innych dokumentach pisanych dotyczących Hammurabiego jego dworzanie również podkreślali aspekty militarne jego rządów, ale niezmiennie usprawiedliwiali je tym, że miały przynieść one pokój i sprawiedliwość. Osiągnięcia króla uważane były przez jego współczesnych za coś wyjątkowego, a cześć oddawana mu przez dworzan przewyższała tę, którą otaczani byli inni władcy z jego dynastii. Wyobrażenie, które o nim mieli, było wieloaspektowe, aczkolwiek zawsze w całości pozytywne. Późniejsze pokolenia mieszkańców Mezopotamii inspirowały się tym wzniosłym wizerunkiem, który zaistniał pod koniec jego panowania i który ukazywał go w szczególnym świetle, a tradycja ta zainspirowała

również współczesnych badaczy. Dokładne odczytanie źródeł może jednak ukazać osobowość Hammurabiego w bardziej kompleksowy sposób.

Lista praw w kodeksie Hammurabiego kończy się stwierdzeniem, że były to po prostu wyroki wydane przez króla. Prezentują one, jakim sprawiedliwym był władca, i epilog wyjaśnia, co to oznaczało: opiekował się ludem, nad którym bóg Marduk wyznaczył go pasterzem, przynosił im pokój i światłość. Tekst próbuje również wyjaśnić, w jaki sposób mógł tego dokonać:

Potężną bronią, którą podarowali mi Zababa i Isztar, wnikliwością, którą powierzył mi Ea, zdolnością, którą dał mi Marduk, wszędzie wytępiłem wrogów¹⁸⁰.

Tak więc choć sztuka wojny była ważna, nie była ona najistotniejsza i nie miała znaczenia sama w sobie. Epilog stwierdza dalej: „Ustanowiłem koniec bitew” i „Jestem pasterzem, który przynosi pokój”¹⁸¹. Idea pokoju i bezpieczeństwa, które zapewnił Hammurabi, dominuje w epilogu, ale też jasno zostało stwierdzone, że udało się to osiągnąć wyłącznie dzięki działaniom militarnym. Patrząc na prolog z uwzględnieniem tej myśli, zrozumiemy, że zawiera on nie tylko listę miast, którym Hammurabi zapewnił dobrobyt; król zaznacza także, że są one jego zdobyczami.

Prawie cały prolog zajmuje opis dwudziestu pięciu miast, których bogowie i świątynie cieszyły specjalną uwagą ze strony króla. Są one

uporządkowane w czterech grupach. Pierwsza wymienia siedem najważniejszych centrów religijnych w Babilonii: Nippur, Eridu, Babilon, Ur, Sippar, Larsa i Uruk. Miasta południowej i północnej Babilonii są wymienione razem dzięki więziom rodzinnym, łączącym ich bóstwa patronalne. Enlil, stary i czcigodny sumeryjski bóg z Nippur, uważany był ciągle za głowę panteonu. Jego brat, Ea z Eridu, był ojcem Marduka, boga Babilonu. Bóg Słońce, Szamasz, był bóstwem patronalnym zarówno Sippar na północy, jak i Larsy na południu i dlatego te dwa miasta pojawiają się obok siebie. Bogowie Sin i Anu również znajdowali się wśród najważniejszych bóstw w panteonie, a ich miasta, Ur i Uruk, tworzyły ważne centra religijne na południu. Tylko dzięki aneksji Południa Hammurabi mógł umieścić te miasta na jednej liście. Zgromadził głównych bogów babilońskiego panteonu w jednym kraju.

W dalszej części prolog wyjaśnia związki Hammurabiego z trzema grupami miast, których bogowie nie należeli do najważniejszych w panteonie; zostały one uporządkowane według położenia geograficznego. Najpierw wymienione są miasta z centrum kraju, blisko Babilonu: Isin, Kisz, Kuta, Borsippa, Dilbat i Kesz, tworzące krąg wokół stolicy. Następnie tekst wymienia miasta na wschód od Babilonu, przesuając się z południa na północ: bliźniacze miasta Girsu i Lagasz, Zabalam, Karkar, Adab i Maszkan-szapir. Na końcu wymienione zostały miasta na północ od Babilonu: Mari i Tuttul, które są sztucznie ukazane jako miasta bliźniacze, Esznunna, Akad, Assur i Niniwa. Ostatnie dwie grupy to miasta, które dopiero

niedawno zostały podporządkowane. Podczas gdy te na wschodzie zostały zaanektowane do państwa Hammurabiego, te z północy zostały pokonane, ale pozostały poza Babilonią. Istotą relacji Hammurabiego z tymi miastami stanowiła działalność dobroczynna, ale dla wszystkich, którzy słyszeli o tej liście jasne było, że większość z nich zdobył dzięki działaniom zbrojnym. Kiedy wspomina miasta Larsę i Mari podbite po długich wojnach, podkreślał, jaką litość okazał ich mieszkańcom.

Dzięki swoim podbojom Hammurabi mógł zaprowadzić sprawiedliwość w całym otaczającym go świecie i ten motyw pokoju jest najsilniej podkreślany w tekście steli. Zasada ta została przedstawiona na pomniku nie tylko w formie pisemnej. Płaskorzeźba na szczycie była również zrozumiała dla ludności niepiśmiennej – to znaczy dla większości populacji – i ukazuje jak bóg Słońca, Szamasz, obrońca sprawiedliwości, daje Hammurabiemu laskę i pierścień – prawdopodobnie jako oznaki sprawiedliwości. Przesłanie to było więc czytelne dla większości ludności i jasne w przekazie. Podbój militarny miał znaczenie drugorzędne.

Talent wojenny Hammurabiego nie zawsze był jednak bagatelizowany. W licznych utworach literackich o nim opowiadających autorzy koncentrują się na tym, że pokonał wrogów na całym świecie. Wychwalają króla jako wojownika, posługując się barwnymi obrazami potężnych sił natury i wojny. Hymny te standardowo umieszczano na kamiennych stelach, które Hammurabi postawił w wielu miastach, zarówno na północy (Kisz, Sippar), jak i na

południu (Ur) swojego kraju. Wiele z nich zawiera inskrypcje powtórzone w dwóch językach królestwa – sumeryjskim i akadyjskim. Obecnie są one najczęściej w stanie bardzo fragmentarycznym, a my nie wiemy, kiedy stele te zostały rozbite. Kawałki jednak trzymano razem, co wskazuje, że inskrypcje uważane były za szczególnie ważne. Niekompletny stan sprawia trudności przy próbach zrozumienia struktury tych tekstów, ale można odczytać ich zasadnicze przesłanie. Podstawową rolę w sposobie przedstawiania Hammurabiego grają podbój i siła. Na steli, odkrytej prawdopodobnie w Sippar, stwierdzono:

*Hammurabi, król, mężny wojownik, niszczyciel wrogów, potop bitewny, burzyciel wrogich krajów, który położył kres wojnom, rozwiązał spory i zniszczył żołnierzy jak gliniane figurki*¹⁸².

Stela odnaleziona w Ur zawiera podobne przesłanie:

*Jestem herosem pośród herosów, gwałtowny pośród wyniosłych, doskonały w młodości i bohaterstwie. Zniszczyłem moją potężną bronią kraj, który nie podporządkował się Mardukowi*¹⁸³.

Działania takie nie były jednak czysto destrukcyjne. W tych samych fragmentach widać jasno, że Hammurabi położył kres wojnie i niezgodzie. Wrogowie, których zniszczył, wprowadzali chaos i ich usunięcie wykorzeniło problemy, z którymi zmagał się kraj. Jego misja

nie ograniczała się tylko do Babilonii, ale obejmowała cały świat. Inny fragment ze steli z Ur stwierdza:

*Ludy Elamu, Gutium, Subartu i Tukrisz, których góry są odległe,
i których języki są niezrozumiałe, włożyłem do jego ręki. Ja sam
dalej naprowadziłem na dobrą drogę ich błądzące umysły*¹⁸⁴.

Te odległe górskie kraje na wschodzie i północy Babilonii, których pokonanie wzmiankowane było również w imionach rocznych Hammurabiego, były bardzo odmienne od jego kraju. Tamtejsze ludy były bardzo zmieszane faktem, że posługują się niezrozumiałymi językami, ale Hammurabi wprowadził pośród nich porządek. Podporządkował ich władzy babilońskiego boga (którego imię nie zachowało się). W ten sposób jego podboje nie służyły wzrostowi siły i posiadania Hammurabiego, ale miały misję cywilizującą. Świat korzystał na tym, że został przez niego podbity.

Inskrypcja na steli z Ur została częściowo skopiowana na tabliczce i wkomponowana w dłuższy hymn, w którym Hammurabi wychwala samego siebie. Hymn ten zawiera długą listę atrybutów króla, który ukazuje siebie jako potężną siłę pokonującą zło i brak szacunku dla Marduka. Na przykład:

*Jestem królem, kłamcą, która chwyta przestępców,
który czyni, że ludzie są jednomyślni,
Jestem wspaniałym smokiem pośród królów,*

*który wprowadza zamęt w ich plany,
Jestem siecią, która rozciągnęła się nad wrogiem,
Jestem tym, który wzbudza strach,
który, kiedy wznosi swoje groźne oczy,
wydaje nieposłusznemu wyrok śmierci,
Jestem wspaniałą siecią, która pokrywa złe zamiary,
Jestem młodym lwem, który łamie karki i berła,
Jestem siecią bitewną, która chwyta tego,
który występuje przeciwko mnie¹⁸⁵.*

Motyw, który zdominował kodeks praw, został wpleciony również w te pochwały osiągnięć militarnych Hammurabiego. Jest to integralna część jego sławy, która miała na zawsze pozostać niezapomniana. Po wychwaleniu waleczności Hammurabiego w bitwie, hymn z glinianej tabliczki jasno obwieszcza jego główny przymiot, stwierdzając:

Ja jestem Hammurabi, król sprawiedliwości¹⁸⁶.

Stela z Ur również zawiera ten fragment:

[Jestem] godziwym, sprawiedliwym człowiekiem. Ponieważ to jest najważniejsze słowo, które wypowiadam, nie może być pominięte. Niech wychwalają moją zdolność i jego wielkość¹⁸⁷.

W ten sposób w portrecie Hammurabiego stale łączono trzy idee: był potężny w bitwie, przynosił pokój i sprawiedliwość. Każdy hymn lub inskrypcja mogły dotyczyć tylko jednej z nich, ale wszystkie te aspekty musiały być powiązane ze sobą, aby oddać w pełni honory królowi.

Hammurabi nie był jedynym królem wczesnego drugiego tysiąclecia, którego wywyższano w ten sposób. Jego dworzanie korzystali z całego zasobu obrazów i określeń, które funkcjonowały już od wieków. Cześć, którą mu oddawano, była jednak bardziej wymyślna i wychwalano go w sposób niespotykany wśród władców z jego dynastii. Prawdopodobnie najwyższą formą wywyższenia było zaliczenie go w poczet bogów jeszcze za jego życia. W jednej z pieśni, ukazującej jak bogowie Południa oddają mu honory, nazywano go bogiem Hammurabim, dobrym pasterzem¹⁸⁸. W tym samym czasie ludzie nazywali swoje dzieci imieniem Hammurabiego. Pojawiło się też imię Hammurabi-ili oznaczające „Hammurabi jest moim bogiem” – rzecz niespotykana w jego dynastii. Odniesienia do Hammurabiego jako do boga prawdopodobnie wywodziły się z tradycji Południa, gdzie często królowie byli deifikowani jeszcze za życia. Miało to miejsce również w przypadku Rim-Sina, którego zastąpił Hammurabi. Po śmierci status Hammurabiego był więc bardzo szczególny. Oczywiście fakt, że panował czterdzieści trzy lata, był ważny – wielu ludzi nie znało innego władcy. Jednak jego osiągnięcia były rzeczywiście wyjątkowe i zasłużyły na specjalną pochwałę.

Nikogo więc nie zaskakuje to, że późniejsze pokolenia zapamiętały

go lepiej niż jakiegokolwiek innego króla wczesnego drugiego tysiąclecia. Wraz z upływem czasu wzrastał też jego rozgłos i stał się on jednym z nielicznych władców starożytności, o którym ludzie mówili ciągle nawet tysiąc lat po jego śmierci. Sława ta koncentrowała się coraz częściej na jego osiągnięciach niemilitarnych. Wychwalany był nie Hammurabi zdobywca, ale jako król prawodawca. Z powodu jego autorytetu w dziedzinie prawa, który był znany kolejnym pokoleniom, stał się punktem odniesienia dla wszystkiego, co dotyczyło odległej przeszłości, w której żył. Około wieku po jego śmierci akadyjski poemat na cześć Isztar jako bogini wojny, stwierdza wprost, że pierwotnie był on skomponowany dla Hammurabiego:

*Królem, który [pierwszy] usłyszał tę pieśń, na znak twojego bohaterstwa, jest Hammurabi. Pieśń ta została skomponowana dla ciebie w czasie jego panowania. Oby dane mu było życie na zawsze*¹⁸⁹.

Pomimo że brak dokładnego datowania, gramatyka i styl sugerują, że poemat został ułożony w czasie panowania Ammisaduqi z Babilonu, czwartego następcy Hammurabiego. Odniesienie do wcześniejszego władcy nadawało pieśni więcej prestiżu. Poematy tego typu były komponowane i kopiowane w szkołach, a powiązania między Hammurabim i tą instytucją istniały już w jego czasach. Fragment hymnu z czasów jego panowania stwierdza: „W szkole chwała twojego królestwa jest na każdym ustach”¹⁹⁰.

W późniejszej literaturze, powstałej w czasach panowania jego dynastii, Hammurabi pojawia się w różnym kontekście, czego przykładem może być ironiczny dialog pomiędzy kobietą i jej niewiernym kochankiem. Podczas gdy ona deklaruje prawdziwą miłość do mężczyzny, on odrzuca ją tak niegrzecznie, jak to tylko możliwe. W jednej ze swoich wypowiedzi przywołuje on boginię miłości i Hammurabiego:

*Przysięgam ci na Nanaję i króla Hammurabiego,
Mówię ci o moich prawdziwych uczuciach,
Twoja miłość jest dla mnie niczym więcej
niż zmartwieniem i smutkiem*¹⁹¹.

Smutne jest to, że składał przysięgę przed bogiem i królem, aby nadać swojej odmowie mocniejszą wymowę.

Pod względem materialnym najbardziej znaczącą pamiątką po Hammurabim była stela z wygrawerowanymi prawami. W czasach, gdy władzę sprawowali jego bezpośredni następcy, uczniowie i inne osoby kopiowały części tekstu na glinianych tabliczkach, dodając do tego czasami jego interpretację. Trzy kopie, spisane za panowania późniejszych królów dynastii, wprowadziły, w nieregularnych przerwach, nagłówki dla poszczególnych grup praw, jak na przykład decyzje prawne, dotyczące kontaktów o wynajem i zakup”¹⁹². Inny typ studiów wiązał się z tłumaczeniem części tekstu na język sumeryjski.

Tabliczka z Sippar zawiera tłumaczenie przekleństw z ostatniej kolumny kodeksu w formie, w jakiej pojawia się na steli z tego miasta¹⁹³. Ukazuje to, jak skrybowie badali tekst, aby wprowadzić do niego porządek i stosowali go jako podstawę dla swoich rozpraw naukowych.

Pamięć o osiągnięciach Hammurabiego nie znikła wraz z końcem jego dynastii, który nastąpił jakieś 150 lat po jego śmierci. Choć sytuacja polityczna w Babilonii zmieniła się drastycznie, stela z kodeksem pozostała na swoich miejscach. Nie było to jednak niczym niezwykłym: kamienne monumenty innych władców, także tych, którzy żyli nawet 500 lat przed Hammurabim, także stały ciągle tam, gdzie je postawiono. Dlatego też, kiedy w roku 1158 elamicki król Szutruk-Nahhunte I najechał na Babilon, wywiózł wielką liczbę kamiennych monumentów do swojej stolicy Suzy, w tym także kompletną stelę z Sippar i dwie inne, być może już wcześniej rozbite. Jego łupy obejmowały również inne słynne dzieła sztuki wczesnobabilońskiej, takie jak stela Naram-Sina i obelisk Manisztuszu. Król Szutruk-Nahhunte z większości z tych monumentów pousuwał pierwotne inskrypcje i zastąpił je tekstami upamiętniającymi swoją wyprawę. Ze steli Hammurabiego skuto cztery lub pięć kolumn, ale nigdy nie zamieszczono na niej nowej inskrypcji.

Z czasem stela z Babilonu zaginęła, a jej kopie musiały być rozprowadzane na tabliczkach przez szkoły skrybów, stając się w ten sposób podstawą do późniejszych dokumentów. Skrybowie z całej

Mezopotamii przez wieki kontynuowali przepisywanie kolejnych egzemplarzy. Zachowały się tabliczki ze wszystkich miast, w których znajdowały się ważniejsze szkoły dla pisarzy, zaś wiele z nich w siódmym wieku trafiło do asyryjskiej biblioteki króla Assurbanipala. Katalog z tej biblioteki obok innych pozycji wymienia także „Prawa Hammurabiego”¹⁹⁴. Uczni z pierwszego tysiąclecia stworzyli interpretacje tych praw, ale niestety zachowały się one fragmentarycznie. Najpóźniejsza znana nam kopia części kodeksu Hammurabiego znaleziona została w bibliotece z piątego wieku w świątyni boga Słońca w Sippar, w pobliżu pierwotnej lokalizacji słynnej steli.

Tak utrwalona pamięć o Hammurabim lokuje go w elitarnej grupie z zaledwie kilkoma innymi królami. Stał się władcą z przeszłości, do którego można było się odwołać jako do słynnego przodka lub jako stałego punktu odniesienia w czasie. Hammurabi zmarł w 1750 roku, ale jeszcze tysiąc lat później władcy kraju Suhu, obszaru rozciągającego się wzdłuż Eufratu na północny zachód od Babilonii, określali go jako swojego odległego przodka. Jeden z nich, Szamasz-resza-usur, stwierdzał, że był bezpośrednim potomkiem Hammurabiego w piątym pokoleniu. Jego syn, Ninurta-kudurri-usur, twierdził z kolei, że jest „odległym potomkiem Tunamissaha, syna Hammurabiego, króla Babilonu”¹⁹⁵. Sam Tunamissah pozostaje postacią nieznaną, ale jego imię sugeruje, że wywodził się z grupy ludów rządzących Babilonią po dynastii Hammurabiego, Kasytów. Cofnięcie w przeszłość swojego rodu do czasów Hammurabiego miało

sens dla władcy obszaru nad środkowym Eufratem, ponieważ król ten niegdyś kontrolował te tereny. Ninurta-kudurri-usura powoływał się też na autorytet Hammurabiego, kiedy deklarował, że przywrócił ofiary dla boga Adada „według zaleceń Hammurabiego, króla Babilonu”¹⁹⁶ określonego wcześniej jako „król, który mnie poprzedzał”¹⁹⁷. Ludzie ci próbowali nadać sobie wyższy status, wywodząc swój rodowód od Hammurabiego, ale nie wiedzieli, jak dawno temu żył. Dlatego też stwierdzali po prostu, że było to wiele pokoleń.

Około roku 550 p.n.e., ostatni niezależny władca babiloński, Nabonid, spróbował określić, jak wiele lat przed nim panował Hammurabi. W napisach upamiętniających odrestaurowanie bardzo starej świątyni boga Słońca Szamasza w Larsie stwierdza, że odnalazł pierwotną inskrypcję Hammurabiego:

*Inskrypcja z imieniem Hammurabiego, starożytnego króla, który 700 lat przed Burnaburiaszem zbudował Ebabbar i świątynię-twierdzę dla boga Szamasza na szczycie starych fundamentów*¹⁹⁸.

Kalkulacje Nabonida były w istocie błędne: król Burnaburiasz władał w połowie czternastego wieku, a więc zaledwie około 400 lat po Hammurabim. Inskrypcja ta jednak dowodzi, że Babilończycy z szóstego wieku postrzegali Hammurabiego jako ważny czasowy

punkt odniesienia.

Jego specjalny status doprowadził do przekonania, że był on mędrcem w każdej dziedzinie. List uczonego babilońskiego z siódmego wieku do nieznanego króla asyryjskiego wskazuje, jak odnoszono się do tego w piśmiennictwie naukowym:

Tabliczka, której używa król, jest błędna i nie jest w dobrym stanie. Dlatego też napisałem do Babilonu o starą tabliczkę wykonaną przez króla Hammurabiego i inskrypcję sprzed czasów króla Hammurabiego, i przyniosłem je¹⁹⁹.

Tabliczka stworzona przez Hammurabiego byłaby najlepszym z możliwych źródeł dla tekstu naukowego. Podobnie przypisywano mu wynalezienie medykamentów, które miały być bardzo skuteczne. Tekst medyczny z pierwszego tysiąclecia zawiera następujący ustęp: „maść do oczu dla Hammurabiego, sprawdzony (lek)”²⁰⁰. Hammurabi stał się w ten sposób przykładem uczonego króla, którego umiejętności obejmowały także naukę i medycynę. Nie przez przypadek były to też atrybuty ówczesnych królów asyryjskich, którzy koniecznie chcieli, aby te przymioty znalazły się w ich wizerunkach.

Tak więc 1500 lat po śmierci pamięć o Hammurabim była wciąż żywa. Wkrótce jednak zanikła tradycja pisma klinowego, a z nią znikło też imię Hammurabiego. Niemniej jednak prawa babilońskie wpłynęły zasadniczo na frazeologię prawa Biblii i świata klasycznego, również prawa wczesnego Rzymu. Naśladowały one wzór

sformułowań zastosowany przez Hammurabiego i innych mezopotamskich prawodawców, którzy omawiali poszczególne klauzule przypadek po przypadku. Na przykład w biblijnej Księdze Wyjścia pojawia się takie prawo:

Jeżeli człowiek ukradnie wołu lub owcę i zabije je lub sprzeda, zapłaci pięć wołów za woła i cztery owce za owcę²⁰¹.

Najwcześniejsze zachowane prawa rzymskie wykazują tę samą frazeologię, na przykład:

Jeżeli ktoś złamie komuś innemu rękę, chyba że zawrze z nim umowę o odszkodowanie, tam ma zostać powzięty odwet²⁰².

Prawa babilońskie wykazują więc analogie wobec podstaw europejskiej myśli prawnej i mogły ją zainspirować. Imię Hammurabiego nie pojawia jednak się przy tych prawach; tradycje biblijna, klasyczna i islamska nie zapamiętały go i został całkowicie zapomniany.

Sytuacja zmieniła się dopiero w momencie, kiedy w połowie dziewiętnastego wieku Europejczycy rozpoczęli badania archeologiczne Środkowego Wschodu i odczytali pismo klinowe. Zupełnym przypadkiem imię Hammurabiego pojawiło się wśród pierwszych znalezionych inskrypcji. Zimą 1850 roku niezmordowany angielski badacz, Sir Henry Austin Layard, przebywał w Bagdadzie,

gdzie wynajął kilku robotników i zabrał ich ze sobą na wykopaliska w ruinach. Na pobliskim starożytnym miejscu (Tell Muhammed) znaleźli oni dwa uchwyty z brązu z inskrypcjami „Pałac Hammurabiego”. Kiedy po raz pierwszy opublikował jedną z nich w swojej relacji z podróży²⁰³, nie mógł odczytać ani zapisać tego imienia, ale wkrótce zostało to rozwiązane dzięki postępującemu w owym czasie procesowi odczytywania pisma klinowego. Potem pojawiły się inne źródła, w tym listy królów i inskrypcja Nabonida, lokująca Hammurabiego na 700 lat przed Burnaburiaszem. W 1863 roku Joachim Ménant opublikował niewielką książeczkę na podstawie inskrypcji Hammurabiego, jednak ich liczba była wciąż ograniczona. Ukazywały go one jednak jako ważnego króla w historii wczesnobabilońskiej. Ménant mógł skorzystać już z list królów, korespondencji i imion rocznych władcy, tak więc wiele źródeł dostępnych było już 140 lat temu.

Współczesna sława Hammurabiego rozpoczęła się jednak dopiero w grudniu 1901 i styczniu 1902 roku, kiedy archeolodzy francuscy, w miejscu zwanym Suza w zachodnim Iranie, wykopali stelę z kodeksem praw, zachowaną w trzech fragmentach, które można było łatwo ze sobą połączyć. Ta dobrze zachowana i szczegółowa lista praw, sformułowanych w ten sam sposób, co prawa biblijne wywołała wielkie zainteresowanie opinii społecznej. Choć niektóre studia dotyczące historii prawa Mezopotamii poprzedzały opublikowanie tekstu kodeksu w 1902 roku i skupiały się na ówczesnie dostępnych dokumentach prawnych, to kodeks spowodował niespotykaną do tej

pory lawinę opracowań. Hammurabi stał się symbolem starożytnego prawodawcy. Historycy prawa publikowali liczne analizy samego kodeksu i jego poszczególnych praw. Chcąc przybliżyć królewskie orzeczenia, zainicjowano projekt przetłumaczenia wszystkich opublikowanych umów z czasów dynastii Hammurabiego pod tytułem „prawa Hammurabiego”. Zwiększyła się również liczba wydawnictw dotyczących umów i dokumentów prawnych z jego czasów.

Długość kodeksu i jego dobry stan, w jakim się zachował, sprawiły, że badacze zaczęli postrzegać Hammurabiego jako źródło inspiracji dla wszystkich starożytnych praw bliskowschodnich. Szczególną uwagę zwrócono na powiązania praw Hammurabiego z prawami biblijnymi z powodu oczywistych podobieństw we frazeologii (a często też zawartości). Natychmiast pojawiło się także porównanie Hammurabiego do Mojżesza, kodyfikatora prawa biblijnego; w 1903 roku ukazały się dwie niemieckie książki o tytule *Mojżesz i Hammurabi*. Na początku dwudziestego wieku każda wykształcona osoba w Europie i USA znała już imię Hammurabiego.

Sława Hammurabiego jako prawodawcy przetrwała dziesięciolecia. Kiedy w 1949 roku przebudowano Izbę Reprezentantów na Kapitolu, zdecydowano się na umieszczenie w niej 23 portretów postaci historycznych, które miały decydujący wpływ na podstawy zrozumienia prawa amerykańskiego. Zaliczono do nich także Hammurabiego. Umiejscowiono go pomiędzy Mojżeszem, autorem prawa biblijnego, a Likurgiem, założycielem Sparty w Grecji i twórcą jej instytucji prawnych, militarnych oraz politycznych. Hammurabi

jest prawdopodobnie jedynym władcą starożytnej Mezopotamii, którego sława nie opiera się na jego destrukcyjnej sile i podbojach, ale na dobrodziejstwach, które przyniósł swojemu ludowi i w ogóle całej ludzkości.

180 CH xlvii 22 – 31 = Roth 1997, 133.

181 CH xlvii 32, 43 = Roth 1997, 133.

182 King 1898 nr 60 kol. VII–VIII.

183 Gadd i Legrain 1928 nr 146.

184 Gadd i Legrain 1928 nr 146.

185 Sjöberg 1961, 51–2.

186 Sjöberg 1961, 52.

187 Gadd i Legrain 1928 nr 146 kol. V–VI.

188 Çig, Kizilyay i Kramer 1969, 111 Ni 4225.

189 Groneberg 1997, 87.

190 Çig, Kizilyay i Kramer 1969, 112 Ni 4577 rev II 4.

191 Held 1961, 9.

192 Roth 1997, 75.

193 Sjöberg 1991.

194 Lambert 1989.

- 195 Frame 1995, 291, 295 i 319.
- 196 Frame 1995, 304 i 316.
- 197 Frame 1995, 318.
- 198 Langdon 1912, 238.
- 199 Parpola 1993 nr 155.
- 200 Oppenheim 1977, 366 przyp. 25.
- 201 Księga Wyjścia 22, 1-2.
- 202 Za Coleman-Norton 1952, 18.
- 203 Layard 1853, 477.

ROZDZIAŁ 11 O TWORZENIU BIOGRAFII HAMMURABIEGO

Przez wieki spisano liczne biografie słynnych i nie tak do końca słynnych ludzi, a ciągle powstają nowe. Mogą być one tak szczegółowe, że życie opisywanej osoby należy omawiać w częściach, gdzie każdy poszczególny okres stanowi temat osobnej książki. Biografia Lyndona B. Johnsona, ciągle w trakcie powstawania, składa się już z trzech tomów, a nawet nie dotarła do okresu jego prezydentury²⁰⁴. Wiadomo, że możliwości biografów przy opisywaniu czyjegoś życia zależą całkowicie od dostępu do informacji. Pisarz może trafić na taką masę materiałów, że potrzebna jest selekcja, ignorująca potencjalnie ważne źródła przedstawiające te aspekty życia, o których nie zamierza mówić. W świecie współczesnym każdy ruch przywódcy państwa jest rejestrowany i opisywany, w sferze publicznej mnożą się oficjalne dokumenty, wywiady, wiadomości telewizyjne, filmy dokumentalne oraz wiele innych informacji. W przypadku ludzi żyjących w przeszłości kłopoty z takim bogactwem materiałów są znacznie rzadsze. Na przykład dokumentów i wiadomości tworzonych w czasach Abrahama Lincolna było znacznie mniej niż jest ich dzisiaj. Ponadto, im bardziej cofamy się w przeszłość, tym bardziej widzimy, że wiele dokumentów zaginęło. Zamiast obfitości mamy raczej całkowity brak informacji.

Współczesny biograf słynnych postaci świata starożytnego

zazwyczaj staje w obliczu wielkich luk w dokumentacji. Nawet jeżeli istnieją starożytne opisy czyjegoś życia, historyk musi podchodzić do nich bardzo ostrożnie, jako że ich celem była często gloryfikacja lub usprawiedliwienie. Tak jak dzisiaj nasze nastawienie określa, w jaki sposób chcielibyśmy opisać czyjeś osiągnięcia, tak samo bywało w przeszłości. Jednak, w przeciwieństwie do czasów współczesnych, nie zawsze możliwe jest znalezienie alternatywnego źródła na dany temat, które pozwoliłoby na krytyczną ewaluację relacji.

Hammurabi z Babilonu żył trzydzieści osiem wieków temu, co jest olbrzymią odległością czasową. W jego przypadku dysponujemy dużą liczbą materiałów źródłowych w porównaniu z innymi wybitnymi postaciami żyjącymi w jego czasach oraz w wiekach przed i po nim, ale ma to też swoje poważne ograniczenia. Czytanie biografii Hammurabiego jest, na przykład, czymś innym od czytania biografii Napoleona. Znacznie więcej aspektów jego życia pozostaje dla nas wciąż nieznanymi, a wiele spośród tych opisywanych nie jest do końca pewnych. Niektóre fakty, które w przypadku kiedy czytamy o życiu osoby współczesnej są brane niemal za pewnik, dla biografii Hammurabiego pozostają niedostępne. Nie znamy na przykład rzeczy, które możemy dzisiaj uważać za informacje podstawowe: kiedy Hammurabi się urodził, jak wiele posiadał żon i dzieci, w jakim miesiącu i dniu zmarł itd.

Niewiedza ta wynika z natury źródeł dotyczących Hammurabiego. Król nie pisał o sobie, nie było też oczywiście nikogo, kto znał go osobiście i mógłby nam opowiedzieć historię jego życia. Nawet ludzie,

którzy żyli w czasach znacznie mu bliższych niż nasze, i którzy znali jego imię i sławę, nie zapisali zbyt wielu dotyczących go anegdot lub legend. Brak tych wiadomości mógł nas uratować przed zalewem fałszywych pochwał i bajek, jak te, dotyczące innych władców starożytności, na przykład Aleksandra Macedońskiego, ale równocześnie pozbawiło nas to pewnego podstawowego wglądu w życie Hammurabiego.

Nie mamy również portretu Hammurabiego. Na szczycie steli z jego prawami znajduje się wizerunek mężczyzny otrzymującego dwa symbole od Szamasza, boga sprawiedliwości. Człowiek ten wznosi rękę do swoich ust w geście czci. Wydaje się prawdopodobne, że miał on przedstawiać króla. Ale czy przypomina Hammurabiego w jakikolwiek sposób? Prawie identyczna postać pojawia się na płaskorzeźbie dedykowanej przez Itur-aszduma, sługę Hammurabiego. Inskrypcja stwierdza, że Itur-aszdum dedykował ją za życie swojego króla. Postać znajdująca się na wprost inskrypcji stoi w tej samej pozycji, jak człowiek na steli Hammurabiego, ubrana jest również w ten sam sposób. Czy płaskorzeźba ukazuje króla, czy też człowieka, który zlecił wykonanie tego obiektu? Co więcej, ten sam gest i szatę widzimy na trójwymiarowej statuetce klęczącego mężczyzny. Przedmiot ten zawiera inskrypcję:

Dla boga Amurru, jego boga, za życie króla Hammurabiego, króla Babilonu, Lu-Nanna [wykruszone słowo], syn Sin-le'i, uczynił za jego życie statuetkę błagalnika z miedzi, i ozdobił jej twarz

*złotem. Dedykował ją jemu jako jego sługa*²⁰⁵.

Jest mało prawdopodobne, aby figurka ta przedstawiała króla Hammurabiego, ponieważ błagalnikiem według inskrypcji jest zwykły człowiek, Lu-Nanna. Wygląda on jednak dokładnie tak, jak inne postacie na monumentach Hammurabiego.

Istnieje jednak sporo dostępnych źródeł dotyczących Hammurabiego i należy wziąć pod uwagę wiążące się z nimi możliwości oraz ograniczenia przy ocenie pracy biografy. Jesteśmy całkowicie zależni od przypadku, który dostarcza nam materiału źródłowego. W regionie, w którym działał Hammurabi – współczesny Irak, Syria i Iran – pełno jest starożytnych miejsc, w których przetrwało wiele pozostałości jeszcze z jego czasów. Tylko jednak nieliczne z nich zostały przebadane przez archeologów albo w ogóle mogą być poddane takim badaniom. Najbardziej rozczarowuje fakt, że Babilon, własna stolica Hammurabiego, pod względem archeologicznym pozostaje dla nas praktycznie nieznaną. Archeolodzy nie mogą dostać się do warstw z tego okresu z powodu wysokiego poziomu wód gruntowych, które przykrywają pozostałości. Możliwość odkopania pałacu Hammurabiego praktycznie nie istnieje. Jedynie w 1907 roku, wskutek przerwania tamy na Eufracie, archeologom udało się dotrzeć do warstw z okresu Hammurabiego, ale ekspozycja była bardzo niewielka i ograniczała się zaledwie do kilku prywatnych domów. Rozległe ruiny Babilonu, które można zobaczyć dzisiaj, datowane są na znacznie późniejszy okres, szósty wiek, i nie ma

powodów zakładać, że miasto w czasach Hammurabiego wyglądało tak samo.

Informacje, jakie o nim posiadamy, pochodzą z podporządkowanych miast, leżących w granicach państwa Hammurabiego, lub od ludów, które nie były pod jego władzą. Najlepszymi źródłami są listy pisane przez lub do Hammurabiego i jego dworzan, albo też te spisane przez przedstawicieli innych dworów. Jako że Hammurabi znajdował się w centrum najważniejszych wydarzeń politycznych w Mezopotamii swojego czasu, inni władcy utrzymywali z nim bliskie kontakty dyplomatyczne i pragnęli być informowani o jego działaniach. Najlepszym źródłem w tej sprawie są archiwa pałacowe odnalezione w Mari, we wschodniej Syrii, na granicy ze współczesnym Irakiem. Władca miasta, Zimri-Lim, był najpierw sojusznikiem Hammurabiego, a później jego oponentem. Korespondował bezpośrednio z królem babilońskim, ale też otrzymywał o nim liczne raporty od swoich wysłanników, wodzów oraz kilku kupców. Stanowią one najbardziej żywe i szczegółowe opisy działań militarnych Hammurabiego aż do momentu pokonania Zimri-Lima i zajęcia jego pałacu w 1761 roku, które zakończyło strumień raportów.

Król babiloński i jego najbliżsi współpracownicy prowadzili również bogatą korespondencję z regionalnymi przedstawicielami, omawiając z nimi sprawy administracyjne. Niewielka, ale znacząca część tej wielkiej masy listów została odnaleziona w południowej Babilonii, obszarze podbitym przez Hammurabiego w 1763 roku. Tamtejsze listy mają znacznie bardziej zróżnicowany charakter niż te z Mari,

ponieważ dotyczą raczej spraw codziennych, a nie tylko dyplomacji oraz działań militarnych. Możemy jednak w nich dostrzec Hammurabiego jako człowieka.

Listy dostarczają żywych i bezpośrednich informacji dotyczących spraw bieżących. Pisarze chcieli przede wszystkim przekazać wiadomości i nie przejmowali się oficjalną retoryką. Mogli, między innymi, opisywać niepowodzenia militarne. Wiele z nich było tajnymi relacjami dyplomatów dla swojego pana i vice versa, albo też mogły zawierać słowa potępiające Hammurabiego, czego nigdy nie praktykowano w oficjalnych inskrypcjach. Istnieje jednak inny problem dotyczący tych listów, a mianowicie fakt, że pisarz i odbiorca zazwyczaj znali kontekst tematu, o którym dyskutowali, i nie przejmowali się jego szerszym omówieniem. My nie posiadamy tych informacji i zakończenie może nas zaskakiwać. Co więcej, w przeciwieństwie do umów i sprawozdań, listy najczęściej nie były datowane: z tego powodu, kiedy opisywane jest jakieś wydarzenie, nie zawsze możemy je umiejscowić w czasie. Stwarza to problemy, zwłaszcza kiedy badamy relacje Hammurabiego z którymś z jego wrogów. Przez wiele lat z rządu walczył, na przykład, z królem Esznunny, ale kiedy listy opisują te wrogie relacje, nie zawsze możliwe jest określenie ich kontekstu czasowego.

Obraz, jaki przedstawiają listy, jest wspaniały, ponieważ często cytowane są tam wypowiedzi poszczególnych osób i wydaje się, jakbyśmy słyszeli ich samych. Musimy jednak zachować ostrożność, jako że pisma nie były tworem samych nadawców – Hammurabi i jego

królewscy koledzy najprawdopodobniej byli niepiśmienni – ale ich profesjonalnych pisarzy. Ludzie ci nie pracowali pod dyktando, ale w porozumieniu ze swoimi panami spisywali listy tematów, które miały być omówione w posłannictwie, i następnie pisali listy według swego uznania. Wydaje się, że nadawcy nie zawsze znajdowali czas na przeczytanie produktu finalnego i pomyłki popełnione przez skrybów nie zawsze udało się wychwycić. Pomimo tych ograniczeń, listy stanowią wyjątkową możliwość wglądu w historię tego okresu i w charaktery osób w nią zaangażowanych.

Miasto Mari zostało profesjonalnie przebadane i dlatego wiemy, które listy łączą się ze sobą. Jednym z ograniczeń archiwów jest fakt, że po zdobyciu pałacu urzędnicy Hammurabiego wkroczyli do nich i usunęli najbardziej drażliwe materiały – listy do i od Hammurabiego oraz korespondencje Zimri-Lima z innymi najważniejszymi władcami tego czasu. Zostały one przeniesione do pałacu Hammurabiego w Babilonie (którego nie można odkopać i który prawdopodobnie nigdy nie zostanie odnaleziony). Z drugiej strony, listy z południowej Babilonii nie zostały odnalezione przez archeologów. Zostały one prawdopodobnie odkryte w mieście Larsa, we wczesnym okresie dwudziestego wieku naszej ery, przez ludzi, którzy sprzedali je następnie na rynku antykwarycznym. Dzisiaj są one rozrzucone wśród wielu kolekcji muzealnych, między innymi w Muzeum Luwru w Paryżu, British Museum w Londynie i Yale University w New Haven. Zostały one wydobyte nielegalnie, więc badacze nie mogą nic powiedzieć o miejscu ich odkrycia, ale ponieważ teren Larsy

pokrywają doły wykopane w poszukiwaniu skarbów, wydaje się, że może to być ich źródło. Taki brak pewnego kontekstu archeologicznego zazwyczaj powoduje niemożność określenia, czy list należy do danego zbioru, czy nie. Kiedy pisarz zwracał się do kogoś „mój Panie”, nie wiemy, kogo miał na myśli: Hammurabiego, jakiegoś innego władcę, czy też wyższego urzędnika.

Podczas gdy listy zawierają bezpośrednie raporty z pierwszej ręki, dotyczące konkretnych zagadnień, oficjalne oświadczenia dworu na temat poczynań Hammurabiego ukazują go w maksymalnie pozytywnym świetle. Hammurabi był według nich wspaniałym władcą, takim samym jak inni, dla których również pisano takie teksty; nie mogły one mówić o żadnych jego słabościach ani pomyłkach. W tej grupie źródeł znaleźć można różne typy tekstów, niektóre z nich są unikalne w historii wczesnej Babilonii. Wśród projektów o znaczeniu publicznym Hammurabi zorganizował budowę licznych świątyń i murów miast. W starożytnej Mezopotamii takie przedsięwzięcia zawsze upamiętniano inskrypcjami mówiącymi, kto nadzorował pracę, i czasami zawierającymi inne informacje, takie jak to, że dany władca pokonał określonego wroga. Dla Hammurabiego takie inskrypcje są stosunkowo rzadkie i wspominają tylko o kilku wydarzeniach z jego długiej i pracowitej kariery.

Zamiast tego istnieje zbiór oficjalnych tekstów dotyczących całego okresu jego panowania – imiona roczne. Babilończycy wyróżniali poszczególne lata, nazywając je ważnymi wydarzeniami, które miały miejsce w poprzednim roku. Pierwszy pełny rok panowania władcy

nazywano zazwyczaj: „rok, w którym ten czy tamten został królem”, faktem, który nastąpił jeszcze w czasie poprzedniego roku. Dla lat kolejnych imiona roczne były formułowane według uroczystości, które nadawały szczególną chwałę władcy. Miały one często charakter militarny, czego przykładem jest „rok, w którym Hammurabi zniszczył mury Mari”. Dokonania niemilitarne zazwyczaj dotyczyły spraw związanych z kultem (odnowienie świątyni, mianowanie wysokiego kapłana) lub związanych z pracami publicznymi (takimi jak wykopanie kanału lub zbudowanie muru miasta). Imiona roczne służyły do datowania większości sprawozdań i dokumentów (ale nie listów), a spis tych imion był przechowywany w celu określenia ich prawidłowej kolejności.

Taki system datowania to prawdziwy dar dla historyka, dzięki któremu wiele dokumentów może być pewnie umiejscowionych w czasie. Równocześnie same imiona roczne dają nam pewne pojęcie o tym, co dla ówczesnych ludzi było ważne. Ponieważ jednak z każdego roku wybierano tylko jedno wydarzenie z mnogości królewskich dokonań, i ponieważ to, co wybierano miało wydźwięk pozytywny – źródło jest bardzo stronnicze. Wyprawy wojenne, które zakończyły się zupełną klęską, mogły być po prostu niewspominane. Pomimo to nie można jednak lekceważyć korzyści wynikających z tego systemu dla historyka. Posiadamy pełną listę czterdziestu trzech imion rocznych z czasów panowania Hammurabiego, która dostarcza nam podstawowej struktury chronologicznej potrzebnej do napisania jego biografii.

Wśród oficjalnych inskrypcji Hammurabiego jedna wyróżnia się niezwykłą długością i efektywnością: jego kodeks praw. Wyrzeźbiony został na stożkowej kamiennej steli, wysokiej 2 metry i 25 centymetrów, z płaskorzeźbą na szczytowych 65 centymetrach. Inskrypcja ta ukazuje Hammurabiego stojącego przed bogiem Słońca Szamaszem, który zasiada na tronie. Bóg ten był obrońcą sprawiedliwości i patronalnym bóstwem miasta Sippar, w którym stela była początkowo ustawiona. Na przedniej i tylnej stronie kamienia wycięto pierwotnie około 48 horyzontalnych kolumn tekstu, z których zachowały się tylko 44. Skrybowie Hammurabiego świadomie zastosowali archaiczną formę pisma, co oznacza, że autorzy pragnęli nadać mu wielką wagę, starając się, aby wyglądało na starsze niż było w rzeczywistości. Tekst obejmuje długi prolog, wychwalający osiągnięcia Hammurabiego jako obrońcy miast, 275 do 300 praw oraz epilog, celebrujący gwarantowaną przez niego sprawiedliwość. Kamienna stela została wykonana w trzydziestym ósmym roku panowania Hammurabiego i jest tylko jednym z wielu takich monumentów i glinianych tabliczek, które zawierały fragmenty jego praw. Niektóre z nich zostały spisane już wcześniej, w czasie jego panowania. Wydaje się, że Hammurabi wystawił kamienne stele w miejscach publicznych w wielu miastach, aby podkreślić swoją dbałość o sprawiedliwość. Najlepiej zachowany egzemplarz stał w Sippar jeszcze 600 lat po śmierci Hammurabiego, kiedy król Elamu, Szutruk-Nahhunte I, najechał na Babilonię i zabrał stelę ze sobą. To tłumaczy, dlaczego ta stela została odkryta w Suzie przez archeologów

francuskich w 1901–1902 roku i znalazła się w Muzeum Luwru.

Niektórzy ówczesni dworzanie również skomponowali hymny honorujące Hammurabiego, które powstały najprawdopodobniej przy specjalnych okazjach, zapewne świąt. Wychwalają jego związki z różnymi bogami i sukcesy wojenne króla. Znana jest ich jednak niewielka liczba i niemal wszystkie występują tylko we fragmentach.

Każdy typ państwa potrzebuje jakiegoś typu administracji i Hammurabi nie był wyjątkiem. W czasie jego panowania biurokracja notowała informacje dotyczące działalności rolnej, handlowej, wydatki pałacu itp., a osoby prywatne przechowywały pisma, na przykład jako prawne dowody zakupu. W czasach Hammurabiego powstała ich znaczna ilość, co było typową cechą biurokracji wczesnej Babilonii. Gdziekolwiek podejmowano wykopaliska na terenie królestwa Hammurabiego, regularnie odkrywano tego typu zapiski. Pomimo że w większości przypadków nie dokumentują one działań władcy, ilustrują jednak ogólnie praktyki administracyjne w jego państwie i naświetlają sytuację ekonomiczną tamtych czasów. Te tak przyziemne źródła pozwalają nam jednak, do pewnego stopnia, dopełnić obraz postaci Hammurabiego, ukazując warunki życia w jego państwie.

Gliniane tabliczki, na których zapisywano były w Mezopotamii listy, sprawozdania i dokumenty, przetrwały tysiąclecia w klimacie Iraku. Pozostając w ziemi, w ruinach budynków, przedmioty te nie uległy zniszczeniu. W ten sposób historycy zostali obdarowani relatywnym bogactwem dokumentów pisanych, których nie ma dla

wielu kultur starożytnych. Tabliczka jest jednak bardzo krucha i łatwo ją uszkodzić. Wyjaśnia to, dlaczego tak wiele tekstów jest niepełnych. Część powierzchni zerodowało lub odłamały się całe kawałki. Uczni muszą próbować odtworzyć brakujące fragmenty, porównując je z podobnymi tekstami lub też wczytując się w pozostałości znaków. Frustracja z tego powodu może być olbrzymia. Najbardziej irytujące jest, kiedy nieczytelny jest kluczowy fragment tekstu, co niestety często się zdarza. Może to prowadzić do różnych hipotez, które z kolei powodują odmienne historyczne rekonstrukcje. Poniższy przykład ukazuje, jak bardzo mogą być one szalone. Zachował się list napisany do zarządcy Larsy przez syna i następcę Hammurabiego, Samsuilunę, zaraz po jego akcesji na tron. Rozpoczyna się następującym zwrotem:

Do Eteł-pi-Marduka mów, tak rzecze Samsuiluna: Król mój ojciec... Zająłem [moje miejsce] na tronie w [domu mojego ojca], aby [rządzić] krajem²⁰⁶.

Zachował się tylko pierwszy znak klinowy w ostatnim stwierdzeniu dotyczącym Hammurabiego, zaznaczony w tłumaczeniu jako „...”. Odrestaurowując tekst w najprostszy sposób, można by przetłumaczyć brakujący fragment jako „jest chory”, jak to sugerowało wielu badaczy. Jeżeli byłoby to poprawne, dowodziłoby, że Hammurabi był chory w późnym okresie swojego życia i jego syn zastąpił go na tronie jeszcze przed śmiercią. Wielu uczonych nie zaakceptowało jednak tej rekonstrukcji, wierząc, że tak ważny król jak Hammurabi nie mógłby

oddać tronu przed swoją śmiercią. Dlatego też tłumaczą, że Hammurabi „był chory” lub „zachorował i zmarł”, co mogłoby popierać ich domysły o sukcesji królów. W ten sposób historyczne hipotezy stały się podstawą do rekonstrukcji źródła, a nie odwrotnie. Ostatecznie żadne dyskusje nie rozwiążą tego problemu (chyba że zostanie odnaleziona inna kopia tego listu). Tak więc niezwykle smakołyk informacyjny dotyczący Hammurabiego został stracony.

W taki też sposób biografia Hammurabiego została napisana na podstawie znacznie mniejszej liczby źródeł niż te, które istnieją w przypadku wielu innych osobistości w historii świata. Wiele aspektów jego życia pozostaje niejasnych lub całkowicie nam nieznanymi. Poza tym, że był wojownikiem i władcą, był również mężem i ojcem, człowiekiem, który posiadał przyjaciół i wrogów, który miał swoje momenty dumy i strachu. Pozostają one niemal niemożliwe do odkrycia, ponieważ nasze źródła zazwyczaj milczą na ich temat. Brak tych informacji nie pozwala nam zrozumieć Hammurabiego jako człowieka. W jaki sposób możemy interpretować jego działania na poziomie psychologicznym, jeżeli tak naprawdę nie wiemy nic o jego relacjach z innymi ludźmi? Dla osób żyjących współcześnie lub w niedawnej przeszłości takie informacje są nieodzowne w biografii.

Podobnie nie zawsze możemy zrozumieć osiągnięcia Hammurabiego, ponieważ nie znamy kontekstu, w którym je zdobywał. Brak wystarczających informacji o innych władcach żyjących w jego czasach nie pozwala na przykład osądzić, jak wyjątkowe były podboje Hammurabiego. Jeżeli jego sąsiedzi zdążyli już wtedy utracić

większość swoich sił, ich pokonanie nie było zbyt wielkim wyzwaniem. Tło jego działań jest dla nas zbyt niejasne, aby dokładnie zrozumieć ich przyczyny. Możemy je opisywać, ale nie możemy osadzić ich w szerszym kontekście.

Z jednej strony materiał mówiący o Hammurabim jest tak fragmentaryczny, że pozostawia dużą część jego życia w ciemności; z drugiej jednak znacznie przewyższa to, co wiemy o innych osobach z jego czasów. Upływ czasu i okoliczności skryły wiele z tego, co chcielibyśmy wiedzieć o Hammurabim i rezultat naszych badań jest tylko fragmentarycznym obrazem tego człowieka. Możemy jednak zdecydowanie stwierdzić, że jego osiągnięcia były olbrzymie i słusznie jego imię zasługuje na pamięć.

²⁰⁴ Robert R. Caro, *The Years of Lyndon Johnson*, New York: Alfred Knopf, vols. 1–3, 1982–2002.

²⁰⁵ Frayne 1990, 360.

²⁰⁶ Dossin 1933 nr 76.

SŁOWNICZEK

Abi-eszuh: drugi następca Hammurabiego jako król Babilonu, który rządził od 1711 do 1684.

Adad: babiloński bóg burzy. Jego amoryckie imię to Addu.

Akadyjski: ogólny termin stosowany na oznaczenie języka semickiego używanego w Mezopotamii. Posiadał różne dialekty, w tym również babiloński na południu i asyryjski na północy. Ludność mówiącą i piszącą w tym języku nazywano Akadyjczykami.

Ammisaduqa: czwarty następca Hammurabiego jako król Babilonu, który rządził od 1648 do 1628.

Amorycki: język zachodniosemicki, którym posługiwało się wielu mieszkańców Mezopotamii i Syrii we wczesnych wiekach drugiego tysiąclecia przed Chrystusem. Język różni się od akadyjskiego gramatyką i słownictwem. Żaden tekst nie został nigdy spisany w całości po amorycku i większość informacji o tym języku zawdzięczamy temu, że niektóre zapisane imiona osób były amoryckie. Osoba mówiąca po amorycku nazywana jest Amorytą.

Anatolia: nazwa stosowana w starożytności na określenie obszaru Turcji.

Assur: miasto nad brzegiem Eufratu o dużym znaczeniu religijnym. W wiekach późniejszych stało się centrum politycznym regionu.

Atamrum: władca niewielkiego państwa w północnej Mezopotamii, który został wicekrólem regionu z ramienia Elamu, ale później

przeszedł na stronę Mari.

Babilon: miasto-stolica królestwa Hammurabiego i siedziba jego dynastii, położone na południe od Bagdadu we współczesnym Iraku. Po śmierci Hammurabiego pozostało centrum politycznym regionu przez następne 1500 lat. Nazwa stosowana tutaj również na określenie królestwa Hammurabiego jako całości.

Babilonia: obszar południowej Mezopotamii rozciągający się od współczesnego miasta Bagdad do Zatoki Perskiej. Nazwa ta stosowana jest tutaj tylko jako określenie geograficzne, a nie polityczne.

Babiloński: dialekt akadyjski używany w Babilonii.

Beniaminici: plemię z terenów na północ od Mari.

Chomer: jednostka pojemności do mierzenia suchych towarów takich jak ziarno. Ilość ta odpowiadała wadze, jaką mógł unieść osioł.

Dilmun: nazwa państwa wyspiarskiego położonego w Zatoce Perskiej, współczesny Bahrajn.

Ekallatum: miasto-stolica Iszme-Dagana położone na brzegu rzeki Tygrys.

Elam: państwo w południowo-zachodnim Iranie, które kontrolowało niziny na wschód od rzeki Tygrys i wyżyny współczesnego Farsu.

Esznunna: państwo położone w dolinie rzeki Dijala na wschód od Tygrysu i nazwa jego stolicy (współczesne Tell Asmar).

Gutejczycy: lud z gór Zagros, rządzony przez królową; często zawierali sojusze z wrogami Hammurabiego na wschód od Tygrysu.

Habur: rzeka we współczesnej Syrii, która wpada do Eufratu.

Hananejczycy: nazwa plemienia beduińskiego, zamieszkującego tereny wokół Mari.

Hit: miasto graniczne nad rzeką Eufrat pomiędzy królestwami Mari i Babilon.

Ibal-pi-El: ważny generał z Mari oraz autor wielu listów do Zimri-Lima.

Ibal-pi-El II: król Esznunny we wczesnych latach panowania Hammurabiego. Panował od 1779 do 1765; został pokonany przez koalicję Elamu, Babilonu i Mari.

Imię roczne: imię, które Babilończycy stosowali do określenia konkretnego roku. Imię to opierało się na ważnych wydarzeniach z roku poprzedniego. Lista imion rocznych umożliwiała skrybom utrzymanie porządku chronologicznego dokumentów.

Inanna: bogini z południowej Babilonii.

Isin: miasto w centralnej Babilonii.

Iszme-Dagan: syn Szamszi-Adada, który panował na obszarze Tygrysu wokół Ekallatum i Assur. Utrzymywał nieregularne kontakty dyplomatyczne z Hammurabim.

Jahdun-Lim: król Mari, zanim podbił je Szamszi-Adad. Panował aż do około 1798.

Jamkhad: ważne królestwo w północno-wschodniej Syrii w okolicach miasta Aleppo. Jego król był pożądanym sojusznikiem potęg Mezopotamii oraz teściem Zimri-Lima z Mari.

Jamutbal: nazwa państwa na południu, którego stolicą była Larsa. Pod władzą Hammurabiego nazwę tę używano do określania

provincji na południu.

Jarim-Addu: jeden z przedstawicieli Hammurabiego w Babilonie.

Jaszmah-Addu: najmłodszy syn Szamszi-Adada, który rządził Mari w czasie życia swego ojca, ale zniknął, kiedy Zimri-Lim podbił to miasto.

Królestwo Górnej Mezopotamii: państwo stworzone przez króla Szamszi-Adada, które w okresie swojego apogeum kontrolowało całą północną część Mezopotamii od gór Zagros do rzeki Eufrat w północnej Syrii.

Kudur-Mabuk: ojciec królów Warad-Sina i Rim-Sina z Larsy.

Kudu-zulusz: *sukkal* Suzy, który zarządzał Esznunną.

Larsa: ważne miasto w południowej Mezopotamii, które było siedzibą głównego domu królewskiego przez dwa wieki, aż do podboju Hammurabiego. Hammurabi wykorzystywał je jako centrum administracyjne prowincji południowej.

Malgium: państwo położone nad Tygrysem, na wschód od Babilonu.

Marduk: bóstwo patronalne miasta Babilon.

Mari: miasto położone nad środkowym Eufratem, we wschodniej części współczesnej Syrii, które kontrolowało szlak pomiędzy Mezopotamią i Syrią. Jego pałacowe archiwa zawierające gliniane tabliczki są najbogatszym źródłem informacji o historii w tym okresie.

Maszkan-szapir: druga stolica państwa Larsa, położona w północno-wschodniej części państwa.

Miasto-państwo: organizacja polityczna, która integruje miasto

i jego najbliższe okolice w jedno niewielkie państwo.

Mutiabal: obszar wokół miasta Kazallu, bezpośrednio na północ od Babilonu, podporządkowany Hammurabiemu.

Mutu-numaha: młodszy syn Hammurabiego.

Nippur: miasto w centralnej Babilonii o specjalnym znaczeniu religijnym jako dom boga Enlila, głowy panteonu sumeryjskiego.

Ordalia rzeczne: procedura prawna, w trakcie której bóg rzeki zapytywany był o prawdziwość roszczeń. Oskarżony lub jego przedstawiciel był wrzucany do rzeki i musiał wykonać trudne zadanie. Niepowodzenie oznaczało winę.

Pismo klinowe: współczesna nazwa pisma stosowanego na Środkowym Wschodzie przez większość jego historii starożytnej. Znaki były wyciskane w glinie lub rzeźbione w kamieniu, a ich kształt przypominał kliny. Pismo nie było alfabetyczne, ale każdy znak odpowiadał całemu słowu lub sylabie.

Qatna: państwo w południowo-zachodniej Syrii, którego poparcia poszukiwali władcy Mezopotamii w swoich morderczych sporach.

Qattara: niewielkie miasto w północnej Mezopotamii. W trakcie wykopalisk odkryto tam bogate archiwum listów i dokumentów wasala Hammurabiego.

Rim-Sin: król Larsy, który panował od 1822 do 1763; zdetronował go Hammurabi.

Samsuiluna: syn i pierwszy następca Hammurabiego, który rządził Babilonią od 1749 do 1712.

Silli-Sin: krótko panujący król Eshnunny, po wycofaniu się Elamu.

Ożenił się z córką Hammurabiego.

Simaelici: członkowie jednego z plemion amoryckich w północnej Syrii, do którego należał Zimri-Lim z Mari.

Sin-bel-aplim: minister spraw zagranicznych Hammurabiego.

Sin-iddinam: najwyższej rangi przedstawiciel Hammurabiego w południowej prowincji Jamutbal, rezydował w Larsie.

Sin-muballit: a) ojciec Hammurabiego, panował w Babilonie od 1812 do 1793; b) brat Rim-Sina, który zarządzał Maszkan-szapir.

Sippar: ważne miasto w państwie babilońskim położone na północ od stolicy. Znajdował się tam pałac królewski, w którym często rezydował Hammurabi.

Siwe-palar-huppak: *sukkalmah* Elamu, który podbił Esznunę. W źródłach babilońskich często nazywany jest Szeplarpak.

Subartu: nazwa, którą nadali Babilończycy terytoriom na północy. Nie odnosi się do konkretnego państwa, ale do tego obszaru w ogóle.

Suhu: terytorium rozciągające się wzdłuż Eufratu na północny-zachód od Babilonii.

Sukkal: tytuł elamickiego władcy Suzy. Teksty babilońskie, które odnoszą się do niego, stosują tę nazwę zamiast imienia władcy.

Sukkalmah: tytuł władcy całego królestwa Elamu.

Sumeryjski: język niesemicki, którym posługiwano się pierwotnie w południowej Babilonii. Prawdopodobnie wymarł jako język mówiony na początku drugiego tysiąclecia, ale stosowany był ciągle w dokumentach prawnych i administracyjnych oraz w inskrypcjach królewskich i literaturze.

Sumuditana: najstarszy syn Hammurabiego.

Sutejczycy: członkowie jednego z plemion amoryckich w Mezopotamii.

Suza: stolica państwa Elam.

Szamasz: babiloński bóg Słońca i bóg sprawiedliwości. Był on bóstwem patronalnym miasta Sippar.

Szamasz-hazir: urzędnik Hammurabiego z Południa, odpowiedzialny za nadzór zobowiązań właścicieli pól.

Szamszi-Adad: twórca królestwa Górnej Mezopotamii, które dominowało w tym regionie w momencie wstąpienia Hammurabiego na tron. Panował od około 1808 do 1776.

Szekel: babilońska jednostka wagi, odpowiadająca około 8 gramom.

Szutruk-Nahhunte I: król elamicki, który najechał Babilonię i zabrał stelę Hammurabiego do Suzy w dwunastym wieku.

Turukkum: lud górali, zamieszkujący góry Zagros na północny wschód od Assur.

Uruk: miasto w południowej Babilonii.

Warad-Sin: brat i poprzednik króla Rim-Sina z Larsy.

Zagros: pasmo gór tworzące granicę pomiędzy współczesnym Irakiem i Iranem. W starożytności góry były ojczyzną wielu ludów, zazwyczaj pozostających we wrogich stosunkach z państwami położonymi na nizinach Mezopotamii.

Zimri-Addu: ważny generał z Mari, autor wielu listów.

Zimri-Lim: król Mari przez większość czasu panowania Hammurabiego. Był ważnym sojusznikiem Babilonu, ale został

obalony w 1761, kiedy stosunki między nimi pogorszyły się.

BIBLIOGRAFIA

- Biro, M. 1969. *Tablettes économiques et administratives d'époque babylonienne ancienne*. Paris: Librairie orientaliste Paul Geuthner.
- Bonechi, M. 1993. „Conscription à Larsa après la conquête babylonienne.” *MARI* 7: 129–64.
- Charpin, D. 1990. „Une alliance contre l'Elam et le rituel du *lipit napištim*.” W: *Mélanges Jean Perrot*, red. F. Vallat. Paris: Éditions Recherche sur les Civilisations: 109–18.
- Charpin, D. 1991. „Un traité entre Zimri-Lim de Mari et Ibâl-pî-El II d'Ešnunna.” W: *Marchands, diplomates et empereurs. Etudes sur la civilisation mésopotamienne offertes à Paul Garelli*, red. D. Charpin i F. Joannès. Paris: Éditions Recherche sur les Civilisations: 139–66.
- Charpin, D. 1993. „Données nouvelles sur la poliorcétique à l'époque paléo-babylonienne.” *MARI* 7: 193–203.
- Charpin, D. 1995. „La fin des archives dans le palais de Mari.” *Revue d'Assyriologie* 89: 29–40.
- Charpin, D. 1999. „Hammu-rabi de Babylone et Mari: nouvelles sources, nouvelles perspectives.” W: *Babylon. Focus mesopotamischer Geschichte, Wiege früher Gelehrsamkeit, Mythos in der Moderne*, red. J. Renger. Saarbrücken: SDV Saarbrücker Druckerei und Verlag: 111–30.

- Charpin, D. i Durand, J.-M. 1991. „La suzeraineté de l'empereur (sukkalmah) d'Elam sur la Mésopotamie et le 'nationalisme' amorrite.” W: *Mésopotamie et Elam*, red. L. de Meyer. Ghent: University of Ghent: 59–66.
- Charpin, D. i Ziegler, N. 2003. *Florilegium marianum V. Mari et le Proche-Orient à l'époque amorrite. Essai d'histoire politique*. Paris: SEPOA.
- Çig, M., Kizilyay, H. i Kramer, S.N. 1969. *Istanbul Arkeoloji Müzelerinde Bulunan. Sumer Edebî Tablet ve Parçaları -I*. Ankara: Türk Tarih Kurumu Basimevi.
- Coleman-Norton, P.R. 1952. *The Twelve Tables*. Princeton: Department of Classics.
- Dalley, S. 1976. *The Old Babylonian Tablets from Tell al Rimah*. British School of Archaeology in Iraq.
- Dossin, G. 1933. *Lettres de la première dynastie babylonienne (Textes cunéiformes XVII)*. Paris: Librairie orientaliste Paul Geuthner.
- Dossin, G. 1938. „Les archives épistolaires du palais de Mari.” *Syria* 19: 105–26.
- Dossin, G. 1972. „Le *madārum* dans les «archives royales de Mari».” W: *Gesellschaftsklassen im Alten Zweistromland*, red. D.O. Edzard. Munich: Bayerische Akademie der Wissenschaften: 53–63.
- Durand, J.-M. 1986. „Fragment rejoinés pour une histoire Elamite.” W: *Fragmenta historiae Elamicae. Mélanges offerts à M.J. Steve*, red. L. de Meyer, H. Gasche, F. Vallat. Paris: Éditions Recherche sur les

Civilisations: 111–28.

Durand, J.-M. 1992. „Espionnage et guerre froide: la fin de Mari.” W: *Florilegium marianum. Recueil d'études en l'honneur de Michel Fleury*, red. J.-M. Durand. Paris: SEPOA: 39–52.

Durand, J.-M. 1997. *Les documents épistolaires de Mari I*. Paris: Éditions du Cerf.

Durand, J.-M. 1998. *Les documents épistolaires de Mari II*. Paris: Éditions du Cerf.

Durand, J.-M. 2000. *Les documents épistolaires de Mari III*. Paris: Éditions du Cerf.

Finkelstein, J.J. 1969. „The Edict of Ammisaduqa.” W: *Ancient Near Eastern Texts Relating to the Old Testament*, red. J.B. Pritchard. III ed. Princeton: Princeton University Press: 526–8.

Frame, G. 1995. *Rulers of Babylonia. From the Second Dynasty of Isin to the End of the Assyrian Domination (1157– 612 BC)*. Toronto: The University of Toronto Press.

Frayne, D. 1990. *Old Babylonian Period (2003–1595 BC)*. Toronto: The University of Toronto Press.

Gadd, C.J. i Legrain, L. 1928. *Ur Excavations Texts I. Royal Inscriptions*. London and Philadelphia: British Museum and the University Museum of the University of Pennsylvania.

Grayson, A.K. 1987. *Assyrian Rulers of the Third and Second Millennia BC (to 1115 BC)*. Toronto: The University of Toronto Press.

- Groneberg, B. 1997. *Lob der Ištar. Gebet und Ritual an die altbabylonische Venusgöttin*. Groningen: Styx.
- Held, M. 1961. „A faithful lover in an Old Babylonian Dialogue.” *Journal of Cuneiform Studies* 15: 1–26.
- Joannès, F. 1989. „La culture matérielle à Mari (IV): Les méthodes de pesée.” *Revue d’Assyriologie* 83: 113–52.
- King, L. 1898. *The Letters and Inscriptions of Hammurabi, King of Babylon, about BC 2200*. Vol. I. London: Luzac and Co.
- Kupper, J.-R. 1990. „Une lettre du général Yassi-Dagan.” *MARI* 6: 337–47.
- Lambert, W. G. 1989. „The Laws of Hammurabi in the First Millennium.” W: *Reflets des deux fleuves. Volume de mélanges offerts à André Finet*, red. M. Lebeau i P. Talon. Louvain: Peeters: 95–8.
- Landsberger, B. 1955. „Remarks on the Archive of the Soldier Ubarum.” *Journal of Cuneiform Studies* 9: 121–131.
- Langdon, S. 1912. *Die Neubabylonischen Königsinschriften*. Leipzig: Hinrichs’sche Buchhandlung.
- Layard, A.H. 1853. *Discoveries in the Ruins of Nineveh and Babylon*. London: John Murray.
- Lion, B. 1994. „Des princes de Babylone à Mari.” W: *Florilegium marianum II. Recueil d’études à la mémoire de Maurice Birot*, red. D. Charpin i J.-M. Durand. Paris: SEPOA: 221–34.
- Ménant, J. 1863. *Inscriptions de Hammourabi, Roi de Babylone (xvième siècle avant J.-C.)*. Paris: Librairie Orientale Benjamin

Duprat.

Oppenheim, A.L. 1977. *Ancient Mesopotamia. Portrait of a Dead Civilization*. Second edition. Chicago and London: University of Chicago Press.

Ozan, G. 1997. „Les lettres de Manatân.” W: *Florilegium marianum* III. *Recueil d'études à la mémoire de Marie-Thérèse Barrelet*, red. D. Charpin i J.-M. Durand. Paris: SEPOA: 291–305.

Parpola, S. 1993. *Letters from Assyrian and Babylonian Scholars*. Helsinki: Helsinki University Press.

Pongratz-Leisten, B. 1999. *Herrschaftswissen in Mesopotamien. Formen der Kommunikation zwischen Gott und König im 2. und 1. Jahrtausend v. Chr.* Helsinki: Helsinki University Press.

Richardson, S. (w przygotowaniu). „Axes Against Ehnunna.” *Orientalia*.

Roth, M.T. 1997. *Law Collections from Mesopotamia and Asia Minor*. II ed. Atlanta: Scholars Press.

Saggs, H.W. F. 1988. *The Greatness that was Babylon*. London: Sidgwick & Jackson.

Sasson, J.M. 1998. „The King and I. A Mari King in Changing Perceptions.” *Journal of the American Oriental Society* 118: 543–70.

Sasson, J.M. 2001. „On Reading the Diplomatic Letters in the Mari Archives.” W: *Amurru 2. Mari, Ébla et les Hourrites. Dix ans de travaux*, red. D. Charpin i J.-M. Durand. Paris: Éditions Recherche sur les Civilisations: 329–38.

- Sjöberg, Å. 1961. „Ein Selbstpreis des Königs Hammurabi von Babylon.” *Zeitschrift für Assyriologie* 54: 51–70.
- Sjöberg, Å. 1991. „Was there a Sumerian Version of the Laws of Hammurabi?” W: *Velles Paraules. Ancient Near Eastern Studies in Honor of Miguel Civil. Aula Orientalis* 9, red. P. Michałowski i in. Barcelona: 219–25.
- Szlechter, E. 1953. „Les tablettes juridiques datées du règne d’Abîehug conservées au Musée d’art et d’histoire de Genève.” *Journal of Cuneiform Studies* 7: 81–99.
- Thureau-Dangin, F. 1936. „Textes de Mâri.” *Revue d’Assyriologie* 33: 169–79.
- Van Koppen, F. 1997. „L’expédition à Tilmun et la révolte des bédouins.” *MARI* 8: 417–29.
- Ziegler, N. 2002. „Le royaume d’Ekallâtum et son horizon géographique.” W: *Florilegium marianum VI. Recueil d’études à la mémoire d’André Parrot*, red. D. Charpin i J.-M. Durand. Paris: SEPOA: 211–74.

PRZEWODNIK DO DALSZEJ LEKTURY

Większość studiów poświęconych panowaniu Hammurabiego została opublikowana, zanim poznano wielką liczbę ważnych listów z Mari i dlatego są już nieaktualne. Doskonałym krótkim opisem sporządzonym po angielsku jest artykuł Jacka M. Sassona „King Hammurabi of Babylon” w zbiorze *Civilizations of the Ancient Near East* (red. J.M. Sasson) New York: Charles Scribner’s Sons, 1995: vol. 2, 901-915. Najnowsze francuskie odkrycia dotyczące panowania Hammurabiego, wraz z dyskusją na temat społeczeństwa babilońskiego, zostały wydane przez czołowego członka zespołu, który zajmował się materiałami z Mari: Dominique Charpin, *Hammu-rabi de Babylone*, Paris: Presses Universitaires de France, 2003 (książka ta pojawiła się już po tym, jak rękopis niniejszej biografii został już ukończony). Nieco starsza książka niemiecka przedstawia historię dynastii Hammurabiego oraz wiele aspektów kultury, społeczeństwa i ekonomii tych czasów: Horst Klengel, *König Hammurapi und der Alltag Babylons*, Düsseldorf/Zürich: Artemis & Winkler, 1999.

Królewskie inskrypcje Hammurabiego zostały zredagowane i przetłumaczone na język angielski przez Douglasa Frayne, *Old Babylonian Period (2003-1595 B.C.)* Toronto: The University of Toronto Press, 1990. Jego korespondencja z urzędnikami babilońskimi została przetłumaczona na angielski i niemiecki w seriach *Altbabylonische Briefe in Umschrift und Übersetzung*, Leiden,

E.J. Brill. Listy z Mari znaleźć można w większości we francuskich seriach *Archives royales de Mari*, publikowanych przez różnych wydawców w Paryżu. Imiona roczne dynastii Hammurabiego zostały zebrane i przebadane w: Malcolm J.A. Horsnell, *The Year-Names of the First Dynasty of Babylon*, 2 vol., Hamilton: McMaster University Press, 1999. Aby poznać sumeryjskie literackie hymny na cześć Hammurabiego, należy wejść na stronę internetową *The Electronic Text Corpus of Sumerian Literature*, The Oriental Institute, The University of Oxford, <http://www.-etcsl.ox.ac.uk>. Inny przykład w języku sumeryjskim i akadyjskim oraz wyrzeźbiony w kamieniu został ponownie zredagowany przez N. Wassermana, „CT 21, 40-42 – A Bilingual Report of an Oracle with a Royal Hymn of Hammurabi”, *Revue d'Assyriologie* 86(1992), 1-18.

Ogólną książką omawiającą całą historię i kulturę Babilonii jest H.W.F. Saggs, *The Greatness that was Babylon*, London: Sidgwick & Jackson, 1988 (tytuł polski: *Wielkość i upadek Babilonii*, tł. J. Nowacki). Pojawiły się też liczne szczegółowe studia kodeksu Hammurabiego i jego implikacji prawnych; do dalszych badań zobacz artykuł Samuel Greengus, „Legal and Social Institutions of Ancient Mesopotamia”, w *Civilizations of the ancient Near East* (red. J.M. Sasson), New York: Charles Scribner's Sons, 1995: vol. 1, 469-484 i jego bibliografię. Rola kodeksu ciągle jest przedmiotem dyskusji. Zapoczątkował ją J. Bottéro, „La «code» de Hammurabi”, *Annali Della Scuola normale superiore di Pisa, Classe di Lettere e Filosofia*, III/Xii: 4(1982) 409-444 przetłumaczony na język angielski w: J. Bottéro,

Mesopotamia: writing, reasoning, and the gods, Chicago: The University of Chicago Press, 1992, 156-184. Nowszymi artykułami w języku angielskim są: M.T. Roth, „The Law Collection of King Hammurabi: Toward an Understanding of Codification and Text” oraz R. Westbrook, „Codification and Canonization”, oba w *La codification des lois dans l'antiquité*, (red. Ed. Lévy), Paris: de Boccard, 2000, 9-47.

Aby poznać ogólny wstęp do historii starożytnego Bliskiego Wschodu, zobacz: Marc Van De Mieroop, *A History of the Ancient Near East, ca. 3000-323 BC*, Oxford: Blackwell Publishing, 2004 (tytuł polski *Historia starożytnego Bliskiego Wschodu, ok. 3000-323 p.n.e.*, tł. M. Komorowska). Liczne mapy i ilustracje można znaleźć w Michael Roaf, *Cultural Atlas of Mesopotamia and the Ancient Near East*, New York: Facts on File, 1990.

ANEKS FRAGMENTY KODEKSU HAMMURABIEGO*

- § 1. Jeśli obywatel obywatela oskarżył i morderstwo mu zarzucił, a nie udowodnił mu (tego), oskarżyciel zostanie zabity.²⁰⁷
- § 2. Jeśli obywatel czary obywatelowi zarzucił i nie udowodnił (mu) tego, ten któremu czary zarzucono do Rzeki wejdzie, w Rzece się zanurzy, jeśli Rzeka dosięgnie go, oskarżyciel jego domostwo zabierze. Jeżeli człowieka tego Rzeka oczyści i zostanie zdrowy, ten który czary (mu) zarzucił zostanie zabity, ten zaś, którego Rzeka oczyściła domostwo oskarżyciela swego zabierze.
- § 3. Jeśli obywatel podczas rozprawy sądowej z fałszywym świadectwem wystąpił, oświadczenia swojego nie udowodnił, (to) jeżeli rozprawa ta (była) sprawą gardłową, człowiek ten zostanie zabity;
- § 4. jeżeli ze świadectwem (dotyczącym) zboża lub srebra wystąpił, karę rozprawy tej w całości poniesie.
- § 5. Jeśli sędzia wyrok wydał, rozstrzygnięcia dokonał, tabliczkę opieczętowaną sporządził, a następnie wyrok swój zmienił, (zaś) sędziemu temu udowodni się zmianę wyroku raz wydanego, (kwotę) roszczenia, o którą w sprawie w tej chodziło po dwunastokroć da i przed zgromadzeniem z krzesła sędziowskiego usunie się go i (już) nie powróci i razem z sędziami, podczas rozprawy sądowej nie

zasiądzie.

- § 6. Jeśli obywatel mienie boga lub pałacu skradł, obywatel ten zostanie zabity i ten, który rzecz skradzioną w ręce swe przyjął zostanie (także) zabity.
- § 7. Jeśli obywatel srebro albo złoto, albo niewolnika, albo niewolnicę, albo byka, albo owcę, albo osła, albo cokolwiek innego z rąk syna obywatela lub niewolnika obywatela, bez świadka i (legalnego) kontraktu kupił, bądź na przechowanie przyjął, człowiek ten jest złodziejem (i) zostanie zabity.
- § 8. Jeśli obywatel bydło albo owcę, albo osła, albo świnie, albo barękę skradł, a jeśli (było) to boga, albo pałacu, (aż) po trzydziestokroć to odda; jeżeli (było) to *muškena* po dziesięciokroć to zwróci; jeżeli (zaś) złodziej tego (co trzeba) oddać nie ma, zostanie zabity.
- § 9. Jeśli obywatel, któremu cokolwiek zginęło, to coś zgubione w rękach (innego) obywatela pochwycił, (a jeżeli) obywatel, w którego rękach zguba została pochwyciona powiedział: „Sprzedawca sprzedał mi to, przy świadkach dokonałem zakupu”, natomiast właściciel zguby powiedział: „Świadców znających zgubę moją zaprawdę przyprowadzę” i (jeśli) nabywca sprzedawcę, który mu sprzedał oraz świadków, przy których dokonał zakupu, przyprowadzi, a także właściciel zguby świadków znających zgubę jego przyprowadzi, sędziowie słowa ich sprawdzą i świadkowie, przy których zakup został dokonany oraz świadkowie znający zgubę, to co wiedzą przed bogiem oświadczą; sprzedawca (zatem) jest złodziejem (i) zostanie zabity. Właściciel zguby zgubę swą weźmie, (a) nabywca z domu

sprzedawcy srebro, które zapłacił odbierze (sobie);

§ 10. jeżeli kupujący sprzedawcy, który sprzedał mu (zgubę) i świadków, przy których (ją) zakupił, nie przyprowadził, (a) właściciel zguby świadków znających zgubę jego przyprowadził, nabywca jest złodziejem (i) zostanie zabity, właściciel zguby zgubę swoją odbierze;

§ 11. jeżeli właściciel zguby świadków znających zgubę jego nie przyprowadził, jest kłamcą, oszczerstwo rzucił (i) zostanie zabity;

§ 12. jeżeli sprzedawca doszedł do kresu (swego), nabywca z domu sprzedawcy (kwotę) roszczeń (swych) w rozprawie tej pięciokrotną weźmie;

§ 13. jeżeli tego obywatela świadkowie nie są w pobliżu, sędziowie termin za sześć miesięcy wyznaczą mu, (a) jeśli przez sześć miesięcy świadków swych nie przyprowadzi, człowiek ten jest kłamcą, karę rozprawy tej w pełni poniesie.

§ 14. Jeśli obywatel małego syna obywatela ukradł, zostanie zabity.

§ 15. Jeśli obywatel niewolnikowi pałacu, albo niewolnicy pałacu albo niewolnikowi *muśkena*, albo niewolnicy *muśkena* przez bramę główną pozwolił wyjść, zostanie zabity.

§ 16. Jeśli obywatel niewolnika albo niewolnicę zbiegłych z pałacu lub od *muśkena* w domu swym ukrył i na wezwanie herolda (ich) nie wydał, pan domu tego zostanie zabity.

§ 17. Jeśli obywatel niewolnika albo niewolnicę zbiegłych w stepie pochwyił i panu jego oddał go (ją), dwa szekle srebra pan niewolnika da jemu;

- § 18. jeżeli niewolnik ten pana swego nie wymieni, do pałacu przyprowdzi go, sprawa jego zostanie zbadana i panu jego zostanie on zwrócony;
- § 19. jeżeli niewolnika tego w domu swym zatrzymał, (zaś) później niewolnik w rękach jego zostanie pojmany, obywatel ten zostanie zabity;
- § 20. jeżeli niewolnik z rąk tego, (który) pochwyił go, zbiegł, obywatel ten panu niewolnika (na) życie (swe) wobec boga przysięgnie i wolny odejdzie.
- § 21. Jeśli obywatel (w ścianie) domu wyłom uczynił, przed wyłomem tym zabije się go i powiesi.
- § 22. Jeśli obywatel rabunku dokonał i został złapany, człowiek ten zostanie zabity;
- § 23. jeżeli rabuś nie zostanie złapany, obywatel obrabowany, o tym, co mu skradziono przed bogiem zaświadczy; miasto lub *rabiânnum*, na terytorium którego lub w okręgu którego rabunku dokonano, wszystko, co mu skradziono, zwróci jemu;
- § 24. jeżeli (chodzi o) życie, miasto lub *rabiânnum* jedną minę srebra jego bliskim dadzą.
- § 25. Jeśli w domu obywatela pożar wybuchł, (a inny) obywatel, który go ugasić przyszedł, na dobytek pana domu podniósł swój wzrok i dobytek pana domu wziął, człowiek ów w ogień ten zostanie wrzucony.
- § 26. Jeśli żołnierz albo „sieciarz”, któremu na wyprawę królewską iść rozkazano, nie poszedł, bądź najemnika najął i (jako) zastępcę

swego wysłał, żołnierz lub „sieciarz” ten zostanie zabity, (zaś) wynajęty przez niego domostwo jego przejmie.

§ **27.** Jeśli żołnierz albo „sieciarz”, który w twierdzy Królewskiej dostał się do niewoli, potem zaś pole jego i ogród jego innemu zostały oddane i (ten) służbę jego pełnił, (to) jeżeli powrócił i (do) miasta swego dotarł, pole jego i ogród jego zostaną jemu zwrócone i on służbę swą pełnić będzie.

§ **28.** Jeśli żołnierz albo „sieciarz”, który w twierdzy królewskiej dostał się do niewoli, (a) syn jego służbę pełnić jest zdolny, pole i ogród zostaną mu dane i służbę ojca swego pełnić będzie;

§ **29.** jeżeli syn jego jest (zbyt) mały i służby ojca swego pełnić nie jest zdolny, trzecia część pola i ogrodu matce jego zostanie dana i matka jego wychowa go.

§ **30.** Jeśli żołnierz albo „sieciarz” pole swe, ogród swój lub dom swój w obliczu służby porzucił i oddalił się, (zaś) drugi potem pole jego, ogród jego lub dom jego wziął i trzy lata służbę jego pełnił, (to) jeśli on powróci i pola swego, ogrodu swego lub domu swego będzie się domagał, nie zostaną mu dane; ten, który je wziął i służbę jego pełnił, on (dalej) pełnić ją będzie;

§ **31.** jeżeli tylko na jeden rok oddalił się i powrócił, pole, ogród lub dom jego zostaną mu oddane i on służbę swą pełnić będzie.

§ **32.** Jeśli żołnierza albo „sieciarza”, który podczas wyprawy królewskiej dostał się do niewoli, kupiec wykupił i (do) miasta jego pomógł mu dotrzeć, (to) jeżeli w domu jego na okup jest, on sam siebie wykupi; jeżeli w domu jego na okup za niego nie ma, przez

świątynię miasta swego zostanie wykupiony; jeżeli w świątyni miasta jego na okup nie ma, pałac wykupi go; pole jego, ogród jego i dom jego na wykupienie jego nie będą dane.

§ **33.** Jeśli oficer albo podoficer dezertarów (w swym oddziale) miał lub na wyprawę królewską najemnego zastępcę przyjął i (nim) dowodził, oficer lub podoficer ten zostanie zabity.

§ **34.** Jeśli oficer lub podoficer dobytek żołnierza wziął, żołnierza skrzywdził, żołnierza w najem oddał, żołnierza w sądzie możnemu wydał, podarunek króla, żołnierzowi dany zabrał, oficer lub podoficer ten zostanie zabity.

§ **35.** Jeśli obywatel bydło lub owcę, które król żołnierzowi dał, z rąk żołnierza kupił, srebro swe straci.

§ **36.** Pole, ogród i dom żołnierza, „sieciarza” lub trybutariusza nie mogą być sprzedane.

§ **37.** Jeśli obywatel pole, ogród lub dom żołnierza, „sieciarza” lub trybutariusza kupił, tabliczka jego zostanie złamana i srebro swe straci; pole, ogród lub dom do posiadacza ich wróćą.

§ **38.** Żołnierz, „sieciarz” lub trybutariusz z pola, ogrodu, ani domu, tych od swej służby, małżonce swej, ani córce swej (nic) nie zapisze lub za dług swój nie odda;

§ **39.** (zaś) z pola, ogrodu lub domu, które kupił i (przez to) posiada, małżonce swej lub córce swej (może) zapisać, bądź za dług swój oddać.

§ **40.** Kapłanka, kupiec lub pełniący inną służbę, pole swe, ogród swój albo dom swój (może) za srebro dać, nabywca (zaś) służbę tego pola,

ogrodu i domu, które kupił będzie pełnił.

- § 41. Jeśli obywatel na pole, ogród lub dom z żołnierzem, „sieciarzem” lub trybutariuszem zamienił się i dopłatę dał, żołnierz, „sieciarz” lub trybutariusz do pola swego, ogrodu swego i domu swego powróci, a dopłatę, która została mu dana, zachowa.
- § 42. Jeśli obywatel pole pod uprawę wydzierzawił i na polu zboża nie wyhodował, (a) dowiedzie mu się, że na polu pracy (stosownej) nie wykonał; zboża tyle co (plony) sąsiada jego właścicielowi pola da;
- § 43. jeżeli nie uprawił i zaniedbał (je), zboża tyle co (plony) sąsiada jego panu pola da, a pole, które zaniedbał, pługiem zaorze, zabronuje i właścicielowi pola (je) zwróci.
- § 44. Jeśli obywatel ugór na trzy lata, aby (go) zagospodarować wynajął, a pozostał bezczynny i pola nie zagospodarował, czwartego roku pole pługiem zaorze, przekopie i zabronuje oraz właścicielowi pola zwróci (je), a także za każde 1 bur pola 10 gur ziarna odmierzy (mu);
- § 45. jeżeli obywatel pole swoje za czynsz rolnikowi dał i czynsz za pole swe (już) wziął, (a) potem pole bóg Adad zalał lub powódź (zeń glebę) uniosła, (będzie to) strata rolnika;
- § 46. jeżeli czynszu za pole jeszcze nie wziął lub za połowę, bądź trzecią część (plonów) pole dał, zbożem, które na polu wyrośnie, rolnik i właściciel pola według ustalonych proporcji podzielą się;
- § 47. jeżeli rolnik ze względu na to, że w roku poprzednim nakładów swoich nie odebrał, powiedział: „Chcę pole (dalej) uprawiać”, właściciel pola nie sprzeciwi się; właśnie ten rolnik pole jego będzie

uprawiać i podczas żniw, zgodnie z umową swą, zboże weźmie.

- § 48. Jeśli obywatelowi, na którym dług oprocentowany ciąży pole jego bóg Adad zalał lub powódź (glebę zeń) uniosła, albo też z braku wody zboże na polu nie wyrosło, w roku tym zboża wierzycielowi swemu nie zwróci, tabliczkę swą zwilży i procentów za rok ten nie da.
- § 49. Jeśli obywatel srebro od kupca wziął i pole (do) uprawy zboża lub sezamu kupcowi dał oraz powiedział mu: „Pole upraw i zboże lub sezam, które wyrosną, zbierz (i) zachowaj sobie” (i) jeżeli rolnik na polu zboże lub sezam wyhodował, (to) podczas żniw zboże lub sezam, które na polu wyrosły, właściciel pola weźmie (sobie), a zboże zamiast srebra jego i odsetek jego, które od kupca wziął oraz za kosztą uprawy kupcowi da;
- § 50. jeżeli pole (zbożem) obsiane lub pole sezamem obsiane dał, zboże lub sezam, które na polu wyrosną, to właśnie właściciel pola weźmie i srebro oraz odsetki kupcowi zwróci;
- § 51. jeżeli srebra do zwrócenia nie ma (zboże lub) sezam według wartości ich zamiast srebra jego i odsetek jego, które od kupca wziął, zgodnie z brzmieniem dekretów królewskich kupcowi da;
- § 52. jeżeli rolnik na polu zboża, ani sezamu nie wyhodował, umowy swej nie zmieni.
- § 53. Jeśli obywatel przy umacnianiu grobli (na) polu swym pozostał bezczynny i grobli swej nie umocnił, a w grobli jego otwór powstał i glebę woda uniosła, człowiek, w którego grobli otwór powstał, zboże, którego utratę spowodował, zwróci (w tej ilości);

§ 54. jeżeli zboża zwrócić (w tej ilości) nie może, on sam i dobytek jego zostaną sprzedane, a wieśniacy, którym zboże ich woda uniosła, podzielą się (srebrem).

§ 55. Jeśli obywatel kanał swój w celu nawodnienia (pola) otworzył, (a) pozostał bezczynny i pole sąsiada jego woda (z gleby) wypłucze, zboża tyle, co sąsiad jego (stracił), odmierzy (mu).

[...]

§ 102. Jeśli kupiec agentowi handlowemu srebro na pożyczkę nieoprocentowaną dał i tam gdzie (ten) przybył, straty poniósł, kapitał (wyjściowy) kupcowi zwróci;

§ 103. jeżeli w podróży na drodze jego nieprzyjaciel wszystko, co niósł, odbierze mu; agent handlowy przysięgę na boga wypowie i odejdzie wolny.

§ 104. Jeśli kupiec agentowi handlowemu zboże, wełnę, olej lub inny towar na sprzedaż dał, agent handlowy srebro rozliczy i kupcowi zwróci; agent handlowy dokument opieczętowany na srebro, które kupcowi oddał, weźmie;

§ 105. jeżeli agent handlowy był niedbały i dokumentu opieczętanego na srebro, które kupcowi oddał, nie wziął, srebro nie udokumentowane, w rachunku rozliczeniowym nie zostanie ujęte.

§ 106. Jeśli agent handlowy srebro od kupca wziął i (wobec) kupca swego wyprze się (tego), (a) kupiec ten przed bogiem i świadkami wzięcie srebra przez agenta handlowego udowodni, agent handlowy srebra tyle, ile wziął, po trzykroć kupcowi odda.

- § 107. Jeśli kupiec agentowi handlowemu zawierzył i agent handlowy wszystko, co kupiec dał mu, kupcowi swemu zwrócił, kupiec (zaś) wszystkiego, co agent handlowy oddał mu, wyprze się, (a) agent handlowy ten przed bogiem i świadkami kupcowi udowodni (to), kupiec ponieważ (wobec) agenta handlowego swego wyparł się, wszystko co odebrał sześciokrotnie agentowi handlowemu odda.
- § 108. Jeśli oberżystka jako zapłatę za piwo zboża nie przyjęła, (lecz) według odważnika (zbyt) dużego srebro przyjęła, bądź równowartość piwa względem wartości zboża obniżyła (i) oberżystce tej udowodni się to, do wody wrzuci się ją.
- § 109. Jeśli oberżystka, w domu której przestępcy zebrali się, przestępców tych nie pojmała oraz do pałacu nie doprowadziła, oberżystka ta zostanie zabita.
- § 110. Jeśli (kapłanka) (lub) (arcykapłanka), która w klasztorze nie mieszka, oberżę otworzyła, bądź po piwo do oberży weszła, obywatelka ta zostanie spalona.
- § 111. Jeśli oberżystka jeden (60-litrowy) antałek piwa na kredyt dała, w czasie żniw 50 sila zboża odbierze (sobie).
- § 112. Jeśli obywatel w podróży znajduje się i srebro, złoto, (drogie) kamienie lub „bagaze” (z) rąk swych (innemu) obywatelowi dał i do przewiezienia przekazał mu, (a) człowiek tamten wszystkiego, co miał przewieźć, w miejscu docelowym nie oddał i wziął (sobie), właściciel przesyłki człowiekowi temu wszystko, co miało być przewiezione i nie zostało oddane udowodni, człowiek ten pięciokrotnie wszystko, co zostało mu przekazane, właścicielowi

przesyłki odda.

- § 113. Jeśli obywatel u obywatela zboże lub srebro ma, a bez zgody właściciela zboża ze składu lub klepiska zboże wziął, człowiek ten, któremu bez (zgody) właściciela wzięcie zboża ze składu lub klepiska, udowodni się, tyle zboża, ile wziął, zwróci i wszystko, co tamten dał, utraci.
- § 114. Jeśli obywatel u obywatela zboża lub srebra już nie ma, a (jednak) „zastaw” sobie weźmie, za „zastaw” każdy 1/3 miny srebra zapłaci.
- § 115. Jeśli obywatel u obywatela zboże lub srebro ma, a zakładnika sobie weźmie i zakładnik w domu wierzyciela do kresu (swego) doszedł, w sprawie tej roszczeń nie będzie;
- § 116. jeżeli (jednak) zakładnik w domu wierzyciela swego od pobicia lub złego traktowania zmarł, (zaś) właściciel zakładnika kupcowi swemu udowodni (to), jeśli (chodzi o) syna obywatela, syn jego zostanie zabity, jeśli o niewolnika obywatela, 1/3 miny srebra zapłaci i wszystko, jak wiele jemu dał, straci.
- § 117. Jeśli obywatela zobowiązanie dłużnicze obciąża i żonę swoją, syna swego lub córkę swą sprzedał, bądź w służbę poddaństwa za długi oddał, 3 lata (w) domu nabywcy ich lub wierzyciela ich będą pracować, czwartego roku wolność im zostanie zwrócona;
- § 118. jeżeli (zaś) niewolnika lub niewolnicę w poddaństwo za długi oddał, (a) kupiec pozwoliwszy upłynąć (terminowi), sprzeda (jego/ją), nie można domagać się (ich) zwrotu.
- § 119. Jeśli obywatela zobowiązanie dłużnicze obciąża (i) niewolnicę

swą, która dzieci urodziła mu, sprzedał, srebro (przez) kupca zapłacone, właściciel niewolnicy wypłaci i niewolnicę swą odzyska.

§ 120. Jeśli obywatel zboże swe na składowanie w domu (innego) obywatela złożył i do spichlerza miało miejsce włamanie, bądź właściciel domu skład otworzył i zboże wziął lub (temu, że) zboże w domu jego zostało składowane całkiem zaprzeczył, właściciel zboża o zbożu swym przed bogiem świadectwo złoży, (a) właściciel domu zboże, które zabrał podwoi i właścicielowi zboża (je) odda.

§ 121. Jeśli obywatel w domu (innego) obywatela zboże składował, rocznie za 1 gur 5 sila zboża (jako) wynagrodzenie za składowanie da.

§ 122. Jeśli obywatel obywatelowi srebro, złoto lub cokolwiek (innego) na przechowanie zamierza dać, wszystko co zamierza dać świadkom pokaże, umowę sporządzi i (dopiero) do przechowania da;

§ 123. jeżeli zaś bez świadków i umowy na przechowanie dał i tam, gdzie dał, zostanie mu to zakwestionowane, sprawa ta roszczeniom nie podlega.

§ 124. Jeśli obywatel obywatelowi srebro, złoto lub cokolwiek (innego) w obecności świadków na przechowanie dał, a (ów) wyparł się tego, człowiekowi temu zostanie to udowodnione i wszystko czego się wyparł podwoi i odda.

§ 125. Jeśli obywatel coś swojego na przechowanie dał i tam, gdzie dał, albo poprzez wyłom w murze albo wtargnięcie rzecz jego wraz z rzeczami właściciela domu została skradziona, właściciel domu, który był niedbały, wszystko, co na przechowanie zostało dane mu

i (do czego) utraty dopuścił, właścicielowi mienia zwróci; właściciel domu wszystko, co jemu zostało skradzione, odszuka i od złodzieja odbierze.

§ 126. Jeśli obywatelowi nic nie zginęło, a „Coś mi zginęło” powiedział i władze okręgu swego oskarżył, zaś, że nic mu nie zginęło władze okręgu jego przed bogiem wykażą mu, wszystko, czego żądał, podwoi i władzom okręgu swego da.

§ 127. Jeśli obywatel na (arcykapłankę) lub żonę obywatela palcem wskazał i (oskarżenia) nie dowiódł, obywatel ten przed sędziami zostanie wychłostany i połowę (głowy) jego ogoli się.

§ 128. Jeśli obywatel żonę sobie wziął, a umowy z nią nie zawarł, kobieta ta nie jest żoną.

§ 129. Jeśli żona obywatela na spaniu z innym mężczyzną została przyłapana, zwiąże się ich i do wody wrzuci; jeżeli (jednak) małżonek żonie swej życie daruje, także król poddanemu swemu życie daruje.

§ 130. Jeśli obywatel żonę obywatela, która mężczyzny nie zaznała i w domu ojca swego mieszka, zniewolił i na łonie jej przespał się i przyłapią go, człowiek ten zostanie zabity, (a) kobieta ta zostanie uwolniona.

§ 131. Jeśli żonę obywatela mąż jej oskarżył, ale na spaniu z innym mężczyzną nie została przyłapana, przysięgę na boga złoży i do domu swego wróci.

§ 132. Jeśli żona obywatela, na którą z powodu innego mężczyzny palcem wskazano, na spaniu z innym mężczyzną nie została

przyłapana, „na życzenie” męża swego w rzece zanurzy się.

§ **133.** Jeśli obywatel został uprowadzony (w niewolę) i w domu jego jest co jeść, żona jego [zatroszczy się o dom jego i] ciała swego upilnuje, (do domu) innego (mężczyzny) [nie wej]dzie;

§ **133 b.** jeżeli zaś kobieta ta ciała swego nie upilnowała i do domu innego (mężczyzny) weszła, kobiecie tej udowodni się to i do wody wrzuci ją.

§ **134.** Jeśli obywatel został uprowadzony (w niewolę) i w domu jego do jedzenia (nic) nie ma, (a) żona jego do domu innego (mężczyzny) weszła, kobieta ta kary nie poniesie.

§ **135.** Jeśli obywatel został uprowadzony (w niewolę) i w domu jego do jedzenia (nic) nie ma, (a) przed powrotem jego żona jego do domu innego (mężczyzny) weszła i dzieci urodziła, potem, gdy mąż jej wrócił i do miasta swego dotarł, kobieta ta do swego pierwszego męża wróci, dzieci za ojcami swymi pójdą.

§ **136.** Jeśli obywatel miasto swe porzucił i zbiegł, potem (zaś) żona jego do domu innego (mężczyzny) weszła, jeśli obywatel ten powrócił i żonę swą chciał odebrać, (to) ponieważ miastem swym wzgardził i zbiegł, żona zbiegłego do męża swego nie powróci.

§ **137.** Jeśli obywatel (kapłankę), która dzieci urodziła mu, lub (kapłankę), która o dzieci wystarała mu się, odprawić postanowił, kobiecie tej posag jej zostanie zwrócony oraz połowa pola, ogrodu i dobytku zostanie jej dana i dzieci swoje wychowa; gdy zaś dzieci swe wychowa, ze wszystkiego, co dla dzieci jej dano, część taka jak każdemu dziedzicowi zostanie jej dana i wybranek jej serca może ją

poślubić.

§ 138. Jeśli obywatel „dziewiczą żonę” swą, która dzieci nie urodziła mu, odprawił, srebra tyle co wiano jej (wynosiło) da jej oraz posag, który z domu ojca swego przyniosła, zwróci jej i może ją odprawić;

§ 139. jeżeli wiana nie było jedną minę srebra jako odprawę da jej;

§ 140. jeżeli jest *muśkenem*, 1/3 miny srebra da jej.

§ 141. Jeśli żona obywatela, która w domu obywatela mieszka, odejść postanowiła oraz (w ukryciu) zarobki przywłaszcza sobie, domostwo jego rujnuje, męża swego poniża, (a) udowodni jej się (to), i jeżeli mąż odprawę jej zapowiedział, (może) odprawić ją i na drogę, (ani) na odprawę nic nie będzie jej dane. Jeśli mąż odprawy jej nie zapowiedział, mąż jej kobietę inną może poślubić, (a) kobieta ta jako niewolnica w domu męża swego pozostanie.

§ 142. Jeśli kobieta męża swego odtrąciła i powiedziała mu „Nie posiadziesz mnie (więcej)”, sprawa jej przez władze okręgu jej zostanie rozpatrzona, i jeśli dobrze się prowadzi i występku nie ma, a mąż jej wciąż wychodzi (z domu) i bardzo poniża ją, kobieta ta winna nie jest, posag swój odbierze i do domu ojca swego pójdzie;

§ 143. jeżeli (zaś) nie prowadzi się dobrze, wciąż wychodzi (z domu), dom swój rujnuje, męża swego poniża, kobieta ta do wody zostanie wrzucona.

[...]

§ 153. Jeśli żona obywatela z powodu mężczyzny innego męża swego pozwoliła zabić, kobietę tę na pal wbije się.

§ 154. Jeśli obywatel z córką swą miał stosunek, człowieka tego

z miasta wypędzi się.

§ 155. Jeśli obywatel dla syna swego narzeczoną wybrał i syn jego miał stosunek z nią, (a) on sam później na łonie jej przespał się i pochwyca go (na tym), człowieka tego zwiąże się i do wody wrzuci.

§ 156. Jeśli obywatel dla syna swego narzeczoną wybrał i syn jego nie miał stosunku z nią, (a) on sam na łonie jej przespał się, 1/2 miny srebra zapłaci jej i wszystko, co z domu ojca swego przyniosła w całości zwróci jej i wybranek jej serca będzie mógł ją poślubić.

§ 157. Jeśli obywatel po (śmierci) ojca swego na łonie matki swej prześpi się, oboje oni zostaną spaleni.

§ 158. Jeśli obywatel po (śmierci) ojca swego na łonie macochy swej, która dzieci urodziła, zostanie przyłapany, człowiek ten z domu ojca swego zostanie wypędzony.

§ 159. Jeśli obywatel, który do domu teścia swego dar zaręczynowy polecił zanieść, wiano dał (i) na kobietę inną zapatrzył się, a do teścia swego „Córki twej nie wezmę”, powiedział, ojciec córki, wszystko, co zostało przyniesione mu, weźmie (sobie).

§ 160. Jeśli obywatel do domu teścia dar zaręczynowy polecił zanieść, wiano dał, a ojciec córki „Córki mej nie dam ci” powiedział, wszystko jak wiele zostało przyniesione mu podwoi i zwróci.

§ 161. Jeśli obywatel do domu teścia dar zaręczynowy polecił zanieść, wiano dał, a przyjaciel jego oczerni go (i) teść jego panu żony powie: „Córki mej nie weźmiesz”, wszystko jak wiele zostało przyniesione mu, podwoi i zwróci, żony jego (zaś) przyjaciel jego nie weźmie (sobie).

- § **162.** Jeśli obywatel żonę (sobie) wziął (i) dzieci urodziła mu, a kobieta ta do kresu (swego) doszła, z posagu jej ojciec jej nie będzie się domagał, posag jej jest jej dzieci.
- § **163.** Jeśli obywatel żonę (sobie) wziął i nie sprawiła, że ma dzieci, a kobieta ta do kresu (swego) doszła, jeśli wiano, które człowiek ten do domu teścia swego przyniósł, teść jego zwrócił mu, posagu kobiety tej mąż jej nie będzie się domagał, posag jej (jest) domu ojca jej;
- § **164.** jeżeli teść jego wiana nie zwrócił mu, z posagu jej tyle co wiano jej odliczy i posag jej do domu ojca jej zwróci.
- § **165.** Jeśli obywatel dziedzicowi swemu, któremu „przyznaje pierwszeństwo”, pole, ogród lub dom podarował (i) dokument opieczętowany napisał mu, potem, gdy ojciec do kresu (swego) dojdzie, kiedy bracia będą się dzielić, dar przez ojca dany mu weźmie sobie i prócz tego majątkiem domu ojcowskiego po równo podzielą się.
- § **166.** Jeśli obywatel dla synów, których ma, żony wybrał (ale) dla syna swego (jeszcze) małego żony nie wziął, potem gdy ojciec do kresu (swego) dojdzie, kiedy bracia będą dzielić się, z majątku domu ojcowskiego bratu ich małemu, który żony (jeszcze) nie wziął, oprócz części jego, srebro (na) wiano odłożą dla niego i żonę dlań wybiorą.
- § **167.** Jeśli obywatel żonę (sobie) wziął i dzieci urodziła mu, a kobieta ta do kresu (swego) doszła, gdy po niej kobietę drugą poślubił i dzieci urodziła, po tym jak ojciec do kresu (swego) dojdzie, dzieci z uwagi na matki nie podzielą się (całościowo), (lecz) posagi matek

swych wezmą, a majątkiem domu ojcowskiego po równo się podziela.

§ 168. Jeśli obywatel syna swego „wydziedziczyć” postanowił, do sędziów powie: „Syna mego wydziedziczam”, sędziowie sprawę jego zbadają i jeśli syn przewinienia ciężkiego, które by (praw) dziedzica pozbawiało (go), nie popełnił, ojciec syna swego (praw) dziedzica nie pozbawi; § 169. jeżeli przewinienie ciężkie, które by (praw) dziedzica pozbawiało przeciw ojcu swemu popełnił, za pierwszym razem będzie mu wybaczone, jeśli (zaś) przewinienie ciężkie po raz drugi popełni, ojciec syna swego (praw) dziedzica może pozbawić.

§ 170. Jeśli obywatelowi jego „dziewicza” żona dzieci urodziła mu i niewolnica jego dzieci urodziła mu, (a) ojciec za życia swego do dzieci, które niewolnica urodziła mu powiedział: „Dziećmi moimi (jesteście)” i do dzieci „dziewiczej” żony zaliczy je, potem, gdy ojciec do kresu (swego) dojdzie, majątkiem domu ojca dzieci „dziewiczej” żony i dzieci niewolnicy po równo podziela się, (a) (główny) dziedzic, syn „dziewiczej” żony spośród części spadku, wybierze swoją i weźmie;

§ 171 a. a jeżeli ojciec za życia swego do dzieci, które niewolnica urodziła mu: „Dziećmi moimi (jesteście)”, nie powiedział, potem gdy ojciec do kresu (swego) dojdzie, majątkiem domu ojca dzieci niewolnicy z dziećmi „dziewiczej” żony nie mogą podzielić się, wolność niewolnicy i dzieciom jej zostanie przyznana (i) dzieci „dziewiczej” żony dzieci niewolnicy jako niewolników nie będą się domagać;

- § 171 b. „dziewicza” małżonka posag swój i podarunek, który mąż jej dał (i) na tabliczce zapisał jej, weźmie „sobie” oraz w mieszkaniu męża swego będzie mieszkała i dopóki będzie żyła, będzie je „dzierżyła”, (jednak) nie może go sprzedać, jej spadek (jest) jej dzieci;
- § 172. jeżeli (zaś) mąż jej podarunku jej nie dał, posag jej zostanie jej zwrócony i z majątku domu męża swego część taką jak pierwszy dziedzic (sobie) weźmie. Jeśli dzieci jej, aby z domu odeszła, dokuczają jej, sędziowie sprawę jej rozstrzygną i na dzieci karę nałożą, kobieta ta z domu męża swego nie odejdzie; jeśli kobieta ta odejść postanowi, podarunek, który mąż jej dał jej, dzieciom swym pozostawi, (zaś) posag, ten z domu ojca swego zabierze i wybranek serca jej może ją poślubić.
- § 173. Jeśli kobieta ta tam, gdzie weszła, mężowi swemu później dzieci urodziła i potem kobieta ta zmarła, posagiem jej dzieci wcześniejsze i późniejsze podzielą się;
- § 174. jeżeli zaś mężowi swemu późniejszemu dzieci nie urodziła, posag jej dzieci pierwszego męża jej (sobie) wezmą.
- § 175. Jeśli albo niewolnik pałacu albo niewolnik córkę obywatela poślubił, (a ta) dzieci urodzi, pan niewolnika dzieci córki obywatela jako niewolników nie będzie się domagać.
- § 176 a. Jeśli niewolnik pałacu lub niewolnik córkę obywatela poślubił i kiedy poślubił ją wraz z posagiem z domu ojca swego do domu niewolnika pałacu lub niewolnika weszła i odkąd związali się ze sobą, dom zbudowali, mienie nabyli, potem zaś albo niewolnik pałacu albo niewolnik do kresu (swego) doszedł, córka obywatela

posag swój zabierze i wszystko co z mężem swoim, odkąd związali się, nabyli, na dwie (części) zostanie podzielone i połowę pan niewolnika weźmie, (a) połowę córka obywatela dla dzieci swych weźmie;

§ 176 b. jeżeli zaś córka obywatela posagu nie miała, wszystko co mąż jej i ona odkąd związali się (ze sobą) nabyli, na dwie (części) zostanie podzielone i połowę pan niewolnika weźmie, (a) połowę córka obywatela dla dzieci swych weźmie.

§ 177. Jeśli wdowa, której dzieci są małe, do domu innego mężczyzny wejść postanowi, bez (zgody) sędziów nie wejdzie, gdy jednak do domu innego (pragnie) wejść, sędziowie spuściznę domu męża jej poprzedniego sprawdzą i dom męża jej poprzedniego mężowi jej późniejszemu i kobiecie tej powierzą oraz tabliczkę każą sporządzić dla niej. Domostwa będą strzegli i małe (dzieci) wychowają, sprzętu domowego nie sprzedadzą; nabywca, który sprzęt domowy dzieci wdowy kupi, srebro swe straci, (zaś) zakup właścicielowi jego zwróci.

[...]

§ 195. Jeśli syn ojca swego uderzył, rękę utną mu.

§ 196. Jeśli obywatel oko obywatelowi wybił, oko wybija mu;

§ 197. jeżeli kość obywatela złamał, kość mu złamają.

§ 198. Jeśli oko *muśkenowi* wybił lub kość *muśkena* złamał, 1 minę srebra zapłaci.

§ 199. Jeśli oko niewolnika obywatela wybił lub kość niewolnika obywatela złamał, połowę ceny jego zapłaci.

§ 200. Jeśli obywatel ząb obywatelowi równemu sobie wybił, ząb

wybiją mu;

§ 201. jeżeli ząb *muškēna* wybił 1/3 miny srebra zapłaci.

§ 202. Jeśli obywatel (w) policzek obywatela godniejszego niż on uderzył, na Zgromadzeniu 60 razy bykowcem zostanie uderzony.

§ 203. Jeśli obywatel (w) policzek obywatela takiego jak on uderzył, 1 minę srebra zapłaci;

§ 204. Jeśli *muškenum* (w) policzek *muškēna* uderzył, 10 szekli srebra zapłaci.

§ 205. Jeśli niewolnik obywatela w policzek obywatela uderzył, ucho mu utną.

§ 206. Jeśli obywatel obywatela w bójce uderzył i ranę mu zadał, człowiek ten przysięgnie: „Człowieka tego umyślnie nie uderzyłem” i lekarza opłaci;

§ 207. jeżeli (zaś) od uderzenia jego zmarł, (także) przysięgnie i jeśli (poszkodowany jest) obywatelem 1/2 miny srebra zapłaci;

§ 208. jeżeli poszkodowany jest *muškenem* 1/3 miny srebra zapłaci.

§ 209. Jeśli obywatel córkę obywatela uderzył i sprawił, że płód swój poroniła, 10 szekli srebra za płód jej zapłaci;

§ 210. jeżeli kobieta ta zmarła, córkę jego zabiją.

§ 211. Jeśli sprawił, że córka *muškēna* w (wyniku) uderzenia płód swój poroniła, 5 szekli srebra zapłaci;

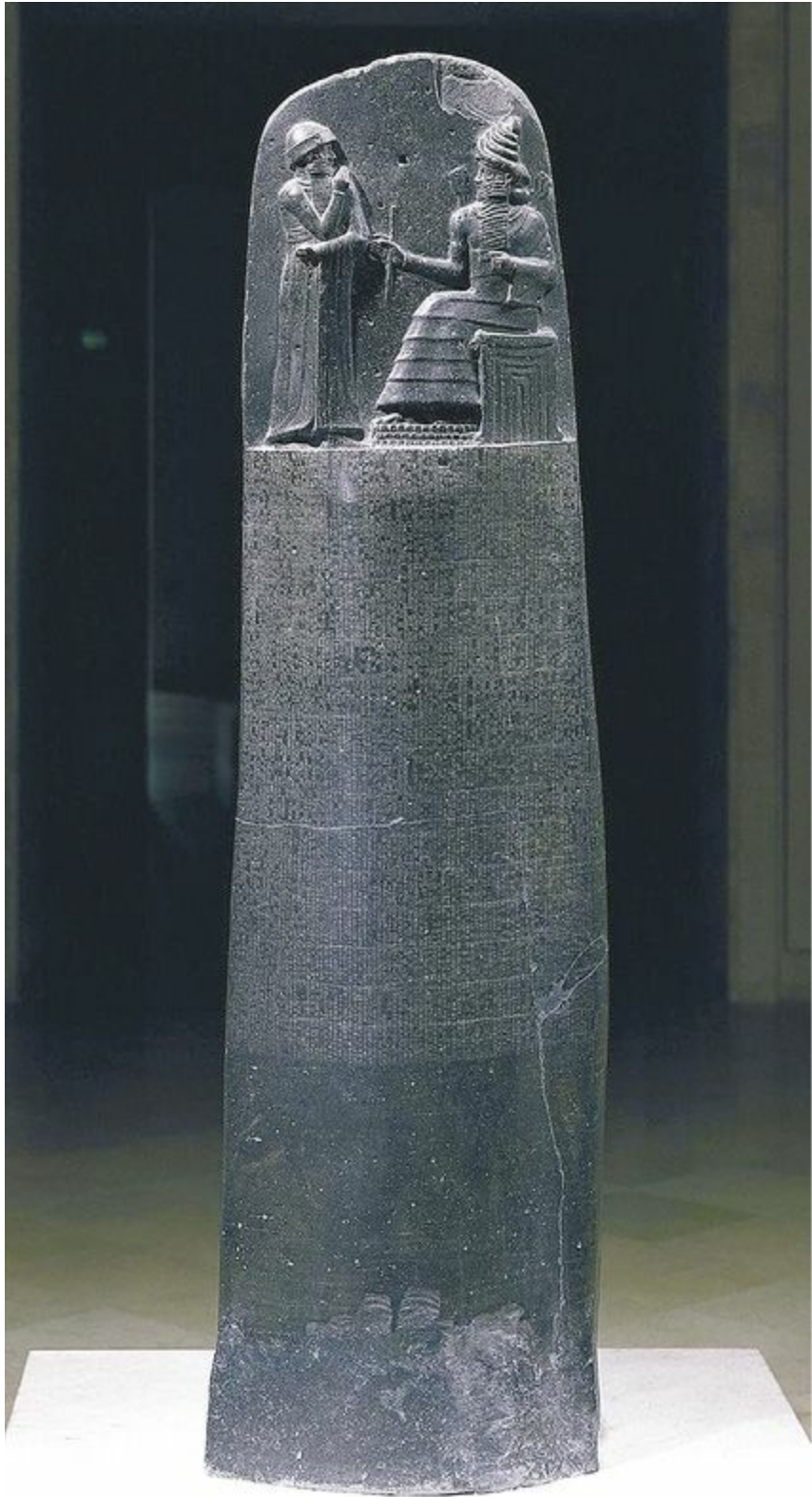
§ 212. jeżeli kobieta ta zmarła, 1/2 miny srebra zapłaci.

§ 213. Jeśli niewolnicę obywatela uderzył i sprawił, że płód swój poroniła, 2 szekle srebra zapłaci;

§ 214. jeżeli niewolnica ta zmarła 1/3 miny srebra zapłaci.

§ 215. Jeśli lekarz obywatelowi operację ciężką nożem z brązu wykonał, obywatela uzdrowił lub łuk brwiowy obywatela nożem z brązu otworzył i oko obywatela uzdrowił, 10 szekli srebra weźmie;

207* Za: tłumaczenie Marek Stępień, edycja komputerowa:
www.zrodla.historyczne.prv.pl



Stela z kodeksem Hammurabiego w Muzeum Luwru



Gliniany stożek z inskrypcją Hammurabiego, upamiętniającą wzniesienie murów miasta Sippar



Ruiny zigguratu w pobliżu pałacu królewskiego w Mari



Wizerunek króla Hammurabiego



Częściowo zrekonstruowany ziggurat w Ur (dziś Al-Muqaiyar w Iraku) – klasyczny ziggurat z okresu panowania III dynastii z Ur (ok. 2100–2000 p.n.e.)

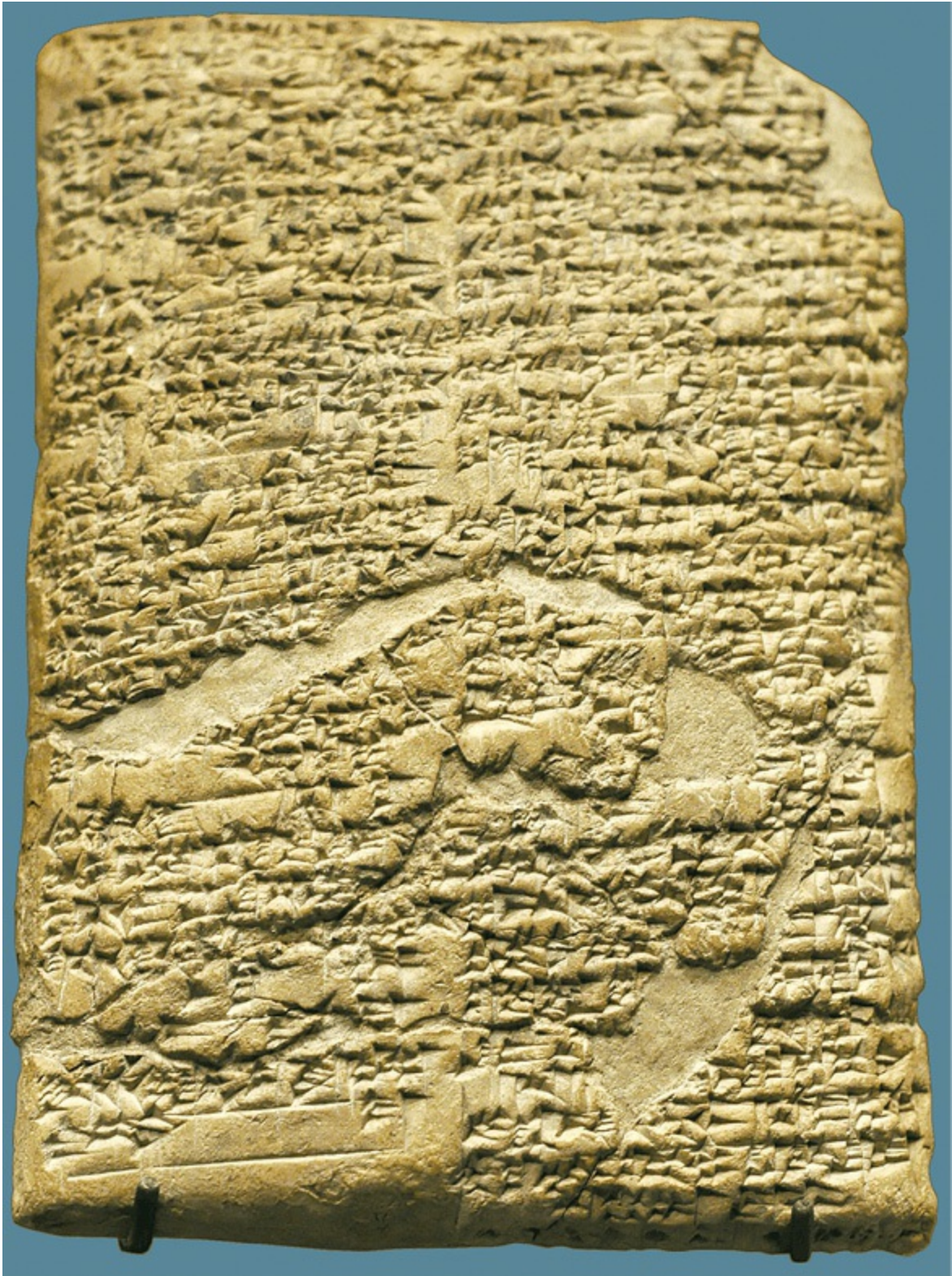


Wizerunek bogini Isztar, XVIII wiek p.n.e.



Posążek klęczącego człowieka odkopany w Larsie. Z inskrypcji zamieszczonej

na boku podstawy dowiadujemy się, że figurka dedykowana była bogowi Amurru za życie króla Hammurabiego. Ukazana postać nie wydaje się Hammurabim, ale może ukazywać donatora, Lu-Nannę



Fragment kodeksu Hammurabiego



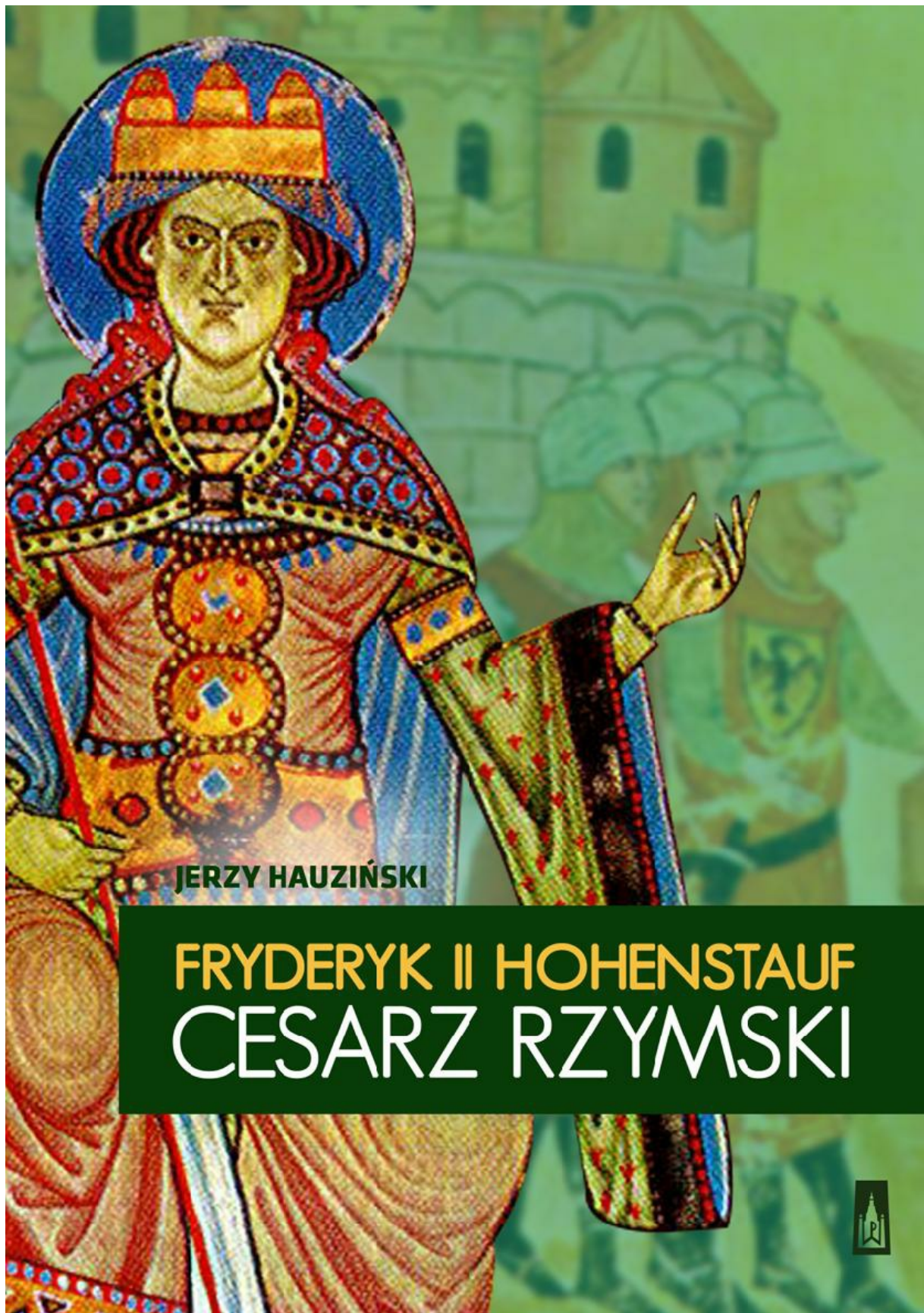
Babiloński bóg uderzający wroga mieczem



Głowa starego człowieka odkryta w Suzie. Choć brakuje inskrypcji, często uważa się, że przedstawia Hammurabiego

FRYDERYK II HOHENSTAUF
CESARZ RZYMSKI

JERZY HAUZIŃSKI



JERZY HAUZIŃSKI

FRYDERYK II HOHENSTAUF CESARZ RZYMSKI



Fryderyk II Hohenstauf (1194-1250) był cesarzem rzymskim, królem Sycylii i Jerozolimy. Jego zwolennicy upatrywali w nim reformatora świata, apostoła nowej ewangelii i władcę wieku złotego. Dla przeciwników był Antychrystem, zwodzicielem ludzkości, księciem zatracenia. Interesował się czarną magią, z powodu swoich eksperymentów uważany jest za jednego z prekursorów psychologii. Przede wszystkim jednak był wybitnym władcą, wytrawnym politykiem. Dzięki jego zaangażowaniu w wielką politykę śródziemnomorską królestwo Niemiec w pełni zasłużyło na miano cesarstwa rzymskiego. Odnosił spektakularne zwycięstwa w walkach i negocjacjach z papieżem, światem arabskim oraz komunami miast włoskich. Odzyskał zajęętą przez Saladyna Jerozolimę, a dzięki jego staraniom Europa przeżyła czasy wielkiego rozkwitu, które dziś nazywamy renesansem XIII wieku.

Jego postać fascynuje do dziś. Szczątki Hohenstaufa miały zostać wykradzione z sarkofagu w Palermo przez esesmańskie komando, by stanowić prywatną relikwię Hitlera.

Jerzy Hauziński jest profesorem zwyczajnym w Akademii Pomorskiej w Słupsku. To wybitny specjalista historii średniowiecza, zwłaszcza świata śródziemnomorskiego, arabskiego i asasynów, autor przeszło stu prac poświęconych tej tematyce.



WSTĘP

Fryderyk II Hohenstauf (zm. 1250 r.) od 1220 r. cesarz, od 1198 król Sycylii, a od 1212 r. koronowany władca Niemiec, był jedną z najbarwniejszych postaci w średniowiecznej „rodzinie” monarchów. Postać ta od dłuższego już czasu fascynuje historyków mediewistów, i to nie tylko niemieckich.

Marząc o reaktywacji cesarstwa ogarniającego cały świat śródziemnomorski, był Fryderyk nieodrodnym synem cywilizacji śródziemnomorskiej, w której tradycjach wzrastał. Kult nieograniczonej władzy cesarskiej na modłę antyczną i orientalną łączył z aspiracjami scjentystycznymi i filozoficznymi. Opracował dzieło o sztuce polowania z sokołami, pierwszy naukowy traktat z zakresu ornitologii, oraz układał wiersze na modłę prowansalską. Poszukując w rzeczach ukrytych znaczeń, powątpiewał w prawdy głoszone przez Kościół, chociaż zgodnie ze swoją ostatnią wolą został pochowany w habicie cysterskim. Pomawiany o sprowadzenie Mongołów na Europę, wysługiwanie się poddanymi tajemniczego Starca z Gór – asasynami, utrzymywanie haremu, a także o homoseksualizm, był postacią tyleż dynamiczną, co kontrowersyjną. Jednocześnie zamknął długą epokę konfrontacji Cesarstwa z aspirującym do „władztwa światowego” (*dominium mundi*) papieżem.

Ażeby pokusić się z konieczności o skrótowy pogląd odnośnie do

dziejowego fenomenu Fryderyka II Hohenstaufa, należy zatrzymać się nad jego złożoną osobowością, ciągle nie do końca wyjaśnioną. Budził skrajne opinie współczesnych. Gdy miał około

13 lat, nieznanymi z imienia autor znający ówczesnego sycylijskiego panującego pisał: „Jego zdolności tak bardzo wyprzedzają wiek, że zanim jeszcze stał się dorosłym mężczyzną, zdobył rozległą wiedzę, posiadając dar mądrości, który powinien być nabywać latami”. Opinia ta przychylna dla chłopca-monarchy, daleka jest od bałwochwalczej apoteozy. Z górą dwa dziesięciolecia później notariusz Mikołaj z Bari skieruje do Fryderyka II, teraz już cesarza, rozwlekły pochwalny hymn, w którym bez wahania stwierdzi: „On jest dostojną szlachetnością, przykładem dla całego ziemskiego okręgu, ozdobą rodzaju ludzkiego, światłem obyczaju i początkiem wszelkiej sprawiedliwości”, a zwracając się do sycylijskich poddanych cesarza, apostrofuje go żenującą przeróbką modlitwy codziennej: „Bądź pozdrowiony Panie i cesarzu, łaski Bożej pełny, Pan z Tobą (...)”.

Usiłując realizować w Italii cesarską „pełnię mocy rządzenia” (*plenitudo potestatis*), Fryderyk napotykał bezwarunkowy sprzeciw i opór papieżstwa oraz kościelnej hierarchii, które to czynniki dokonały „apokaliptycznego zniszczenia” obrazu tego władcy. Przypisano mu nawet otrucie trzeciej małżonki, Izabeli angielskiej (zm. XII 1241), którą głęboko kochał i szczerze oplakiwał. Jeszcze przed Soborem I Lyonskim kardynał Rainer z Viterbo w piśmie skierowanym do antycesarskiej opozycji Włoch przeklinał będzie go jako księcia tyranii, „wywracającego na opak wiarę Kościoła i jej formy, niszczyciela

dogmatu, mistrza okrucieństwa (...), wichrzyciela po całym kręgu ziemi i młota na nią”. Potępienie to osiągnie zenit podczas trzeciej sesji Soboru Lyońskiego 17 lipca 1245 r. Przed aktem symbolicznego wyłączenia Fryderyka ze „związku miłości” Innocenty IV (1243-1254) odczytał rozwlekłą bullę depozycyjną *Ad apostolicae dignitatis*, która stanowiła druzgocące wyliczenie zbrodni, nadużyć i przewinień cesarza, tak jak je odbierał sam papież i jego kurialne otoczenie. Wobec oskarżonego zastosowano, bez rzeczowego dowiedzenia, dekret Soboru Laterańskiego IV *Excommunicamus*, odnoszony do heretyków. Nie przywołano świadków, a głos obrońcy Tadeusza z Suessy został całkowicie zlekceważony. Innocenty IV, ignorując ustawodawstwo państwowe Cesarstwa i królestw, organizmów w jego systemie, samorzutnie detronizował ich władcę, zapowiadał rozstrzygnięcie wraz z kurialistami sprawy sycylijskiego tronu, wzywał też elektorów niemieckich do wyboru nowego króla, nadto zaś zabraniał uznawania Fryderyka II za cesarza i króla oraz udzielania mu jakiegokolwiek pomocy, które to posunięcia sprowadziłyby na sprawcę automatycznie ekskomunikę. Zastrzeżenia proceduralne mają tu jednak znaczenie drugoplanowe, zadecydowała bowiem anachroniczna doktryna *plenitudo potestatis* papieża, odnoszona szeroko przez Innocentego IV do spraw doczesnych (*in temporalibus*). Innocenty IV, kierując się doktryną papalizmu, uważał, iż jako *vicarius Christi* „jest legalnym sędzią wszystkich ludzi i we wszystkich sprawach”. Nawet autorzy piszący z pozycji kościelnych (np. F. Kempf) przyznają, że teoria ta stała w sprzeczności z prawem de facto suwerennych państw

chrześcijańskich, godziła w zasadę ich autonomii, uznaną przez papieża w XII w. Znamienne przy tym, że bulla detronizacyjna *Ad apostolicae sedis* została włączona do zbiorów prawa kanonicznego, ażeby być hamulcem dla suwerennych względem aspiracji papieża poczynań chrześcijańskich władców w przyszłości. Dochodząc sedna konfliktu Fryderyka II Hohenstaufa z papieżem, można przyjąć, że istota sprawy leżała w wykluczających się wzajemnie iluzjach władztwa światowego cesarza i papieża. Aspiracje obydwu stron przekreśli w niedalekiej już przyszłości doktryna i praktyka suwerennych monarchii zmierzających w kierunku państw narodowych.

Wysoco problematyczny pozostaje dawny spór o to, z jaką nacją Europy łączyć Fryderyka II. W żyłach jego płynęła ze strony matki krew władców Sycylii, wywodzących swój rodowód z drobnych rycerskich rodów świata romańskiego (normańskiego). Jako legalny syn i dziedzic cesarza Henryka VI Staufa (1190-1197) dziedziczył Fryderyk tradycje rodu Staufów jako *regia stirps* (szczep królewski), które związał z pamięcią o rodzie salickich królów i cesarzy, sprowadzając w 1213 r. do Spiry zwłoki swojego stryja Filipa Szwabskiego, zamordowanego 21 czerwca 1208 r. Wszak katedrę w Spirze poświęcono za panowania salickiego cesarza Henryka IV (1056-1106), w niej też spoczywali niektórzy członkowie tej dynastii. Sławny Hohenstauf był jednak związany niejako fizycznie i programowo z Włochami. Tu, w miasteczku Iesi w Marchii Ancony przyszedł na świat, ukończywszy trzeci rok życia wychowywał się w

Palermo i tutaj też miał miejsce jego polityczny debiut. Po 1220 r. tylko z dwoma krótkimi przerwami przemierzał Włochy, realizując swoją anachroniczną ideę *Weltherrschaft*. Życie zakończył w apulijskiej rezydencji myśliwskiej Fiorentino. Za życia najchętniej rezydował w Castel del Monte i Foggi, nieprzypadkowo więc prowansalscy poeci współcześni Fryderykowi nadali mu miano „Chłopca z Apulii” (*Puer Apuliae*). O świecie myślał nie z perspektywy Niemiec, lecz włoskiego Południa. Jako kontynuator tradycji germańsko-niemieckiej władzy cesarskiej nie był cesarzem niemieckim, lecz rzymskim cezarem, zapatrzonym w przeszłość – starożytne Imperium Romanum (E. Kantorowicz, E.W. Wies). Epitety *Stupor mundi et immulator mirabilis* (zadziwienie świata i osobliwy zmian realizator) – ich interpretacja może być różna – wyrosły na kanwie obiegowych wersji łączonych z jego osobą. Grunt dla nich stwarzała ekscentryczna dla współczesnych osobowość cesarza, specyfika południowowłoskiego środowiska kulturowej syntezy, jak wreszcie osobliwa aura wytworzona wokół jego osoby przez Kościół. Odzwierciedlenia rzekomej niezwykłości Hohenstaufa nie znajdujemy w źródłach kancelaryjnych ówczesnych dworów Europy, które z pewnymi oporami bądź zastrzeżeniami godziły się na honorowy prymat cesarza w monarszej „familii” Europy. Bardziej uznanie aniżeli potępienie budziła tam jego polityka nieulegania papieżstwu, choć z dezaprobatą wyrażano się o eksperymentach staufijskiego „cezaropapizmu”, który mógł w ostateczności zredukować horyzonty innych poza Cesarstwem monarchii.

Nie mamy zbyt wielu świadectw obrazujących opinie o Fryderyku II w świecie bliskowschodniego islamu. Pojawił się tam podczas swojej quasi-krucjaty z lat 1228-1229, unikając zbrojnej konfrontacji z muzułmanami, a w wyniku gry dyplomatycznej odzyskał na całą dekadę Jerozolimę. Z wielką atencją traktował muzułmańskich partnerów, zwłaszcza zaś głowę klanu Ajjubidów, sułtana Egiptu Al-Malika al-Kamila (1218-1238). Będąc w Ziemi Świętej, zaprzyjaźnił się z pełnomocnikiem władcy Egiptu, Fachr ad-Dinem Jusufem, nazywanym „wielkim szajchem” (arab. szajch asz-szujuch). Miał z nim prowadzić rozgrywki szachowe, a według późnej wersji romańskiego źródła pasować go nawet na rycerza. Nie wzdragał się przed okazywaniem aprobaty zwyczajom muzułmańskim, a szacunku religii islamskiej. Respekt dla islamu, zaś podziw dla nauki islamskiej okazał korespondując z muzułmańskimi uczonymi i monarchami. Odpowiadał mu też despotyczny charakter orientального systemu władzy i brak rozdzielenia *regnum* od *sacerdotium*. Wszystkie te względy sprawiły, że spotkał się z przychylnością muzułmańskich dworów, z którymi rozwijał trudno uchwytną nić tajnej dyplomacji. To zbliżenie pomiędzy dworem Fryderyka II a egipskim sułtanatem przeżyło Al-Anbaratura (tak źródła arabskie nazywają Fryderyka II) oraz Ajjubidów Egiptu i rozciągnęło się na czasy Manfreda Hohenstaufa i mameluckiego sułtana Bajbarsa (1260-1277).

Tym, co okazało się trwałe ze spuścizny Fryderyka II to jego wzorowe dzieło ustawodawcze – Konstytucja z Melfi z 1231 r., mająca być podstawą porządku prawnego w jego „modelowym” państwie

sycylijskim, a następnie w całej Italii. Inny obszar to specyficznie Fryderykowa architektura włoskiego południa, sprowadzająca się głównie do wznoszenia zamków i budowli wojskowych. Inspiracja tego władcy zaznaczy się również w sztuce, zwłaszcza w rzeźbie, co będzie dalej ważnym wątkiem tej książki. Z kolei wspomnę nieco o zainteresowaniach Fryderyka II poezją i jego roli jako opiekuna sycylijskiej szkoły poetów. To o nim wielki Dante zaświadcza, iż był współtwórcą i propagatorem sycylijskiej poezji w języku ludowym (*volgare*). Nadal jednak otwarte pozostaje pytanie, kim był Fryderyk II Hohenstauf? – błędnym rycerzem marzącym o wskrzeszeniu dawno umarłego cesarstwa Zachodu czy odnowicielem imperium sasko-niemieckiego, bliskiego wizji karolińskiej i ottońskiej? Czy chodziło mu o wyniesienie własnej osoby ponad Kościół i cały *mundus christianus*, których byłby władcą absolutnym, będącym poza wszelkim ziemskim osądem. Paradoks tego mimo wszystko ponadprzeciętnego monarchy polega na tym, że łączył on w sobie obie te przeciwstawne tendencje, „modernizm” i anachronizm, realizm i irracjonalizm, „upór przy starym wzorze i intuicję nowego początku”, który podjęty zostanie wraz z upływem stuleci.

O ciągle żywym i wszechstronnym zainteresowaniu życiem i epoką Fryderyka II Hohenstaufa świadczyć mogą prace wydane już po jubileuszowym roku 1994 (800-lecie jego urodzin). I tak całkiem niedawno, bo w 2005 r. ukazało się dwutomowe encyklopedyczne kompendium *Federico II splendor mundi. Enciclopedia Fridericana*, pod red. Marii Paoli Areny. Dla szerszych kręgów czytelniczych Klaus

van Eickels i Tania Brüsch w 2000 r. wprowadzili do obiegu w przekładzie na niemiecki wybór tekstów źródłowych pt. *Kaiser Friedrich II. Leben und Persönlichkeit in den Quellen des Mittelalters*. Instruktywnym przeglądem sztuki południowowłoskiej czasów Fryderyka II jest opracowanie *Federico e la Sicilia dalla terra alla corona*, wydane w dwóch tomach w 1995 r. przez oficynę Arnaldo Lombardi. Przy czym tom pierwszy poświęcono sztuce figuralnej i dekoracyjnej, zaś drugi – znaleziskom archeologicznym i architekturze.

Spośród prac poświęconych kulturze dworskiej kręgu Fryderyka i obszarów jej oddziaływania należy odnotować tom trzeci dzieła autorstwa międzynarodowego gremium uczonych pod redakcją Petera Kovàča: *Švit renesansu (Úsvit renesance)* (tytuł całości: *Bu downiczowie katedr (Stavitelé Katedrál)*). Część pierwsza tomu dotyczy sztuki dworskiej Fryderyka II, zaś w części drugiej zawarto rozprawy na temat rzeźby na przykładzie jeźdźców z Bambergu i Magdeburga (wyd. Ars Auro Prior 2010).

Osobne miejsce zajmują nowe monografie obejmujące całokształt panowania i osobowości Fryderyka II, jak synteza Wolfganga Stürnera: *Der Kaiser 1220-1250* (2000), kontynuacja części pierwszej *Die Königsherrschaft in Sizilien und Deutschland 1194-1220* (1992) całościowego ujęcia *Friedrich II*.

Własną wizję osoby i tła społecznego bohatera tych wywodów dał całkiem niedawno niemiecki mediewista młodszej generacji Olaf B. Rader (ur. 1961), wydając obszerną biografię *Friedrich II. Der*

Sizilianer auf dem Kaisethron (wyd. C.H. Beck, wyd. I 2010, wydanie jubileuszowe 2013).

Z włoskich opracowań biograficznych wydanych po dacie jubileuszu 800-lecia wspomnę syntezę: Ornelli Neriani (2003), Carla Dal Monte (2002) czy znakomity przegląd Fulvia Delle Donne, *Il potere e la sua legittimazione. Letteratura encomiastica in onore di Federico di Svevia* (2005), przy czym druga ta pozycja stanowi pionierskie opracowanie utworów gloryfikujących Fryderyka II w czasach jego cesarskich rządów.

W przekładzie na język polski dostępna jest praca niemieckiego historyka i publicysty Ernsta W. Wiesa, wydana w wersji niemieckiej w 1994 r. przez Bechtle Verlag (München – Esslingen), zaś w polskim tłumaczeniu Jacka Antkowiaka wydana w serii „Biografie Sławnych Ludzi” pod tytułem *Cesarz Fryderyk II. Mesjasz czy Antychryst*. Mamy też pewną grupę prac historyków polskich w różny sposób podejmujących problematykę fryderycjańską. Przeważa jednak wątek stosunku cesarza do rycerskiego Zakonu Niemieckiego, czyli krzyżaków. Ten kierunek zainicjował Profesor Gerard Labuda (1916-2010), publikując w „Czasopiśmie Prawno-Historycznym” rozległe studium na temat stosunku prawnopublicznego zakonu krzyżackiego do Rzeszy Niemieckiej w świetle Złotej Bulli Fryderyka II z 1226 r. (1951). Do jego wywodów podszedł polemicznie historyk średniej generacji, Marian Dygo, publikując odkrywcze *Studia nad początkami władztwa Zakonu Niemieckiego w Prusach (1226-1259)* (1992). Z własnej perspektywy na Złotą Bullę Fryderyka II dla zakonu

krzyżackiego spojrział Tomasz Jasiński (1994). Uczony ten, sięgając jeszcze parokrotnie do tegoż tematu, dał wnikliwą analizę dyplomatyki fryderycjańskiej i krzyżackiej w zbiorczym studium *Kruschwitz, Rimini und die Grundlagen des preußischen Ordenslandes*. To co łączy wszystkie te prace to uznanie dla kunsztu kancelarii Świętego Cesarstwa Rzymskiego.

Akcenty fryderycjańskie znalazły się w polskich opracowaniach państwa i prawa średniowiecza oraz doktryny politycznej. W rzędzie tych pierwszych prac widzieć można znakomitą syntezę Konstantego Grzybowskiego (1967) czy pionierską na gruncie polskim rozprawę I. Malinowskiej-Kwiatkowskiej, *Prawo prywatne w ustawodawstwie Królestwa Sycylii (1140-1231)* (1973). W przypadku tzw. teologii imperialnej Fryderyka II Hohenstaufa celne uwagi znaleźć można w pracy Jana Baszkiewicza *Myśl polityczna wieków średnich* (1970, 1998, 2009), a poniekąd we wcześniejszej monografii *Państwo suwerenne w feudalnej doktrynie politycznej do początków XIV w.* (1964).

Wreszcie różnymi aspektami działalności Fryderyka II Hohenstaufa, jego „władczym dziełem” i zagadnieniami na styku z tymże zajmuje się autor niniejszego tekstu. Na miejscu pierwszym wymieniłbym tu publikowaną (skróconą) wersję rozprawy *Polityka orientalna Fryderyka II Hohenstaufa* (1978), zaś wśród prac mniejszych wymieniałbym *Fryderyk II Hohenstauf i asasyni. Mało znany epizod w relacji Muhammada al Hamawi* (1976), *Królestwo Sycylii w systemie politycznym Fryderyka II Hohenstaufa* (1989), czy

Śląsk wobec cesarstwa Staufów w świetle listu Fryderyka II Hohenstaufa do Bolesława II Łysego (1985).

Większość prac autorów niepolskich wpłynęła w mniejszym lub większym stopniu na kierunek mej narracji autorskiej. Podobny, a chwilami jeszcze większy wpływ wyraził się w nawiązaniu do polskiej literatury przedmiotu (uwzględniając wkład własny).

Jerzy Hauziński